

**Solidarności**

Pamięci

Lecha Kaczyńskiego

Janusza Krupskiego

Janusza Kurtyki

Arkadiusza Rybickiego

Anny Walentynowicz

i wszystkich ludzi „Solidarności”, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ  
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

# Solidarność

1980-1989

TOM 6

POLSKA POŁUDNIOWA

pod redakcją

**Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry**



WARSZAWA 2010

Recenzent  
prof. dr hab. Tomasz Gąsowski

Projekt graficzny i typograficzny  
Krzysztof Findziński

Projekt okładki  
Krzysztof Findziński

Redakcja  
Magdalena Jagielska  
Anna Mirecka  
Katarzyna Zonn-Pasternak

Korekta  
Maria Aleksandrow

Redakcja techniczna  
Andrzej Broniak

Indeks  
Inga Jaworska-Róg

Skład i łamanie  
Wojciech Czaplicki

Druk i oprawa  
Drukarnia Legra Sp. z o.o.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2010

ISBN 978-83-7629-175-8

Zapraszamy na naszą stronę internetową  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
oraz do księgarni internetowej  
[www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)

## SPIS TREŚCI

*Ewa Zając*

<b>NSZZ „Solidarność” Region Małopolska</b> .....	9
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	9
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	51
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	88
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	146

*Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja*

<b>NSZZ „Solidarność” Region Śląsko-Dąbrowski</b> .....	171
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	171
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	198
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	242
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	286

**Łukasz Kamiński**

<b>NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk</b> .....	317
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	320
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	343
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	391
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	442

*Łukasz Sołtysik*

<b>NSZZ „Solidarność” Region Jelenia Góra</b> .....	469
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	469
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	487
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	517
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	554

*Zbigniew Bereszyński*

<b>NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski</b> .....	571
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	571
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	585
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	610
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	639

*Artur Kasprzykowski, Dariusz Węgrzyn*

<b>NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie</b> .....	655
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	657
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	672
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	697
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	722

*Marzena Grosicka, Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki*

<b>NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski</b> .....	737
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	738
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	746
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	773
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	811

*Wojciech Rotarski*

<b>NSZZ „Solidarność” Region Częstochowa</b> .....	827
Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980) .....	827
Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981).....	834
Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986).....	853
Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990) .....	870

<b>Wykaz skrótów</b> .....	877
----------------------------	-----

<b>Indeks osób</b> .....	896
--------------------------	-----

REGION  
MAŁOPOLSKA





Proszowice  
**Kraków**

Dąbrowa  
Tarnowska

Tarnów

Dębica

Bochnia

Brzesko

Wieliczka

Myślenice

Jasto

Gorlice

Limanowa

Nowy  
Targ

Nowy  
Sącz

Zakopane



## NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGION MAŁOPOLSKA (1980–1989)

### Narodziny związku (lipiec – 10 listopada 1980)

NSZZ „Solidarność” Region Małopolska zarówno pod względem liczby członków, jak i obszaru należał do największych. Według zestawień sporządzonych przed I Krajowym Zjazdem Delegatów liczył ok. 640 tys. członków, co plasowało go na 4. miejscu po regionach Śląsko-Dąbrowskim (1 110 tys.), Dolny Śląsk (920 tys.) i Mazowsze (920 tys.). Obejmował obszar województwa krakowskiego sprzed reformy administracyjnej w 1975 r., a nawet nieco go przekraczał. W skład Regionu Małopolska wchodziły zatem w całości 3 województwa: miejskie krakowskie, tarnowskie i nowosądeckie<sup>1</sup>. W regionie znajdowały się kluczowe dla gospodarki PRL przedsiębiorstwa – przede wszystkim Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina w Nowej Hucie i Zakłady Azotowe w Tarnowie, ważne ośrodki naukowe-badawcze oraz uczelnie (Kraków), miejscowości i tereny znaczące dla ruchu turystycznego (Kraków, Wieliczka, Zakopane i okolice), a także wiele ośrodków wypoczynkowo-sanatoryjnych – głównie na Nowosądecczyźnie (m.in. Krynica, Szczawnica-Krościenko, Rabka).

Proces tworzenia i ukształtowanie się granic ostatecznych małopolskiej „Solidarności” świadczyły o zakorzenionej w tradycji i wciąż niekwestionowanej pozycji Krakowa jako centralnego ośrodka oraz ważnego punktu odniesienia dla mieszkańców znacznej części obszaru południowej Polski. W ich oczach miasto to wciąż było stolicą terytorium daleko przekraczającego granice nowo utworzonego województwa krakowskiego.

Małopolska wraz z Krakowem należały niewątpliwie do tych regionów kraju, których mieszkańcy stosunkowo długo sprzeciwiali się reżimowi komunistycznemu. Nie poniechali „przywiązania do wolności [...] na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, gdy brutalny fizyczny przymus skruszył możliwości oporu i nastąpiła stalinowska noc. Po październikowym przełomie 1956 r. system komunistycznych represji znacznie zelżał, co wyzwoliło różne formy obywatelskiej, religijnej i patriotycznej aktywności w starym Krakowie i jego najnowszej dzielnicy – Nowej Hucie, a także innych miejscach regionu. Rozkwitły one 20 lat później, gdy do działań pokolenia akowskiego dołączyli ludzie młodzi, urodzeni i wychowani po wojnie w warunkach »realnego socjalizmu«<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Kserokopie tablic dotyczących liczebności NSZZ „Solidarność” w poszczególnych regionach oraz granic regionów NSZZ „Solidarność” z okresu bezpośrednio poprzedzającego Zjazd Krajowy (analizy sporządzone przez KKW i OPS-Z), w zbiorach autorki.

<sup>2</sup> T. Gąsowski, *Przedmowa. Świadczenia sprzeciwu [w:] Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003, s. V.

W I połowie lat siedemdziesiątych w Krakowie wykrystalizowały się 2 zasadnicze nurty. „Konstruktywne” postawy reprezentowały osoby związane z duszpasterstwami akademickimi. Szczególne znaczenie miało tutaj prowadzone przez ojca Jana Andrzeja Kłoczowskiego Duszpasterstwo Akademickie „Beczka” przy klasztorze oo. Dominikanów. Najaktywniejszymi uczestnikami tego duszpasterstwa byli m.in.: Liliana Batko, Józef Ruszar, Małgorzata Gałkiewicz i Bogusław Sonik<sup>3</sup>.

Odmiennej charakter miała grupa osób zafascynowanych zachodnią kontrkulturą oraz jej sposobami kontestacji rzeczywistości. Większość tych osób stanowili studenci ostatnich lat filologii polskiej, którzy niechęć i sprzeciw wobec świata wyrażali oryginalnym zachowaniem, ubiorem, długimi włosami. W grupie prym wiedli m.in.: Bronisław Wildstein, Stanisław Pyjas, Lesław Maleszka, Adam Szostkiewicz, Wiesław Bek, Andrzej Balcerek. Na przełomie lat 1975 i 1976 grupa ta zorganizowała coś w rodzaju koła dyskusyjnego oraz planowała stworzenie niezależnego pisma (pomysłodawcą części działań był Jarosław Reszczyński, co najmniej od 1972 r. tajny współpracownik SB o pseudonimie „Mietek”)<sup>4</sup>. W kwietniu 1976 r. wszyscy uczestnicy tych spotkań zostali wezwani na przesłuchanie, a u niektórych SB przeprowadziła rewizję. Dla większości z nich było to pierwsze zetknięcie z bezpieką – wtedy nie wiedzieli nawet o prawie do odmowy zeznań. SB udało się wówczas zwerbować Lesława Maleszkę (współpracował do 1989 r. i jako TW używał kolejno pseudonimów: „Ketman”, „Return”, „Tomek” i „Zbyszek”)<sup>5</sup>.

Przełomem w świadomości członków obu grup była akcja protestów w sprawie zmian w konstytucji, a przede wszystkim wydarzenia czerwca 1976 r.<sup>6</sup> i powstanie Komitetu Obrony Robotników. Na jego apel w sprawie organizowania pomocy represjonowanym robotnikom odpowiedzieli zarówno jedni, jak i drudzy. W Krakowie zbierano pieniądze dla rodzin aresztowanych, a także podpisy pod petycją do Sejmu PRL w sprawie powołania komisji „do zbadania przypadków łamania praworządności”<sup>7</sup>.

Na proces krystalizowania i jednoczenia się studenckiej opozycji w Krakowie w największym stopniu wpłynęła śmierć Stanisława Pyjasa, studenta V roku filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego i współpracownika KOR. 7 maja znaleziono go martwego w bramie przy ul. Szewskiej. Przyjaciele Pyjasa nie przyjęli do wiadomości oficjalnej wersji, że przyczyną jego śmierci był upadek ze schodów z powodu upojenia alkoholowego.

<sup>3</sup> Środowisko to Adam Zagajewski nazwał „hierarchistami”, w odróżnieniu od wspomnianych niżej „anarchistów” (H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994, s. 54).

<sup>4</sup> E. Zając, *Stanisław Pyjas w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Pamięci Stanisława Pyjasa. Opozycja małopolska w latach 1976–1989*, Kraków 2005, s. 33–40; eadem, *Działanie według „biblii” bezpieki*, „Dziennik Polski”, 6 VI 2007; *Trzech kumpli. Przypisy do historii PRL*, na podstawie materiałów zgromadzonych przez E. Stankiewicz i A. Ferens, Kraków 2008.

<sup>5</sup> E. Goleń-Zając, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika” – *życiorys równoległy*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1(2), s. 73–362.

<sup>6</sup> „Wydarzenia czerwcowe” nie ominęły – o czym niewiele się mówi – również Małopolski. 29 VI 1976 r. w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego wybuchł strajk, który był wyrazem protestu przeciwko fałszywym informacjom ukazującym się w reżimowych mediach na temat wcześniejszych wystąpień robotniczych. Za udział w strajku z NZPS zostały zwolnione 183 osoby (AIPN Kr, 192/201, Sprawozdanie z działalności Komisji Koordynacyjnej w Nowym Targu za okres od 11 X 1980 do 26 VI 1981 r., k. 40; *Oświadczenie Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” NZPS „Podhale” w Nowym Targu w sprawie pełnego wyjaśnienia represyjnej polityki władz wobec pracowników zakładu w 1976 roku, IV 1981 r.* [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 252, s. 267).

<sup>7</sup> W krakowskim środowisku akademickim zebrano 517 podpisów (jedynie w Warszawie zebrano ich więcej – 730) (H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności...*, s. 56–57).

10 maja 1977 r. na uczelniach i w akademikach pojawiły się pierwsze klepsydry z informacjami o mszy świętej, apelujące o nieuczestniczenie w Juwenaliach i o 3-dniową żałobę.

15 maja organizatorzy bojkotu Juwenaliów, zebrani w mieszkaniu Liliany Batko, podjęli decyzję o założeniu Studenckiego Komitetu Solidarności<sup>8</sup>. Wkrótce po powstaniu SKS w Krakowie zainicjowany także został – w czym główny udział niewątpliwie mieli jego działacze – niezależny ruch wydawniczy. Od maja 1978 r. eskaesowcy wydawali „Sygnał”, określane przez redakcję jako niezależne pismo studenckie<sup>9</sup>. Już od jesieni 1977 r. działacze krakowskiego SKS uczestniczyli w redagowaniu pisma „Indeks”, które miało być wspólnym przedsięwzięciem studentów z Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Krakowa. Z czasem okazało się jednak, że pomysł wydawania pisma przez kilka ośrodków nie sprawdził się i od 5. numeru ze stycznia–lutego 1979 r. „Indeks” był redagowany już tylko przez osoby z Krakowa<sup>10</sup>.

Jednocześnie w Krakowie zaczęło się kształtować środowisko związane z założonym w marcu 1977 r. Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Jego animatorem był Krzysztof Gąsiorowski<sup>11</sup>, a w działalność krakowskiej filii Ruchu z czasem zaangażowali się m.in. Stanisław Palczewski, Michał Muzyczka, Romana Kahl-Stachniewicz, Emilia Dadał-Afenda, Mieczysław i Ryszard Majdzikowie, Krzysztof Bzdyl, Stanisław Tor, Adam Macedoński i Stefan Dropiowski<sup>12</sup>. 11 listopada 1978 r. środowisko to zorganizowało patriotyczną manifestację przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Od tego czasu podobne uroczystości odbywały się co roku, nie tylko w rocznicę odzyskania niepodległości, lecz także uchwalenia Konstytucji 3 maja. Po utworzeniu KPN niemal wszyscy działacze związani z ROPCiO zgłosili do niej akces<sup>13</sup>. Kraków został siedzibą Obszaru II, którym od 17 października 1979 r. kierowali Tor, Gąsiorowski, Macedoński i Palczewski. Za działalność w samym Krakowie odpowiedzialni byli: Palczewski, Kahl-Stankiewicz i Jan Kruk, emerytowany żołnierz LWP. Organem prasowym Obszaru II stała się „Opinia Krakowska”<sup>14</sup>, która ukazywała się od kwietnia 1978 r. i pierwotnie była pismem krakowskiego ROPCiO<sup>15</sup>.

<sup>8</sup> Pod oświadczeniem powołującym SKS podpisali się: Andrzej Balcerek, Joanna Barczyk, Liliana Batko, Wiesław Bek, Małgorzata Gądkiewicz, Elżbieta Majewska, Lesław Maleszka, Józef Ruszar, Bogusław Sonik, Bronisław Wildstein, a celem jego powołania było m.in. zainicjowanie prac nad utworzeniem autentycznej i niezależnej organizacji studenckiej. Szerzej zob.: H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności...*; J. Szarek, *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007; R. Terlecki, *Opozycja demokratyczna w Krakowie w latach 1976–1980* [w:] „Solidarność”. *Kruszenie muru. Katalog wystawy*, red. T. Gąsowski, A. Roliński, W. Wiśniewski, Kraków 2000, s. 77–94. Zob. też E. Zając, *Studencki Komitet Solidarności* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>9</sup> Do lata 1980 r. ukazało się 9 numerów tego pisma; nakład ostatniego numeru został niemal w całości przechwycony przez służbę bezpieczeństwa (P. Goleń, „Sygnał” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku)).

<sup>10</sup> E. Zając, „Indeks” [w:] *ibidem*.

<sup>11</sup> 15 III 1980 r. został rejestrowany jako TW Wydziału III KW MO w Krakowie i współpracował do 23 X 1984 r. Używał pseudonimów „Edward Klinowski”, „Chojecki Jan”, „Jerzy Rawicz”, „Mikołaj Ataman” i „MA” (AIPN Kr, 009/9018). Szerzej na ten temat zob. *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. M. Kasprzycki, Kraków 2009.

<sup>12</sup> Od 27 X 1977 r. TW „Dunin” (AIPN Kr, 009/9018).

<sup>13</sup> 25 V 1979 r. część z nich utworzyła Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów, który wszedł w skład KPN jako grupa skonfederowana.

<sup>14</sup> Jej stroną tytułową, gdzie po raz pierwszy od czasów antykomunistycznej konspiracji z lat 1944–1956 użyty został znak Polski Walczącej, zaprojektował Adam Macedoński (K. Gąsiorowski, *Nurt niepodległościowy w opozycji demokratycznej na terenie Krakowa i Małopolski w latach 1976–1981* [w:] „Solidarność”. *Kruszenie muru...*, s. 103).

<sup>15</sup> Szerzej na temat działalności KPN zob. K. Gąsiorowski, *Nurt niepodległościowy...*; *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie...*

29 kwietnia 1979 r., w 19. rocznicę walk w obronie krzyża w Nowej Hucie<sup>16</sup>, powstała Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy – inicjatywa wyłącznie krakowska, ściśle związana z nowohuckim środowiskiem robotniczym. Animatorami wspólnoty byli Jan Leszek Franczyk, Franciszek Grabczyk i Adam Macedoński<sup>17</sup>. Organem Wspólnoty było pismo „Krzyż Nowohucki” redagowane przez Jana Franczyka (redaktor naczelny), Adama Macedońskiego, Franciszka Grabczyka, Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego (kleyryk, ps. „Jacek Partyka”) i Wojciecha Sukiennika (ps. „Andrzej Walczyk”). Utworzono również Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego, które w 1980 r. wydało m.in. *Wspomnienia z Kazachstanu* ks. Władysława Bukowińskiego oraz *Raporty katyńskie* Owena O'Malleya<sup>18</sup>.

Kraków przed sierpniem 1980 r. był także prężnym ośrodkiem niezależnej działalności oświatowej, wyprzedził nawet Warszawę – początek funkcjonowania nastąpił tu wcześniej niż w stolicy. Jesienią 1977 r. grupa związanych z SKS wychowanków Duszpasterstwa Akademickiego „Beczka” utworzyła „eksperymentalne” duszpasterstwo w klasztorze ss. Norbertanek w Krakowie, nawiązujące do tradycji Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Po naciskach Urzędu ds. Wyznań w marcu 1978 r. działalność duszpasterstwa została zakończona (rekolekcjami o. Andrzeja Kłoczowskiego<sup>19</sup>).

Równocześnie i niezależnie od działalności „Norbertanek”, w Krakowie zaczęły odbywać się wykłady i seminaria organizowane przez TKN. Systematyczną działalność samokształceniową skierowaną przede wszystkim do uczniów szkół średnich prowadzili także członkowie SKS<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> 17 III 1957 r. na placu u zbiegu ówczesnych ulic Marksa i Majakowskiego (obecnie Obrońców Krzyża i Ludzkiej), gdzie – za zgodą władz – miał stanąć pierwszy w Nowej Hucie kościół, umieszczono drewniany krzyż. Komunistyczne władze nie dotrzymały jednak obietnicy budowy kościoła, pozwolenie cofnięto, a krzyż kazano usunąć. 27 kwietnia 1960 r., kiedy na placu zjawili się robotnicy, by wykopać krzyż, w jego obronie wystąpili mieszkańcy Nowej Huty. Walki trwały 2 dni.

<sup>17</sup> Według oświadczenia o powołaniu ChWLP, jej celem było „pogłębienie życia duchowego i religijnego wśród pracujących; upowszechnienie chrześcijańskich ideałów i zasad życia, rozwijanie życia społecznego i kulturalnego wśród pracujących; obrona i rozpowszechnianie praw człowieka; akcja o uznanie i szacunek dla tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa w Polsce; starania i sprawiedliwy podział dóbr duchowych, kulturalnych i materialnych, zgodnie ze wskazaniami chrześcijańskiej nauki społecznej” (*Komunikat Chrześcijańskiej Wspólnoty Ludzi Pracy* [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980...*, s. 312. Szerzej zob.: R. Terlecki, *Zanim powstała „Solidarność” Małopolska (opozycja demokratyczna w Krakowie przed sierpniem 1980 r.)*, „Arka” 1989, nr 2, s. 71; idem, *Opozycja demokratyczna w Krakowie...*, s. 92–93).

<sup>18</sup> R. Terlecki, *Opozycja demokratyczna w Krakowie w latach 1976–1980* [w:] „Solidarność”. *Kruszenie muru. Katalog wystawy*, red. T. Gąsowski, A. Roliński, W. Wiśniewski, Kraków 2000; J. Szarek, *Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy (1979–1980) i jej założyciele w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy*, red. R. Terlecki, M. Lasota, J. Szarek, Kraków 2002, s. 73–82; G. Waligóra, *Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku); E. Zając, *Krzyż Nowohucki* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku); eadem, *Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>19</sup> Działalność „Norbertanek” zainaugurował monodram Haliny Mikołajskiej według powieści Tomasza Manna *Józef i jego bracia*. W ramach duszpasterstwa odbywały się regularne wykłady z filozofii, społecznej nauki kościoła, socjologii i historii, spotkania z pisarzami i publicystami, wieczory poetyckie i koncerty. Wśród prelegentów i gości duszpasterstwa byli m.in. ks. Józef Tischner, Karol Tarnowski (obaj prowadzili wykład monograficzny poświęcony Heideggerowi), Stefan Kisielewski, Jan Józef Szczepański, Jan Józef Lipski, Stanisław Barańczak, Wiktor Worosylski, Jacek Woźniakowski, Stanisław Lem, Kornel Filipowicz, Jan Błoński, Adam Zagajewski (E. Zając, *Duszpasterstwo Akademickie Norbertanki w Krakowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>20</sup> Na potrzeby tej akcji w 1979 r. została opracowana i wydana publikacja *Czego nie ma w podręcznikach*. Broszura najpierw ukazała się w wersji maszynopisowej jako „Suplement dla podręcznika historii dla szkół średnich”

Przed sierpniem 1980 r. załóżki środowiska opozycyjnego zaczęły się również kształtować w Tarnowie. Inicjatorami działalności „antypaństwowej i antysocjalistycznej” byli tutaj bracia Waław i Zbigniew Mojki, którzy już od 1977 r. współpracowali z KSS „KOR” oraz z pismem „Robotnik”. W 1979 r. Waław Mojek wraz z innym tarnowianinem, Zbigniewem Stanuchem, zostali sygnatariuszami Karty Praw Robotniczych<sup>21</sup>. 20 października 1979 r. środowisko to wydało pierwszy numer „Wiadomości Tarnowskich”, od początku określone przez założycieli jako pismo tarnowskiej grupy współdziałania Karty Praw Robotniczych<sup>22</sup>.

Wzorując się na działających już w kraju komitetach WZZ, tarnowianie podjęli podobną inicjatywę. W styczniu 1980 r. w gronie osób wydających „Wiadomości Tarnowskie” zapadła decyzja o utworzeniu wolnych związków zawodowych w Tarnowie. Jednakże działalność ta wkrótce została powstrzymana przez milicję i SB, która 2 marca 1980 r. rozbiła drugie zebranie założycielskie WZZ<sup>23</sup>.

Grupa tarnowska ściśle współpracowała ze Studenckim Komitetem Solidarności, którego biuletyny i ulotki dość regularnie docierały do Tarnowa. Kontakty te podtrzymywali w szczególności Lesław Maleszka i Józef Baran<sup>24</sup>. Najbardziej spektakularnym przykładem tej współpracy była organizacja bojkotu wyborów do sejmu i wydane w związku z tym oświadczenie *Dlaczego nie głosujemy?* z 2 marca 1980 r., podpisane przez SKS i redakcję „Wiadomości Tarnowskich”<sup>25</sup>.

W Krakowie, mimo funkcjonowania licznych i różnorodnych ośrodków opozycyjnych<sup>26</sup>, w lecie 1980 r. strajki były nieliczne, krótkotrwałe i w ich rezultacie nie powstał wspólny komitet strajkowy protestujących zakładów. Podobnie było na całym obszarze, który potem obejmował NSZZ „Solidarność” Region Małopolska.

---

(anonimowo, z podpisem: redakcja suplementu), następnie została przedrukowana przez Wydawnictwo Krzyża Nowohuckiego (sygnowana przez zespół redakcyjny „Suplement”). W latach osiemdziesiątych była wielokrotnie przedrukowywana, zarówno w Krakowie, jak i poza nim, m.in. w Warszawie, Gliwicach i Siedlcach. Część poświęconą białym plamom w historii przygotowali: Waldemar Czyż, Janusz T. Nowak, Zbigniew Solak i Ryszard Terlecki, a część dotyczącą literatury polskiej napisał Adam Zagajewski.

<sup>21</sup> *Karta Praw Robotniczych* [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach...*, s. 385.

<sup>22</sup> W artykule wstępnym deklarowano, iż jest to pismo „polskiej opozycji demokratycznej, inspirowane działalnością Komitetu Samoobrony Społecznej »KOR«, którego aktywny udział – począwszy od roku 1976 – w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym Polski ma na celu ujawnienie i piętnowanie braków, wynikłych ze złego kierowania krajem przez obecne władze. [...] Pragniemy te cele kontynuować lokalnie – m.in. właśnie przez wydawanie niniejszego pisma, na którego łamach poruszać będziemy problemy uporczywie pomijane przez polską cenzurę” (*ibidem*, *Artykuł wstępny w pierwszym numerze „Wiadomości Tarnowskich” dotyczących Karty Praw Robotniczych*, dok. 244, s. 392). Poza Mojkiem i Stanuchem w skład redakcji wchodziło i pismo drukowali Jerzy Barczyński, Bolesław Jasiolec, Ryszard Strach oraz Ryszard Kacer. Od numeru 5 (z 1980 r.) „Wiadomości Tarnowskie” stały się pismem współpracującym z KZ NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Silników Elektrycznych „Ema-Tamel” i Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a od numeru 8 (z 1981 r.) międzyzakładowym periodykiem NSZZ „Solidarność”. W sumie do 1 XII 1981 r. wyszło 15 numerów (P. Goleń, „Wiadomości Tarnowskie” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>23</sup> Z. Sumara, *Tarnowska „Solidarność” od stycznia 1980 r. do grudnia 1981 r. w świetle dokumentów i prasy związkowej w Tarnowie*, Tarnów 2000; *idem*, „Solidarność” tarnowska. *Kalendarium 1978–1981*, Tarnów 2009.

<sup>24</sup> Z. Sumara, *Tarnowska „Solidarność”...*

<sup>25</sup> *Dlaczego nie głosujemy* [w:] *Opozycja małopolska...*, dok. 295, s. 477–478. Współpracę między SKS a redakcją „Wiadomości Tarnowskich” odnotowała też SB szczebla centralnego (*Kryptonim „Gracje”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, dok. 277).

<sup>26</sup> Ich szeroką panoramę oddają najlepiej artykuły zamieszczone w publikacji „Solidarność”. *Kruszenie muru. Katalog wystawy* oraz edycja dokumentów *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*.

1 lipca, czyli w dniu wprowadzenia cen komercyjnych na przetwory mięsne w bufetach i stołówkach zakładowych, w Tarnowie zastrajkowali pracownicy Fabryki Obrabiarzy Specjalizowanych „Ponar”<sup>27</sup>. Do pracy wrócili kilka godzin później, administracja zakładu obiecała bowiem spełnić ich żądania. 4 lipca na kilka godzin przerwała pracę załoga Tarnowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego budującego wówczas osiedle „Jasna”, domagając się przywrócenia stałych cen mięsa. 25 lipca zastrajkowali robotnicy Wydziału Półspalania i Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej Zakładów Azotowych w Tarnowie. Na Wydziale Półspalania napięcie trwało do 2 sierpnia, kiedy znowu zatrzymano produkcję, a kilkudziesięciu protestujących robotników zażądało podwyżki płac o 10 proc., nowych ubrań, poprawy zaopatrzenia bufetów i sklepów w mięso, 3-tygodniowych urlopów profilaktycznych przysługujących pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz usprawnienia komunikacji miejskiej. Dyrektor zakładu, obiecując strajkującym przyjazd na zebranie załogi i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego i wojewody, doprowadził do wygaszenia protestu<sup>28</sup>. Tego samego dnia krótkotrwałe przestoje miały miejsce również w FOS „Ponar”, a w Fabryce Silników Elektrycznych „Ema-Tamel” podjęto nieudaną próbę zorganizowania strajku.

Apogeum strajków w Krakowie i w Małopolsce nastąpiło w drugiej połowie sierpnia. Znaczna część z nich miała charakter solidarnościowy ze strajkującymi robotnikami Wybrzeża. Dłuższe lub krótsze „przerwy w pracy” odnotowano w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie, Krakowskich Zakładach Armatury „Armatura”, Krakowskiej Fabryce Kabli i Maszyn Kablowych „Kabel”, Skawińskich Zakładach Koncentratów Spożywczych, Hucie Aluminium w Skawinie, Fabryce Materiałów Ogniotrwałych w Skawinie, Fabryce Maszyn Odlewniczych „FAMO”. 25 sierpnia w krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Energetycznego „Elbud” strajk ogłosił Ryszard Majdzik. Po kilku godzinach do jego protestu przyłączyła się większość załogi. Część postulatów zgłoszonych przez Majdzika miała charakter polityczny, np. utworzenie wolnych związków zawodowych czy zniesienie cenzury. Strajk tren trwał nieprzerwanie do 31 sierpnia i był najdłuższym oraz najlepiej zorganizowanym protestem w całym regionie.

<sup>27</sup> E. Zając, *Pierwsze miesiące małopolskiej „Solidarności”* [w:] „Solidarność”. *Kruszenie muru...*, s. 169. Autorka, sporządzając wówczas przegląd strajków w Małopolsce za lata 1980 r., opierała się przede wszystkim na publikacji Andrzeja Friszke *Przed rokiem*, „Tygodnik Solidarność” 1980, nr 15, 19, 21, 22, 23, który z kolei wiedzę na ten temat czerpał przede wszystkim z „Biuletynów Informacyjnych” KOR z lipca–sierpnia 1980 r. W niniejszej pracy, przedstawiając kwestie strajków i protestów w Krakowie oraz w Małopolsce, dodatkowo korzystano z: Z. Sumara, „Solidarność” *tarnowska. Kalendarium...*; *idem*, *Tarnowska „Solidarność”...* oraz A. Gliksman, „Solidarność” *Małopolska. Kalendarium 1980–2005*, Kraków 2005. Akcje strajkowe w HiL opisano na podstawie A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników NSZZ „Solidarność” Kombinatu Huta im. Lenina (sierpień 1980–grudzień 1981)* (w druku).

<sup>28</sup> Inaczej sprawa protestów w Zakładach Azotowych w Tarnowie została przedstawiona w monografii poświęconej temu przedsiębiorstwu. Według niej, pierwsi w „Azotach” zastrajkowali kierownicy z Zakładu Transportu Samochodowego: „30 lipca samochody nie wyjechały z bazy, większość kierowców odmówiła pracy owego dnia, domagając się podwyżki płac, zmiany zasad premiowania, poprawy warunków pracy oraz jasnego rozdzielania talonów – dokumentów uprawniających do zakupu deficytowych towarów. Tego samego dnia [...] w Zakładowym Ośrodku ETO odbyło się zebranie, na którym przyjęto ogólnozakładowe postulaty dotyczące spraw wewnętrznozakładowych, jak również poparcie dla strajków lubelskich (PKP). [...] 20 sierpnia rozpoczęli strajk pracownicy Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej. Pięć dni później swoje postulaty zgłosili kierownictwu pracownicy Wydziału Wapnia II, a w Zakładzie Pomiarów i Automatyki odbyło się spontaniczne zebranie, na którym domagano się rozmów z dyrekcją. Takie żądanie znalazło się m.in. w postulatach przedstawionych 29 sierpnia przez pracowników Wydziału Tarflenu” (*Rzeczpospolita Mościcka. 80 lat tarnowskich Zakładów Azotowych (1927–2007)*, red. P. Pawlina, Tarnów 2007, s. 164).

Następnego dnia po ogłoszeniu strajku w „Elbudzie” Mieczysław Majdzik, ojciec Ryszarda, wraz z Janem Franczykiem, Zygmuntem Łenykiem, Adamem Macedońskim i Stanisławem Torem rozpoczęli w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Hucie-Bieńczycach (zwanym Arką Pana<sup>29</sup>) solidarnościowy protest głodowy połączony z modlitwami w intencji protestujących robotników oraz uwolnienia więźniów politycznych<sup>30</sup>. Przygotowywali i rozpowszechniali ulotki, w których zamieścili stoczniowe postulaty i wiadomości o strajkach<sup>31</sup>. Głodówka przypadła na czas największego nasilenia strajków w Krakowie oraz w Nowej Hucie i trwała do 30 sierpnia.

W województwie nowosądeckim administracja, władze partyjne, a także kierownictwo KW MO z początku bagatelizowały protesty robotnicze. 21 sierpnia 1980 r. tutejsza SB w rutynowych meldunkach uspokajała przełożonych z MSW, pisząc: „Wśród szerokich kręgów społeczeństwa obserwuje się stan wyczekiwania na dalszy rozwój zdarzeń, przy czym daje się zauważyć przejaw zniecierpliwienia przedłużającymi się strajkami na Wybrzeżu. Notuje się wypowiedzi, że żądać polepszenia sytuacji materialnej należy, ale nie w formie, jak to [ma] miejsce na Wybrzeżu. Stwierdza się również wypowiedzi, że stoczniowcy i tak dobrze zarabiają, skąd więc ich wygórowane żądania”<sup>32</sup>.

Działacze partyjni oraz przedstawiciele administracji terenowej i zakładowej województwa uznali, że do odsunięcia „zagrożenia” w ich regionie wystarczy zmasowana ofensywa propagandowa. W większości przedsiębiorstw Nowego Sącza i województwa zorganizowano więc zebrania i obowiązkowe masówki, na których odczytano list KC PZPR. Powściągliwe reakcje pracowników bezpieczeństwa uznała za zrozumienie i aprobatę i w tym duchu raportowała do centrali. Ten optymizm szybko został skorygowany. Już 26 sierpnia szef SB w województwie nowosądeckim płk Józef Schiller musiał centrali raportować „o narastaniu sytuacji konfliktowej w Oddziałach PKS Nowy Sącz, Zakopane, Gorlice, jak również WPK Nowy Sącz, w związku z napływającymi informacjami o przerwach w pracy PKS w sąsiednich województwach”<sup>33</sup>. Jeszcze tego samego dnia o godz. 18.00 w Komendzie Wojewódzkiej MO w Nowym Sączu wprowadzono stan pełnej gotowości „sił i środków”.

28 sierpnia<sup>34</sup> na kilka godzin pracę przerwało 60 kierowców nowosądeckiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Organizatorami strajku, który trwał od godz. 4.00 do 8.00, byli Jerzy Wyskiel i Tadeusz Jung, a ich postulaty dotyczyły na początku spraw typowo socjalnych: ujednoczenia wysokości premii dla wszystkich kierowców w kraju, rozwiązania problemów mieszkaniowych, przyznania deputatu węglowego dla kierowców mieszkających bez centralnego ogrzewania, wypłat na bieżąco wynagrodzeń za pracę w dni wolne. Wojewoda nowosądecki i prezydent miasta, nie chcąc pozwolić na rozszerzenie się protestów, szybko obiecali realizację postulatów, zwłaszcza że żądania o podobnym charakterze – jeszcze bez przerw w pracy – wysunęły

<sup>29</sup> Kościół w Nowej Hucie-Bieńczycach, zwany tak z powodu swojego kształtu.

<sup>30</sup> *Do mieszkańców Krakowa*, apel z 26 VIII 1980 r. [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 3.

<sup>31</sup> J. Szarek, *Chrześcijańska Wspólnota...*

<sup>32</sup> *Meldunek sytuacyjny z dnia 21 VIII 1980 r. dotyczące sytuacji operacyjno-politycznej w województwie nowosądeckim* [w:] M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność” 1980–1989*, Zakopane 2006, s. 19.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> M. Kroh, *Nowosądecka „Solidarność” w latach 1980–1981*, „Rocznik Sądecki” 2002, t. 30, s. 219–254. Natomiast autorzy książki o „Solidarności” w Zakopanem piszą, że strajk ten odbył się 27 VIII w godz. 5.30–8.00 (M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność”...*, s. 19).

też inne zakłady z województwa: nowosądeckie oddziały Zakładu Transportu Maszyn Drogowych i Baz Sprzętu Melioracyjnego, gorlicki oddział Państwowej Komunikacji Samochodowej i Państwowe Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Tymbarku.

28 sierpnia w meldunkach operacyjnych SB pojawiły się informacje o kolejnych ogniskach niezadowolenia oraz załączkach strajków. Postulaty dotyczące spraw płacowych, poprawy warunków pracy i świadczeń socjalnych zgłosiły załogi: Nowosądeckiej Fabryki Maszyn Górniczych „Nowomag”, Zakładu Sprzętu i Maszyn Drogowych w Nowym Sączu, Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Podhale”, Grupy Gospodarczej w Kamienicy Nadleśnictwa Limanowa. Żądając podwyżki zarobków i zwiększenia premii, na cały dzień pracę przerwały 2 zmiany Wydziału Kuźni Fabryki Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach<sup>35</sup>. W celu łagodzenia nastrojów kierownictwa zakładów gorączkowo zwoływały spotkania załóg z władzami partyjnymi i administracyjnymi. Jednak fali protestów nie dało się już powstrzymać. Według bezpieki, w niektórych przedsiębiorstwach pojawiły się nawet opinie, że niewysuwanie postulatów może okazać się niekorzystne dla załóg tych zakładów w przyszłości.

Ku przerażeniu nowosądeckich prominentów obok żądań socjalnych zaczęto wysuwać dezyderaty dotyczące swobód obywatelskich i religijnych. 28 sierpnia SB odnotowała, iż w Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu „pracownicy zgłosili [...] pisemne postulaty o charakterze politycznym, a mianowicie powołania wolnych związków zawodowych oraz poparcia dla strajkujących robotników Wybrzeża”, z kolei z żądaniem „wprowadzenia religii do szkół i budowy kościoła w Nowym Sączu”<sup>36</sup> wystąpiła załoga Nowosądeckiej Fabryki Maszyn Górniczych „Nowomag”.

Ze względów propagandowych i psychologicznych największe znaczenie dla regionu miały protesty w kluczowym zakładzie regionu – Hucie im. Lenina, które objęły tylko część jednostek organizacyjnych kombinatu. Jako pierwsza, 19 sierpnia, po uruchomieniu wydziału po przerwie technologicznej i podjęciu pracy wkrótce przerwała ją licząca 150 osób załoga nocnej zmiany Warsztatów nr 1 i 2 Wydziału Mechanicznego, żądając przybycia na rozmowy przedstawiciela dyrekcji. Inicjatorem protestu był m.in. Kazimierz Fugiel. O godz. 6.00 do protestujących dołączyło 300 pracowników I zmiany. Powołano Komitet Strajkowy, który przekazał pełnomocnikowi kierownictwa huty 2 listy z postulatami. Pierwsza, licząca 14 punktów, dotyczyła spraw płacowych oraz socjalnych i skierowana była do dyrekcji kombinatu. Adresatem drugiej były władze centralne, od których domagano się spełnienia postulatów strajkujących na Wybrzeżu. Dyrekcja spełniła większość żądań ekonomicznych i bytowych, w sprawie dezyderatów kierowanych do władz centralnych zaś uzgodniono, iż hutnicy otrzymają odpowiedź do 22 sierpnia. Po zawarciu tego porozumienia 20 sierpnia pracę podjęła II, popołudniowa zmiana.

Na strajk na Wydziale Mechanicznym od razu zareagowała SB, która chcąc ustalić inspiratorów protestu oraz zapobiec kolejnym przejawom buntu, wszczęła sprawę

<sup>35</sup> M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność”...* W „Gliniku” w lipcu 1980 r. odbył się godzinny strajk okupacyjny na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami w Lublinie i Świdniku, w sierpniu jeden dzień strajkowała również załoga Wydziału Rotacyjnego (S. Chmura, biogramy Romana Kosiby i Romana Stawiarskiego [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>36</sup> Cyt. za: *Meldunki i informacje dot. sytuacji operacyjno-politycznej wojew. nowosądeckiego* [w:] M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność”...*, s. 20.



operacyjnego rozpracowania „Warsztat”<sup>37</sup>. Aktywiści partyjni zaś docierali do mieszkań pracowników zmiany popołudniowej i rozmawiali z nimi, zniechęcając do strajku i odstrasżając od przyłączenia się do niego po przybyciu do pracy.

W dniu zakończenia strajku na Wydziale Mechanicznym do protestu dołączyło się ok. 150 pracowników popołudniowej zmiany z Wydziału Zgniatacza (P-60)<sup>38</sup>. Strajk rozpoczął Jan Zaszczudłowicz, a wśród inicjatorów byli m.in.: Władysław Janusz, Mieczysław Gołdyna, Mieczysław Kubik i Stanisław Żurek. Ich zamiarem było wstrzymanie produkcji do czasu przyłączenia się do strajku innych jednostek huty oraz zakładów Krakowa. Z tego powodu początkowo nie podejmowano działań, które mogłyby zdekonspirować najaktywniejszych uczestników strajku – zwlekano z rozpoczęciem rozmów z dyrekcją i z powołaniem komitetu strajkowego. Do protestu dołączali pracownicy kolejnych zmian i następnego dnia uczestniczyła w nim już cała załoga wydziału. Wkrótce pojawiły się też żądania wybrania komitetu strajkowego i podjęcia rozmów z dyrekcją. Pod wpływem tych nacisków przystąpiono do opracowania postulatów, których liczba z czasem wzrosła do kilkudziesięciu. Strajkujący żądali m.in.: podwyżki płac o 2000 zł, poprawy zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe (w tym kiosków Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego w HiL), podania pełnej informacji o sytuacji w kraju, podwyżki dopłat za pracę w święta oraz za pracę w uciążliwych warunkach, likwidacji sklepów „Pewex”, zniesienia talonów na artykuły luksusowe, obniżenia wieku emerytalnego, likwidacji sklepów dla MO i LWP oraz wolnych wyborów do związków zawodowych. Równocześnie wyrażano solidarność ze strajkującymi wcześniej pracownikami Wydziału Mechanicznego oraz robotnikami na Wybrzeżu.

W miarę rozszerzania się strajku załoga Wydziału Zgniatacza powołała 15-osobowy Komitet Strajkowy. Działania od razu podjęła również SB, która przeciwko strajkującym założyła SOS „Kęsy”<sup>39</sup>. W jej ramach przeprowadzono m.in. kombinację operacyjną zmierzającą do wyeliminowania z komitetu osób, których radykalizm utrudniałby szybkie zawarcie porozumienia z dyrekcją<sup>40</sup>. Wykorzystano tu wprowadzoną przez organizatorów strajku zasadę rotacyjnych wyjść do domu na odpoczynek – przebywających w zakładzie pracowników 2 zmian po 16 godzinach zastępowały załogi 2 następnych. Dzięki temu w czasie nieobecności Edwarda Petlica, którego SB uznało za najgroźniejszego członka Komitetu Strajkowego, doszło do powołania nowego 6-osobowego komitetu. Przy usuwaniu dotychczasowych członków komitetu posługiwano się m.in. argumentami o ich rzekomej kryminalnej przeszłości – w ten sposób ze składu komitetu wykluczony został Józef Sawa, aresztowany w 1960 r. za obronę nowohuckiego krzyża. Okrojony komitet szybko doszedł do porozumienia z dyrekcją kombinatu, która obiecała

<sup>37</sup> Niestety akta tej sprawy nie zachowały się (A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*).

<sup>38</sup> J. Ratajczak pisze, że strajk na Zgniataczu rozpoczął się już 19 sierpnia (*Małopolska „Solidarność” 1980–1981*, część 1, „Sowiniec”, grudzień 2005, nr 27, s. 12). Wersję Malika potwierdza natomiast J. Szarek w artykule *Służba Bezpieczeństwa wobec robotniczych protestów w Krakowie* [w:] *Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, red. W. Bernacki, Z. Nawrocki, W. Pasierbek, Z.K. Wójcik, Kraków 2009, s. 464.

<sup>39</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

<sup>40</sup> Zadanie to powierzono m.in. TW „Stanisławowi” oraz TW „Stefanowi”. Tym pierwszym według noty identyfikacyjnej przekazanej Czesławowi Szewczukowi (wówczas jednemu z członków komitetu strajkowego, a według SB jednemu z ośmiu najaktywniejszych inspiratorów i uczestników strajku) przez krakowski oddział IPN okazał się Kazimierz Wróbel; drugi to Stefan Pytel.

zrealizować postulaty finansowe oraz żądania socjalno-bytowe zależne bezpośrednio od administracji huty. Załogę zapewniono, iż postulaty polityczne i ogólnokrajowe zostaną przekazane władzom centralnym. W ten sposób 22 sierpnia o godz. 13.30 zakończył się najdłuższy strajk w Hucie im. Lenina<sup>41</sup>.

21 sierpnia, czyli jeszcze podczas trwania strajku na Wydziale Zgniatacza, 150 pracowników Wydziału Walcowni Slabing (P-65), o godz. 18.00 rozpoczęło czynny protest, który trwał do godz. 2.50 dnia następnego. Opracowana na początku lista 23 postulatów<sup>42</sup> rozrosła się do 39, a w jednym z nich żądano „niezależnych związków zawodowych oraz zawieszenia w czynnościach Rady Oddziałowej i Rady Zakładowej”<sup>43</sup>. Wybrana przez załogę P-65 20-osobowa delegacja przekazała postulaty dyrekcji i uzyskała obietnicę pozytywnego rozpatrzenia przynajmniej części z nich, która najprawdopodobniej nie została dotrzymana, gdyż 23 sierpnia pracownicy tej samej zmiany Slabinga ponownie zastrajkowali, tym razem od godz. 13.30. Liczba postulatów wzrosła do 43<sup>44</sup>. Strajk zakończył się tego samego dnia ok. godz. 20.00, według schematu znanego już z innych wydziałów HiL. Dyrekcja obiecała spełnić w ciągu 2 tygodni postulaty leżące w jej gestii, a żądania dotyczące spraw ogólnokrajowych przekazać władzom resortowym, wojewódzkim i krajowym<sup>45</sup>.

23 sierpnia na krótko zastrajkowała załoga Wydziału Walcowni Drobnej i Drutu (P-64), a 25 sierpnia o godz. 23.00 na nocnej zmianie Wydziału T-4 (stacja Stalownia) Zakładu Transportu Kolejowego grupa 140 pracowników przerwała pracę i zażądała przybycia dyrektora<sup>46</sup>. Opracowana wówczas petycja zawierała 24 postulaty o charakterze ekonomicznym i politycznym. Przybycie dyrektora i rozpoczęcie rozmów nie przyniosło jednakże efektu, w związku z czym na Wydziale T-4 ogłoszono strajk. Wstrzymano pracę w Walcowni Slabing, Walcowni Zgniatacz, Walcowni Drobnej i Drutu, Walcowni Gorącej, Walcowni Taśm, Stalowni Konwertorowej (zatrzymano konwertory), a także pieców martenowskich (o godz. 1.40 piec nr 3, o godz. 3.20 piec nr 2, o godz. 3.35 piec nr 5). Sytuacja stała się dramatyczna, bo kontynuowanie strajku groziło zatrzymaniem całej huty. Rano 26 sierpnia wznowiono rozmowy i dyrekcja przyrzekła spełnić żądania płacowe hutniczych kolejarzy. Dzięki temu już o godz. 11.00 załoga T-4 wróciła do pracy, a następnie sukcesywnie uruchamiano – zmuszone do przestoju – kolejne wydziały.

---

<sup>41</sup> D. Walusiak, Kryptonim „Dziennikarz”, „Sowiniec”, grudzień 2005, nr 27, s. 63–64. Zarówno z punktu widzenia władz huty, jak i SB w tym przypadku szczególnie należało się spieszyć z pacyfikacją strajku, zgniatacz stanowił bowiem jednostkę niewralgiczną – był nie tylko największym, ale też strategicznym dla produkcji finalnej HiL ciągiem technologicznym, dostarczającym pozostałym wydziałom większość półproduktów do dalszego przetwarzania.

<sup>42</sup> Zob. A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

<sup>43</sup> „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 1.

<sup>44</sup> Niektóre były żądaniami *stricte* politycznymi, np.: „24. Ujawnić i rozliczyć winnych za zaistniałą sytuację w kraju, podając do publicznej wiadomości nazwiska i zajmowane stanowiska, oraz znieść cenzurę nad środkami masowego przekazu. 25. Zlikwidować »konsumy« milicyjne oraz przy komitetach partyjnych (jednakowe kolejki dla wszystkich Polaków), mając na uwadze sprawiedliwy i równy rozdział artykułów [...] 28. Podać do publicznej wiadomości postulaty i wnioski społeczno-polityczne robotników Wybrzeża” (BJ, CDCN, Arch. 1, t. 193, Postulaty załogi Walcowni Slabing, Kraków, 21 VIII 1980 r.).

<sup>45</sup> AIPN Kr, 066/41, t. 8, Wykaz wydziałów strajkujących w HiL, Kraków, 10 XII 1980 r.; „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 2.

<sup>46</sup> W wyniku działań operacyjnych prowadzonych w ramach założonego po wybuch strajku w ZTK SOS „Kolejarze”, SB m.in. ustaliła, iż jego inspiratorami byli: Bogusław Stec, Kazimierz Kubowicz, Andrzej Pach i Andrzej Pyziół (A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*).

Protesty w HiL nie zawsze miały formę strajku – niekiedy były to spotkania załogi lub wiec, podczas których uzgodniano postulaty, przedstawiane następnie dyrekcji w celu realizacji bądź skierowania do władz resortu hutnictwa, województwa lub rządu PRL. Czasem opracowywanie postulatów i przekazywanie ich kierownictwu huty nie wiązało się z przerwami w pracy, komitet strajkowy (bądź robotniczy) zbierał je bowiem w trakcie pracy albo w czasie rotacji pracowników kolejnych zmian<sup>47</sup>.

Na Wydziale Walcowni Gorącej Taśm (P-66) 21 sierpnia spisano postulaty i przekazano dyrekcji Kombinatoru oraz Komitetowi Zakładowemu PZPR HiL. W petycji wyrażono też poparcie dla strajkujących z Walcowni Zgniatacz. Pertraktacje z władzami huty w sprawie żądań załogi P-66 odbyły się dopiero 25 sierpnia<sup>48</sup>, jednakże ich wyniki hutnicy uznali za niezadowolające. Tego samego dnia odbyło się kolejne zebranie załogi. Wzięło w nim udział 280 pracowników, którzy wysunęli dodatkowe żądania, a także pogrupowali postulaty oraz ustalili terminy ich realizacji: dla władz HiL – natychmiast (9 postulatów), dla resortu – do 15 września (9 postulatów), dla rządu PRL – do najbliższej sesji sejmiku (20 postulatów)<sup>49</sup>.

23 sierpnia gotową petycję mieli pracownicy Stalowni Martenowskiej Zakładu Stalowniczego i tego samego dnia wręczyli ją przedstawicielom dyrekcji huty. Zawierała ona żądania płacowo-socjalne i polityczne. Wśród tych ostatnich pojawiły się po raz pierwszy postulaty tak radykalne, jak np. redukcja o 50 proc. liczebności wojsk ZSRS stacjonujących w Polsce, wycofania się PRL z badań w ramach programu „Interkosmos”, powrotu do Polski ziem wschodnich. Autorem i inicjatorem ich wprowadzenia do petycji był, jak ustaliła SB m.in. dzięki informacjom uzyskanym od TW „Górnik”, Jerzy Kuczera<sup>50</sup>.

---

<sup>47</sup> W zbiorach archiwum KRH autorka odnalazła m.in.: Petycję Wydziału ZMO/070 [Zakładu Materiałów Ogniotrwałych z 22 VIII 1980 r., bez tytułu] do dyrekcji Huty im. Lenina [z 22 VIII 1980 r., postulaty zebrane wśród pracowników utrzymania ruchu Wydziału Zasadowego Zakładu Materiałów Ogniotrwałych], Postulaty załogi Wydziału Mechaniczno-Remontowego ZO/08 [Zakład Materiałów Ogniotrwałych/Wydział Mechaniczno-Remontowy, z 25 VIII 1980 r.], Postulaty załogi Wydziału Mechaniczno-Remontowego ZO/08 [Wydział Mechaniczno-Remontowy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, z 25 VIII 1980 r.], Postulaty Wydziału Walcowni Gorącej Blach z zebrania załogi w dniu 26 VIII 1980 r. [pod dokumentem podpisani są przedstawiciele załogi P-61, czyli Wydziału Walcowni Gorącej Blach: Albin Nykiel, Jan Zoła, Władysław Nowak, Jan Jakubowicz, Stanisław Pleśniak, Wiesław Sieprawski, Tadeusz Dziuba, Józef Dańko, Józef Worwag, Bronisław Nowak, Zdzisław Grochola], Wnioski i postulaty zgłoszone na zebraniu załogi KJ/KZ zmian A i D z udziałem przedstawicieli zm[iany] B i C oraz zmiany dziennej odbytym w dniu 28 VIII 1980 r. [dokument nosi datę 29 VIII 1980 r.], Postulaty mistrzów ZH [Zakładu Stalowniczego] rejonu I pracujących w ruchu ciągłym [odręcznie dopisana data 29 VIII], Postulaty załogi Utrzymania Ruchu ZO/01 [Wydział Szamotowy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, bez daty], Dyrekcja Zakładu Materiałów Ogniotrwałych [petycja bez daty, opracowana przez załogę Oddziału Zasadowo-Smolowego Wydziału Dolomitowo-Wapiennego], kserokopie z nieskatalogowanego zbioru KRH NSZZ „Solidarność”, w zbiorach autorki.

<sup>48</sup> W zachowanych dokumentach nie ma informacji o takich rozmowach pomiędzy 21 a 25 VIII, co oczywiście nie znaczy, że ich nie było (Protokół z rozmów przeprowadzonych w dn. 25 VIII [19]80 r. między reprezentującym załogę zespołem w składzie ob. ob.: St. Zawada, St. Wołak, St. Ziomek, J. Jankowski, J. Otwinowski, Z. Pawłowski, W. Sasulski, J. Kłak – a przedstawicielami dyrekcji oraz organizacji społeczno-politycznych Kombinatoru HiL w składzie: dyr. J. Rożnowski, dyr. S. Suchański, sekretarz KZ PZPR L. Bryksy, sekretarz Rady Zakładowej HiL J. Zdardzisz, kserokopia z nieskatalogowanego zbioru KRH NSZZ „Solidarność”, w zbiorach autorki).

<sup>49</sup> Protokół z zebrania załogi P-66 odbytego w dniu 25 VIII [19]80 r.; Postulaty przedstawione przez załogę Wydziału Walcowni Gorącej Taśm na zebraniach załogi w dniu 21 VIII [19]80 r. oraz 25 VIII 1980 r. do realizacji przez Rząd PRL (postulaty z dnia 26 VIII); Postulaty przedstawione przez załogę Wydziału Walcowni Gorącej Taśm do realizacji przez Resort Hutnictwa; Postulaty przedstawione przez załogę P-66 do rozpatrzenia przez Kierownictwo Kombinatoru HiL, kserokopie z nieskatalogowanego zbioru KRH NSZZ „Solidarność”, w zbiorach autorki.

<sup>50</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*; J. Szarek, *Śłużba Bezpieczeństwa wobec robotniczych protestów w Krakowie w 1980 roku* [w:] *Nie ma wolności bez pamięci...*, s. 464–465.

23 sierpnia zbieranie postulatów rozpoczęło się również na Wydziale Walcowni Rur Zgrzewanych (P-63)<sup>51</sup>.

Pod koniec sierpnia część komitetów strajkowych zaczęła przekształcać się w komitety bądź rady robotnicze. Tworzono je również na wydziałach i w zakładach HiL, w których nie było strajków. 26 sierpnia ukonstytuował się liczący 20 osób Komitet Robotniczy w Zakładzie Stalowniczym HiL, którego przewodniczącym został Kuczera<sup>52</sup>. Tego dnia w podlegającej zakładowi Stalowni Martenowskiej pomiędzy godz. 7.45 a 11.00 zastrajkowali pracownicy zmiany C<sup>53</sup>. Nie wiadomo jednak, czy Komitet Robotniczy ZH powstał w konsekwencji wspomnianego protestu, czy już wcześniej.

Tego samego dnia Komitet Robotniczy Wydziału Walcownii Blach Karoseryjnych (ZB-2) skierował do dyrektora naczelnego kombinatu petycję z 4 postulatami<sup>54</sup>. Reakcja władz huty była szybka, przynajmniej w kwestii wolnych związków zawodowych, już 27 sierpnia bowiem pomiędzy Radą Robotniczą<sup>55</sup> załogi ZB-2 a przewodniczącym Związkowej Rady Kombinatu Edwardem Cisowskim i sekretarzem Krakowskiej Komisji Związków Zawodowych Piotrowskim zawarte zostało porozumienie w sprawie przeprowadzenia nowych, demokratycznych wyborów do Rady Zakładowej na tym wydziale. W imieniu RR ZB-2 podpisali je Henryk Perzyński, Krzysztof Pietsch, Józef Machowski, Wojciech Karpiński, Stanisław Wiśniewski, Remigiusz Gajda, jedno z ustaleń dotyczyło rozwiązania Rady z chwilą podjęcia obowiązków przez nową Radę Zakładową<sup>56</sup>.

Jednocześnie nawiązywano kontakty międzywydziałowe i międzyzakładowe, jednak pierwsze nieformalne jeszcze spotkania przedstawicieli poszczególnych komitetów nie zostały udokumentowane żadnymi protokołami.

Sygnaly o organizowaniu się komitetów robotniczych oraz informacje o początkach współdziałania pomiędzy nimi z całą pewnością zostały odnotowane zarówno przez

---

<sup>51</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*. Ponadto autorka ma kserokopię petycji „Wnioski i postulaty załogi Wydziału P-63 z 26 VIII”, w którym zebrane zostały postulaty zmian B i D oraz zgłoszone anonimowo, a także kserokopię wykazu wniosków i postulatów załogi P-63, który został przekazany przez kierownika wydziału dyrektorowi naczelnemu HiL (pismo l.dz. P-63/3482/80 z 28 VIII 1980 r.), oba dokumenty pochodzą z nieskatalogowanego zbioru KRH NSZZ „Solidarność”.

<sup>52</sup> Jerzy Kuczera zatrudniony był w Stalowni Martenowskiej na zmianie „B” (AIPN Kr, 0101/358, Plan przedsięwzięć operacyjnych do kwestionariusza ewidencyjnego „Inicjator”, nr ewid. 244404; A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*; A. Kawalec, *Jerzy Kuczera* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>53</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

<sup>54</sup> Pierwszy z tych postulatów brzmiał: „Wolne i niezależne związki zawodowe z prawem strajku, mające demokratyczny system wyborczy”. Następne dezyderaty dotyczyły: 2. podwyżki zarobków o 2 tys. zł dla każdego pracownika HiL; 3. dopuszczenia do jawnego obiegu informacji w środkach masowego przekazu; 4. poprawy zaopatrzenia, likwidacji cen komercyjnych, talonów i zaprzestania sprzedaży artykułów produkcji polskiej w Peweksach”. Odpowiedzi na 2 pierwsze zażądano do godz. 10.00 27 VIII, natomiast w sprawie 2 ostatnich oczekiwano pisemnego potwierdzenia przekazania ich władzom zwierzchnim (*Odrębna kopia postulatów skierowanych do dyrektora naczelnego Kombinatu Huta im. Lenina przez Komitet Robotniczy Walcowni Blach Karoseryjnych* [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981. Wybór dokumentów...*, dok. 5).

<sup>55</sup> Według protokołu porozumienia dotyczącego wolnych i niezależnych związków zawodowych Walcowni Blach Karoseryjnych – B-2/HiL z dnia 27 VIII, Rada Robotnicza powołana została na tym wydziale 25 VIII. Pod spisanyimi odręcznie dzień wcześniej postulatami ciało to figuruje jako Komitet Robotniczy. Nie wiadomo kiedy i w ogóle czy zmieniono tę nazwę, nie ulega jednakże wątpliwości, że chodzi o tę samą strukturę. Najprawdopodobniej do nazwy podchodząco dość swobodnie, bo w *Protokole z sondażu dotyczącego wyboru do nowych związków zawodowych przy ZB-2 HiL (niezależnych i samorządnych)* z 30 VIII 1980 r. znowu używa się określenia Komitet Robotniczy („Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 5, 7 i 10).

<sup>56</sup> *Ibidem*, dok. 7.

dyrekcję Kombinatoru, jak i przez SB. Być może to właśnie skłoniło dyrekcję HiL do podjęcia kroków w celu uaktywnienia starych związków, co miało ograniczyć działalność komitetów strajkowych i powstających spontanicznie komitetów lub rad robotniczych. 28 sierpnia dyrektor naczelny w porozumieniu z przedstawicielami Konferencji Samorządu Robotniczego utworzył przy każdym zakładzie i wydziale huty specjalne zespoły, które miały zbierać wnioski i postulaty załogi. W skład zespołów wchodził: jako przewodniczący – kierownik jednostki organizacyjnej oraz jako członkowie – I sekretarz POP lub OOP, przewodniczący zakładowej organizacji związkowej oraz zastępca kierownika ds. ekonomiczno-administracyjnych. Jednocześnie powołano Zespół Kombinatoru, który tworzyli: dyrektor naczelny (jako przewodniczący), dyrektor ds. pracowniczych, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR, przewodniczący Związkowej Rady Kombinatoru oraz redaktor „Głosu Nowej Huty”<sup>57</sup>.

Działania te nie zahamowały jednakże oddolnego ruchu, którego celem miało być – według większości protestujących hutników – powołanie niezależnych, samorządnych związków zawodowych. 29 sierpnia zebrał się Komitet Robotniczy Zakładu Stalowniczego, już otwarcie postulujący rozwiązanie CRZZ oraz utworzenie w całej Polsce „nowych, wolnych i niezależnych związków zawodowych”, które miały powstawać „w oparciu o pełne wybory na najniższych szczeblach funkcyjnych zakładu pracy”<sup>58</sup>. Tego samego dnia Komitet Strajkowy Wydziału Walcowni Zimnej Blach (ZB-1) przekształcił się w Komitet Robotniczy. Wśród jego 17 członków znalazł się m.in. Władysław Hardek, a przewodniczącym został Sylwester Mlonek<sup>59</sup>. Dzień wcześniej na tym samym wydziale odbyło się zebranie bliżej nieokreślonego Komitetu Organizacyjnego, do którego z prośbą o dokumentowanie spotkania zwrócili się dziennikarze: Dorota Terakowska z „Gazety Południowej”, lokalnego organu partii, i Maciej Szumowski z Telewizji Kraków<sup>60</sup>. 30 sierpnia na Wydziale Walcowni Blach Karoseryjnych, na którym 27 sierpnia podpisano porozumienie dotyczące wyboru nowej Rady Zakładowej, zorganizowano sondażowe głosowanie do niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Wzięło w nim udział 57,4 proc. zatrudnionych, z których 91,1 proc. wypowiedziało się za powołaniem nowych związków<sup>61</sup>.

Pod koniec sierpnia w Krakowie uaktywnili się także pracownicy komunikacji miejskiej. 27 sierpnia zastrajkowali kierowcy z zajezdni w Czyżynach. 30 sierpnia, na skutek strajku czynnego MPK, w mieście doszło do kilkugodzinnego paraliżu ruchu tramwajowego i autobusowego. Tego dnia strajkowali również pracownicy PKS, w związku

---

<sup>57</sup> Powołując powyższe zespoły, dyrekcja przedstawiła harmonogram poszczególnych poczynań. Wyglądał on następująco: „do 31 VIII zakładano porządkowanie wniosków pod względem problematyki i kompetencji, ustalenie trybu realizacji postulatów będących w gestii wydziałów – do 6 IX, będących w gestii Kombinatoru – do 8 IX, natomiast postulaty pod adresem władz centralnych (ewentualnie miejskich) zobowiązano się przekazać do 6 IX. Do 15 IX zobowiązano się poinformować załogę o trybie realizacji postulatów. Określono również sposób informowania załogi na bieżąco, o stanie realizacji postulatów, za pośrednictwem wydawanych przez dyrektora naczelnego komunikatów” (A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*).

<sup>58</sup> Protokół z posiedzenia Komitetu Robotniczego Zakładu Stalowniczego w dniu 29 sierpnia 1980 r., kserokopia z nieskatalogowanego zbioru KRH NSZZ „Solidarność”, w zbiorach autorki.

<sup>59</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

<sup>60</sup> *Protokół zebrania organizacyjnego Komitetu Organizacyjnego WZB-B1 z 28 VIII 1980 r.* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 8. Pod protokołem podpisał się Adam Góralski.

<sup>61</sup> *Protokół z sondażu dotyczącego wyboru do nowych związków zawodowych przy ZB-2 HiL (niezależnych i samorządnych)* z 30 VIII 1980 r. [w:] *ibidem*, dok. 10.

z czym przerwane zostały połączenia autobusowe Krakowa z niektórymi miastami regionu.

W trzeciej dekadzie sierpnia w niektórych środowiskach, np. artystycznych, naukowych, instytucjach kulturalnych oraz oświatowych i tych zakładach pracy, które z różnych powodów nie mogły czynnie protestować, jako wyraz jedności z robotnikami Wybrzeża zbierano pieniądze na pomoc dla nich, a także podpisywano listy solidarnościowe<sup>62</sup>.

Władze PZPR województwa krakowskiego stosunkowo późno zajęły się strajkami. Po raz pierwszy kwestie te zasygnalizował dopiero 13 sierpnia I sekretarz Krystyn Dąbrowa na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Krakowskiego, jednakże nie wzbudziły one większego zainteresowania<sup>63</sup>. Lekceważące podejście zaczęło się zmieniać po wybuchu strajku na Wybrzeżu. 21 sierpnia informacja o „przerwach w pracy” ukazała się w „Gazecie Południowej”. Jednak dopiero 25 sierpnia, po przedstawieniu „Informacji o sytuacji społecznej w woj. miejskim krakowskim na tle sytuacji w kraju”, która była jednym z głównych punktów kolejnego posiedzenia Egzekutywy KK, odbyła się ożywiona dyskusja na ten temat. Według protokołu, przewijała się w niej „głównie troska o losy kraju, o dalszy bieg wydarzeń. Usiłowano znaleźć przyczyny powstałego konfliktu. Podkreślano niejednokrotnie konieczność szczerych, otwartych dyskusji, jak również konieczność zdecydowanie szybkiego działania w celu podjęcia reform gospodarczych i politycznych. [...] Stwierdzono, że już teraz należy zastanowić się nad naszym systemem pracy partyjnej i koniecznością wypracowania form wdrażania nowego stylu, który powinien być w przyszłości motorem, a nie hamulcem kształtowania pracy partii [...]. Jako problem numer jeden uznano załatwienie wszystkich słusznych postulatów zależnych od nas i dopilnowanie realizacji tych, które leżą w gestii władz centralnych”<sup>64</sup>. Na podstawie tych ogólnych wypowiedzi nie sposób jednak stwierdzić, czy członkowie krakowskiej egzekutywy byli wówczas „zwolennikami czy też przeciwnikami ustępstw w sprawie utworzenia wolnych związków zawodowych”<sup>65</sup>. Na podpisanie porozumień sierpniowych zareagowali jednak natychmiast. Pierwsza dyskusja nad kwestiami związanymi z tworzeniem nowych związków odbyła się bowiem już 1 września na posiedzeniu Egzekutywy KK, podczas którego wielokrotnie poruszana była „sprawa nowych związków zawodowych i współpracowanie z nimi. Stwierdzono, że w świetle przyjętych postulatów szczecińskich, a zwłaszcza gdańskich, partia nie będzie miała roli nadrzędnej nad związkami, a właściwie winna z nimi współpracować i oddziaływać na nie, aby wspólnie dbać o interesy kraju i wyprowadzić kraj z istniejącej trudnej sytuacji”<sup>66</sup>. Zapadła wtedy decyzja o konieczności zwołania plenum KK. Zaplanowano je na 8 września, jednakże odbyło się 2 dni później. Najważniej-

<sup>62</sup> Do strajkujących robotników Wybrzeża, list z 27 VIII 1980 r. [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 2. Autorem tego listu był Bogusław Sonik, były działacz SKS. 28 VIII Sonik przekazał go do wydrukowania Henrykowi Karkoszy, szefowi Wydawnictwa KOS, który jednak listu nie wydrukował. W związku z czym list ten był przekazywany kolejnym osobom do podpisu w formie odpisu maszynowego. Karkosza od 1979 r. był tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Monika” (E. Goleń-Zajac, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika”..., s. 73–362).

<sup>63</sup> Posiedzenie to poświęcone było głównie ocenie realizacji budownictwa mieszkaniowego za I półrocze 1980 r. (Z. Zblewski, *Krakowska organizacja PZPR wobec „Solidarności” (sierpień 1980–grudzień 1981)* [w:] *Między sierpniem a grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, red. T. Gąsowski, Kraków 2006).

<sup>64</sup> Protokół nr 16/80 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie w dniu 25 VIII 1980 r., k. 163–165 [w:] Z. Zblewski, *Krakowska organizacja...*, s. 97.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> Protokół nr 17/80 z posiedzenia Egzekutywy KK PZPR w Krakowie w dniu 1 IX 1980 r., k. 166–168 [w:] *ibidem*.

szym ustaleniem obrad była decyzja, „że członek partii może dowolnie wybrać sobie związek zawodowy, do którego chce należeć i w którym chce pracować”<sup>67</sup>.

Tymczasem w niektórych zakładach pracy Krakowa i Nowej Huty, przede wszystkim tam, gdzie miały już miejsce akcje strajkowe, od pierwszych dni września powstawały załóżki niezależnych związków zawodowych. Niewątpliwie prym wiedli tu hutnicy. Pierwsze spotkanie przedstawicieli Komitetów Strajkowych i Komitetów Robotniczych, w którym wzięło udział 25 delegatów z 17 wydziałów i zakładów HiL<sup>68</sup>, odbyło się 3 września 1980 r. Omówiono wówczas wstępnie kwestie związane z powołaniem wspólnego dla całej huty przedstawicielstwa nowego związku i jego składem osobowym. Na przewodniczącego zaproponowano Jerzego Kuczera, a termin kolejnego zebrania ustalono na 5 września.

Jednakże za datę powstania Komitetu Robotniczego Hutników przyjmuje się 6 września, chociaż okoliczności temu towarzyszące ciągle nie są dostatecznie wyjaśnione. Według protokołu z zebrania, które odbyło się tego dnia, wybrano wówczas Zarząd KRH (czasami nazywany też Tymczasowym Prezydium). Przewodniczącym tego organu został Sylwester Młonek<sup>69</sup>, a jego zastępcami: Jerzy Kuczera, Edward Petlic (wybrani zaocznie), Stanisław Zawada z Wydziału Walcowni Gorącej Taśm (P-66), Henryk Wartalski z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Sekretarzem został Krzysztof Naruszewicz, a Mieczysławowi Gilowi, dziennikarzowi „Głosu Nowej Huty”, powierzono funkcję rzecznika prasowego. W skład Zarządu KRH jako członkowie weszli: Witold Bawolski z Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego, Kazimierz Kubowicz z Wydziału Transportu Kolejowego, Andrzej Hudaszek z Wydziału Walcowni Drobnej i Drutu (P-64) oraz Zdzisław Kozień z Wydziału Walcowni Slabing (P-65)<sup>70</sup>.

KRH ogłosił się jedynym założycielem i organizatorem „Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego na terenie Kombinatu Huta im. Lenina na zasadach wynegocjowanych przez MKS w Gdańsku”<sup>71</sup>. Podstawą prawną działania KRH w hucie stało się podpisane 10 września przez Sylwestra Mlonka i dyrektora naczelnego HiL Eugeniusza

<sup>67</sup> Załącznik nr 2 do protokołu 5 z posiedzenia plenarnego Komitetu Krakowskiego PZPR w dniu 13 X 1980 r. Referat I sekretarza KK K. Dąbrowy, k. 210–236 [w:] *ibidem*, s. 98.

<sup>68</sup> Byli to: 1. Józef Łukasik, 2. Zygmunt Kubiczek, 3. Witold Bawolski, 4. Kazimierz Kleszcz – wszyscy z Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego, 5. Stanisław Mieleń – Aglomerownia Spiekalnia nr 1, 6. Jan Jankowski – Walcownia Gorąca Taśm, 7. Tadeusz Dziuba – Walcownia Gorąca Blach, 8. Tadeusz Studziźba – Wydział Gazowy, 9. Jan Ciesielski – Techniczna Kontrola Jakości, 10. Zdzisław Kozień – Walcownia Slabing, 11. Andrzej Marszycki – Stalownia Martenowska, 12. Stanisław Karcz, 13. Edward Woźniak – Zakład Koksowniczy, 14. Stanisław Handzlik, 15. Jerzy Ostrowski – Walcownia Zgniatacz, 16. Teofil Budzicki – Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń, 17. Wiesław Kowalczyk – Wydział Aparatury Kontrolno-Pomiarowej, 18. Jerzy Włodarski – Aglomerownia Spiekalnia nr 2, 19. Edward Petlic – Walcownia Zgniatacz, 20. Sylwester Młonek, 21. Krzysztof Naruszewicz, 22. Józef Adamski – Walcownia Zimna Blach, 23. Jerzy Kuczera – Stalownia Martenowska, 24. Stanisław Wiśniewski – Walcownia Karoseryjna, 25. Henryk Wartalski – Zakład Materiałów Ogniotrwałych (A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*).

<sup>69</sup> 26 IX 1980 r. zastąpił go Władysław Hardek.

<sup>70</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...* Natomiast według niedatowanej informacji w sprawie powstania KRH w HiL skład ten przedstawiał się następująco: Sylwester Młonek – przewodniczący, Henryk Wartalski – wiceprzewodniczący, Stanisław Zawada – wiceprzewodniczący, Mieczysław Gil – rzecznik prasowy oraz członkowie – Witold Bawolski, Andrzej Hudaszek, Jerzy Kuczera, Kazimierz Kubowicz, Zdzisław Kozień i Edward Petlic, *Błyskawica!!!* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 35.

<sup>71</sup> *Porozumienie w sprawie zasad i warunków działania Komitetu Robotniczego Hutników w Kombinacie Huta im. Lenina*, 19 IX 1980 r. [w:] *ibidem*, dok. 11.

Pustówkę Porozumienie w sprawie zasad i warunków działania Komitetu Robotniczego Hutników w Kombinacie Huta im. Lenina. Znamienny był jego punkt 11, w którym dyrektor naczelny zobowiązał się do podjęcia starań u odpowiednich władz województwa miejskiego krakowskiego o zagwarantowanie bezpieczeństwa członkom Komitetów Robotniczych strajkującym na podstawie decyzji KRH, ich rodzinom (zarówno w miejscu zamieszkania, jak i pracy) oraz osobom zapraszonym do współpracy<sup>72</sup>.

13 września KRH wystosował pismo do prezydenta Krakowa dotyczące założenia stowarzyszenia pod nazwą Komitet Robotniczy Hutników. W oświadczeniu tym napisano m.in.: „Na podstawie art. 12 prawa o stowarzyszeniach zgłaszamy obywatelowi prezydentowi powstanie Komitetu Robotniczego Hutników jako organu założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego przy Kombinacie Huta im. Lenina w Krakowie [...] i wnosimy o potwierdzenie legalności jego działania”<sup>73</sup>. Lektura dokumentów, szczególnie pisma do prezydenta, świadczy bezspornie o istniejącej już wówczas współpracy między hutnikami i ekspertami spoza huty, zwłaszcza prawnikami. Współpraca ta była wynikiem odezwy, z jaką jeden z Komitetów Strajkowych kombinatu zwrócił się 29 sierpnia do inteligencji Krakowa, prosząc o przysłanie ekspertów<sup>74</sup>, podobnie jak w Gdańsku czy Szczecinie. Na ten apel pierwsi odpowiedzieli prawnicy, przede wszystkim znany krakowski adwokat Andrzej Rozmarynowicz, który zapoczątkował, zaakceptowaną później przez Wojewódzką Izbę Adwokacką w Krakowie, działalność wielu krakowskich prawników na rzecz małopolskiej „Solidarności”. Być może rejestracja KRH jako stowarzyszenia była ich pomysłem w sytuacji, kiedy nie istniały inne formalne podstawy do tworzenia niezależnych struktur związkowych.

Jeszcze w sierpniu wśród doradców znaleźli się Mieczysław Gil oraz Halina Bortnowska ze „Znaku”, która „włączyła się bardzo aktywnie w działalność na rzecz »Solidarności«, początkowo poprzez popularyzację jej założeń na łamach »Tygodnika Powszechnego«, opowiadając się za ideą ścisłych związków »Solidarności« z nauką społeczną Kościoła”<sup>75</sup>.

W czasie, kiedy organizował się i konstituował Komitet Robotniczy Hutników, w krakowskich zakładach pracy intensywną działalność informacyjną i organizacyjną na rzecz tworzenia niezależnych związków zawodowych prowadziły osoby związane z licznymi w Krakowie organizacjami niezależnymi. Wypełniały one lukę spowodowaną brakiem w Krakowie ośrodka, który automatycznie – tak jak na terenach objętych działalnością międzyzakładowych komitetów strajkowych – inicjowałby tworzenie ogniw założycielskich wolnych związków w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach, a jednocześnie pełniły rolę centrali. Wśród zaangażowanych w tę działalność prym wiodły osoby związane ze Studenckim Komitetem Solidarności, które rodzącemu się niezależnemu

---

<sup>72</sup> Porozumienie w sprawie zasad i warunków działania Komitetu Robotniczego Hutników w Kombinacie Huta im. Lenina, 19 IX 1980 r. [w:] *ibidem*.

<sup>73</sup> Pismo Komitetu Robotniczego Hutników przy Kombinacie HiL do prezydenta Miasta Krakowa z 13 IX 1980 r. [w:] *ibidem*, dok. 16.

<sup>74</sup> E. Zajac, *Początki „Solidarności” w Małopolsce. (Kraków: sierpień–wrzesień 1980)*, „Sowiniec” 1999, nr 15, s. 127.

<sup>75</sup> AIPN Kr, 010/12402, Charakterystyka red. Haliny Bortnowskiej-Dąbrowskiej, 22 XI 1988 r., k. 17. Później KRH w charakterze doradców wspomagali także członkowie i współpracownicy KOR: Jan Lityński, Adam Michnik, Janusz Szpotański i Konrad Bieliński (BJ, CDCN, Arch. 1, t. 168, Uchwała Zarządu KRH NSZZ „Solidarność” w sprawie zgody na wypłacenie „kwot pieniężnych” dla ekspertów KRH, 3 III 1981 r.).



ruchowi związkowemu natychmiast oddały do dyspozycji urządzenia poligraficzne, umiejętności drukarskie i redakcyjne i – bez ograniczeń – swój czas, a także mieszkania na punkty konsultacyjno-informacyjne. Byli to Anna Szwed i Andrzej Mietkowski oraz Henryk Karkosza z Krakowskiej Oficyny Studentów<sup>76</sup>. W Krakowie i Nowej Hucie takie punkty w swoich mieszkaniach zorganizowali inżynier hutnik Franciszek Grabczyk związany z „Robotnikiem”, który za wcześniejszą działalność został wyrzucony z pracy w HiL<sup>77</sup>, Ryszard Majdzik ze Skawiny oraz Jan Franczyk z ChWLP. To właśnie działacze SKS pierwsi przywieźli z Gdańska instrukcje o sposobach i warunkach zakładania związków zawodowych<sup>78</sup>, powielali poradniki i kolportowali je. Druk takiej instrukcji zorganizował także związany z Wydawnictwem Krzyża Nowohuckiego kleryk Tadeusz Zaleski<sup>79</sup>.

Eskaesowcy nawiązywali nowe kontakty, docierali do zakładów pracy, w których prowadzili jawną agitację na rzecz tworzenia wolnych związków. Szczególnie aktywni byli Bogusław Sonik oraz Bronisław Wildstein, który zaangażował się potem w pomoc studentom przy organizowaniu ich nowej autonomicznej organizacji – NZS. Jednakże w tym pierwszym okresie największe zasługi w tworzeniu zarówno struktur zakładowych NSZZ, jak i w powołaniu MKZ w Krakowie miała Anna Szwed. W sierpniu organizowała zbiórke pieniędzy na gdański MKS<sup>80</sup>, a także zbierała informacje o strajkach i represjach w Krakowie, które przekazywała dyżurującej w domu Jacka Kuronia innej działaczce krakowskiego SKS Ewie Kulik<sup>81</sup>. Spotykała się z krakowskimi i nowohuckimi robotnikami, których informowała o wybuchających w Polsce strajkach i ich celach (to ona dostarczyła Ryszardowi Majdzikowi 21 postulatów gdańskich i rozmawiała z nim o strajku, który planował ogłosić w „Elbudzie”<sup>82</sup>). Działalność tę kontynuowała po podpisaniu porozumienia gdańskiego. W domu przy ul. Brackiej, gdzie wynajmowała pokój u Pelagii Potockiej, zorganizowała pierwszy w Krakowie nieformalny punkt informacyjno-konsultacyjny, który wkrótce stał się centrum i sztabem niezależnej działalności związkowej oraz bankiem informacji na ten temat. Tutaj można było otrzymać broszury dotyczące powoływania komitetów założycielskich oraz uzyskać porady i pomoc w tej kwestii, tutaj krzyżowały się drogi tych wszystkich, którzy zakładali lub chcieli założyć nowe związki, tutaj wreszcie pomiędzy animatorami działalności związkowej tworzyły się nieformalne więzi, które wkrótce zaowocowały utworzeniem w Krakowie MKZ.

Poza środowiskami opozycyjnymi, zwłaszcza działaczami SKS, którzy „współpracując ściśle z systemem informacji korowskiej oraz prowadząc akcje uświadamiające, niejako automatycznie przeszli do pomocy w samej akcji organizacyjnej”<sup>83</sup>, hasło

<sup>76</sup> Był jednocześnie TW „Monika”, a następnie „Waldek”, współpracował z SB od 1979 do 1989 r., więcej na ten temat zob. E. Goleń-Zajac, H. Głębocki, „Ketman” i „Monika”...

<sup>77</sup> *Jednoosobowy opozycjonista Franciszek Grabczyk*, wstęp i oprac. M. Hanik, Kraków 2004.

<sup>78</sup> Między innymi Anna Krajewska i Józef Baran, który na początku września 1980 r. wraz z Ryszardem Majdzikiem pojechał do Gdańska w celu nawiązania kontaktów z tamtejszym MKS-em, a także działacze Ruchu Młodej Polski (H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności...*; „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 433).

<sup>79</sup> W domu na Woli Justowskiej (willowa dzielnica Krakowa), a drukowali Andrzej Kamocki i Ewa Zajac.

<sup>80</sup> D. Suchorowska, *Korzenie. Od 20 sierpnia do 1 września 1980 w Krakowie*, „Goniec Małopolski”, 28 I 1981, nr 14.

<sup>81</sup> W sierpniu z inicjatywy Bogusława Sonika wyjechała do Warszawy po ulotki z informacjami o represjach w Krakowie. Zatrzymała się u Jacka Kuronia, gdzie ostatecznie została i zajmowała się odbieraniem, ewidencjonowaniem i przekazywaniem do RWE informacji o strajkach i represjach w Polsce.

<sup>82</sup> J. Szarek, *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007.

<sup>83</sup> *Pierwsze miesiące MKZ Małopolska w relacji Andrzeja Cyrana* [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 291.

tworzenia niezależnych związków zawodowych, jeszcze przed podpisaniem porozumień gdańskich, znalazło odzew nie tylko w przedsiębiorstwach, gdzie była to naturalna konsekwencja strajków. W Krakowie istniały wtedy przynajmniej jeszcze 2 takie ośrodki. Pierwszy utworzył Krzysztof Pakoński w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „CeBeA”. W sierpniu współorganizował on zebrania, podczas których m.in. podpisywano listy z poparciem dla strajkujących robotników Wybrzeża<sup>84</sup>. 29 sierpnia jako pierwszy reprezentant krakowskich zakładów pracy dotarł do Stoczni Gdańskiej, a po powrocie zorganizował zbiórkę podpisów pod poparciem dla postulatów gdańskich (podpisało się 350 osób). Drugi ośrodek zorganizował Andrzej Cyran z Biura Studiów i Projektów Hutnictwa („Biprostał”), który po wystąpieniu 27 sierpnia ze „starych” związków rozpoczął otwartą agitację za tworzeniem NSZZ<sup>85</sup>.

W Tarnowie, w Fabryce Silników Elektrycznych „Tamel”, z inicjatywy Ryszarda Stracha i Henryka Góreckiego już 31 sierpnia powołano pierwszy Komitet Założycielski NSZZ<sup>86</sup>. Również w sierpniu, w domu rodzinnym braci Mojków powstał załóżek punktu konsultacyjno-koordynacyjnego, w którym można było uzyskać informacje dotyczące niezależnej działalności związkowej. Drugi taki punkt powstał w służbowym mieszkaniu Ryszarda Kacera, współredaktora „Wiadomości Tarnowskich”<sup>87</sup>.

4 września zastrajkowali pracownicy tarnowskiego Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz Lokomotywni. W sklepach „Peweksu” wstrzymano sprzedaż towarów deficytowych krajowej produkcji. Strajk w WPK trwał do 8 września<sup>88</sup>.

10 września upływał termin rozpatrzenia i realizacji żądań kierowców z WPK w Nowym Sączu. Jednakże administracja miasta nie wywiązała się z tej obietnicy. Doszło jedynie do rozmów, w których ze strony władz brali udział m.in. wojewoda nowosądecki Lech Bafia, wicewojewoda Edward Ligęza, prezydent Wiesław Oleksy, przedstawiciel KW PZPR Bolesław Basiński oraz przedstawiciel WRN Jerzy Marzyła, a załogę WPK reprezentował Jerzy Wyskiel. Nie przyniosły one konkretnych rezultatów, w związku z czym w WPK przy ul. Wypiańskiego 22 ogłoszono bezterminowy strajk okupacyjny. Wzięło w nim udział ok. 400 osób: kierowcy, mechanicy, administracja, a nawet pracownicy komunikacji spoza Sącza. Przewodniczącym Komitetu Strajkowego został Wyskiel, a jego członkami: Tadeusz Jung, Stanisław Jurczak, Władysław Hejmej, Mieczysław Wojtowicz, później doszli Edward Wójcik, Stanisław Kędroń z Limanowej oraz Stanisław Szufa i Adam Janik

---

<sup>84</sup> W Krakowie podpisywano m.in. list zatytułowany *Do strajkujących robotników Wybrzeża* o treści: „My niżej podpisani mieszkańcy Krakowa, pełni głębokiego podziwu dla Waszej odwagi, dyscypliny, organizacji, dyscypliny i determinacji, pragniemy w tym liście wyrazić Wam naszą solidarność. Wysuwane przez Was postulaty uważamy za słuszne, w szczególności podzielamy Waszą troskę o praworządność w Polsce, troskę wyrażoną w żądaniu prawa do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych, prawa do strajku, w żądaniu wolności wyrażania opinii i zaprzestania represji za przekonania. Wierzymy, że Wasza dojrzałość polityczna i stanowczość w pertraktacjach, która jest dla nas wzorem działania, pozwolą osiągnąć zamierzone cele. W miarę naszych możliwości dołożymy starań, by swobody wywalczone przez Was i wszystkich strajkujących w Polsce były przestrzegane. Zebrane przez podpisujących pieniądze zostaną przekazane na fundusz MKS”. Autorem listu był Bogusław Sonik (*ibidem*, dok. 6). Zob. też przypis 62, s. 22.

<sup>85</sup> *Pierwsze miesiące MKZ Małopolska w relacji Andrzeja Cyrana...*

<sup>86</sup> Z. Sumara, „Solidarność” tarnowska. *Kalendarium...*

<sup>87</sup> *Ibidem*.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

z Gorlic<sup>89</sup>. Na początku strajkujący przedstawili 12 postulatów – domagali się powołania niezależnych wolnych związków zawodowych, podwyższenia płac oraz poprawienia warunków bytowych; zezwolenia na budowę kościoła na Osiedlu Milenium, przywrócenia przychodni lekarskiej zabranej przez poliklinikę MO, poprawy warunków mieszkaniowych, obniżenia wieku emerytalnego kierowców WPK w całej Polsce, przeznaczenia kasyn milicyjnych na użytek społeczeństwa, przydzielenia przedsiębiorstwu 20 autobusów „Berliet” i 20 autosanów, zapewnienia miejsc w przedszkolach dla dzieci pracowników WPK, przywrócenia nauki religii w szkołach, przywrócenia deputatu węglowego i poinformowania społeczeństwa o postulatach WPK. W trakcie rozmów dopisano punkt 13 – żądanie odwołania wojewody nowosądeckiego Lecha Bafii. Te 13 punktów rozrosło się z czasem do 40<sup>90</sup>. Na znak solidarności z kolegami z Nowego Sącza 10 września strajk rozpoczęli również pracownicy limanowskiego oddziału WPK.

Na początku osoby zainteresowane powołaniem nowej organizacji związkowej koncentrowały się przede wszystkim na tworzeniu komitetów założycielskich w swoich zakładach pracy. Powstawały one spontanicznie, ale bez wzajemnego kontaktu. Jednak liczne trudności, pojawiające się nie bez udziału władz, sprawiły, że zaczęto się rozglądać za wsparciem i pomocą z zewnątrz. Przede wszystkim nawiązywano łączność z pobliskimi lub pokrewnymi przedsiębiorstwami, zwłaszcza tymi, w których istniały już załączki wolnych związków. W Krakowie i Nowej Hucie na początku września ważnym punktem odniesienia stała się HiL – największy zakład na tym terenie i miejsce, gdzie już pręźnie rozwijała się niezależna działalność związkowa. Ukształtował się tam jeden z ważniejszych ośrodków organizacyjnych NSZZ, który wraz z innymi podobnymi inicjatywami oraz przy znaczącym wsparciu działaczy opozycji przedsiębiorstw przystąpił wkrótce do utworzenia Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego.

11 września 1980 r. Anna Szwed razem z Bogusławem Sonikiem zorganizowała pierwsze zebranie w celu „przedyskutowania stanu związków w Krakowie i wybrania kierunków działania”. W mieszkaniu na Brackiej spotkali się wówczas przedstawiciele „tych zakładów, w których związki już działały”, i ci, „którzy chcieli je założyć, aby doprowadzić do utworzenia założycielskiego zarządu koordynującego działania, jednoczącego wysiłki i dające wsparcie mniejszym zakładom pracy”<sup>91</sup>. Nie przybył tam jednak zaproszony i oczekiwany członek Komitetu Robotniczego Hutników, więc po wstępnej dyskusji spotkanie przełożono na dzień następny, zmieniając jego lokalizację na ul. Strzelecką<sup>92</sup>. Decyzja ta wynikała z przeświadczenia, iż w Krakowie centrala NSZZ nie może powstać bez udziału przedstawicieli HiL.

12 września podczas spotkania na Strzeleckiej powstał załączek regionalnego ośrodka koordynacyjnego NSZZ – Tymczasowy Międzyzakładowy Komitet Założycielski. Utworzyli go przedstawiciele następujących przedsiębiorstw: Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” Andrzej Cyran, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Pomiarów i Regulacji

<sup>89</sup> Jeszcze podczas trwania czynnego strajku Komitet Strajkowy zmienił nazwę na Komitet Założycielski Organizacji Zakładowej Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych przy WPK. 1 X wyłoniono Zarząd KZ, którego przewodniczącym został Wyskiel.

<sup>90</sup> M Kroh, *Nowosądecka...*, s. 220.

<sup>91</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, część 4, s. 1.

<sup>92</sup> Mieszkanie należało do Józefa Okarmusa.

Wielkości Nielektrycznych MERA-KFAP Roman Hnatowicz i Ludomir Olkuśnik, Zakładu Konstrukcji Stalowych „Elbudu” Ryszard Majdzik, Biura Projektów i Realizacji Inwestycji Rafinerii Nafty „Bipronaft” Włodzimierz Mazgaj, Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych MERA-KFAP Józef Okarmus i Jan Wanat. W przedsiębiorstwach tych istniały już komitety założycielskie<sup>93</sup> powołane według zasad zalecanych w poradnikach, kolportowanych nieoficjalnymi kanałami od początku września w całej Polsce, zawierających m.in. wzory dokumentów rejestracyjnych, a także przykładowe tymczasowe zasady statutowe, które miały obowiązywać do czasu wejścia w życie statutu NSZZ<sup>94</sup>.

Na zebraniu, poza zawiązaniem prowizorycznej struktury międzyzakładowej, ustalono wstępne zasady i podjęto działania zmierzające do powołania centrali regionalnej. Zgodzono się, że TMKZ jest dobrowolną federacją zakładowych komitetów założycielskich, która z chwilą, gdy ich liczba przekroczy 10, zostanie przekształcona w MKZ. Miejscem jego ukonstytuowania się powinien być zakład pracy, a nie mieszkanie prywatne<sup>95</sup>. Józef Lassota i Krzysztof Pakoński – organizatorzy NSZZ w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „CeBeA” – zaferowali salę w tej instytucji.

Wraz z żywiołowym tworzeniem się zakładowych struktur wykluwały się zasady działania i przyszły kształt organizacji<sup>96</sup>. W tym okresie liczyły się przede wszystkim fakty dokonane, a o powodzeniu i realizacji takiego, a nie innego pomysłu często decydowała aktywność i determinacja jego zwolenników. Na początku nikt przecież nie wiedział, jakie te nowe, niezależne związki mają być i nikt nie miał gotowej recepty na ich skuteczne funkcjonowanie. Zarówno w Krakowie, jak i w kombinacie byli ludzie doskonale rozumiejący konieczność powołania w Krakowie MKZ z udziałem NSZZ HiL. TMKZ powstał w obecności przedstawiciela KRH Jerzego Kuczery, który nie miał jednak pełnomocnictw pozwalających na przystąpienie NSZZ HiL do struktury regionalnej. Sytuację utrudniał fakt, iż w KRH, będącym również jeszcze na etapie założycielskim, ścierały się różne koncepcje zasad działania i kształtu nowego związku, a jego członkowie nie byli jednomyślni w kwestii udziału HiL w tworzącym się w Krakowie MKZ. Przedstawiciele Zakładu Stalowniczego (J. Kuczera i Stanisław Góral) byli np. zwolennikami struktury regionalnej, natomiast reprezentanci Walcowni Blach Zimnych (z najaktywniejszym jego działaczem Sylwestrem Mlonkiem) raczej skłaniali się ku koncepcji struktury branżowej i współdziałali z Komitetem Robotniczym Huty Katowice, skąd otrzymywali związkowe materiały propagandowe, które rozprawdzali w HiL<sup>97</sup>. Nie można wykluczyć, iż spory te pogłębiała (a może nawet wywoływała) SB, odpowiednio „zadaniując” swoich tajnych współpracowników w kombinacie<sup>98</sup>. Jed-

<sup>93</sup> Na Strzeleckiej obecni byli też delegaci innych zakładów pracy. Jednakże nie reprezentowali oni jeszcze komitetów założycielskich, w związku z czym mogli uczestniczyć w spotkaniu tylko w charakterze obserwatorów.

<sup>94</sup> Poza poradnikami, które były przywożone z Gdańska, we wrześniu do Krakowa dotarły również *Porady dla zakładających zakładowe organizacje Niezależnych Związków Zawodowych* opracowany przez punkt konsultacyjny zorganizowany w Warszawie przez tamtejszy Klub Inteligencji Katolickiej. Na jego podstawie w Krakowie wydano podobny informator.

<sup>95</sup> Józef Lassota i Krzysztof Pakoński zaferowali salę w „CeBeA”.

<sup>96</sup> Wydaje się, że fenomen ten dobrze ujmuje niniejsza opinia: „Fundamentalnym dla charakterystyki »Solidarności« czynnikiem była okoliczność, że owa organizacja rodziła się spontanicznie. Nie ona rozkręcała ruch, lecz ruch ją rozdził” („Solidarność” w ruchu 1980–1981, red. M. Kula, Warszawa 2000, s. 8).

<sup>97</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

<sup>98</sup> Więcej na ten temat w: A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*; J. Ratajczak, *Małopolska „Solidarność” 1980–1981*, cz. 1.

nakże wobec masowości i żywiołowości ruchu aktywność funkcjonariuszy bezpieczeństwa nie mogła być – przynajmniej na początku – tak skuteczna, jak w przypadku rozpracowania mniej licznych środowisk opozycyjnych.

Podczas zebrania na Strzeleckiej Jerzy Kuczera – według informatorów SB zdecydowany rzecznik „konieczności zorganizowania regionalnego NSZZ stanowiącego siłę, z którą władza będzie się liczyć przy podejmowaniu każdej decyzji”<sup>99</sup> – przedstawił sytuację w KRH, a następnie zaprosił zgromadzonych do HiL na dyskusję o sprawach związanych z powołaniem w Krakowie międzyzakładowej reprezentacji NSZZ. Założyciele TMKZ „postanowili, że w dniu 13 września [19]80 [r.] należy wysłać delegację na rozmowy z KRH HiL na temat utworzenia wspólnego MKZ, jak również w godzinach popołudniowych zwołać zebranie informacyjne w sali »CeBeA«. Zebranie to, w przypadku braku pozytywnych wyników rozmów z KRH, miało się ewentualnie przekształcić w zebranie założycielskie MKZ”<sup>100</sup>.

13 września na spotkaniu w „CeBeA”, któremu przewodził Andrzej Cyran, obecni byli przedstawiciele ponad 70 zakładów pracy. Jednakże – według przeprowadzonego wówczas sondażu – tylko w 27 z nich istniały ZKZ, powołane na podstawie deklaracji członkowskich. Przedpołudniowe rozmowy delegacji TMKZ (Anna Kawalec, Andrzej Cyran i Ludomir Olkuśnik) z członkami KRH dały pozytywny rezultat, w związku z tym do „CeBeA” „przybyli również przedstawiciele HiL, wyrażający chęć utworzenia wspólnego zarządu”<sup>101</sup>. Byli to Andrzej Hudaszek i Stanisław Zawada, który w pewnym momencie wygłosił wierszyk *Od gór aż do Gdańska*. Zebrani, w większości niezający ówczesnych publikacji z Gdańska, przyjęli to z wielkim aplauzem. Być może tutaj należy szukać źródeł popularności Zawady, który 2 dni później został przewodniczącym MKZ Kraków.

Zgromadzeni w „CeBeA” przesunęli więc oficjalny termin powołania MKZ na 15 września, postanawiając jednocześnie, że zebranie założycielskie odbędzie się w Hucie. Tego dnia w sali teatralnej HiL spotkali się delegaci 69 krakowskich i nowohuckich fabryk, przedsiębiorstw, instytucji i placówek naukowych, badawczych, kulturalnych oraz oświatowych upoważnieni do reprezentowania NSZZ tych zakładów na zebraniu, podczas którego zamierzano powołać MKZ<sup>102</sup>. Wybrany wówczas został – według wcześniej uzgodnionej ordynacji wyborczej – 17-osobowy Zarząd Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Kraków<sup>103</sup>. Poza Zawadą w jego skład weszli: jako wiceprzewodniczący Andrzej Cyran i Mieczysław Gil, dziennikarz z „Głosu Nowej Huty”<sup>104</sup>,

<sup>99</sup> AIPN Kr, 0101/358, Meldunek operacyjny z marca 1981 r., b.d.

<sup>100</sup> *Pierwsze miesiące MKZ Małopolska w relacji Andrzeja Cyrana...*

<sup>101</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4, k. 2.

<sup>102</sup> Oficjalne dokumenty NSZZ „Solidarność” mówią o obecnych na zebraniu przedstawicielach 134 zakładów pracy (*Nota informacyjna Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” w Krakowie na ręce pana w-ce premiera Rządu PRL dr: Kazimierza Barcikowskiego* [w:] „*Solidarność*” Małopolska 1980–1981..., dok. 30). Kwestie dotyczące faktycznej liczby zakładów reprezentowanych podczas zebrania założycielskiego MKZ oraz rzeczywistej liczby delegatów szczegółowo zostały omówione w: E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krakowie we wrześniu 1980 r. – zarys wydarzeń*, „*Krakowski Rocznik Archiwalny*” 1999, t. 5, s. 144–145.

<sup>103</sup> Więcej na temat przyjętych wówczas zasad wyboru członków MKZ oraz ich praktycznego zastosowania: E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego...*

<sup>104</sup> Zawada otrzymał 44 głosy na 46 oddanych, Cyran – 37, a Gil – 20 („*Solidarność*” Małopolska 1980–1981..., dok. 18).

a jednocześnie rzecznik prasowy KRH, oraz Jerzy Kuczera – technik elektryk z HiL, Stanisław Góral – technik-walcownik z HiL, Maria Sierotwińska – nauczycielka języka polskiego z XIII LO w Krakowie, Józef Okarmus – główny technolog z Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych MERA-KFAP, Józef Lassota z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „CeBeA”, Adam Kramarczyk – inżynier z Rejonu Dróg Publicznych, Jacek Szczepkowski – inżynier elektryk ze szpitala im. Doktor Anki, Ryszard Majdzik – tokarz z Zakładu Konstrukcji Stalowych „Elbud”, Barbara Bilik – nauczycielka geografii z IV LO w Krakowie, Michał Żurek – kierowca z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Józef Pilch – technik elektryk z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Montin”, Tadeusz Piekarczyk – ekonomista z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, Andrzej Borzęcki z Państwowego Wydawnictwa Naukowego (reprezentował wszystkie krakowskie wydawnictwa) i Piotr Marzec z Kopalni Soli w Wieliczce.

Tego samego dnia zakończył się protest WPK w Nowym Sączu, Limanowej i Gorlicach. Kwestie socjalno-bytowe, aprowizacyjne i ekonomiczne bądź zostały załatwione, bądź ustalono terminy i sposób ich realizacji. Przywrócenie nauki religii w szkołach uzależniono od rozmów z Episkopatem, wyrażono zgodę na budowę kościoła na Osiedlu Milenium, obiecano również, że do końca września zostanie odwołany wojewoda. Strajkujący zapewne uznali, że udział w rozmowach wiceministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Michała Zubelewicza jest dostateczną rękojmią realizacji ich postulatów.

Po 15 września w zakładach pracy Nowego Sącza lawinowo zaczęły powstawać komitety założycielskie, już na zasadach określonych w docierających również w Nowosądeckie informatorach. Nie ulega wątpliwości, że duży wpływ na to miał strajk w WPK i podpisanie porozumienia z władzami. Pierwsze załączki NSZZ powstały w: Spółdzielni Mieszkaniowej, Zespole Zakładów Budowlano-Remontowych Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Państwowej Komunikacji Samochodowej, której przedstawiciele *nota bene* brali udział w strajku WPK, w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, Muzeum Okręgowym, Nowosądeckim Kombinate Budownictwa<sup>105</sup>, Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych, „Nowomagu” i innych. Bardzo szybko zorganizowali się nauczyciele i utworzyli Sekcję Nauczycielską, w której najaktywniejsi byli: Alicja i Gabriel Derkowsy oraz Andrzej Reyman z Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Marta Bilka-Kubacka z Zespołu Szkół Samochodowych, Roman Hassingler z Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych<sup>106</sup>.

W drugiej połowie września zakładowe Komitety Założycielskie zaczęły tworzyć się również w Tarnowie. 17 września komitet, na którego czele stanął Karol Krasnodębski, powstał w Fabryce Obrabiarek Specjalizowanych „Ponar”. Tego samego dnia w Zakładach Azotowych powstał 21-osobowy Komitet Założycielski Organizacji Zakładowej NSZZ, który deklarował: „organizacja nasza nie należy do struktury związkowej reprezentowanej przez CRZZ i nie podlega żadnemu z Zarządów Głównych należących

<sup>105</sup> W zakładzie tym aktywny był zwłaszcza Tadeusz Piasecki, który zaczął też pełnić rolę nieformalnego łącznika pomiędzy Nowym Sączem i Krakowem. Często uczestniczył również w zebraniach MKZ Kraków w charakterze obserwatora (*Od pragnienia do nadziei*, wspomnienia T. Piaseckiego, mps udostępniony autorce).

<sup>106</sup> Na temat „Solidarności” nauczycielskiej w Nowym Sączu zob. też M. Kruczek, NSZZ „Solidarność” w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2000.

do struktury CRZZ<sup>107</sup>. Natychmiast po jego utworzeniu delegacja Komitetu Założycielskiego w składzie: Józef Boryczko, Jan Druciak, Antoni Lis, Andrzej Sikora, Władysław Stachura<sup>108</sup> i Mieczysław Tutaj poinformowała dyrektora naczelnego o powołaniu „wałęsowskich” związków. Z czasem grupa owa stała się prezydium komitetu, do którego dokooptowano Antoniego Bahra i Kazimierza Zarańskiego. Do ich zadań przede wszystkim należała organizacja związku w zakładzie, negocjacje z dyrekcją, przygotowanie tymczasowego statutu, a także wyborów do Komisji Zakładowej przedsiębiorstwa. Sikora i Tutaj zostali przez dyrekcję czasowo urlopowani do prowadzenia bieżących spraw nowego związku.

Powołanie MKZ rozpoczęło nowy etap w rozwoju NSZZ nie tylko w Krakowie, lecz także w całej Małopolsce. Powstał tu pierwszy ośrodek koordynacyjny, którego podstawowym zadaniem początkowo „była pomoc w tworzeniu się NSZZ. Zarząd, ludzie, którzy podjęli trud tworzenia organizacji, pozbawieni byli jakichkolwiek środków. Rozpoczęła [się] w atmosferze stale utrzymującego się zagrożenia, pełna wyrzeczeń praca, mająca na celu rozwój organizacji we wszystkich zakładach, instytucjach oraz doprowadzenie do pierwszych, demokratycznych wyborów. W trakcie pracy wyłonił się cały szereg problemów, z którymi nie zawsze w tej początkowej fazie umiano sobie poradzić. [...] Ciasnota i tłum ludzi przepływający codziennie przez lokal MKZ uniemożliwiały zorganizowanie pracy. Kilkunastu ludzi z zarządu plus paru ludzi pracujących społecznie dla NSZZ z trudem panowało nad całością. Organizowane były ogólne zebrania z przewodniczącymi Komitetów Założycielskich w celu przekazywania informacji i ustalania wspólnych przedsięwzięć”<sup>109</sup>.

18 września, w ramach realizacji przez lokalne władze porozumień dotyczących niezależnych związków zawodowych, MKZ Kraków otrzymał od przewodniczącego Rady Narodowej miasta Krakowa 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Karmelickiej 16/2<sup>110</sup>. Siedziba ta wkrótce okazała się niewystarczająca dla niezwykle szybko rozrastającej się organizacji. Pod koniec roku 1980 centrala małopolskiej „Solidarności” przeniosła się na al. Krasińskiego 11b, gdzie pozostała do 13 grudnia 1981 r.

Działacze SKS, podejmując akcje zmierzające do utworzenia MKZ, o jego wspólnym powołaniu rozmawiali także z pracownikami PAN, AGH i UJ, którzy już prowadzili intensywną działalność zmierzającą do utworzenia NSZZ na bazie porozumienia gdańskiego. Jednakże wtedy zainteresowani byli związkiem o charakterze branżowo-zawodowym. Były to inicjatywy środowiskowe, a przodowały w tym względzie placówki PAN, których pracownicy, dzięki sieci zakładów i oddziałów Akademii w całej Polsce, w sposób naturalny i stosunkowo łatwy kontaktowali się ze sobą.

---

<sup>107</sup> Deklaracja członków założycieli Komitetu Założycielskiego Organizacji Zakładowej Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych przy Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 21, s. 20; szerzej: *Rzeczpospolita Mościcka...*, s. 166. Natomiast Z. Sumara podaje, iż komitet ten powstał 18 IX 1980 r. (*Tarnowska „Solidarność”...*; *idem*, „Solidarność” tarnowska. *Kalendarium...*).

<sup>108</sup> Według deklaracji założycielskiej w skład KZ wszedł Stanisław Stachura, natomiast w publikacjach Sumary i w *Rzeczpospolitej Mościckiej* jako członek grupy, która zgłosiła dyrekcji utworzenie w ZA NSZZ, wymieniany jest Władysław Stachura.

<sup>109</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4, s. 2.

<sup>110</sup> Dwa dni później działalność zakończył punkt informacyjny w KIK, który funkcjonował od 15 IX i w tym czasie udzielił 258 konsultacji (*Informacja o Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych w Krakowie, stan na dzień 21 IX 1980 r.* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 24).

Dyskusja na temat kształtu nowego ruchu związkowego w środowiskach naukowych i oświatowych miała charakter ogólnopolski. Ścierały się w niej różne koncepcje: od pomysłów wyprowadzenia ZNP z CRZZ, przez tworzenie nowych, niezależnych związków o strukturze branżowo-zawodowej, aż po budowanie jednolitej organizacji związkowej łączącej różnorodne środowiska i grupy zawodowe.

Wśród ludzi nauki wykrystalizowała się i szybko urzeczywistniła idea powołania ogólnopolskiej branżowej centrali działającej „w ramach i na zasadach porozumienia między komisją rządową i MKS w Gdańsku w dniu 31 sierpnia 1980 r.”<sup>111</sup> 10 września w siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie odbył się zjazd organizacyjny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty. 286 delegatów reprezentujących ponad 9800 pracowników nauki z Warszawy i okolic wybrało Tymczasowy Zarząd Główny i zatwierdziło tymczasowe zasady statutowe NSZZ PNTiO, którego zasięg działania miał obejmować całą Polskę. Jako pierwsi przyłączyli się do niego, jeszcze w czasie zjazdu, przedstawiciele Wrocławia<sup>112</sup>. W Krakowie jedno z pierwszych kół NSZZ PNTiO powstało 12 września w Instytucie Języka Polskiego PAN, a jego Komitet Założycielski tworzyli: Anna Kałkowska, Tadeusz Kalicki, Zygmunt Klimmek, Marian Kucala i Roman Laskowski. 7-osobowe komitety założycielskie powołano także w Instytucie Mechaniki Górotworu PAN oraz w Instytucie Farmakologii PAN. Akces do NSZZ PNTiO od razu zgłosiły również osoby zatrudnione w krakowskiej placówce Instytutu Badań Literackich<sup>113</sup>. Pracownicy Zakładu Nauk Geologicznych utworzyli i prowadzili Tymczasowy Punkt Koordynacyjny NSZZ PNTiO przy ul. Senackiej 3, którego obsługą na zmianę zajmowali się Elżbieta Turnau, Krzysztof Gorlich i Jan Środoń.

Osoby tworzące w Krakowie NSZZ PNTiO nie uczestniczyły wprawdzie w powołaniu lokalnej centrali NSZZ, jednak z dużym zainteresowaniem i życzliwością przyglądały się jej tworzeniu i czynnie ją wspierały. 2 dni po powstaniu krakowskiego MKZ został w nim zarejestrowany NSZZ PNTiO jako struktura autonomiczna. Odtąd poszczególne koła tworzone w krakowskich instytucjach naukowych i naukowo-badawczych rejestrowane były podwójnie: w regionalnej centrali „Solidarności” i w Tymczasowym Zarządzie NSZZ PNTiO w Warszawie. Rejestrację prowadzono – z upoważnienia MKZ – w punkcie informacyjno-koordynacyjnym w Zakładzie Nauk Geologicznych, który miał funkcjonować do czasu otrzymania przez krakowską centralę NSZZ lokalu<sup>114</sup>. Przewodniczący Komitetów Założycielskich utworzyli tymczasową Środowiskową Komisję Porozumiewawczą<sup>115</sup>, pełniącą przy MKZ „funkcje konsultacyjne, ułatwiając przepływ informacji i umożliwiając niezbędne ujednoczenie działań organizacyjnych”<sup>116</sup>. W Krakowie, w przeciwieństwie do Warszawy, gdzie NSZZ PNTiO był z MKZ Mazowsze związany luźno, więzi te były dużo silniejsze.

<sup>111</sup> *Tymczasowe Zasady Statutowe przyjęte przez Tymczasowy Zarząd NSZZ PNTiO na zjeździe 10 IX* [w:] *ibidem*, dok. 15.

<sup>112</sup> *Komunikat Komisji Rady Miejskowej przy Oddziale i Placówkach PAN w Krakowie ds. Gromadzenia Informacji i Ruchu Niezależnych i Samorządnych Związków Zawodowych* [w:] *ibidem*, dok. 15.

<sup>113</sup> *Ibidem*; *Powstanie Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Nauki, Techniki i Oświaty* [w:] *ibidem*, dok. 15 i 34.

<sup>114</sup> *Informacja* [w:] *ibidem*, dok. 22.

<sup>115</sup> Podobne struktury powstały również przy innych MKZ-etach, np. w Poznaniu i Łodzi.

<sup>116</sup> *Informacja dotycząca organizacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Krakowie* [w:] *„Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 32, s. 29.



Sytuacja uległa zmianie po 17 września, kiedy w Gdańsku, na spotkaniu delegatów międzyzakładowych komitetów założycielskich i międzyzakładowych komitetów robotniczych z całej Polski, zdecydowano się utworzyć jeden Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” o strukturze regionalnej, a nie branżowej. Było to jednoznaczne z odrzuceniem deklaracji Tymczasowego Zarządu NSZZ PNTiO o przystąpieniu do „Solidarności” jako autonomiczna część ogólnokrajowa. Przyjęcie tych ustaleń, a przede wszystkim „jednolita postawa ośrodków pozawarszawskich, które nie widzą dla siebie miejsca poza NSZZ »Solidarność«, ostatecznie rozstrzygnęło wątpliwości. 24 września na spotkaniu w Warszawie przedstawiciele środowiskowych komisji porozumiewawczych nauki i oświaty przy MKZ-ach w Gdańsku, Wrocławiu, Łodzi i Krakowie nawiązali pierwsze kontakty organizacyjne. Ustosunkowali się oni negatywnie do inicjatyw warszawskich utworzenia PNTiO – związku o strukturze pionowej poza MKZ-Mazowsze<sup>117</sup>. Odtąd komitety założycielskie powstające w krakowskich placówkach PAN oraz na wyższych uczelniach rejestrowały się już tylko w MKZ.

Omawiając powstanie i działalność NSZZ „Solidarność” w Krakowie, nie można pominąć instytucji, które w sposób znaczący i bezprecedensowy wpływały na charakter miasta – wyższych uczelni, a zwłaszcza największych z nich – UJ i AGH. Lipcowo-sierpniowe strajki i podpisanie porozumień sierpniowych wywołały w środowiskach akademickich oraz naukowych zrozumiałe poruszenie. Jednakże, z racji trwania wakacji, na krakowskich uczelniach apogeum niezależnej działalności związkowej nastąpiło z pewnym opóźnieniem<sup>118</sup>. Do wyjątków niewątpliwie należała opisana wyżej wrześniowa inicjatywa pracowników PAN, dzięki której przez krótki czas funkcjonowała jedyna w ruchu Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych powstających na mocy porozumienia gdańskiego ukonstytuowana struktura branżowa. W krakowskiej PAN 26 września ogniwa NSZZ „Solidarność” istniały w 14 placówkach. Ostatecznie zostały one zarejestrowane w MKZ jako jedna organizacja pod nr. 10<sup>119</sup>.

Uniwersytet „jak zwykle o tej porze był opustoszały, przede wszystkim pozbawiony studentów, i dlatego pierwsze inicjatywy i działania zmierzające do włączenia się w rodzący się prąd wydarzeń wyszły z jego części, która funkcjonowała w sposób zbliżony do normalnego, tj. Biblioteki Jagiellońskiej. Tam też 29 sierpnia o godz. 9.30 rozpoczęło się zebranie pracowników, którego rezultatem było uchwalenie rezolucji popierającej protest robotników Wybrzeża, ale także zawierającej postulaty dotyczące zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu »Jagiellonki«. Podpisana przez 111 osób, została następnego dnia wręczona rektorowi UJ prof. Mieczysławowi Hessowi. Dokument ten, jeden z pierwszych tego typu w Polsce, był niewątpliwie wówczas aktem odwagi<sup>120</sup>. W Bibliotece Jagiellońskiej jeszcze przed podpisaniem porozumień sierpniowych rozprowadzano postulaty

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 28–29.

<sup>118</sup> Wspomniane opóźnienia częściowo wynikały również z chaosu organizacyjnego, na który z pewnością wpłynął brak w Krakowie do połowy września decyzyjno-inicjatywnego centrum. Swoje znaczenie w tym względzie miały również omawiane wyżej spory wewnątrzśrodowiskowe i dualizm organizacyjny. Sprawily one, iż niektórzy pracownicy UJ i innych krakowskich uczelni na początku zaangażowali się w tworzenie lokalnych struktur NSZZ PNTiO. Mimo to NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego została zarejestrowana w MKZ na wysokiej, bo 6. pozycji (*Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” 1980–1981*, [www.sowiniec.com.pl/](http://www.sowiniec.com.pl/), 15 II 2010 r.).

<sup>119</sup> *Ibidem*.

<sup>120</sup> T. Gąsowski, „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Dzieje szesnastu miesięcy [w:] Między sierpniem a grudniem...*, s. 65.

gdańskiego MKS, jednakże Komitet Założycielski, pierwszy na UJ, utworzony tam został dopiero 22 września, o czym zresztą nie omieszczał tego samego dnia doniesić SB Lesław Maleszka, tajny współpracownik posługujący się wtedy pseudonimem „Tomek”<sup>121</sup>. Niemal w tym samym czasie komórki „Solidarności” zaczęły powstawać w kolejnych jednostkach organizacyjnych UJ, w pierwszej kolejności na Wydziale Filologicznym oraz Wydziale Filozoficzno-Historycznym oraz w dziale administracji i obsługi. 24 września ich przedstawiciele powołali Uniwersytecką Komisję Porozumiewawczą Komitetów Założycielskich NSZZ „Solidarność”, a wydany „wówczas pierwszy numer »Komunikatu Uniwersyteckiej Komisji Porozumiewawczej« podpisany przez 10 osób można uznać za formalny początek, niejako akt założycielski uniwersyteckiej »Solidarności«”<sup>122</sup>. 2 października ukonstytuował się na Uczelniany Komitet Założycielski, którego przewodniczącym został prof. Ryszard Łużny z Instytutu Filologii Rosyjskiej<sup>123</sup>. Do 8 października, czyli do dnia, kiedy przedstawiciele UKZ spotkali się z rektorem celem uzgodnienia spraw związanych z funkcjonowaniem nowych związków na uczelni, wolę przynależności do „Solidarności” zadeklarowało 2170 pracowników zorganizowanych w 13 kołach oddziałowych i wydziałowych UJ<sup>124</sup>. W Krakowie przed końcem października na wszystkich uczelniach powstał NSZZ „Solidarność” i został zarejestrowany w MKZ<sup>125</sup>.

Stosunkowo późno, bo dopiero jako koło nr 471, zarejestrowana została „Solidarność” Akademii Górniczo-Hutniczej, mimo że związek na szczęblu uczelnianym ukonstytuował się tutaj najwcześniej z krakowskich szkół wyższych. Już 3 września Robert Kaczmarek<sup>126</sup>, który w sierpniu przebywał w Stoczni Gdańskiej, zainicjował na uczelni

---

<sup>121</sup> W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli? NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego w dokumentach SB*, Kraków 2005, dok. 1.

<sup>122</sup> T. Gąsowski, „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego..., s. 66. Na temat powstania „Solidarności” na UJ zob. też W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli?...; „Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 28, 29 i 32.

<sup>123</sup> Ponadto w jego skład wówczas weszli: Halina Nieć, Michał Pułaski, Ewa Miodońska, Zdzisław Żak, Jadwiga Faber, Adam Januszkiewicz, Joachim Russek, Andrzej Lechowski, Anna Wójcicka, Stanisław Siess-Krzyszowski, Zofia Żarnecka. Z czasem został on poszerzony o kolejnych członków, którymi zostali: Paweł Gizbert-Studnicki, Józef Paruch, Maciej Czech oraz Urszula Ślaba.

<sup>124</sup> W okresie legalnym uniwersytecka „Solidarność” wydawała 2 periodyki: „Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej »Solidarność« UJ” i „Universitas”. Oba pisma wychodziły od stycznia 1981 r. Do 13 XII wyszły 42 numery „Serwisu”, który przygotowywała redakcja w składzie: Teresa Walas, Włodzimierz Łukawski i Tomasz Gąsowski (nazwiska redaktorów podano jedynie w numerach 18 i 19). „Universitas” z założenia był miesięcznikiem, w związku z czym ukazał się tylko 9 razy. Według SB wokół tego ostatniego tytułu zgrupowali się członkowie „Solidarności” UJ mający opinię radykałów. Pierwsze numery „Universitasu” przygotowali: Józef Misiak, Lesław Kuzaj, Janusz Król, Witold Piwowarczyk i Marek Sojka, w kwietniu do tego grona dołączył Wojciech S. Magdziarz. W redagowaniu pisma ponadto uczestniczyli: Jolanta Rokoszowa, Andrzej Kępiński, Hanna Kowalska, Paweł Mazur, Józef Smaga, Leszek M. Sokołowski, Andrzej Szczerba, Karol Życzkowski, Bogusław Dopart. Przeciwnie redaktorom „Universitasu” 28 VIII 1981 r. SB założyła sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Wściekli” (*Plan pracy operacyjnej w sprawie wściekli* [w:] W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli?...*, s. 88–91; P. Goleń, *Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej „Solidarność” UJ*; *idem*, „Universitas” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>125</sup> Kolejno były to ASP jako koło nr 190, Politechnika Krakowska – 230, Akademia Medyczna i Państwowy Szpital Kliniczny – 254, Wyższa Szkoła Pedagogiczna – 255, Akademia Rolnicza – 402, Akademia Ekonomiczna – 427, Akademia Wychowania Fizycznego – 484, Państwowa Szkoła Muzyczna im. Mieczysława Karłowicza – 650, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna – 664 (*Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” 1980–1981*, www.sowiniec.com.pl/, 15 II 2010 r.).

<sup>126</sup> Działacz opozycji przedsierpniowej, m.in. współorganizator SKS, w 1978 r. twórca niezależnej oficyny wydawniczej Prywatna Inicjatywa Krakowska oraz wydawca pisma „Merkuriusz Krakowski i Światowy” (styczeń 1978–sierpień 1980) (E. Zajac, *Robert Kaczmarek* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, Warszawa 2002; www.encyklopedia-solidarnosci.pl).

dyskusje na temat tworzenia nowych związków zawodowych i wyboru między koncepcjami wyprowadzenia Związku Nauczycielstwa Polskiego z Centralnej Rady Związków Zawodowych (co zresztą już od wiosny 1980 r. było przygotowywane przez Radę Zakładową AGH przy znacznym zaangażowaniu Kaczmarka oraz dotychczasowego przewodniczącego tutejszego ZNP Antoniego Łopaty), a także założenia uczelnianego niezależnego związku. Wkrótce Kaczmarek podjął działalność w NSZZ „Solidarność”. W wyniku jego zabiegów 19 września 1980 r. na uczelni „odbyło się zebranie założycielskie Uczelnianego Komitetu Założycielskiego [...]. Obecni byli przedstawiciele 7 komitetów założycielskich z jednostek organizacyjnych AGH, których członkowie podpisali listę woli przystąpienia do Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych i postanowili afiliować się w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim Małopolski. W obecności przedstawiciela MKZ, p. [Józefa] Lassoty, który na wstępie poinformował zebranych o otrzymaniu lokalu przy ul. Karmelickiej 16, odbyły się wybory prezydium UKZ”<sup>127</sup>. W wyniku tajnego głosowania do tymczasowych władz związku na AGH wybrani zostali: Kazimierz Godlewski (przewodniczący), Mieczysław Zaniewski (wiceprzewodniczący), Jerzy Ostachowicz (wiceprzewodniczący), Halina Młynik (sekretarz) oraz Stanisław Witeczak, Jerzy Wenda i Robert Kaczmarek, któremu jednocześnie powierzono funkcje delegata i łącznika z MKZ. Z czasem na AGH ukształtowała się silna organizacja związkowa licząca ok. 4200 członków, co plasowało ją na 3. pod względem liczebności miejscu w Regionie Małopolska<sup>128</sup>.

W Krakowie, jeszcze zanim powstał MKZ, pojawiły się prężne środowiskowe inicjatywy zmierzające do tworzenia NSZZ opartych na branżach. Nie zostały one jednak ukoronowane powołaniem ogólnopolskiej – jak w przypadku NSZZ PNTiO – czy choćby regionalnej reprezentacji. Jeden z nich, Komitet Organizacyjny Związku Zawodowego Pracowników Dóbr Kultury, utworzyli pracownicy Muzeum Narodowego w Krakowie: Lech Dziewulski, Marek Rostworowski i Wojciech Bochnak. Tam też znajdowała się siedziba Komitetu. Drugi stanowili pracownicy służby zdrowia, wśród których najaktywniej działali Jacek Szczepkowski ze Szpitala im. Doktor Anki i dr Janusz Kutyba z Kliniki Kardiologii AM. Po 15 września osoby te, po otrzymaniu stosownych pełnomocnictw, kontynuowały – w imieniu MKZ – działalność konsultacyjną i organizacyjną NSZZ „Solidarność” w swoich miejscach pracy i środowiskach.

Dość szybko uaktywniły się też krakowskie wydawnictwa. W kilku z nich już w pierwszej połowie września powstały komitety założycielskie organizacji zakładowych, których przedstawiciele powołali następnie Komitet Założycielski Międzyzakładowej Organizacji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych przy Wydawnictwach Krakowskich. W jego skład weszli: Barbara Górską z Wydawnictwa Literackiego, Anna Steckiewicz z Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, Jadwiga Pisowicz z Zakładu Wydawniczego im. Ossolińskich, Anna Kotulecka z Państwowego

<sup>127</sup> Protokół z zebrania założycielskiego Uczelnianego Komitetu Założycielskiego NSZZ w dniu 19 września 1980 r. [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 25, s. 23; Informacja o zawiązaniu się Uczelnianego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie [w:] *ibidem*, dok. 23.

<sup>128</sup> <http://home.agh.edu.pl/~solidagh/>, 17 II 2010 r. Najwięcej członków liczył NSZZ „Solidarność” w HiL (36 000), na drugim miejscu były Zakłady Azotowe w Tarnowie (ponad 7700) (*Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” 1980–1981*, [www.sowiniec.com.pl/](http://www.sowiniec.com.pl/), 15 II 2010 r.).

Wydawnictwa Naukowego i Krzysztof Kozłowski z Instytutu Wydawniczego „Znak”. 15 września na zebraniu założycielskim MKZ upoważnili oni Andrzeja Borzęckiego z PWN do reprezentowania w nim wydawnictw<sup>129</sup>.

Oddolna, spontaniczna działalność związkowa nie zawsze od razu prowadziła do utworzenia NSZZ. Zdarzały się, zwłaszcza na początku, przypadki manipulowania przez dyrekcję nastrojami społecznymi. Sprzyjał temu niewątpliwie brak w oficjalnych mediach informacji na temat niezależnego ruchu związkowego. W trudnej sytuacji były przede wszystkim zakłady mające wiele filii porozrzucanych po sporym terenie regionu bądź nawet kraju. Należały do nich m.in. duże firmy budowlane.

4 września w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Krakbud” zostało zwołane zebranie załogi „w starym stylu: prezydium z dyrekcją, radą zakładową, sekretarzem partii [...]. Przemówienia okrągłe, banalne – jak dawniej. Sala pełniuteńka. Takiej frekwencji nie było tam od lat. Wieści z Wybrzeża zbulwersowały i krakbudowską częśćkę Polski. Były strajki po budowach, pospolite ruszenie głowami, rozwiązanie języków, lawina krzywd, goryczy. Gromadzili się gremialnie, teraz ci z biur skrzyknęli się i przedstawili dyrekcji listę ponad 70 postulatów. Pierwszy: natychmiast wyłonić komitet założycielski NSZZ. Była krzykliwa dyskusja, lecz tajne głosowanie przesądziło sprawę: większość była za związkami nowymi”. Mimo to dyrektor naczelny skierował uwagę zebranych na sprawy bieżące, „podpowiadając powołanie komisji do »przeredagowania« postulatów. I zdezorientowani ludzie przyjęli ten pomysł”<sup>130</sup>. Nie na długo jednak. Załoga „Krakbudu” do kwestii tworzenia NSZZ wróciła 13 września, po tym, jak jej przedstawicielki Anna Galus i Krystyna Rajss uczestniczyły w zebraniu w „CeBeA”. Wieczorem tego dnia powstała grupa założycielska, a następnie związał się Komitet Założycielski. Wkrótce „spłynęła fala deklaracji. Z budów do komitetu zostali dokooptowani delegaci wybrani przez załogi [...]. Rada Zakładowa przeszkadzała, dyrekcja się krzywiła, organizacja stała z boku”<sup>131</sup>. 26 września odbyło się pierwsze spotkanie KZ z przedstawicielami z wszystkich budów.

Powstanie w Krakowie MKZ niewątpliwie wpłynęło aktywizująco na i tak prężną działalność związkową w zakładach pracy miasta i regionu. Miało to z pewnością też znaczenie psychologiczne: organizatorzy niezależnych związków zawodowych zyskali poczucie, iż jest „instancja”, do której w razie kłopotów mogą się odwołać.

17 września odbyło się pierwsze ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli wszystkich regionalnych ogniw związku, w którym jako delegat krakowskich związkowców uczestniczył Andrzej Cyran<sup>132</sup>. Poza przyjęciem kluczowych rozstrzygnięć dotyczących kształtu

<sup>129</sup> Upoważnienie [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 17.

<sup>130</sup> Przebudzenie „Krakbudu” [:] *ibidem*, dok. 51, s. 46.

<sup>131</sup> *Ibidem*.

<sup>132</sup> A. Dudek, *Karnawał. Dzieje dziesięciomilionowej „Solidarności” (1980–1981). Kalendarium 1980–12 grudnia 1981 r.* [w:] „Solidarność”. *XX lat historii*, red. M. Łątkowska, Warszawa 2000, s. 89. W większości dotychczasowych publikacji widnieje informacja, że w spotkaniu tym uczestniczył przewodniczący MKZ Kraków Stanisław Zawada. Źródłem tej pomyłki jest zapewne pierwsza publikacja na temat powstania krakowskiej centrali NSZZ „Solidarność” (E. Zając, *Powstanie Międzyzakładowego...*). Autorka oparła się tu na pracy Jerzego Holzera („Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Warszawa 1990). Błąd Holzera wynikał najprawdopodobniej z faktu, że później Zawada – jako przewodniczący MKZ – z urzędu uczestniczył w zebraniach powołanej 17 IX Krajowej Komisji Porozumiewawczej, która pełniła funkcje ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”.

i struktury nowej organizacji zapadła wtedy również decyzja o nadaniu związkowi nazwy „Solidarność”. Miało to nie tylko wymiar symboliczny, ale jak się wkrótce okazało, również praktyczny. Od początku września jak grzyby po deszczu powstawały – również określające się jako niezależne i samorządne – inicjatywy związkowe różnej proveniencji. Dla odróżnienia tych właściwych potocznie zwykle określano je jako „wałęśowskie”. Po 17 września kłopotów z identyfikacją organizacji związkowych już nie było.

24 września Stanisław Zawada, Mieczysław Gil i Andrzej Cyran weszli w skład delegacji, która w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie złożyła wniosek o rejestrację Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”. Tego samego dnia po południu delegaci z Krakowa wzięli również udział w spotkaniu związkowców z wicepremierami Mieczysławem Jagielskim, Kazimierzem Barcikowskim i Aleksandrem Kopciem, które odbyło się w URM<sup>133</sup>.

25 września do Krakowa przyjechał Barcikowski, z którym spotkali się przedstawiciele Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność”. W posiedzeniu tym uczestniczyli również I sekretarz KK PZPR Krystyn Dąbrowa oraz wiceprezydent miasta Krakowa Jan Nowak. Zarząd MKZ wręczył Barcikowskiemu Notę informacyjną, w której przedstawiono aktualne dane o działalności związku i o trudnościach w jego funkcjonowaniu. Napisano m.in.: „Stwierdzamy, że szczególnie źle służy sprawie odbudowy wzajemnego zaufania przemilczanie faktów bądź wręcz dezinformowanie opinii publicznej przez środki masowego przekazu co do podstawowych problemów nowo powstającego ruchu związkowego”<sup>134</sup>. Podczas spotkania zapadły ustalenia dotyczące pomocy w działalności MKZ w województwach nowosądeckim i tarnowskim. Było to niezwykle ważne, w przeciwieństwie bowiem do Krakowa, gdzie założyciele NSZZ w zasadzie nie natrafiali na otwarte kontrakcje „czynników oficjalnych”, w województwach tych „organizowanie się związku napotykało na zdecydowane przeciwdziałanie władz państwowych i politycznych różnych szczebli”<sup>135</sup>.

MKZ Kraków niemal natychmiast nawiązał kontakty z animatorami niezależnej działalności związkowej z innych regionów kraju, zwłaszcza z Gdańskiego, od początku traktowanego jako ogólnopolska centrala ruchu, i włączył się w organizację różnorodnych ogólnopolskich akcji i protestów ogłaszanych przez „Solidarność”.

W związku z proklamowaniem przez KKP na 3 października strajku ostrzegawczego krakowska centrala wydała oświadczenie, w którym wyjaśniano, iż celem protestu jest „żądanie pełnego przestrzegania porozumień w sprawach płacowych” oraz „w zakresie informacji w środkach masowego przekazu o działalności NSZZ »Solidarność«”<sup>136</sup>. Deklarowano, że strajk ma być manifestacją solidarności i nie powinien dezorganizować produkcji. Apelowano o zachowanie godności i porządku na stanowiskach pracy, niewysuwanie żądań płacowych oraz nadrobienie w miarę możliwości strat

<sup>133</sup> Informacja dotycząca organizacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Krakowie z 26 IX 1980 r. [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 32.

<sup>134</sup> Nota informacyjna Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” w Krakowie na ręce pana v-ce premiera Rządu PRL dr. Kazimierza Barcikowskiego Krakowa [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 30, s. 27.

<sup>135</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4, s. 43.

<sup>136</sup> Ogólnopolski jednogodzinny strajk ostrzegawczy [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 39.

wynikłych ze strajku<sup>137</sup>. Według ocen związkowych, w godzinnym proteście wzięło udział ok. 120 przedsiębiorstw z województw krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego; liczbę strajkujących szacowano na ok. 120 tys. osób<sup>138</sup>.

28 października przewodniczący 701 komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska skierowali do Rady Państwa i Ministerstwa Sprawiedliwości rezolucję, pisząc m.in.: „[protestujemy przeciwko] bezprawnej decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie podważającej niezależność i samorządność Naszego Związku przez ingerencję w tekst statutu”<sup>139</sup>.

Jednocześnie MKZ Kraków prowadził intensywną działalność w samym regionie. Poza pomocą w organizacji komórek związkowych oraz częstymi interwencjami tam, gdzie pracownicy natrafiali na opór kierownictwa zakładów pracy lub administracji wojewódzkiej, najważniejszym zadaniem była wówczas rejestracja zakładowych komitetów założycielskich. Według wydanych przez MKZ dokumentów informacyjnych, 21 września zarejestrowane tam były 154 organizacje zakładowe liczące ogółem ok. 71 tys. osób (członkowie NSZZ stanowili średnio 79,8 proc. załóg zarejestrowanych zakładów), a 4 dni później było ich 174 z ok. 96 tys. członków<sup>140</sup>. W sporządzonej przez SB 9 października Ocenie sytuacji w środowiskach Krakowa szacowano, iż „w MKZ »Solidarność« w Krakowie zarejestrowanych jest ponad 300 komitetów założycielskich NSZZ z Krakowa, Tarnowa i Nowego Sącza<sup>141</sup>. W województwie krakowskim komitety założycielskie działają już w ok. 140 przedsiębiorstwach i instytucjach, a w pozostałych organizują się NSZZ lub powstają ich ogniwa”<sup>142</sup>. W tym czasie MKZ obejmował już czołowe przedsiębiorstwa przemysłowe Małopolski, z Hutą im. Lenina (koło nr 1), w której „za nowym ruchem związkowym [...] wypowiada się 35 tys. osób na 38 tys. załogi”<sup>143</sup>, jak również najważniejsze instytucje naukowe, z UJ na czele (koło nr 6), placówki kulturalne, oświatowe, służby zdrowia, biura projektowe. Wedle danych związkowych, ok. 26 października w MKZ zarejestrowanych było 685 zakładów pracy, a 28 października – już 701<sup>144</sup>. Jednocześnie w „większych ośrodkach, takich jak: Nowy Sącz, Nowy Targ, Tarnów, Gorlice, Andrychów-Wadowice, Siemianowice, powstały komitety koordynacyjne, których zadaniem jest bezpośrednie organizowanie związku na swoim terenie i koordynowanie działalności orga-

---

<sup>137</sup> *Ibidem*.

<sup>138</sup> *Sprawozdanie* [w:] *ibidem*, dok. 44.

<sup>139</sup> *Rezolucja* [w:] *ibidem*, dok. 74.

<sup>140</sup> *Ibidem*, dok. 24 i 30.

<sup>141</sup> Pierwszym zakładem pracy spoza województwa krakowskiego, którego Komitet Założycielski został zarejestrowany w MKZ Kraków, był Zakład Przetwórstwa Hutniczego z Bochni, organizacyjnie należący do HiL (koło nr 29). Z kolei pod numerem 39 zapisany został Komitet Założycielski Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zakopanem. Na dalszych miejscach uplasowali się: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Brzeska (koło nr 42), Spółdzielnia Pracy Przemysłu Spożywczego „Postęp” z Krynicy (koło nr 50), Fabryka Obrabiarek Specjalizowanych „Ponar-Tarnów” (koło nr 54), Zakłady Azotowe w Tarnowie (koło nr 66), Fabryka Silników Elektrycznych „Ema-Tamel” z Tarnowa (koło nr 86), Fabryka Opakowań Błaznanych z Brzeska (koło nr 87), Zespół Szkół Mechanicznych z Nowego Targu (koło nr 99). Z Nowego Sącza w MKZ Kraków jako pierwsze zostało zarejestrowane pod nr. 201 koło NSZZ „Solidarność” z Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług (taksówkarze) (*Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” 1980–1981*, [www.sowiniec.com.pl/](http://www.sowiniec.com.pl/), 15 II 2010 r.).

<sup>142</sup> *Ocena sytuacji w środowiskach Krakowa* [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 435.

<sup>143</sup> *Ibidem*.

<sup>144</sup> *Informacja dotycząca spraw organizacyjnych MKZ i Walnego Zgromadzenia delegatów NSZZ „Solidarność” MKZ Kraków oraz Rezolucja* [w:] *ibidem*, dok. 73 i 74.

nizacji NSZZ zlokalizowanych na tym terenie”<sup>145</sup>, a także „współpraca z władzami polityczno-administracyjnymi, zakładami pracy. Komitety te mają duże pełnomocnictwa MKZ Kraków w zakresie reprezentowania naszych interesów na terenie wspomnianych regionów”<sup>146</sup>.

W Nowym Sączu niemal równocześnie z tworzeniem się zakładowych komisji założycielskich zmierzano do powołania struktury międzyzakładowej. Pierwsze zebranie przedstawicieli zakładowych załączków NSZZ odbyło się w domu Magdaleny Kroh, a udział w nim wzięli m.in.: Jerzy Wyskiel (WPK), Józef Jarecki (ZNTK), Jerzy Gwiżdż i Jan Budnik (Zespół Zakładów Budowlano-Remontowych Wojewódzkiej SM), Jerzy Staszak (SM), Alicja Derkowska, która reprezentowała nauczycieli, oraz Wojciech Śliwiński i Magdalena Kroh z Muzeum Okręgowego<sup>147</sup>. Komitet Koordynacyjny<sup>148</sup> w Nowym Sączu został powołany 6 października na zebraniu w obecności Józefa Okarmusa z MKZ Kraków. Na przewodniczącego wybrano Czesława Dąbrowskiego z ZNTK, a wiceprzewodniczącymi zostali: Leszek Broda z „Nowomagu”, Jerzy Gwiżdż z ZZB-R WSM i Grzegorz Sajdak z SZEW. W skład komitetu weszli ponadto: Jan Budnik z ZZB-R WSM, Mieczysław Gorczyca z Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Stary Sącz, Jerzy Grzyb z PKS, Józef Jarecki z ZNTK, Janusz Jung z WPK, Teresa Kochańska z PKS, Kazimierz Konopka z Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego „Transbud”, Zbigniew Leśniak z ZNTK, Krzysztof Michalik z Sądeckich Zakładów Elektro-Węglowych, Tadeusz Piasecki z Nowosądeckiego Kombinatoru Budownictwa, Henryk Pawłowski z Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, Andrzej Szkaradek z „Nowomagu” i Jerzy Wyskiel z ZPK. Wybrano również osoby, które miały reprezentować nowosądecki KK w MKZ Kraków. Zostali nimi: Budnik, Jarecki, Grzyb, Szkaradek i Wyskiel<sup>149</sup>.

W tym samym mniej więcej czasie również w Tarnowie podjęto próbę połączenia wysiłków zmierzających do utworzenia międzyzakładowej reprezentacji NSZZ. Pierwsze spotkanie przedstawicieli tworzących się organizacji zakładowych odbyło się na basenie kąpielowym przy ul. Janka Krasickiego (obecnie Józefa Piłsudskiego)<sup>150</sup>. Poprzedziła je akcja informacyjna przygotowana przez pomysłodawców i inicjatorów zebrania, którymi były osoby związane z redakcją „Wiadomości Tarnowskich”. W mieście rozlepiono ogłoszenia o planowanym spotkaniu, a zakłady pracy powiadomiono za pomocą teleksów bądź dzięki koleżeńskim lub sąsiedzkim kontaktom. W zebraniu spotkali się m.in.: Ryszard Strach, Henryk Górecki, Zbigniew i Waclaw Mojkowie („Wiadomości Tarnowskie”), Jerzy Barczyński z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, Ryszard Kacer z Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Bolesław Jasielc z WPK oraz Karol Krasnodębski, Józef Doroz i Tadeusz Kurlej z FOS „Ponar”. Nie wzięli w nim natomiast udziału przedstawiciele „Azotów”. Nie jest znana data dzienna

<sup>145</sup> Informacja dotycząca spraw organizacyjnych MKZ i Walnego Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” MKZ Kraków [w:] *ibidem*, dok. 73, s. 71.

<sup>146</sup> „Solidarność” w Małopolsce [w:] *ibidem*, dok. 50, s. 46.

<sup>147</sup> M. Kroh, *Nowosądecka...*, s. 221

<sup>148</sup> Komitety Koordynacyjne później funkcjonowały pod nazwą Komisja Koordynacyjna.

<sup>149</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4, s. 14.

<sup>150</sup> Data dzienna nie została ustalona.

tego spotkania, ale musiało się odbyć po 15 września, uczestniczyli w nim bowiem – jako przedstawiciele krakowskiego MKZ – Okarmus i Zawada<sup>151</sup>. Podczas zebrania omówiono kwestie związane z naborem członków, rozdano wzory deklaracji członkowskich oraz instrukcje, jak zakładać NSZZ. Jednakże podstawowym celem organizatorów było „utworzenie MKZ w Tarnowie na bazie nielicznych wprowadzie komitetów strajkowych i przedstawicieli zakładów, gdzie powstały już załączki ruchu związkowego. »Kolega« Zawada i Okarmus zaproponowali wstrzymanie się od tworzenia MKZ do czasu powiększenia się liczby komitetów założycielskich i chwilowe przyłączenie do MKZ Kraków. Propozycję przyjęto”<sup>152</sup>.

W ostatniej dekadzie września w Tarnowie zaczęły funkcjonować 2 niezależne od siebie ośrodki konsultacyjno-informacyjne dla organizatorów NSZZ „Solidarność”, które miały diametralnie różne poglądy na kwestię organizacji związku w województwie tarnowskim. Pierwszy był ściśle związany z grupą wydającą „Wiadomości Tarnowskie”, z którą współpracowali związkowcy z FSE „Tamel” oraz komisje założycielskie z mniejszych zakładów pracy. Środowisko to opowiadało się za powołaniem w Tarnowie samodzielnego MKZ. Drugi ośrodek utworzył się wokół największego przedsiębiorstwa w województwie – Zakładów Azotowych, a jego członkowie optowali za przynależnością do MKZ Kraków. Pogląd ten znalazł wyraz w decyzji KZ „Azotów”, który 26 września podjął uchwałę o przystąpieniu do krakowskiej centrali NSZZ „Solidarność”, a 29 września złożył tamże wniosek o rejestrację<sup>153</sup>.

30 września w Domu Kultury „Tamel” odbyło się kolejne zebranie przedstawicieli komitetów założycielskich z tarnowskich zakładów pracy, w którym uczestniczyło ok. 200 osób. „Należało przypuszczać – wspomina Wacław Mojek – że na tym zebraniu MKZ Tarnów stanie się faktem. Przedstawiciele MKZ Kraków – koledzy Zawada i Okarmus – nadal jednak odrzucają ten projekt, używając różnych argumentów (»rozmydlą was«, »chodzi o jedność ruchu, o solidarność«, »jesteście za słabi« itp.), co wzbudza protesty niektórych uczestników zebrania, m.in. przedstawicieli WPK, WOSiR i ZNTS Brzesko. Wreszcie kol. Zawada strzela z najcięższego działa: »MKZ w Tarnowie to zdrada interesów związkowych, tego mogą chcieć tylko ludzie podstawieni przez władze«. Z uwagi na słabą znajomość bądź wręcz nieznaną Statutu »Solidarności« przez sporą część zebranych – strzał okazuje się celny. Kol[ega] Zawada, już rozluźniony, uśmiechnięty, mówi: »Całą drogę, jadąc tutaj, zastanawialiśmy się, jak was nazwać. Wydaje się, że najlepsza będzie Komisja Koordynacyjna«”<sup>154</sup>.

Tarnowska Komisja Koordynacyjna ukonstytuowała się 7 października 1980 r. na zebraniu, w którym uczestniczyli przedstawiciele 21 zakładów pracy województwa. Powołano wówczas 13-osobowy Zarząd w składzie: Andrzej Nowicki jako przewodniczący, Józef Doroz i Wacław Sikora – zastępcy przewodniczącego, Daniel Obuchowicz – sekretarz, Romuald Wojtoń – skarbnik oraz członkowie: Adolf Ambroziak, Eugeniusz Krzemiński, Stanisław Wolak, Marian Stanisławski, Tadeusz Kurlej, Józef Boryczko,

<sup>151</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4, s. 14.

<sup>152</sup> W. Mojek, *Jak nie powstał MKZ Tarnów?* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 237.

<sup>153</sup> Z. Sumara, *Tarnowska „Solidarność” 1980–1981*, Kraków 2000.

<sup>154</sup> W. Mojek, *Jak nie powstał MKZ Tarnów...*



Andrzej Sikora i Tadeusz Bogacz<sup>155</sup>. W październiku do TKK przystąpiły komitety założycielskie NSZZ „Solidarność” 42 przedsiębiorstw z województwa tarnowskiego. 10 października przedstawiciele Tarnowskiej Komisji uczestniczyli w zebraniu delegatów komitetów założycielskich z Małopolski, które odbyło się w Teatrze Muzycznym w Krakowie. Andrzej Nowicki, Józef Doroz, Wacław Sikora, Romuald Wojtoń, Adolf Ambroziak i Daniel Obuchowicz zostali wówczas oficjalnie przedstawieni jako delegaci zakładów Tarnowa w MKZ. W listopadzie TKK zrzeszała 78 komitetów założycielskich, a liczba członków NSZZ „Solidarność” w województwie tarnowskim sięgała ok. 60 tys. Dla usprawnienia pracy zorganizowano 5 sekcji merytorycznych: wniosków i postulatów, interwencyjną, kontaktów z zakładami, informacji oraz finansową<sup>156</sup>.

W październiku międzyzakładowa struktura powstała również w Nowym Targu. Z inicjatywy Komitetu Założycielskiego NSZZ Zespołu Szkół Mechanicznych<sup>157</sup> na 8 tegoż miesiąca zwołano „pierwsze zebranie informacyjne dla ludzi pracy Podhala, Spisza i Orawy” z udziałem przedstawicieli MKZ Kraków: Stanisława Zawady, Józefa Okarmusa, Barbary Bilik i Andrzeja Potockiego<sup>158</sup>. Informacja o spotkaniu została zamieszczona na rozlepionych w mieście kilkunastu ręcznie wykonanych plakatach, a także przekazywana była ustnie. W trakcie zebrania okazało się, że grupy inicjatywne i komitety założycielskie prowadzące działalność organizacyjną NSZZ istnieją już przynajmniej w 13 zakładach pracy Nowego Targu i Podhala<sup>159</sup>. Zdecydowano o utworzeniu 11-osobowej Komisji Koordynacyjnej, której przewodniczącym został Stanisław Kołodziej, nauczyciel z ZSM. W jej skład weszli ponadto: jako wiceprzewodniczący Krzysztof Rajski z CPN Nowy Targ, sekretarz – Wojciech Szociński z WSS „Społem” oraz członkowie: Jerzy Mrocza (ZOZ Nowy Targ), Waldemar Uchle (NZPS), Krystyna Kołodziej (WSS „Społem”), Kazimierz Pałka (Rejon Dróg Publicznych), Bronisław Gibadło (NZPS), Zofia Kaczmarczyk (RPWiK), Tadeusz Figiel (NZSP) i Andrzej Daciów (RPWiK)<sup>160</sup>.

8 października powstał także Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Ziemi Wadowniczej z siedzibą w Andrychowie. Powołano go na wspólnym zebraniu przedstawicieli „tymczasowych Zarządów Zakładowych NSZZ »Solidarność«”. Spośród ich przewodniczących, w wyniku jawnego głosowania, wyłoniono pełnomocników komitetu, którymi zostali Lech Kasperek, Jerzy Gawęda i Stanisław Sordyl. 10 października, podpisując porozumienie o przystąpieniu do MKZ Kraków, struktura ta występowała już pod nazwą Komitet Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” Ziemi Wadowniczej<sup>161</sup>.

<sup>155</sup> Z. Sumara, *Tarnowska „Solidarność” 1980–1981...*

<sup>156</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4.

<sup>157</sup> Powstał 9 IX i była to pierwsza w Nowym Targu organizacja NSZZ (AIPN Kr, 192/201, Sprawozdanie z działalności Komisji Koordynacyjnej w Nowym Targu za okres od 11 X 1980 do 26 VI 1981 r., k. 37–43).

<sup>158</sup> *Ibidem*. Andrzej Potocki był przewodniczącym krakowskiego KIK i współpracownikiem MKZ Kraków.

<sup>159</sup> Według Władysława Skalskiego, poza organizatorami zebrania spotkali się wówczas związkowcy z RPWiK, PKS, WSS, RDP, NZPS, PSK, ZOZ, MBP „Balneoprojekt”, RSW, CPN w Nowym Targu, „Polsport” z Szaflar oraz PKS w Zakopanem („Solidarność” Podhala, oprac. i wstęp W. Skalski, Kraków 2001).

<sup>160</sup> Przewodniczący, jego zastępca i sekretarz zostali członkami MKZ Kraków. W miarę narastania zadań, w początkowym okresie związanych przede wszystkim z obsługą licznych zebrań informacyjnych i założycielskich, skład Komisji został z czasem poszerzony do 19 osób (AIPN Kr, 192/201, Sprawozdanie z działalności Komisji Koordynacyjnej w Nowym Targu za okres od 11 X 1980 do 26 VI 1981 r., k. 37–43).

<sup>161</sup> *Uchwała Zebrania oraz Porozumienie* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 47 i 52.

W tym pierwszym okresie członkowie MKZ, poza rejestracją Komitetów Założycielskich, prowadzili niezwykle intensywną wielopłaszczyznową działalność: od informowania o zasadach tworzenia i funkcjonowania ogniw związkowych przez interwencje w wielu sporach, zwykle między pracownikami a kierownictwem zakładów, po sprawy finansowe – tworzenie funduszy związku, składki, zasiłki statutowe. Organizowali poradnictwo prawne, porządkowali kwestie socjalne i bezpieczeństwa pracy, kontrolowali realizację przez administrację różnych szczebli podpisanych porozumień. Niemal natychmiast więc pojawiła się konieczność podziału czynności i obowiązków pomiędzy członków MKZ, a także wyraźnego ustalenia ich kompetencji. Pierwszy wewnętrzny podział wyglądał następująco: Sekcja Organizacyjna – odpowiedzialny Tadeusz Piekarz, Sekcja Propagandowa – Andrzej Borzęcki, Sekcja Kontaktów Środowiskowych i Szkolenia – Andrzej Cyran, Sekcja Ekonomiczno-Socjalna – Tadeusz Konopka (jedyne odpowiedzialny, który nie był członkiem MKZ), Sekcja Interwencji – Jerzy Kucze-  
ra, Sekcja Prasy – Mieczysław Gil, Sekcja Informacji – Maria Sierotwińska, Sekcja Finansowa – Adam Kramarczyk<sup>162</sup>. Do lipca 1981 r., czyli do I Regionalnego Walnego Zebrania Delegatów, struktura organizacyjna zmieniała się wielokrotnie.

W pierwszych kilku miesiącach obsługa bieżącej pracy organizacyjno-merytorycznej MKZ spoczywała na grupie entuzjastów współpracujących stale z „Solidarnością” na zasadzie wolontariatu<sup>163</sup>, a wszyscy członkowie MKZ – póki sprawy te nie zostały uregulowane odpowiednimi przepisami wewnątrzwiązkowymi – pracowali na zasadzie oddelegowania z macierzystych zakładów pracy. Dotyczyło to również działaczy i współpracowników, którzy nie byli w kierownictwie małopolskiej „Solidarności”<sup>164</sup>. Z biegiem czasu, wobec błyskawicznego wzrostu liczby związkowców oraz funkcji i zadań, konieczna stała się organizacja biura opartego na pracy etatowej.

Na osobną wzmiankę zasługuje ekspercka i doradcza działalność krakowskich adwokatów na rzecz rodzącego się niezależnego ruchu związkowego. Jak już wspomniano, zapoczątkował ją Andrzej Rozmarynowicz, który już pod koniec sierpnia odpowiedział na apel hutników i został doradcą KRH. Dołączyli do niego Jerzy Parzyński, Stefan Płażek i Andrzej Kubas. Ich działalność została usankcjonowana przez Radę Adwokacką Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie, która uchwałą z 26 września zobowiązała i upoważniła Rozmarynowicza, Płażka i Parzyńskiego do społecznej obsługi Zarządu MKZ „Solidarność” wedle jego potrzeb i decyzji. Wkrótce przy MKZ powstał działający na zasadzie wolontariatu Zespół Prawników, którego członkami byli m.in.: Kazimierz Bugajski – kierownik zespołu, Zbigniew Chojnacki, Adolf Czornek, Lesław Galeński, Walerian Gałuński, Antoni Gleiksner, Jan Kosch, Teresa Krzyżanowska, Celina Laskowska, Zbigniew Mrówczyński, Krystyna Sieniawska, Bolesław Szczepaniak, Wiktor Szczypiński, Barbara Tyrała i Andrzej Kubas<sup>165</sup>. MKZ zlecił ponadto Gleiksne-

<sup>162</sup> Informacja dotycząca spraw organizacyjnych MKZ i Walnego Zgromadzenia Delegatów NSZZ „Solidarność” MKZ Kraków, prawdopodobnie ok. 26 IX 1980 r. [w:] *ibidem*, dok. 73.

<sup>163</sup> Informacja o składzie Zarządu MKZ NSZZ „Solidarność” w Krakowie i osobach współpracujących, ogłoszona w pierwszym numerze „Komunikatu”, 4 X 1980 r. [w:] *ibidem*, dok. 45.

<sup>164</sup> Zob. np. Pismo przewodniczącego MKZ NSZZ S. Zawady do dyrektora Zakładu Konstrukcji Stalowych „Elbud” w Krakowie w sprawie oddelegowania R. Majdzika oraz Do dyrektora Palacu Sztuki TPSP w Krakowie, pismo z 5 XII 1980 r. w sprawie oddelegowania A. Szwed [w:] *ibidem*, dok. 26 i 104.

<sup>165</sup> E. Zajac, *Powstanie Międzyzakładowego...*, s. 154.

rowi poradnictwo prawne dla niezależnego ruchu studenckiego, a Koschowi obsługę prawną rolniczych organizacji związkowych powstających równolegle z pracowniczą „Solidarnością”. Płażek, w wyniku rozmów delegacji MKZ z wicepremierem Kazimierzem Barcikowskim<sup>166</sup> oraz I sekretarzem KW PZPR Krystynem Dąbrową, został włączony w skład komisji rządowej powołanej do opracowania nowej ustawy o związkach zawodowych. Po ustabilizowaniu się formalnoprawnej i organizacyjnej sytuacji „Solidarności” obsługą prawną związkowców zajmowali się zatrudnieni w biurze ZR radcy prawni.

Odrzucenie 17 września 1980 r. typowej dla związku zawodowego formuły branżowej<sup>167</sup> nie zahamowało konsolidacji ludzi w ramach jednego lub kilku pokrewnych zawodów oraz zatrudnionych w tej samej gałęzi gospodarki. Oddolny i od samego początku obejmujący cały kraj proces tworzenia organizacji branżowych znalazł odbicie w statucie „Solidarności”, w którym zapisano iż „członkowie związku zrzeszają się na zasadzie terytorialno-zawodowej”<sup>168</sup>. Sekcje zawodowe i branżowe, bo taki ostatecznie kształt przybrały komitety koordynacyjne i porozumiewawcze, będące ogniwami założycielskimi struktur zawodowych, nie miały kompetencji decyzyjnych, lecz były jedynie strukturami pomocniczymi: miały przygotowywać i opiniować propozycje rozwiązań i zmian w kwestiach dotyczących ich branż, w tym projekty zbiorowych układów pracy.

W Krakowie i całej Małopolsce równolegle z tworzeniem struktur zakładowych odbywał się również proces integracji środowiskowo-branżowej. Związkowcy z NSZZ „Solidarność” inicjowali powstawanie sekcji bądź komisji porozumiewawczych na szczeblu regionalnym i krajowym. Nie sposób wymienić wszystkich tych inicjatyw, zwłaszcza że lista struktur branżowych i zawodowych funkcjonujących najpierw przy MKZ, a potem ZR Małopolska<sup>169</sup> do końca była otwarta. Jej ostateczne ustalenie jest trudne, wciąż bowiem powstawały nowe, a istniejące łączyły się, dzieliły, zmieniały nazwę itp., zależnie od bieżących potrzeb.

Najszybciej porozumiały się środowiska naukowe, oświatowe oraz grupy zawodowe związane ze służbą zdrowia. Pierwsze spotkanie pracowników służby zdrowia z Małopolski odbyło się 8 października w siedzibie MKZ z inicjatywy Żdany Łukawieckiej, po uzgodnieniu z Jackiem Szczepkowskim, członkiem MKZ odpowiedzialnym za kontakty ze środowiskami medycznymi. Uczestniczyło w nim ponad 50 osób reprezentujących różne krakowskie szpitale i przychodnie<sup>170</sup>. Spotkanie miało charakter sondażowy, a jego celem było m.in. omówienie kwestii związanych z organizacją w Krakowie „Solidarności” w środowiskach medycznych. W związku ze spodziewanym przyjazdem do Krakowa ministra zdrowia (który jednak nie przyjechał) opracowano Memorandum Ziemi Krakowskiej określające najważniejsze potrzeby i problemy środowisk medycznych. Uzgodniono także, iż jedynym przedstawicielem „Solidarności” służby zdrowia

<sup>166</sup> *Nota informacyjna Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność” w Krakowie na ręce pana v-ce premiera Rządu PRL dr. Kazimierza Barcikowskiego [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 30.

<sup>167</sup> A. Dudek, *Karnawał...*, s. 32.

<sup>168</sup> Statut NSZZ „Solidarność”, rozdz. II, par. 8, ust. 1.

<sup>169</sup> W zreorganizowanym po lipcowych wyborach biurze ZR obsługą tych struktur zajmowała się Sekcja Branż i Delegatur.

<sup>170</sup> S. Grzonkowski, W. Szkiela, *Łączy nas „Solidarność”*. *Kronika „Solidarności” Służby Zdrowia 1980–2005*, Warszawa 2006.

upoważnionym do prowadzenia negocjacji z rządem była Krajowa Komisja Porozumiewawcza Służby Zdrowia w Gdańsku. Komisja ta działała z rekomendacji KKP, a przewodziła jej Alina Pieńkowska. Miało to istotne znaczenie dla jedności ruchu w sytuacji, gdy „władze dążyły do rozbicia jedności przez próby negocjacji w poszczególnych regionach”<sup>171</sup>. Szybko w środowisku tym wytworzyła się praktyka odbywania w każdą środę w Specjalistycznym Zespole Matki i Dziecka otwartych zebrań przedstawicieli komitetów założycielskich. 27 października 1980 r. wybrano zespół roboczy, który wkrótce zaczął funkcjonować jako Tymczasowy Komitet Koordynacyjny Służby Zdrowia przy MKZ Kraków<sup>172</sup>. Odegrał on niezwykle ważną rolę w okresie organizowania się „Solidarności” służby zdrowia w Małopolsce, m.in. poprzez informowanie o sytuacji w środowisku, zwłaszcza o przebiegu i stanie rozmów z rządem, pomoc komitetom założycielskim z poszczególnych placówek medycznych w rozwiązywaniu problemów związkowych, stały kontakt z Gdańskiem i innymi regionami, ustalenie jednolitego stanowiska w istotnych kwestiach. Udaną akcją było przygotowanie i rozpropagowanie stanowiska regionu w sprawie odrzucenia proponowanej przez rząd 700-złotowej podwyżki dla służby zdrowia.

W związku z fiaskiem rozmów pomiędzy rządem a przedstawicielami „Solidarności” z placówek służby zdrowia z całego kraju (reprezentowało je 120 osób) 7 listopada 1980 r. w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku rozpoczął się strajk okupacyjny, a w instytucjach służby zdrowia Małopolski również przeprowadzono akcję protestacyjną<sup>173</sup>. Trwała od 8 do 17 listopada, a w celu jej koordynacji oraz „dla prowadzenia akcji wyjaśniającej społeczeństwu znaczenie dalszego pogłębiania się dyskryminacji służby zdrowia” przy MKZ Kraków powołany został Komitet Akcji Protestacyjnej<sup>174</sup>. Związkowców z placówek medycznych poparli studenci Akademii Medycznej w Krakowie, którzy ogłosili strajk okupacyjny. 20 października w krakowskim teatrze Bagatela odbyło się regionalne spotkanie przedstawicieli służby zdrowia, którego gościem była Alina Pieńkowska. 7 marca 1981 r. w tym samym miejscu odbył się zjazd przedstawicieli Komisji Zakładowych służby zdrowia zarejestrowanych w MKZ Małopolska, podczas którego powołana została Małopolska Sekcja Służby Zdrowia. Wybrano wówczas 33-osobową Komisję Koordynacyjną Sekcji, która miała być organem wykonawczym działającym w okresie między zjazdami. Udział w niej zapewniono przedstawicielom z województw: miejskiego krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego, a także ze zgłoszonych do MKZ Małopolska placówek medycznych spoza tych województw. Na marcowym zjeździe wybrano również przewodniczącego komisji, którym został Lech Cybulski, oraz 13-osobowe prezydium. Za ogniwo początkowe struktury przy-

<sup>171</sup> *Małopolska Sekcja Służby Zdrowia*, oprac. J. Lassota [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 234.

<sup>172</sup> Taką nazwę podaje Lassota, ale pod oświadczeniem z 5 XI 1980 r. struktura ta widnieje jako Tymczasowa Komisja Koordynacyjna pracowników Służby Zdrowia (*Oświadczenia z dnia 5 XI 1980 r.* [w:] *ibidem*, dok. 81).

<sup>173</sup> *Apel do społeczeństwa*, 14 XI 1980 r. [w:] *ibidem*, dok. 86. Krakowscy przedstawiciele NSZZ „Solidarność” Służby Zdrowia od początku uczestniczyli również w ogólnopolskich akcjach protestacyjnych oraz negocjacjach ze stroną rządową. 7 XI w gdańskich rozmowach pomiędzy ministrem zdrowia Marianem Słowińskim a „Solidarnością”, jako delegaci z Krakowa, NSZZ „Solidarność” AM i PSK, uczestniczyli Zbigniew Chłap, B. Sowińska i Tadeusz Librowski. Po zerwaniu rozmów brali udział w proklamowanym wówczas strajku okupacyjnym, który trwał do 17 XI 1980 r.

<sup>174</sup> *Ibidem*; AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4.

jęto umownie Krakowski Szpital Zespolony im. Gabriela Narutowicza. Komisja Koordynacyjna zbierała się w pełnym składzie co najmniej raz w miesiącu, a członkowie prezydium przynajmniej raz na 2 tygodnie. Według regulaminu wszystkie posiedzenia Komisji Koordynacyjnej i prezydium były otwarte<sup>175</sup>.

12 października na AGH odbyło się pierwsze ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli związku „Solidarność” z wyższych uczelni, mające na celu powołanie krajowej struktury środowisk naukowych. Również w październiku zawiązała się Krakowska Komisja Porozumiewawcza Nauki NSZZ „Solidarność”<sup>176</sup>, której przewodniczącym został Robert Kaczmarek. Środowisko to wydawało własne pismo „Nauka”, którego pierwszy numer wyszedł już 23 października 1980 r. Periodyk założył i od początku redagował Kaczmarek. Od numeru specjalnego z 10 stycznia 1981 r. w skład redakcji wchodził również: Kazimierz Głowacki, Maciej Horacek, Michał Siciński, Krzysztof Gorlich, Tadeusz Syryjczyk oraz Piotr Such (redaktor techniczny)<sup>177</sup>. Działacze z Krakowa zaangażowali się również w prace Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, a w pracach zespołu do spraw ustawy o szkolnictwie wyższym brał udział Tadeusz Syryjczyk, który uczestniczył także w negocjacjach dotyczących tej ustawy.

W październiku lub na początku listopada<sup>178</sup> zawiązał się też Międzyredakcyjny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” skupiający pracowników krakowskich redakcji.

Krakowscy nauczyciele organizowali się – najpierw w ramach najbliższego sąsiedztwa – w międzyszkolne zespoły lub komitety porozumiewawcze. Z czasem ogniwa takie powstały w dzielnicach, a później w miastach.

Od października 1980 r. funkcjonowała też Krajowa Sekcja Hutnictwa NSZZ „Solidarność”, która powstała z inicjatywy związkowców z HiL<sup>179</sup>. Tam też była jej siedziba, a przewodniczącym został Witold Bawolski z ZPH w Bochni<sup>180</sup>.

W sytuacji, gdy oficjalne media przekazywały bardzo mało informacji o związku, pierwszoplanowym zadaniem stało się stworzenie własnego zaplecza poligraficznego

<sup>175</sup> *Małopolska Sekcja Służby Zdrowia*, oprac. J. Lassota [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 234 oraz *Uchwała Zjazdu Przedstawicieli Komisji Zakładowych Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” z dnia 7 marca 1981 r. w sprawie powołania i struktury Małopolskiej Służby Zdrowia* [w:] *ibidem*, dok. 203.

<sup>176</sup> *Informacja o przebiegu zebrania krakowskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność” z 28 X 1980 r.* [w:] *ibidem*, dok. 76.

<sup>177</sup> Numer 1. ukazał się pod nazwą „Komunikat Komisji Porozumiewawczej Nauki przy Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim Kraków »Solidarność«”. Od numeru 2 jako „Nauka” z podtytułem „Biuletyn Komisji Porozumiewawczej Nauki przy MKZ Kraków”. Do 12 X 1981 r. ukazało się 28 numerów (P. Goleń, *Nauka* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>178</sup> *Do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krakowie ul. Karmelicka 16*, pismo z 10 XI 1980 r. [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 83. W wielu wypadkach dysponujemy dokumentami świadczącymi o istnieniu komitetu koordynacyjnego czy porozumiewawczego takiej branżowej bądź zawodowej struktury, ale nie możemy ustalić daty dziennej ich powstania, nie zachowały się bowiem dokumenty ze spotkań założycielskiego. Nie można również wykluczyć, że – przynajmniej w niektórych wypadkach – są one przechowywane w archiwach domowych ówczesnych działaczy.

<sup>179</sup> W 1981 r. KSH wydawała własne pismo „Informator Związkowy” (P. Goleń, „*Informator Związkowy KSH*” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>180</sup> Pierwsze regionalne stanowisko w sprawie tworzenia i funkcjonowania pionów branżowo-zawodowych MKZ Małopolska wypracował w grudniu 1980 r. *Informacja Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krakowie z dnia 19 XII 1980 w sprawie tworzenia podstaw działania i strukturyzacji zawodowych (branżowych) w regionie objętym działalnością MKZ „Małopolska”* [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 118.

oraz stworzenie przez krakowski MKZ niezależnego pisma związkowego. 26 września 1980 r. powielona została ulotka, w której zamieszczono m.in. przegląd zakładowych i środowiskowych organizacji NSZZ „Solidarność” oraz informacje dotyczące działalności MKZ<sup>181</sup>. Na początku października przygotowano numer 2 (opisany wyżej druk został potraktowany jako numer 1) pisma, które miało nosić nazwę „Biuletyn Informacyjny”. Ukazał się 10 października, jednakże w wyniku interwencji krakowskiej delegatury GUKPPiW jako „Informator MKZ NSZZ »Solidarność« w Krakowie”. Sytuacja ta wywołała w MKZ dyskusję na temat stosunku do ingerencji cenzorskich w publikacje związkowe. Niektóre osoby odpowiedzialne za politykę informacyjną krakowskiej centrali uważały, że wszystkie biuletyny bądź informatory związku winny przechodzić przez cenzurę. Przeważała jednak opcja przeciwna – 14 października postanowiono, iż „Solidarność” w Krakowie materiały informacyjne „wydaje poza cenzurą, z wyjątkiem tych przypadków, w których Zarząd poweźmie wątpliwości, czy nie zawierają informacji zastrzeżonych tajemnicą wojskową lub państwową”<sup>182</sup>. 2 dni później na posiedzeniu Zarządu MKZ Roman Pырczak przedstawił Założenia programowo-organizacyjne biuletynu, który miał się ukazywać co czwartek<sup>183</sup>. Mimo takich ustaleń następny numer pisma ukazał się dopiero 10 listopada – ponownie jako numer 1.

Od 4 października ukazywał się sygnowany przy Sekcję Informacji MKZ (później SI ZR Małopolska) „Komunikat”, który poza nielicznymi wyjątkami miał formę jednostronicowej ulotki drukowanej na papierze formatu A4 lub A5. W numerze 1 opublikowano skład Zarządu MKZ oraz nazwiska osób z nim współpracujących. W gazetce publikowano głównie oświadczenia władz krajowych i regionalnych NSZZ „Solidarność” oraz bieżące informacje o jego działalności<sup>184</sup>.

24 października 1980 r. zaczęły wychodzić „Wiadomości Krakowskie”, określone przez twórców i redakcję jako „pismo ruchu »Solidarność«”. Periodyk miał charakter informacyjno-publicystyczny, a jego numer 1 prawie w całości poświęcony był wizycie w Krakowie oraz Małopolsce członków międzyzakładowych komitetów strajkowych Wybrzeża i sygnatariuszy sierpniowych porozumień, z Lechem Wałęsą na czele<sup>185</sup>. Według pierwotnych planów redakcji, miał to być tygodnik, ostatecznie jednak pismo wychodziło dość nieregularnie, w nakładzie do 15 tys. egzemplarzy. Do lipca 1981 r. ukazały się 24 numery, a przez redakcję w tym czasie przewinęli się: Kazimierz Adamczyk, Mieczysław Gil, Leszek Konarski, Maciej Kozłowski, Jan Rogóż, Jerzy Surdykowski, Jacek Wcisło, Elżbieta Morawiec, Andrzej Lisowski, Krzysztof Baran. Od numeru 2 w wydawaniu pisma uczestniczył Wojciech Wiśniewski, który prowadził jego sekretariat, zajmował się całym procesem wydawniczym (m.in. organizował przepisy-

<sup>181</sup> *Informacja dotycząca organizacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Krakowie* [w:] *ibidem*, dok. 32.

<sup>182</sup> *Protokół nr 10/80 z posiedzenia MKZ Kraków (dn. 14 X 1980 r.)* [w:] *ibidem*, dok. 54, s. 48.

<sup>183</sup> *Protokół nr 11/80 z posiedzenia MKZ Kraków (dn. 16 X 1980 r.)* [w:] *ibidem*, dok. 56.

<sup>184</sup> „Komunikat” wychodził do 31 VIII 1981 r. i w tym czasie ukazał się 223 razy (P. Należniak, *Niezależna prasa związkowa w Krakowie (31 VIII 1980–12 XII 1981 roku)* [w:] *Między sierpniem a grudniem...*).

<sup>185</sup> Wizyta ta, która dla małopolskiej „Solidarności” była świętem, miała miejsce w dniach 18–19 X. Wałęsa i towarzyszące mu osoby odwiedzili wówczas poza Krakowem Nowy Targ, Nowy Sącz i Tarnów. W dniu wyjazdu, 20 X rano, Wałęsa spotkał się ze studentami UJ (E. Zajac, *Sygnatariusze porozumień sierpniowych w Krakowie i Małopolsce. Październik 1980*, „Sowiniec” 2000, nr 17, s. 25–33).

wanie tekstów, ich skład, a następnie druk)<sup>186</sup>. Pod koniec 1981 r. Wiśniewski uczestniczył w pracach zmierzających do powołania na bazie redakcji „Wiadomości” oficjalnego, ukazującego się za zgodą cenzury, „Tygodnika Małopolska”.

Strajki i powstanie w ich wyniku NSZZ „Solidarność” rozbudziły aktywność studentów. W ślad za Gdańskiem, Warszawą i Poznaniem, gdzie – mimo wakacji – niemal od początku września na niektórych uczelniach powstawały załóżki niezależnej organizacji studenckiej (przyjmowały one różne nazwy), podobną działalność podjęli studenci krakowskich szkół wyższych. 15 września 1980 r. zawiązała się Grupa Inicjatywna Wolnego Zrzeszenia Studentów w Krakowie, której celem było stworzenie „autentycznego ruchu studenckiego niezależnego od struktur polityczno-administracyjnych PRL i realizowanie zasad samorządności studenckiej”<sup>187</sup>. Licząca 19 osób Grupa Inicjatywna powstała w wyniku pomysłu studentów filozofii UJ, a jednocześnie działacze SKS: Wojciecha Sikory, Jarosława Zadenckiego, Grzegorza Małkiewicza, Adama Jastrzębskiego. Wspomagali ich „starzy” eskaesowcy, m.in. Andrzej Mietkowski, Bronisław Wildstein i Lesław Maleszka<sup>188</sup>.

Do 20 września podobne inicjatywy założycielskie podjęli studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Muzycznej, Politechniki Krakowskiej oraz Akademii Medycznej, Akademii Ekonomicznej, Akademii Sztuk Pięknych<sup>189</sup>.

22 września na placu przed Collegium Broscianum, budynkiem Instytutu Filozofii UJ, odbyło się otwarte zebranie zorganizowane przez Grupę Inicjatywną UJ. Zadencki, Sikora i Andrzej Mietkowski przedstawili główne założenia i cele nowej organizacji: „zwiększenie niezależności i autonomii uczelni wyższych, poprawa sytuacji socjalnej studentów, odrzucenie indoktrynacji ideologicznej, zapewnienie swobody badań naukowych”<sup>190</sup>. W imieniu tworzącej się akademickiej „Solidarności” do studentów przemówił rusycysta prof. Ryszard Łużny z UJ, a także przedstawiciel MKZ Andrzej Borzęcki. Uczestników wiecu zapoznano z projektem statutu, a następnie zbierano podpisy pod deklaracją członkowską (podpisało ją 421 osób, w tym 230 z UJ). W trakcie wiecu grupy inicjatywne z poszczególnych uczelni przekształciły się w komitety założycielskie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Ich przedstawiciele wieczorem tego samego dnia powołali Radę Koordynacyjną Komitetów Założycielskich NZS krakowskich uczelni<sup>191</sup>.

23 września w spotkaniu, które odbyło się w Klubie Perspektywy, uczestniczyło 80 studentów AGH. Odczytano projekt statutu oraz powołano komisje: samorządową, interwencyjną, informacyjną oraz ds. kontaktów z pracownikami AGH należącymi do NSZZ<sup>192</sup>. Pod koniec września i w październiku działalność rozpoczęły komitety założycielskie NZS we wszystkich krakowskich uczelniach.

<sup>186</sup> E. Zając, „Wiadomości Krakowskie” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>187</sup> Oświadczenie Grupy Inicjatywnej, Kraków, wrzesień 1980 r., druk ulotny w zbiorach Biblioteki NZS UJ, obecnie w zbiorach FCDCN. Cyt. za: H. Głębocki, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie na tle ruchu studenckiego (1980–1989)*, brulion szkicu.

<sup>188</sup> H. Głębocki, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*

<sup>189</sup> *Ibidem*. Zob. też J. Szarek, *Narodziny Niezależnego Zrzeszenia Studentów* [w:] *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989. Obrazy*, red W. Frazik, Kraków 2010.

<sup>190</sup> H. Głębocki, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*

<sup>191</sup> *Idem*, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994.

<sup>192</sup> *Kalendarium 1980–1989 oraz NZS 17 luty 81–13 grudzień 1981* (Kraków: RO NZS, 1985), <http://www.nzs1980.pl>, 30 IV 2010 r.

W pierwszym okresie działalności nowej organizacji studenckiej priorytetem było uregulowanie jej statusu na uczelni. W najlepszej sytuacji znaleźli się studenci Uniwersytetu, którego rektor pierwszy zgodził się na działalność NZS, m.in. przydzielając mu lokal. Na innych uczelniach, gdzie pertraktacje z władzami prowadzono nieco później, działalność NZS również nie napotykała większych trudności. Wyjątkiem była Politechnika Krakowska, której rektor odmówił zezwolenia na działalność zrzeszenia. Groźba zorganizowania wiecu protestacyjnego sprawiła, że i tam zrzeszenie wkrótce rozpoczęło działalność.

Już w październiku 1980 r. ukazały się pierwsze pisma NZS. Były to wydawany przez studentów UJ „Biuletyn Niezależnego Zrzeszenia Studentów”<sup>193</sup> oraz „Od Nowa” – periodyk studentów z AGH<sup>194</sup>. Najwcześniej, bo już 20 października, odbyły się wybory do Komisji Uczelnianej UJ, na którym jej przewodniczącym został Jan Rokita.

Studenci z Krakowa uczestniczyli w pierwszych ogólnopolskich spotkaniach tworzącej się organizacji: 22 września w Warszawie (Marek Ciesielczyk, Ewa Kulik, Anna Mietkowska, Wojciech Sikora)<sup>195</sup> i 30 września w Poznaniu. Nie wzięli natomiast udziału w zjeździe przedstawicieli 59 komitetów uczelnianych 17 miast, który odbył się 18–19 października na Politechnice Warszawskiej. Opracowano wówczas jednolity projekt statutu oraz ustalono wspólną nazwę związku: Niezależne Zrzeszenie Studentów. Powołany wtedy Ogólnopolski Komitet Założycielski NZS 20 października złożył w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosek o rejestrację organizacji, natomiast 4 krakowskie uczelnie (UJ, AM, PK, AR) złożyły do rejestracji osobne, uczelniane statuty<sup>196</sup>. Ich przedstawiciele uważali bowiem, iż projekt opracowany w Warszawie „przewidywał centralizację organizacyjną w stopniu wyższym, niż się spodziewano, a której przejawem miał być m.in. brak osobowości prawnej organizacji uczelnianych. W Krakowie natomiast panował pogląd, że zrzeszenie powinno mieć charakter federacyjny i stanowić zespół niezależnych, dysponujących własną osobowością prawną komórek”<sup>197</sup>. W wyniku rozmów zainicjowanych przez środowisko krakowskie, które odbyły się 3 listopada 1980 r., OKZ przyjął większość proponowanych przez Kraków poprawek<sup>198</sup>.

Po podpisaniu porozumień sierpniowych w niektórych regionach Polski zaczęły powstawać załączki komitetów organizacyjnych rolniczych związków zawodowych. Nie inaczej było w Małopolsce, gdzie jeszcze podczas strajków Stanisław Kosch zorganizował w Krakowie-Batowicach spotkanie chłopów z okolicznych miejscowości, pod-

<sup>193</sup> W okresie październik 1980–1981 ukazało się 8 numerów (nr 7 z 1980 r. to numer specjalny, poświęcony wydawnictwom Grudnia '70). Pismo redagowali: Dorota Stec, Artur Wroński, Bronisław Wildstein, Konstanty Miodowicz, Wojciech Modelski, Anna Osuch, Bartłomiej Sienkiewicz, Łukasz Świerz, Zbigniew Zaleski (P. Goleń, „*Biuletyn Niezależnego Zrzeszenia Studentów*” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>194</sup> Od 9 X 1980 do 11 XI 1981 r. ukazało się 13 numerów pisma. W składzie redakcji (według stopki od nr. 4. z 12 XII 1980 r.) byli: Artur Dmochowski, Iwona Frank, Marek Kapturkiewicz, Małgorzata Zajtz, Stefan Niedźwieński, Zdzisław Szklarzewicz, Marcin Zembura, Tadeusz Gawor, Leszek Gubernat, Paweł Zechenter, Piotr Lutyński (rysunki) (P. Goleń, „*Od Nowa*” [w:] *ibidem*).

<sup>195</sup> Studenci z Gdańska i Warszawy zaproponowali wówczas powołanie jednej ogólnopolskiej struktury (wspólny statut), natomiast przedstawiciele Krakowa optowali za rejestracją poszczególnych organizacji na szczeblu uczelni (odrębne statuty), a następnie powołanie ich federacji.

<sup>196</sup> J. Szarek, *Narodziny Niezależnego Zrzeszenia Studentów* [w:] *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989. Obrazy...*

<sup>197</sup> *NZS 17 luty 81–13 grudzień 1981* (Kraków: RO NZS, 1985), <http://www.nzs1980.pl>, 30 IV 2010 r.

<sup>198</sup> *Ibidem*.



czas którego omówiono robotnicze protesty i możliwość ich wsparcia przez rolników. 7 września w zebraniu przedstawiciele Komitetów Samoobrony Chłopskiej i Tymczasowego Komitetu NZZR<sup>199</sup>, które odbyło się w Warszawie, wzięli udział – zaproszeni przez Wiesława Kęcika – rolnicy z podkrakowskiej Lusiny Katarzyna Bielańska i Juliusz Osuchowski. Podjęto wówczas decyzję o przekształceniu komitetów w Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników. Przedstawiciele środowisk wiejskich z województwa krakowskiego uczestniczyli również w kolejnym spotkaniu przedstawicieli środowisk wiejskich, które odbyło się 21 września w siedzibie warszawskiego KIK. Utworzono wtedy liczący 42 osoby Ogólnopolski Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników<sup>200</sup>. Krakowskich rolników reprezentowali w nim: Bielańska, Osuchowski, Marek Cała i Konrad Haber<sup>201</sup>.

Jednocześnie w województwie krakowskim, a następnie w całej Małopolsce rozpoczęto tworzenie załączków struktur wiejskiego związku. W Krakowie powstał punkt konsultacyjny, który znalazł gościnę w siedzibie MKZ<sup>202</sup>. W jego stałą obsługę oraz organizowanie kół rolniczego związku zaangażowali się Katarzyna Bielańska, Juliusz Osuchowski, Stanisław Kosch i Leszek Batko z Ochojna i Bronisław Łuczywo z Wawrzeńczyk.

Z braku dostępu do oficjalnych mediów informacje o tworzącym się rolniczym NSZZ na początku przekazywane były na wieś za pośrednictwem chłoporobotników należących do „Solidarności” pracowniczej oraz przez sieć parafialną krakowskiej kurii<sup>203</sup>. W materiałach informacyjnych rozsyłanych przez „Solidarność Wiejską” do małopolskich proboszczów były wskazówki, jak należy zachęcać rolników do organizowania lokalnych kół związkowych, a także instrukcje, jak krok po kroku je tworzyć.

Organizowanie kół związkowych na wsi przy pomocy instytucji kościelnych było możliwe dlatego, iż ruch ten cieszył się większym niż „Solidarność” robotnicza zaufaniem hierarchii kościelnej, w szczególności zaś prymasa księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego i miał wielu sojuszników wśród kapłanów – duszpasterzy rolników, takich jak ks. Marian Gołąbek z Niegardowa. Z jego inicjatywy w październiku 1980 r. grupa księży w liście otwartym do wiejskich proboszczów napisała: „Jeżeli zlekceważymy ten głos Boży wyrażony w głosie ludu – będziemy oskarżeni przez historię o grzech zaniedbania [...] – za opuszczenie tych, którym powinniśmy przewodzić, idąc razem z nimi. [...] Życzliwa troska duszpasterska kapłana wiejskiego powinna wyrazić się np. w udostępnianiu sali na spotkania parafian lub w naświetlaniu sytuacji i istniejących możliwości. Trzeba pouczyć rolników o sposobie zakładania związków rolniczych poza ramami organizacji

<sup>199</sup> Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej powstał 30 VII 1978 r., Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej – 9 IX 1978 r., Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników – 10 IX 1978 r., a Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej – 12 XI 1978 r. (J. Baran, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>200</sup> 19 X, podczas spotkania Komitetu Założycielskiego w Krakowie, do nazwy NSZZR dodano „Solidarność Wiejska”, co przyjęło się jako nazwa dla całej organizacji. Warto też przypomnieć, że OKZ NSZZ Rolników nie był jedyną inicjatywą związkową na wsi.

<sup>201</sup> M. Szytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” w województwie krakowskim 1980–1981* [w:] *Między sierpniem a grudniem...*

<sup>202</sup> Po przeniesieniu się „Solidarności” pracowniczej w al. Krasińskiego lokal przy ul. Karmelickiej stał się siedzibą „Solidarności Wiejskiej”. „Solidarność” pracownicza udostępniała na potrzeby rolników swoje zaplecze poligraficzne, a także wspierała ich materialnie (*Uchwała nr 19 Zarządu Regionalnego z dn. 11 VIII 81 w sprawie pomocy finansowej dla „Solidarności Wiejskiej”* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 319).

<sup>203</sup> M. Szytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych...*

politycznych czy administracji państwowej. Muszą to być związki w pełni niezależne! Konieczne jest zapoznanie parafian z uchwalonym już wspólnym statutem rolniczym dla całej Polski”<sup>204</sup>. Z inicjatywy ks. Gołąbka już 21 września 1980 r. w Niegardowie powstało pierwsze w województwie krakowskim koło związkowe nowej organizacji chłopskiej<sup>205</sup>.

19 października, podczas pobytu w Krakowie Lecha Wałęsy<sup>206</sup>, doszło do pierwszego spotkania delegatów kół wiejskich i gminnych NSZZR, podczas którego „sympatycy i organizatorzy związku ze wsi województwa krakowskiego formalnie potwierdzili swoją obecność w strukturach »S[olidarności] W[iejskiej]«, na czele której stał Zdzisław Ostatek, a nie innych powstających związków, także mających ogólnopolskie aspiracje”<sup>207</sup>. Krakowscy działacze, a zwłaszcza Katarzyna Bielańska, zaangażowali się również w budowanie ogólnopolskiej struktury związku oraz formułowanie jej programu, dzięki czemu Kraków stał się ośrodkiem o znaczeniu ponadregionalnym.

Tworzenie się ogniw związku zawodowego na wsi odnotowała również SB, według której „w oparciu o postanowienia Krajowego Komitetu NSZZ Rolników rozpoczęto tworzenie wojewódzkich i miejskich organów »Solidarności Wiejskiej«. W październiku 1980 r. na terenie gmin Koniusza i Radziemice ujawniono pierwsze ulotki »Solidarności Wiejskiej«. Z dotychczasowego rozpoznania wynika, że na terenie województwa krakowskiego działają 3 ogniska »Solidarności Wiejskiej«: w Niegardowie, gdzie inspiratorską rolę odgrywa ks. Gołąbek Marian, oraz na terenie gmin Mogilany i Wawrzeńczone. W pozostałych gminach województwa powstało lub jest w fazie organizacji kilkanaście kół wiejskich”<sup>208</sup>.

Powstanie krakowskiego MKZ spotkało się oczywiście z reakcją tutejszej Służby Bezpieczeństwa, która podjęła działania zgodnie z wytycznymi centrali resortu. 6 września 1980 r. podczas telekonferencji dyrektor Departamentu III-A<sup>209</sup> gen. Władysław Ciasłoń zobligował podlegające mu jednostki wojewódzkie (Wydziały III-A) do kontroli komórek Niezależnych Związków Zawodowych w zakładach pracy w ramach istniejących spraw obiektowych. Równocześnie polecił zająć się „instancjami wojewódzkimi [NSZZ], jeżeli takie będą ewentualnie powstawać [...], oczywiście w bardzo bliskim współdziałaniu z innymi jednostkami operacyjnymi, a w szczególności z pionem III”<sup>210</sup>. Miesiąc później zarysowane zostały podstawowe zasady metodyki i organizacji pracy

---

<sup>204</sup> *List otwarty księży rzymskokatolickich do duszpasterzy rolników – współbraci w całej Polsce, podpisany w październiku 1980 r. przez księży diecezji kieleckiej i przemyskiej: Mariana Gołąbka z Niegardowa, Marka Ścianę i Jerzego Łowickiego z Bejsce, Franciszka Podolskiego z Lubli* [w:] M. Szpytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych...*, s. 159.

<sup>205</sup> „Solidarność Wiejska” – *rodowód*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 15.

<sup>206</sup> Szerzej zob. E. Zając, *Sygnatariusze porozumień sierpniowych...*

<sup>207</sup> M. Szpytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych...*, s. 160.

<sup>208</sup> *Plan kierunkowy działań operacyjnych w sprawie obiektowej krypt. „Solidarność Wiejska”* [w:] *ibidem*, dok. 441, s. 494.

<sup>209</sup> W niektórych województwach w drugiej połowie lat siedemdziesiątych z wydziałów III wyodrębnione zostały wydziały III-A. W 1979 r. utworzono nowy Departament III-A. Pion ten zajmował się „ochroną” przedsiębiorstw i zakładów państwowych, czyli sfery należącej do tzw. bazy, m.in. przed: sabotażem, szkodnictwem gospodarczym i dywersją, konfliktami społecznymi, usterkami w funkcjonowaniu gospodarki wynikłymi z przyczyn obiektywnych, nieprawidłowościami w wymianie techniczno-ekonomicznej i przed wpływami opozycji. Od 1980 r. koordynował działania podejmowane przez resort przeciwko „Solidarności”. W listopadzie 1981 r. Departament III-A został przekształcony w Departament V MSW.

<sup>210</sup> AIPN Kr, 055/12, Wydział V KW MO Kraków, Telekonferencje 1980–1981, Telekonferencja z dnia 6 IX 1980 r., k. 140.

operacyjnej oraz konkretne zadania SB. Wprawdzie Ciastoń przyznawał, że związki zawodowe powstają zgodnie z porozumieniem i w konsekwencji „musimy je traktować jako legalne. Nie powinniśmy ingerować w ich statuty, jak będą te statuty powstawać, uprawnienia”, ale jednocześnie podkreślił, iż „zadania nasze, jakie bym w pierwszej kolejności wymienił – to zapewnienie dopływu informacji wyprzedzających, umożliwiających neutralizowanie i skuteczne przeciwdziałanie”<sup>211</sup>. Jednocześnie zlecił sekcjom III wydziałów III-A zakładanie na ogniwa regionalne bądź międzyzakładowe „Solidarności” nowych spraw obiektowych. Jednostki te miały koordynować na szczeblu KW MO „całokształt prac operacyjnych w zakresie ochrony NSZZ”.

Zgodnie z tymi zaleceniami również przeciwko krakowskiemu MKZ została założona sprawa obiektowa „Tygiel”, figurująca w ewidencji operacyjnej pod numerem rejestracyjnym 24105 prawdopodobnie już w pierwszej połowie października 1980 r. Pierwszy plan działań operacyjnych, jakie krakowska SB zamierzała podjąć wobec rodzącej się „Solidarności”, dotąd jedyny znany z „Tygla”, pochodzi z 14 października i został odnaleziony w aktach sprawy obiektowej „Żywność”<sup>212</sup>, do której na pewno nie trafił bez przyczyny, w jej ramach bowiem bezpieczeństwa dokumentowała działania operacyjne podejmowane w celu kontroli Krakowskiego Kompleksu Żywnościowego, czyli zakładów produkujących żywność. Były to m.in. Zakłady Cukrownicze „Wawel”, Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” i Krakowskie Zakłady Mleczarskie. W 1980 r. również w nich powstała „Solidarność”, a więc i one musiały być objęte dodatkową kontrolą według jednolitego planu.

W ramach SO „Tygiel” SB zaplanowała działania zmierzające do osłabienia wpływów bądź wyeliminowania z kierownictwa związku m.in. Stanisława Zawady, Józefa Okarmusa, Andrzeja Cyrana, Józefa Lassoty i Jerzego Kuczery.

## Działalność legalna (10 listopada 1980 – 13 grudnia 1981)

Cieniem na działalności całego MKZ już u zarania jego funkcjonowania legł ciąg wydarzeń związanych z odwołaniem Stanisława Zawady ze stanowiska przewodniczącego. Sprawa ta miała swój początek 11 listopada, kiedy niektórzy członkowie krakowskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego jako osoby prywatne wzięli udział w pochodzie zorganizowanym przez Konfederację Polski Niepodległej i Niezależne Zrzeszenie Studentów<sup>213</sup>. Po paru dniach w wielu zakładach pracy Krakowa pojawili się „agitatorzy” przedstawiający się jako członkowie „Solidarności”, którymi zresztą formalnie byli, i namawiali komisje zakładowe do wystąpienia z MKZ Kraków, ponieważ został on opanowany przez KPN. Padały również nazwiska tych jego członków, którzy mieli należeć do tej organizacji: Sierotwińskiej, Borzęckiego, Lassoty i Okarmusa. W rzeczywistości żadna z wymienionych osób nie miała z nią nic wspólnego. Bardzo szybko wyszło na jaw, że inspiratorem tych działań był Stanisław Zawada: „organizuje

<sup>211</sup> *Ibidem*.

<sup>212</sup> Dokument świadczący o istnieniu tej „obektówki” został odnaleziony przy okazji kwerendy prowadzonej przez Mateusza Szpytmę w dokumentacji dotyczącej sektora rolnego (AIPN Kr, 08/278, Plan działań operacyjnych w sprawie obiektowej „Tygiel”, 14 X 1980 r.).

<sup>213</sup> Tego dnia wieczorem, po mszy świętej odprawionej w intencji ojczyzny przez kardynała Franciszka Macharskiego, od katedry wawelskiej do Grobu Nieznanego Żołnierza przeszło kilka tysięcy mieszkańców Krakowa.

[on] grupę ludzi, która jeździ po zakładach pracy i w oszczerzy sposób przedstawia krakowski MKZ, jakoby był opanowany przez kapeenowców. Grupa ta usiłuje namówić zakłady do wystąpienia przeciw MKZ, a nawet powołać »politycznie właściwy« MKZ (zebranie zakładów w sali przy Rynku pod numerem 30 w dniu 28 listopada 1980 r.). Ponieważ opinia publiczna jest zdezorientowana przez oficjalną propagandę co do roli, jaką odgrywa KPN (władze twierdzą, że przez swoje istnienie rzekomo pogarsza sytuację polityczną kraju) – mogła w takiej sytuacji nastawiać się negatywnie również do NSZZ<sup>214</sup>.

24 listopada, w wyniku czynności wyjaśniających członków krakowskiej centrali związku, Zawadzie postawiono zarzut, iż był autorem, organizatorem i kierownikiem prowokacji skierowanej przeciwko MKZ i całej „Solidarności”. Na mocy jednomyślnej decyzji zawieszono go w czynnościach przewodniczącego. Równocześnie Komisja Rewizyjna „Solidarności” została zobligowana do wyjaśnienia całej sprawy. Pismem, które wpłynęło do prezydium MKZ już następnego dnia, Zawada sam zrezygnował z pełnienia funkcji szefa „Solidarności” w Krakowie. W takiej sytuacji 28 listopada, zgodnie z wnioskiem Józefa Okarmusa, Tadeusza Piekarza, Józefa Lassoty i Andrzeja Borzęckiego, członkowie MKZ zdecydowali, że jego pracą będą odąd kierować kolektywnie obaj wiceprzewodniczący, a przedstawicielem Małopolski w KKP będzie Cyran<sup>215</sup>.

Nowe światło na ten pierwszy tak poważny konflikt personalny w łonie MKZ rzuciła praca dyplomowa odnaleziona w archiwum krakowskiego oddziału IPN – *Antypolska działalność NSZZ „Solidarność” na przykładzie Regionu Małopolska od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r.* napisana w 1984 r. przez Wiesława Ruska, funkcjonariusza Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie, dokształcającego się w esbeckiej kuźni kadr, czyli w Wyższej Szkole Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie. W rozdziale poświęconym zadaniom Służby Bezpieczeństwa w „zakresie ochrony” ruchu związkowego autor stwierdził, iż „postanowiono również przeprowadzić działania operacyjne zmierzające do osłabienia wpływów bądź wyeliminowanie z grona MKZ Stanisława Zawadę poprzez zastosowanie tajnego współpracownika ps. »Asta«<sup>216</sup>, zalecając mu inspirację mającą na celu tonowanie radykalnych działań, wskazywanie zagrożenia, jakim dla NSZZ »S[olidarność]« jest współpraca z elementami antysocjalistycznymi. Zastosowano kombinację operacyjną stanowiącą zespół planowanych przedsięwzięć wzajemnie ze sobą powiązanych i podporządkowanych, celem której było spowodowanie rozdzwieńków pomiędzy A[ndrzejem] Cyranem, J[ózefem] Okarmusem, J[ózefem] Lassotą poprzez wykazanie ich ścisłych powiązań z opozycją, niskich pobudek oraz dążenia do hegemonii w MKZ-ecie<sup>217</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że do pierwszego poważnego konfliktu w rodzącym się związku doszło w wyniku wyreżyserowanych i pomyślnie przeprowadzonych przez SB czynności dezintegracyjnych. Jednocześnie SB uzyskała atuty na przyszłość. Frustrację działacza o dużych ambicjach, który zakosztował

<sup>214</sup> *Pierwsze miesiące MKZ Małopolska w relacji Andrzeja Cyrana...*, s. 333.

<sup>215</sup> Na zebraniu w Tarnowie 8 I, które przeciągnęło się aż do godzin nocnych, Cyran został odsunięty od współkierowania. Był to swego rodzaju zamach stanu. Na pełniącego obowiązki przewodniczącego wybrano Gila, który zachował to stanowisko do wyborów w lipcu 1981 r.

<sup>216</sup> Pseudonim zmieniony, faktycznie chodziło o tajnego współpracownika o pseudonimie „Sowa”, którego dane osobowe jak dotąd nie zostały ustalone.

<sup>217</sup> AIPN Kr, 0179/1415, W. Rusek, *Antypolska działalność NSZZ „Solidarność” na przykładzie Regionu Małopolska (od sierpnia 1980 do 13 XII 1981 r.)*, s. 69; *Plan działań operacyjnych w sprawie obiektywnej „Tygiel” [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 291, s. 436.

już władzy, łatwo można było wykorzystać. Dla bezpieczeństwa najbardziej komfortowe było formalne związanie takich osób z resortem. Już w lecie 1981 r. Zawada dał się zwerbować jako tajny współpracownik o pseudonimie „Stasiu”, został zarejestrowany pod numerem 24768. SB wykorzystywała go zarówno w czasie działania legalnej „Solidarności”, jak i w stanie wojennym. Niewątpliwie bardzo pomocny służbom był tu funkcjonujący w niektórych środowiskach, zwłaszcza wśród hutników, jego mit zasłużonego działacza, niesłusznie pomówionego i skrzywdzonego przez kolegów z MKZ.

Niemal równolegle na forum krakowskiej centrali NSZZ „Solidarność” toczył się spór dotyczący kwestii organizacyjnych i przedstawicielskich. W posiedzeniach MKZ uczestniczyli, najpierw nieformalnie i bez prawa głosu, związkowcy z nowosądeckiego i tarnowskiego, którzy reprezentowali coraz liczniej powstające w obu województwach komisje zakładowe, oraz przedstawiciele „Solidarności” z niektórych miejscowości województw katowickiego i bielskiego (np. Siemianowic, Andrychowa, Wadowic). Z czasem, kiedy w Nowym Sączu i Tarnowie utworzono komitety koordynacyjne, ich członkowie zaczęli domagać się uczestnictwa w pracach MKZ na prawach równych członkom z Krakowa. Postulat ten został uwzględniony 22 listopada, podczas przygotowywanego od początku listopada jako Walne Zebranie Delegatów spotkania w Filharmonii Krakowskiej przedstawicieli komitetów założycielskich z terenu MKZ Kraków. Spoza województwa krakowskiego do MKZ powołano wówczas 10 osób, co sprawiło, że odtąd liczył on – po rezygnacji 21 listopada 1980 r. Jacka Szczepkowskiego i Michała Żurka<sup>218</sup> – 25 członków.

W wyniku sporu natury formalnoprawnej, jaki podzielił doradców prawnych MKZ, zapadły wtedy rozstrzygnięcia tylko w odniesieniu do części propozycji i planowanych rozwiązań dotyczących składu i kształtu władz regionalnych. Andrzej Rozmarynowicz stał bowiem na stanowisku, że zebranie to nie było WZD ze względu na nieprzeprowadzenie wyborów w poszczególnych komisjach zakładowych, w związku z czym, jego zdaniem, nie można było wówczas powołać Komisji Rewizyjnej ani rozszerzyć składu MKZ o dalsze osoby z Krakowa. Nie protestował jednak przeciwko dokooptowaniu do krakowskiej centrali związkowców z Nowego Sącza, Tarnowa i Siemianowic<sup>219</sup>. Inni obecni na zebraniu prawnicy wyrażali opinię, „że przedstawiciele zakładów będący na sali byli najbardziej reprezentatywnym zespołem, jaki w okresie założycielskim można zgromadzić”<sup>220</sup> i to zdanie z kolei przeważało w kwestii wyboru Komisji Rewizyjnej<sup>221</sup>. Nie doszło jednak do skutku poszerzenie MKZ o innych przedstawicieli z Krakowa<sup>222</sup>. Podczas zebrania w Filharmonii zaprezentowane zostały także Uwagi o programie, które

<sup>218</sup> *Międzyzakładowy Komitet Założycielski Kraków*, „Dziennik Polski”, 27 VIII 2010.

<sup>219</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska.

<sup>220</sup> *Pierwsze miesiące MKZ Małopolska w relacji Andrzeja Cyrana...*

<sup>221</sup> Została powołana w składzie: Jan Illg, Daniel Opiola, Krzysztof Gorlich, Irena Buksa, Krzysztof Pakoński, Władysław Skalski i Jerzy Skibiński. Na posiedzeniu 29 XI wyłonione zostały władze komisji. Przewodniczącym został Illg (w połowie kwietnia 1981 r. zmarł), Opiola – wiceprzewodniczącym, a Gorlich – sekretarzem (*Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 38; *Skład osobowy władz regionalnych 1980–2005* [w:] A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. *Kalendarium 1980–2005...*).

<sup>222</sup> Na posiedzeniu Zarządu MKZ 3 XII 1980 r. rozszerzono jego skład o kilka osób z Krakowa. Byli to od początku zaangażowani w działalność MKZ: Anna Szwed, Bogusław Sonik, Robert Kaczmarek z Komisji Porozumiewawczej nauki oraz oddelegowani z HiL Stefan Jurczak i Kazimierz Kubowicz (E. Zając, *Powstanie i początek działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krakowie w 1980 r.*, Kraków 1996, niepublikowana praca magisterska).

na podstawie referatu Stefana Kurowskiego przygotował i wygłosił Andrzej Borzęcki, odpowiedzialny za pracę programową krakowskiego MKZ.

Poszerzenie składu osobowego MKZ nie zakończyło sporu o podział kompetencji, skład i strukturę MKZ. 4 grudnia 1980 r. na posiedzeniu MKZ związkowcy z Nowego Sącza przedstawili swoje stanowisko w kwestiach dotyczących komitetów koordynacyjnych, a zwłaszcza ich udziału w strukturze regionalnej oraz zakresu kompetencji. Domagali się prawa do bezpośredniego uczestnictwa w pracach KKP oraz zaproponowali, aby poszczególne komitety w całości wchodziły w skład plenum MKZ i miały uprawnienia do prowadzenia kont bankowych, dokonywania wstępnej rejestracji KZ oraz prowadzenia działalności informacyjnej i interwencyjnej na swoim terenie. Uważali także, iż należy zmienić nazwę z MKZ Kraków na Małopolska, co jednoznacznie wskazywałoby na zasięg i charakter regionu. Wobec braku zgody krakowskich działaczy MKZ na te postulaty, związkowcy z Nowego Sącza udali się do Gdańska, do KKP, gdzie kwestie te omówili z Andrzejem Gwiazdą. W wyniku tych rozmów oraz po konsultacjach z przewodniczącymi komisji zakładowych podjęli decyzję o pozostaniu w MKZ Kraków, pod warunkiem wszakże, że ich stanowisko zostanie uwzględnione.

11 grudnia na posiedzeniu MKZ w Tarnowie<sup>223</sup> zapadła decyzja o zmianie nazwy „organu założycielskiego »Solidarności« w regionie Polski Południowej” na Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Międzyzakładowy Komitet Założycielski Małopolska z siedzibą w Krakowie<sup>224</sup>, a miejskie komitety koordynacyjne przyjęły nazwę komisji koordynacyjnych. Zrealizowany został wówczas również postulat uzupełnienia składu Krajowej Komisji Porozumiewawczej o przedstawicieli Nowego Sącza i Tarnowa, tak aby trzy główne ośrodki Małopolski miały w niej swoich delegatów. Tarnów reprezentował Andrzej Nowicki, a Nowy Sącz – Jan Budnik<sup>225</sup>.

19 grudnia, na spotkaniu w Nowym Sączu przyjęto kolejne ustalenia dotyczące liczby członków MKZ z poszczególnych ośrodków: Kraków – 24 osoby (dotąd 19), Nowy Sącz – 6, Tarnów – 6, Dębica – 2, Bochnia – 2, Limanowa – 2, Nowy Targ – 2, Zakopane – 2, Wadowice – 2, Gorlice – 2, Myślenice – 2, Siemianowice – 2, Dąbrowa Tarnowska – 2, Miechów – 2, co razem dawało 58 osób<sup>226</sup>.

„Solidarność” w pierwszym okresie funkcjonowania nie mogła korzystać z oficjalnych kanałów obiegu informacji. Dlatego też jedną z najpilniejszych spraw było uruchomienie systemu kolportażu, który pozwoliłby na szybki i efektywny przepływ druków i pism związkowych pomiędzy centralą a wszystkimi komisjami zakładowymi. Potrzebę zorganizowania sprawnego systemu przepływu informacji w Małopolsce dostrzegło już w październiku 1980 r. grono pracowników Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego z Bolesławem Śliwińskim na czele. 30 grudnia przewodniczącym komisji zakładowych z całego regionu zaprezentowano wersję roboczą tzw. systemu ABC. Pomysł ten – nie bez oporów – został przyjęty przez Zarząd MKZ. Jego istotą był podział Regionu Małopolska na 39 jednostek terytorialnych. „Centrum” każdej z nich był największy zakład (poziom A)

<sup>223</sup> Od grudnia MKZ zbierał się na przemian w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu.

<sup>224</sup> Ustalenia z 11 XII 1980 r. (Protokół nr 30/80) [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 110.

<sup>225</sup> Informacja wiceprzewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Małopolska NSZZ „Solidarność” Andrzeja Cyrana przesłana do Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku zawierająca zgłoszenie przedstawicieli Nowego Sącza i Tarnowa do KKP [w:] *ibidem*, dok. 129.

<sup>226</sup> Protokół z posiedzenia Zarządu MKZ Małopolska w Nowym Sączu w dn. 19 XII 1980 r. [w:] *ibidem*, dok. 119.

na danym terenie, któremu bezpośrednio przyporządkowane było ok. 10 przedsiębiorstw średnich rozmiarów (poziom B), które z kolei powiązane były z kilkoma lub kilkunastoma mniejszymi zakładami położonymi w najbliższym sąsiedztwie (poziom C). Zakłady poziomu A zostały zaakceptowane przez MKZ, natomiast kryterium przyporządkowania zakładów pozostałych szczebli było wyłącznie terytorialne, tzn. rozstrzygała bliskość położenia.

Raz w tygodniu przedstawiciele poziomu A z Krakowa odbierali w siedzibie MKZ przesyłki z aktualną prasą i drukami; do zakładów A w terenie takie same paczki przesyłane były poprzedniego dnia. Tam zgłaszali się kolporterzy z zakładów B, którzy odbierali przesyłki przeznaczone dla swoich przedsiębiorstw i przyporządkowanych im zakładów z poziomu C. W ten sposób cały region otrzymywał aktualne komunikaty i wydawnictwa w ciągu paru godzin. System ten funkcjonował również w drugą stronę: od zakładów poziomu C przez poziomy B i A do MKZ w Krakowie. W nagłych sytuacjach mógł być uruchomiony natychmiast. Był nie tylko sprawnym schematem kolportażowym, ale wykorzystywano go również np. do sondowania opinii, co miało kluczowe znaczenie w kształtowaniu programu związku. Umożliwiając bezpośrednie kontakty pomiędzy jednostkami organizacyjnymi związku w „pionie” i w „poziomie”, stał się źródłem kształtowania więzi społecznych niemających precedensu w komunistycznej Polsce<sup>227</sup>.

Pierwszy numer regionalnego organu prasowego sygnowanego przez Sekcję Informacji MKZ Kraków, ukazał się – jak już wspomniano – 10 listopada 1980 r. i do numeru 6 nosił nazwę „Solidarność». Biuletyn Informacyjny”. Kiedy odpowiedzialnym za informację w regionie został Robert Kaczmarek, tytuł gazety zmieniono najpierw na „Goniec Krakowski” (numer 7 z 16 grudnia 1980 r.), a od 19 grudnia 1980 r. (numer 8) na „Goniec Małopolski”. Pod tą nazwą pismo ukazywało się do ostatniego, 56. numeru z 10 grudnia 1981 r. W założeniu było tygodnikiem, co zresztą od numeru 50 z 26 października 1981 r. zaznaczono w winiecie. Skład redakcji zmieniał się, a w wydawaniu „Gońca” w różnych okresach uczestniczyli: Lesław Maleszka, Bogusław Sonik, Robert Kaczmarek (redaktor naczelny), Anna Szwed, Maria Sierotwińska, Dorota Stec, Jan Franczyk, Mirosław Dzieliski, Tomasz Schoen, Małgorzata Żłobińska, Jakub Meissner (redaktor graficzny), Danuta Dziewońska, Katarzyna Nowakowska (redaktor graficzny) i Andrzej Borzęcki.

Od 4 września 1981 r. Sekcja Informacji ZR w miejsce „Komunikatu” wydawała „Aktualności”, będące codziennym biuletynem informacyjnym<sup>228</sup>. Pismo miało formę 1- lub 2-stronicowego informatora, a redagowali je: Tadeusz Schoen, Jakub Meissner, Maria Sierotwińska, Lesław Maleszka, Robert Kaczmarek, Andrzej Porawski, Katarzyna Meissner (Nowakowska), Dorota Stec i Danuta Dziewońska. Do 13 grudnia 1981 r. ukazały się 73 numery. Na początku stanu wojennego wyszły jeszcze 2, które przygotowali: Piotr Zawisłak, Jakub Meissner, Adam Grudziński i Dorota Stec<sup>229</sup>.

Również niektóre Komisje Zakładowe wydawały swoje biuletyny czy serwisy informacyjne. Poniższa tabela pokazuje krakowskie zakładowe pisma solidarnościowe najdłużej wydawane w latach 1980–1981.

<sup>227</sup> *System ABC* [w:] *ibidem*, dok. 328. Międzyzakładowe kontakty, zawiązane dzięki funkcjonowaniu systemu ABC, zaowocowały w stanie wojennym, stały się bowiem bazą tworzenia Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych, przekształconych później w Międzyzakładowe Komitety „Solidarności”.

<sup>228</sup> E. Zając, „Goniec Małopolski” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku); P. Naleźniak, *Niezależna prasa związkowa...*, s. 139–140; „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, przyp. 8 do dok. 56.

<sup>229</sup> P. Naleźniak, *Niezależna prasa związkowa...*

**Tabela nr 1.**

Tytuł	Wydawca	Skład redakcji	Czas wydawania	Liczba numerów
„Biuletyn Informacyjny”	Sekcja Ideowo-Programowa NSZZ „Solidarność” Krakowskich Zakładów „Armatura”	Ireneusz Lisiak, Andrzej Dańko, Barbara Oleszczuk, Ryszard Żupnik, Andrzej Piotrowski, Ryszard Hubisz, W. Dobosz, J. Kurek, T. Firlej	1981	37
„Biuletyn Informacyjny Hutników” (od nr. 1/31 z 9 VIII 1981 r. wychodził pod tytułem „Obserwator Robotniczy”)	Sekcja Informacji Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” Kombinatu Huta im. Lenina	Anna Gorazd, Andrzej Hudaszek, Krzysztof Naruszewicz, Jan Ciesielski, Marian Mirowski, Stanisław Handzlik, Jerzy Piekarski, Krzysztof Sajboth, Czesław Szewczuk	1980–1981	34
„Dziś dla Jutra”	Sekcja Informacji NSZZ „Solidarność” Politechniki Krakowskiej	Elżbieta Dudek-Chwałek, Wiktor Gogoliński, B. Ratomaska, Stanisław Zamojski	1980–1981	74
„Komunikat”	NSZZ „Solidarność” przy Akademii Rolniczej w Krakowie	Jan Stalmach (rzecznik prasowy UKZ NSZZ „Solidarność” AR	1981	63
„Komunikat”	Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego w Krakowie	brak informacji	1981	110
„Komunikat Sekcji Informacji Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność« w AGH”	Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Akademii Górniczo-Hutniczej	Halina Mytnik, Robert Kaczmarek	1980–1981	59
„Komunikat Uczelnianego Komitetu Strajkowego w AGH”	Uczelniany Komitet Strajkowy w Akademii Górniczo-Hutniczej	brak informacji	1981	45
„Serwis Informacji”	Sekcja Informacji NSZZ „Solidarność” Politechniki Krakowskiej	Stanisław Zamojski (red. odpowiedzialny)	1981	41
„Serwis Informacyjny”	Sekcja Informacji Komisji Robotniczej Hutników Huty im. Lenina	brak informacji	1981	66
„Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność« UJ”	Zespół Informacji Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego	Teresa Walas, Włodzimierz Łukawski, Tomasz Gąsowski	1981	42

Źródło: P. Należniak, *Niezależna prasa związkowa w Krakowie (31 VIII 1980–12 XII 1981 roku)* [w:] *Między sierpniem a grudniem...*, s. 129–141.



Wśród zadań podejmowanych przez „Solidarność”, której funkcjonowanie bardzo szybko przekroczyło ramy związku zawodowego, pojawiła się również „idea nadrabiania zaległości w dziedzinie edukacji obywatelskiej”<sup>230</sup>. Zapotrzebowanie na taką działalność członkowie nowego związku niemal od początku sygnalizowali w czasie zebrań. Pierwsze wykłady zaczęły się już jesienią 1980 r., zarówno w rezultacie decyzji władz regionalnych, jak i oddolnych inicjatyw poszczególnych komisji zakładowych. Początkowo miały charakter jednorazowych spotkań związanych najczęściej z rocznicami historycznymi: 11 listopada, powstania listopadowego, Grudnia ’70.

W grudniu 1980 r. w MKZ zapadła decyzja, iż „w miejsce sporadycznie odbywających się wykładów uruchomione zostaną pierwsze cykle regularnych spotkań, na początku – ze względu na najczęściej zgłaszane zamówienia – poświęcone myśli politycznej i najnowszej historii Polski”<sup>231</sup>. W pierwszym okresie koordynacją tych odczytów, wkrótce nazywanych Wszechnicą Robotniczą, zajmował się Bogusław Sonik, a jedną z ich współorganizatorek była Anna Szwed<sup>232</sup>.

Pierwszy cykl wykładów rozpoczął się 7 stycznia 1981 r. w budynku Biura Projektów Przemysłu Skórzanego „Biproskór” prelekcją *Czy katolicy są solidarni?*, którą wygłosił Marek Skwarnicki z „Tygodnika Powszechnego”. W ramach tego cyklu w styczniu odbyła się jeszcze dyskusja o związkach zawodowych prowadzona przez Andrzeja Borzęckiego i wykład Mirosława Dzielskiego *Miraże sprawiedliwości społecznej*. Serie otwartych wykładów odbywały się również w innych zakładach pracy Krakowa i Nowej Huty, m.in. w sali konferencyjnej „CeBeA”, gdzie w styczniowe i lutowe piątki 1981 r. omawiano wybrane zagadnienia z historii Polski. Z czasem wykładowcy zaczęli jeździć również w teren – od Tarnowa po Podhale. Na początku wykłady organizował również KRH, i tak np. 15 stycznia w sali teatralnej HiL Edward Łukawer przedstawił problemy związane z aktualną sytuacją gospodarczą Polski, a 2 dni później Adam Michnik mówił o pierwszych latach PRL<sup>233</sup>.

Pod koniec stycznia 1981 r., w ramach Sekcji Kultury i Wychowania Społecznego MKZ, powstał projekt utworzenia sformalizowanej Wszechnicy Związkowej. Halina Bortnowska, Janina Gościej<sup>234</sup> i Anna Szwed opracowały wówczas Zarys programu Wszechnicy Związkowej Regionu Małopolska, w którym m.in. napisały: „Odnowa moralna jest procesem długotrwałym; jednym z jej ważniejszych aspektów jest podawanie rzetelnej, prawdziwej wiedzy o naszej rzeczywistości i historii. To dążenie do prawdy buduje podmiotowość człowieka, buduje świadome i mądre społeczeństwo. Nadrzędnym celem Wszechnicy Związkowej jest propagowanie wiedzy wolnej od politycznej cenzury i ideologicznej propagandy oraz podnoszenie świadomości społecznej i narodowej [...]. Od obecnej pracy szkoleniowej zależy rozwój związku i jego szanse na przyszłość. Rozbudowa samokształcenia jest konieczna po to, aby nie powrócił stan bezradności

<sup>230</sup> R. Terlecki, *Związkowa i opozycyjna działalność edukacyjna w latach 1980–1981* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., s. 119.

<sup>231</sup> *Ibidem*, s. 120.

<sup>232</sup> AIPN Kr, 010/12099, Plan przedsięwzięć operacyjnych dotyczących figurantki kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Rataj”.

<sup>233</sup> *Wszechnica Robotnicza oraz Wszechnica Robotnicza MKZ NSZZ „Solidarność” Małopolska* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 161 i 162.

<sup>234</sup> Członkini MKZ z Zakopanego odpowiedzialna za pracę Sekcji Kultury i Wychowania Społecznego.

społeczeństwa, by niezależność ruchu związkowego stała się faktem w ludziach, byśmy nigdy więcej nie dali się ogłupić i rozbroić – a także by teraz skuteczniej bronić się przed manipulowaniem informacją i wykorzystywać wszystkie możliwości poznania i bronięcia prawdy, jakie posiadamy i jeszcze zdobędziemy”<sup>235</sup>.

Poza dość regularnie odbywającymi się od początku 1981 r. otwartymi odczytami i spotkaniami dyskusyjnymi od jesieni w ramach Wszechnicy zorganizowano również kursy dla nauczycieli<sup>236</sup>. Były to cykle wykładów z historii, literatury, zagadnień politycznych i ekonomicznych.

9 stycznia 1981 r. w Nowym Sączu rozpoczęła się najpoważniejsza i najdłuższa *stricte* regionalna akcja protestacyjna<sup>237</sup>. W skład Komitetu Strajkowego weszli: przewodniczący Jerzy Wyskiel oraz członkowie – Jerzy Gwiżdż, Jan Budnik, Stanisław Cichoński, Henryk Pawłowski, Teresa Marciszewska, Czesław Dąbrowski, Gabriel Derkowski, Janina Gościej z Zakopanego i Józef Jarecki jako rzecznik prasowy. Strajk odbywał się w ratuszu za zgodą prezydenta miasta. Prezydentowi przedłożono 10 postulatów. Żądano rejestracji NSZZ RI „Solidarność”, ukarania osób utrudniających działalność Związku w województwie nowosądeckim oraz przedstawienia spisu osób, które w latach 1975–1980 otrzymały z list wojewody, prezydenta miasta i prezesa SM mieszkania, talony na samochody, telewizory kolorowe itp. Domagano się też zapewnienia bezpieczeństwa strajkującym i ich rodzinom, udostępnienia łączności telefonicznej i teleksowej, opublikowania w środkach masowego przekazu informacji o strajku i zgłoszonych postulatach. W strajku wzięło udział kilkudziesięciu członków „Solidarności” (w ratuszu stale przebywało 50 osób, a od czasu do czasu do 60–70), w tym także przedstawiciele Nowego Targu, Zakopanego, Gorlic i Limanowej. 10 stycznia do związkowców przybył Andrzej Gwiazda, który uznał słuszność postulatów, ale wezwał do zaprzestania strajku i oddania całej sprawy w ręce KKP. Propozycja nie spotkała się jednak z aprobatą nowosądeczan. Wówczas Gwiazda pozostawił decyzję w sprawie trwania akcji małopolskiemu MKZ, którego przewodniczący – po uzgodnieniu stanowiska z resztą jego członków – poparł strajk.

Mimo udostępnienia protestującym sali w ratuszu władze zdecydowały się na siłowe rozwiązanie konfliktu. W niedzielę 11 stycznia ok. godz. 21.00 oddział milicji pod dowództwem kpt. Zenona Wereszki wkroczył do pomieszczenia, w którym przebywali protestujący, i pod groźbą użycia siły zmusił ich do opuszczenia ratusza. W odpowiedzi

<sup>235</sup> *Zarys programu Wszechnicy Związkowej Regionu Małopolska „Solidarność”* [w:] *ibidem*, dok. 169, s. 165–166.

<sup>236</sup> *Pismo J. Gościej do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu* [w:] *ibidem*, dok. 385.

<sup>237</sup> 8 I Komisja Koordynacyjna w Nowym Sączu wydała oświadczenie: „W związku z niezrealizowaniem postulatów wniesionych przez załogi zakładów pracy w sprawach kadry kierowniczej zakładów, instancji organizacji politycznych i młodzieżowych, organizacji społecznych oraz administracji państwowej, mimo wielokrotnych rozmów z przedstawicielami władz wojewódzkich, MKZ Małopolska Komisja w Nowym Sączu z upoważnienia zainteresowanych zakładów (komisji zakładowych i komitetów założycielskich) podjęła akcję protestacyjną w budynku ratusza miejskiego w Nowym Sączu w dniu 8 I 1981 r. Akcja protestacyjna będzie trwać do zakończenia rozmów z komisją rządową, którą wzywa się do niezwłocznego przyjazdu. Wprowadza się stan gotowości strajkowej we wszystkich zakładach województwa i miasta Nowy Sącz, w których należy wywiesić flagi narodowe i rozpowszechnić treść niniejszego oświadczenia. Wzywamy załogi do spokoju i rzetelnej pracy oraz moralnego wsparcia uczestników strajku okupacyjnego. Odnowa to piękny kwiat, który wyrośnie tylko na glebie o nazwie sprawiedliwość” (M. Kroh, *Nowosądecka...*, s. 224). Więcej o tym strajku zob. w: D. Weimer, *Historia jednego strajku*, „Rocznik Sądecki” 1992, t. 20, s. 283–294.

MKZ Małopolska 15 stycznia proklamował na dzień następny godzinny strajk ostrzegawczy w całym regionie<sup>238</sup>. Administracja zareagowała natychmiast. Prawie jednocześnie z ogłoszeniem regionalnej akcji strajkowej przedstawiciele nowosądeckiej „Solidarności” otrzymali od ministra Stanisława Cioska zaproszenie na rozmowy do Warszawy. Po spotkaniach 19 i 20 stycznia w stolicy podpisano porozumienie. Wojewoda nowosądecki został zobowiązany do ustalenia sposobu i czasu realizacji postulatów NSZZ „Solidarność” w Nowym Sączu oraz udzielenia pomocy związkowi w zakresie zainstalowania łączności teleksowej oraz małej poligrafii. Do omówienia i przynajmniej wstępnego rozwiązania wszystkich podnoszonych przez nowosądecką „Solidarność” spraw, zapisanych w formie 42 postulatów, koniecznych było aż 6 rund rozmów. Zakończyło je porozumienie zawarte 11 czerwca 1981 r. Na czele delegacji nowosądeczan stał Henryk Pawłowski.

Początek roku 1981 to w całym kraju czas walki o wolne soboty, czyli o realizację 21. postulatu porozumienia gdańskiego. Władze PRL, które podpisując porozumienia sierpniowe, zgodziły się, iż od 1 stycznia następnego roku wszystkie soboty będą wolne, próbowały wycofać się z tego postanowienia. Bezpośredni konflikt wywołała decyzja rządu o zasadach skracania czasu pracy, którą 23 grudnia 1980 r. przedstawił minister pracy, płacy i spraw socjalnych Janusz Obodowski. Jej istotą było uznanie w nadchodzącym roku za dni wolne od pracy jedynie 25 sobót. 29 grudnia ogłoszono, iż w styczniu 1981 r. będą 2 robocze soboty – pierwsza 10 stycznia. Kierownictwo NSZZ „Solidarność” stało na stanowisku, że skoro nie uzgodniono ze związkiem innych zasad, „to obowiązują ustalone w gdańskim porozumieniu. Ogłosił więc, że wszystkie soboty są wolne”<sup>239</sup>.

MKZ Małopolska zaaprobował wezwanie KKP z 8 stycznia dotyczące powstrzymania się od pracy 10 tego miesiąca. Ostateczną decyzję w tej sprawie zostawił komisjom zakładowym, które przy jej podejmowaniu miały uwzględniać specyfikę danej grupy pracowniczej<sup>240</sup>. Kierownictwo małopolskiej „Solidarności” zapowiedziało także, iż w wypadku jakichkolwiek następstw realizacji uchwały KKP podejmie działania zgodne ze statutem związku<sup>241</sup>. W Małopolsce 10 stycznia znaczna część związkowców nie przystąpiła do pracy. Dyrekcje niektórych przedsiębiorstw próbowały stosować represje wobec członków związku realizujących uchwałę KKP<sup>242</sup>. W tej sytuacji Zespół Prawny MKZ Małopolska wydał komunikat, w którym napisano m.in.: „W świetle obowiązującej w PRL procedury prawotwórczej wystąpienie jednego z ministrów w środkach masowego przekazu nie może stanowić ani też zastąpić aktu prawnego, o którym mowa. Wystąpienia takie traktować należy jak prywatne oświadczenia zawierające propozycje ukształtowania zagadnienia wolnych sobót w przyszłości. Dlatego próby straszenia pracowników perspektywą represji w sferze prawa pracy za nieobecność w zakładzie pracy w wolną sobotę uznać należy za łamanie praworządności ze strony osób występujących

<sup>238</sup> Komunikat MKZ Małopolska [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 147.

<sup>239</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4, s. 43.

<sup>240</sup> Dotyczyło to np. komunikacji miejskiej, placówek handlowych i usługowych, służby zdrowia, zakładów pracujących w ruchu ciągłym.

<sup>241</sup> Oświadczenie MKZ Małopolska [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 163.

<sup>242</sup> Tego typu problemy pojawiały się np. w Gorlickim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego „Forest” w Gorlicach i innych zakładach pracy w tym mieście, w związku z czym Komisja Koordynacyjna w Gorlicach wydała 20 I 1981 r. specjalne oświadczenie (*ibidem*, dok. 152).

z takimi pogrozkami”<sup>243</sup>. Jednocześnie dokumentowano wszystkie przejawy represji, jakie spotkały pracowników w związku z nieprzystąpieniem do pracy w tę sobotę.

Tymczasem w całym kraju konflikt o wolne soboty narastał, następna robocza sobota wypadała bowiem 24 stycznia. 20 tego miesiąca KKP ponownie zaapelowała o niepoodejmowanie w tym dniu pracy.

22 stycznia MKZ Małopolska na posiedzeniu poszerzonym o przedstawicieli zakładów pracy Krakowa i regionu<sup>244</sup> wydał oświadczenie, w którym zaakceptował stanowisko krajówki. Członków związku poinformowano, iż do czasu zawarcia nowego porozumienia pomiędzy „Solidarnością” a rządem wszystkie soboty są wolne. Podjęte w tym czasie negocjacje z władzami nie przynosiły rezultatów, „Solidarność” rozpoczęła więc przygotowania do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. W Małopolsce miała być ona połączona z żądaniem dostępu do środków masowego przekazu, uwolnienia więźniów politycznych oraz rejestracji związku zawodowego rolników<sup>245</sup>. Po zawarciu porozumienia z rządem, 1 lutego KKP odwołała zapowiadany na 3 tego miesiąca ogólnopolski strajk ostrzegawczy.

Najpoważniejszą ogólnopolską akcją protestacyjną, w której w okresie przedwyborczym uczestniczyła małopolska „Solidarność”, był 4-godzinny strajk ostrzegawczy oraz przygotowanie do strajku generalnego zaplanowanego na 31 marca 1981 r. w odpowiedzi na prowokację bydgoską.

Na wiadomość o pobiciu w Bydgoszczy działacze „Solidarności” pracowniczej i rolniczej od razu zareagowała KRH. 20 marca o godz. 10.00 zebrało się jej plenum i natychmiast zdecydowało o wprowadzeniu w HiL już od godz. 12.00 stanu gotowości strajkowej<sup>246</sup>. W tym samym dniu „pełne mobilizacyjne przygotowanie załogi do podjęcia strajku” proklamowało również Prezydium MKZ Małopolska. W wydanej wówczas ulotce przedstawiono ogólne zalecenia dotyczące funkcjonowania poszczególnych ogniw związku w czasie gotowości strajkowej oraz po rozpoczęciu strajku<sup>247</sup>. MKZ przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, którego przewodniczącym został Mieczysław Gil. We wszystkich KZ rozpoczęto przygotowania do strajku: opracowywano instrukcje strajkowe, tworzone służby porządkowe, aprowizacyjne, organizowano wewnętrzny system łączności, sposób kontaktowania się z zakładami sąsiednimi i władzami związku itp. W HiL zorganizowano wówczas, na wzór regionalnego systemu kolportażowego ABC, system centrów informacyjno-strajkowych, w którego ramach zakładowe i wydziałowe komisje zostały przyporządkowane 7 największym ogniom związku w hucie. Sąsiadujące ze sobą komisje zakładowe lub komisje wydziałowe zgrupowane zostały wokół jednej, największej komisji wydziałowej stanowiącej centrum dowodzenia i łączności<sup>248</sup>. Na bazie stworzonych wówczas dróg łączności i kontaktów w stanie wojennym budowano podziemne struktury związku w hucie.

<sup>243</sup> *Komunikat Prawników MKZ Małopolska. Jeszcze w sprawie wolnych sobót* [w:] *ibidem*, dok. 150.

<sup>244</sup> Zostali wybrani na zebraniach, które odbyły się w pionach kolportażowych 19–21 I 1981 r. (R. Kaczmarek, *Problemy organizacyjne „Solidarności” w regionie* [w:] *ibidem*, dok. 160.

<sup>245</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4, s. 43.

<sup>246</sup> *Oświadczenie Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ „Solidarność” Huty im. Lenina* [w:] *„Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 213.

<sup>247</sup> *Okres gotowości strajkowej* [w:] *ibidem*, dok. 214.

<sup>248</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

27 marca w godz. 8.00–12.00 w całej Polsce odbył się strajk ostrzegawczy, który w Małopolsce według regionalnego kierownictwa związku przeprowadzony został „wbrew twierdzeniom środków masowego przekazu, które stwarzają atmosferę napięcia i nerwowości, [...] w atmosferze powagi i świadomości jego przyczyn i możliwych następstw. Zakładowe komitety strajkowe w pełni kontrolowały sytuację”<sup>249</sup>. W największym zakładzie regionu – HiL – w strajku uczestniczyła cała załoga, „nawet osoby zatrudnione na stanowiskach, na których instrukcja strajkowa nie przewidywała zatrzymania pracy, solidaryzowały się z protestem, zakładając na ramię strajkową opaskę. Po raz pierwszy podczas strajku została przerwana praca wielkiego pieca nr 4 oraz jednej z taśm na Aglomerowni nr 2, którą co 15 minut unieruchamiano. Nie pracowały wszystkie walcownie, zakłady remontowe, transport”<sup>250</sup>. O godz. 10.00 w pomieszczeniach Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego po raz pierwszy w historii huty odprawione zostało nabożeństwo, odtworzone następnie przez głośniki.

W całym regionie strajkowała zdecydowana większość zakładów, a w wielu w proteście uczestniczyło ponad 90, a nawet 100 proc. zatrudnionych<sup>251</sup>. Czas gotowości strajkowej, przygotowania i przebieg strajku ostrzegawczego, a także przygotowania do strajku generalnego wykazały nadzwyczajną przydatność systemu ABC, zwłaszcza w Krakowie. Bez niego niemożliwe byłoby sprawne zbieranie informacji, przekazywanie poleceń, a dużo trudniejsze zabezpieczanie stałej i płynnej łączności między poszczególnymi zakładami pracy oraz między zakładami a MKS<sup>252</sup>.

Rozszerzenie składu MKZ na posiedzeniu 19 grudnia 1980 r. wytworzyło niezbyt korzystną dla krakowian, a także nielogiczną sytuację, polegającą na tym, iż 400 tys. członków „Solidarności” z Krakowa i województwa miejskiego w MKZ reprezentowanych było przez 21 osób, natomiast pozostałe 37 stanowili przedstawiciele terenowych komisji koordynacyjnych, których zaplecze stanowiło tylko 300 tys. związkowców. W takich warunkach specyfika i potrzeby Krakowa zwykle nie znajdowały odzwierciedlenia, np. podczas ważnych głosowań<sup>253</sup>. Układ ten często wykorzystywali przedstawiciele huty, dla których delegaci spoza Krakowa w naturalny sposób stawali się sprzymierzeńcami w rywalizacji z działaczami z Krakowa. Jednak „grupa krakowska” była ciągle na tyle silna liczebnie, że decyzje podjęte tylko przez nią miały moc wiążącą. Problem z całą ostrością ujawnił się przy okazji sporu związanego z decyzją dotyczącą jednego z członków „grupy krakowskiej” w MKZ. Na zebraniu w Tarnowie w nocy z 8 na 9 stycznia Józefa Lassotę, na podstawie niedokładnie przeanalizowanych zarzutów, zawieszono w pełnieniu obowiązków sekretarza. „Krakowianie” przytłaczającą większością głosów przywrócili go do funkcji, uznając decyzję za bezzasadną.

W związku z tą niekorzystną sytuacją działania zmierzające do uporządkowania i naprawy sposobu funkcjonowania MKZ podjęły wielkie zakłady Krakowa. Przewodniczący i członkowie zarządów komisji zakładowych krakowskich przedsiębiorstw

<sup>249</sup> Prowizoryczna ocena strajku ostrzegawczego w Krakowie [w:] *ibidem*, dok. 226, s. 227.

<sup>250</sup> A. Malik, *Komitety (Komisje) Robotnicze (a) Hutników...*

<sup>251</sup> Prowizoryczna ocena strajku ostrzegawczego w Krakowie [w:] „*Solidarność*” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 226, s. 227.

<sup>252</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4.

<sup>253</sup> R. Kaczmarek, *Problemy organizacyjne „Solidarności” w regionie...*

poziomu A w połowie stycznia wypracowali projekt szerokiego zarządu. W jego skład miało wejść, obok dotychczasowych członków z Krakowa oraz 37 przedstawicieli z terenu, jeszcze 20 delegatów pionów ABC z Krakowa, po 2 z każdego. Formalnie drogę do powołania Komisji Krakowskiej otworzyła uchwała MKZ Małopolska w sprawie przedstawicielstwa NSZZ „Solidarność” w Krakowie i Regionie Małopolska z 23 lutego 1981 r. Pierwsze zebranie KK odbyło się w Instytucie Obróbki Skrawaniem 27 lutego. Tworzyło ją 21 osób z grupy krakowskiej MKZ oraz po 2 przedstawicieli z 15 krakowskich pionów ABC. Na posiedzeniu tym ustalono, że prezydium KK stanowi grupa krakowska MKZ. Z czasem wybrano też przewodniczącego, którym został Mieczysław Pieronek z Politechniki Krakowskiej. Funkcję sekretarza KK pełnił Andrzej Wawrzycki z Instytutu Obróbki Skrawaniem. Powołanie i funkcjonowanie tej struktury było kontestowane przez wielu działaczy, a kluczowy argument stanowił fakt, że nie ma ona umocowania w obowiązującym wówczas statucie „Solidarności”. Mimo to Komisja Krakowska przetrwała do lipcowych wyborów<sup>254</sup>.

Kolejną decyzją porządkującą sytuację w MKZ było powołanie prezydium, które jako ciało statutowe miało kierować jego bieżącymi pracami oraz realizować uchwały. Wyboru dokonano na zebraniu MKZ 16 marca, a w skład nowego ciała weszli: Mieczysław Gil, Andrzej Cyran, Tadeusz Piekarczyk, Bogusław Sonik, Stefan Jurczak, Józef Pilch, Andrzej Borzęcki z Krakowa, Andrzej Nowicki i Wacław Sikora z Tarnowa oraz Janina Gościej z Zakopanego<sup>255</sup>.

Mimo licznych prób uregulowania kwestii związanych z członkostwem w MKZ Małopolska, przez cały okres założycielski jego skład podlegał licznym zmianom. Dotyczyło to zarówno przynależności do krakowskiej centrali poszczególnych ogniw terenowych związku, jak i jej składu osobowego, co w dużym stopniu wynikało z faktu, iż w tym okresie niektóre komisje zakładowe i terenowe NSZZ „Solidarność” zmieniały swoją przynależność. Przed I regionalnym WZD skład MKZ Małopolska był następujący:

**Tabela nr 2. Skład MKZ Małopolska**

Miasto	Imię i nazwisko	Zakres kompetencji
Kraków	Barbara Bilik	Sekcja Kontaktów z Zakładami
	Andrzej Borzęcki	Sekcja Programowa
	Mieczysław Gil	p.o. przewodniczący
	Stefan Jurczak	
	Robert Kaczmarek	Sekcja Informacji
	Adam Kramarczyk	Sekcja Finansowa
	Jerzy Kuczera	Dział Administracyjno-Gospodarczy

<sup>254</sup> W świetle dostępnych dokumentów nie do końca jest jasne, czy później funkcjonowała jako terenowa wspólnota dla komisji zakładowych miasta Krakowa, czy też została zastąpiona przez inny organ, pełniący funkcje koordynacyjne i porozumiewawcze. Tworzenie takich międzyzakładowych struktur sankcjonowała uchwała nr 4 Zarządu Regionalnego w sprawie terenowych wspólnot zakładowych z 28 VII 1981 r.

<sup>255</sup> *Zebranie MKZ Małopolska w HiL 16 III 1981* [w:] *ibidem*, dok. nr 209.

Kraków	Józef Lassota	Sekcja Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych
	Ryszard Majdzik	Sekcja Interwencji
	Tadeusz Piekarz	Sekcja Organizacji
	Józef Pilch	Sekcja Interwencji
	Maria Sierotwińska	Sekcja Informacji
	Bogusław Sonik	sekretarz MKZ
	Anna Szwed	Wszechnica Robotnicza
	Stanisław Kornaś	Sekcja Programowa
	Barbara Grzechynka	Sekcja Organizacji
	Paweł Miśkowiec	Sekcja Informacji
Nowy Sącz	Jan Budnik	
	Józef Jarecki	
	Józef Grzyb	
	Andrzej Szkaradek	
	Jerzy Waskiel	
Tarnów	Józef Doroz	
	Andrzej Nowicki	
	Wacław Sikora	
	Andrzej Sikora	
	Romuald Wojtoń	
Brzesko	Zbigniew Dulemba	
	Andrzej Gruca	
Krynica	Władysław Ryba	
Bochnia	Jerzy Orzeł	
	Władysław Piecuch	
Gorlice	Janusz Kopacz	
	Mieczysław Dyląg	
Wadowice	Józef Zeman	
Dębica	Jan Drzał	
	Antoni Dartak	
Zakopane	Janina Gościej	
Myślenice	Stefan Czepiel	
	Stanisław Panasiuk	

Źródło: AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4.

Na tym samym posiedzeniu MKZ, podczas którego wyłoniono jego prezydium, w wyniku interpelacji członków Zespołu ds. Przygotowania Wyborów<sup>256</sup> – Lesława Kuzaja, Teresy Rawskiej i Edwarda Kalbarczyka – poddano pod głosowanie 2 wnioski w sprawie zasięgu terytorialnego MKZ Małopolska. Zgodnie z pierwszym MKZ miał obejmować 3 województwa: miejskie krakowskie, tarnowskie i nowosądeckie. Natomiast według drugiego, terenem działania krakowskiej centrali NSZZ „Solidarność” były 3 województwa oraz miejscowości przyległe, zarejestrowane w niej według stanu na 31 marca 1981 r. W wyniku głosowania przeszedł wniosek drugi, mimo zgłaszanych zastrzeżeń, że jest sprzeczny z uchwałą KKP w sprawie regionalizacji.

W krakowskiej, a potem małopolskiej „Solidarności” od początku do priorytetów należało wypracowanie regionalnego programu. Przy MKZ powołano Radę Konsultacyjną, składającą się z kilku grup ekspertów, których celem było przygotowanie założeń dla różnych dziedzin działalności związku. Wyniki prac zespołów przedstawiano Komisji Programowej MKZ oraz poddawano pod publiczną dyskusję w formie publikacji związkowych i odczytów w zakładach pracy. Pierwsze posiedzenie rady odbyło się 31 października 1980 r. Powołano wówczas 7 zespołów problemowych, ustalono zakres tematyczny oraz wyznaczono osoby odpowiedzialne za ich organizację<sup>257</sup>. Z czasem zmianie uległy nazwy, kompetencje oraz kierownicy niektórych zespołów, w związku z czym ostatecznie w ramach RK funkcjonowały następujące zespoły: ekologiczny (koordynator Krystian Waksmundzki), ekonomiczny (Jan Szumilak), medyczny ds. zdrowia społecznego (prof. Zbigniew Chłap), prawny (prof. Andrzej Kopff), problemów społecznych (dr Zbigniew Pucek), ds. organizacji, który miał zajmować się kwestiami związanymi z „organizacją pracy własnej organów związkowych” i strukturą związku regionalnego (Jan Dziadoń), informatyków (Marek Przybyszewski)<sup>258</sup>. Według przyjętych zasad, wszystkie zespoły, z wyjątkiem prawnego, były interdyscyplinarne, a w ekologicznym, ekonomicznym i medycznym eksperci pracowali w kilku podzespołach tematycznych. W marcu 1981 r. Rada Konsultacyjna została przekształcona w Ośrodek Badań Społecznych, którego sekretarzem został Jan Ciesielski<sup>259</sup>. Sekretariat OBS pierwotnie mieścił się w Hucie im. Lenina, a potem został przeniesiony do krakowskiego biura MKZ. 27 kwietnia 1981 r. szefem OBS został Tadeusz Syryjczyk, a w maju 1981 r. zmieniono nazwę OBS na Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych. Od strony organizacyjnej pracą programową zajmowała się Sekcja Programowa MKZ, którą kierował Andrzej Borzęcki. Najważniejszym zadaniem, jakie późną wiosną 1981 r. stanęło przed tymi komórkami funkcyjnymi centrali małopolskiej „Solidarności”, było przeprowadzenie szerokiej dyskusji i konsultacji programowych. W ich wyniku zespół członków i współpracowników Komisji Programowej opublikował w maju 1981 r. Tezy do dyskusji nad programem regionalnym NSZZ „Solidarność”

<sup>256</sup> Zebranie organizacyjnego Zespołu do spraw Przygotowania Wyborów do Komisji Regionalnej NSZZ „Solidarność” Małopolska odbyło się 5 III 1981 r. Przewodniczącym zespołu został Edward Kuliga, wiceprzewodniczącym Józef Doroz, a sekretarzem Teresa Rawska.

<sup>257</sup> *Zaproszenie do udziału w Radzie Konsultacyjnej MKZ Kraków [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 78.

<sup>258</sup> *Zarys struktury Rady Konsultacyjnej MKZ Kraków [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 106.

<sup>259</sup> *Projekt przekształcenia Rady Konsultacyjnej przy MKZ Małopolska NSZZ „Solidarność” w Ośrodek Badań Społecznych NSZZ „Solidarność” Małopolska z siedzibą w Kombinacie Huta im. Lenina, 11 III 1981 r. oraz Zebranie MKZ Małopolska w HiL 16 III 1981 [w:] *ibidem*, dok. 207 i 209.*



Małopolska<sup>260</sup>, do których dołączono Program działania Komisji Robotniczej Hutników w dziedzinie społeczno-ekonomicznej, przygotowany przez zespół autorski Sekcji Programowo-Organizacyjnej KRH w składzie: Mieczysław Dzielski, Stefan Jurczak, Marian Kania i Zdzisław Wagner.

W Małopolsce, tak jak w całym związku, pierwsza połowa 1981 r., w szczególności zaś wiosna upłynęła pod znakiem wyborów. W tym czasie „Solidarność” okrzepła organizacyjnie, ustabilizowała się liczba jej członków, ukształtował podział na regiony oraz z grubsza ich struktura wewnętrzna. Nastąpił więc czas na wyłonienie przedstawicielstw związkowych wszystkich szczebli w sposób demokratyczny, według przyjętej po szerokich konsultacjach ordynacji wyborczej. Zgodnie ze statutem najpierw odbyły się wybory do władz zakładowych związku<sup>261</sup>. Przyjęty też został ogólnopolski kalendarz wyborczy, którego punktem kulminacyjnym był I Krajowy Zjazd Delegatów. Poszczególne regiony ustalały, dostosowując do tego kalendarza, swój własny tryb wyborczy zakończony regionalnymi walnymi zebraniem delegatów.

Po zakończeniu prac Zespołu ds. Przygotowania Wyborów MKZ Małopolska, uchwałą z 4 maja 1981 r., przystąpił do „wyborów i kampanii wyborczej w Regionie Małopolska”. Przedstawiono wtedy kalendarz oraz zasady wyborcze i powołano Regionalną Komisję Wyborczą, która ukonstytuowała się 6 maja<sup>262</sup>. Jej przewodniczącym został Edward Kuliga.

W Małopolsce wydzielono 17 okręgów wyborczych. W Krakowie było ich 5: Nowa Huta, Śródmieście, Grzegórzki, Krowodrza i Podgórze, w terenie zaś – 12: Myślenice, Zakopane, Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz, Gorlice, Tarnów, Dębica, Trzebinia, Oświęcim i Jasło<sup>263</sup>.

Poniższa tabela odzwierciedla ten podział włącznie z liczbą członków związku w każdym okręgu (w tym rencistów i emerytów), liczbą wydanych mandatów, a także liczbą przypadających na każdy okręg miejsc we władzach Regionu (Zarząd, Komisja Rewizyjna) oraz liczbą mandatów na zjazd krajowy<sup>264</sup>:

---

<sup>260</sup> W skład zespołu, który opracował tezy, wchodził: Kazimierz Barczyk, Andrzej Borzęcki, Jerzy Brzozowski, Mirosław Dzielski, Lech Dziwulski, Krzysztof Gorlich, Anna Kawalec, Stanisław Kornaś, Krzysztof Kozłowski, Józef Lassota, Lesław Maleszka, Edward Nowak, Krzysztof Pakoński, Kazimierz Rabsztyn, Anna Rębowska i Anna Szwed (AIPN Kr, 192/200, Tezy do dyskusji nad programem regionalnym NSZZ „Solidarność” Małopolska).

<sup>261</sup> Na UJ odbyły się np. 10 I, a w HiL – 17 III.

<sup>262</sup> *Uchwała MKZ Małopolska z dn. 4 V 81 o przystąpieniu do wyboru władz regionalnych* [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 256

<sup>263</sup> W maju Międzyzakładowa Komisja Porozumiewawcza z Jasła poprosiła o przyjęcie do MKZ Małopolska (M. Orski, *Akcesja Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w Jasle do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Małopolska NSZZ „Solidarność” w 1981 roku* [w:] A. Gliksmann, „Solidarność” *Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*, s. 382–390).

<sup>264</sup> AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 1, s. 16.

Tabela nr 3.

Numer okręgu	Nazwa okręgu	Liczba członków związku		Liczba wydanych mandatów	Liczba miejsc we władzach	
			w tym: renciści i emeryci		Zarząd i delegaci na WZD	Komisja Rewizyjna
1.	Nowa Huta	84 163	4 723	156	9	4
2.	Śródmieście	40 309	3 146	76	4	2
3.	Grzegórzki	78 823	4 771	158	8	4
4.	Krowodrza	77 541	3 177	131	8	4
5.	Podgórze	72 154	4 550	123	7	4
6.	Myślenice, Sucha Beskidzka, Maków Podhalański	11 397	306	25	1	1*
7.	Zakopane	13 233	998	22	1	–**
8.	Nowy Targ, Rabka, Jordanów	21 723	845	42	2	1
9.	Limanowa, Mszana Dolna	9 647	504	22	1	–
10.	Nowy Sącz, Krynica, Piwniczna	45 542	2 174	99	5	2
11.	Gorlice	15 324	183	32	2	1
12.	Bochnia, Brzesko	17 491	393	33	2	1
13.	Tarnów			133		
14.	Dębica	23 243	1 537	43	2	1
15.	Trzebinia, Krzeszowice	9 411	617	19	1	–***
16.	Oświęcim, Wadowice, Andrychów	15 117	781	29	2	1
17.	Jasło	20 117	1 374	58	3	1
	<b>Razem</b>	<b>640 385</b>	<b>35 302</b>	<b>1 201</b>	<b>66</b>	<b>31</b>

\* Okręgi 6. i 9. wybierały wspólnego członka Komisji Rewizyjnej.

\*\* Okręgi 7. i 11. wybierały wspólnego członka Komisji Rewizyjnej.

\*\*\* Okręgi 15. i 16. wybierały wspólnego członka Komisji Rewizyjnej.

W tym okresie członkowie NSZZ „Solidarność” w Małopolsce byli zrzeszeni w przeszło 2300 komisjach zakładowych<sup>265</sup>.

Okres przygotowawczy do regionalnego zebrania wyborczego był doskonałą okazją do sprawdzenia przez Komisję Rewizyjną stanu finansów<sup>266</sup> MKZ oraz jego poszczególnych agend, a także ogniw terenowych<sup>267</sup>. 22 czerwca 1981 r. w celu „dokonania w pełni fachowej kontroli działalności Sekcji Finansowej MKZ Małopolska, Komisja Rewizyjna powołała [...] biegłego księgowego kol. Władysława Sawaryna”<sup>268</sup>. Kontrolę przeprowadzono 1 lipca 1981 r., a jej wyniki zawarto w obszernym sprawozdaniu, które opublikowano na łamach „Gońca Małopolskiego”.

Działalność finansowa MKZ została zapoczątkowana już na drugi dzień po jego powstaniu. 16 września 1980 r. przedstawiciel krakowskiego SKS wpłacił na rzecz NSZZ 4100 zł zebranych jako dobrowolne składki. W październiku, kiedy członkowie MKZ podzielili się obowiązkami i kompetencjami, powołano również Sekcję Finansową, którą od początku kierował Adam Kramarczyk<sup>269</sup>. Od 7 listopada do pracy w niej przystąpiła – na zasadzie wolontariatu – osoba z kwalifikacjami głównej księgowej. Poza porządkowaniem gromadzonych wcześniej dokumentów finansowych i księgowych zajmowała się potwierdzaniem wzorów podpisów na kartach, które były podstawą do otwarcia kont bankowych komitetów założycielskich. Pracy było coraz więcej i w styczniu 1981 r. MKZ zatrudnił w Sekcji Finansowej pierwszego pracownika na podstawie umowy o pracę, na stanowisku zajmującym się likwidaturą. Dopiero wtedy rozpoczęło się normalne i zgodne z przepisami funkcjonowanie tego działu. Jednocześnie Sekcja Finansowa przejęła pełną odpowiedzialność za wszystkie gromadzone i wychodzące dokumenty dotyczące pozostających w dyspozycji MKZ funduszy pochodzących ze składek członkowskich. W połowie 1981 r. zatrudnionych było w niej 6 osób, w tym 2 na pół etatu.

Do końca 1980 r. źródłem finansowania MKZ Małopolska były dobrowolne składki zbierane w zakładach pracy. Wpłat dokonało wówczas 118 komisji i kilka osób prywatnych, a ich łączna kwota wynosiła 697 tys. zł. W tym okresie wydano 341 tys. zł, w tym m.in. na: opłaty telekomunikacyjne – 145 tys., krajowe podróże służbowe – 65 tys. oraz wydatki reprezentacyjne (wizyta Lecha Wałęsy z osobami towarzyszącymi w październiku 1980 r.) – 38 tys. Od początku 1981 r. podstawą finansowania działalności MKZ było 35 proc. składek członkowskich odprowadzanych przez komisje zakładowe<sup>270</sup>.

---

<sup>265</sup> *Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” 1980–1981*, [www.sowiniec.com.pl/](http://www.sowiniec.com.pl/), 8 III 2010 r. W zestawieniu tym figurują 2344 komisje zakładowe. W rzeczywistości jednak ich liczba jest nieco mniejsza, ponieważ niektóre zostały wyrejestrowane, np. w związku z przejściem do innego regionu.

<sup>266</sup> W okresie, kiedy przeprowadzana była kontrola, sekcja zatrudniała 6 osób, w tym 2 na pół etatu (AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4).

<sup>267</sup> Częstokrotne kontrole KR przeprowadzała już wcześniej: 6 XII 1980, 17 II, 25 VI oraz 29 VI 1981 r. Wnioski z tych inspekcji przekazywane były na bieżąco sprawdzanym agendum i ogniom związku celem spowodowania poprawy ich działalności, głównie w zakresie dokumentacji formalnej.

<sup>268</sup> *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 38.

<sup>269</sup> Na posiedzeniu MKZ 8 VI 1981 r. złożył rezygnację z dalszego prowadzenia Sekcji Finansowej, co miało związek z tzw. listem Pilcha (*Zebranie MKZ*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 34; AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4).

<sup>270</sup> Niektóre zakładowe organizacje NSZZ „Solidarność” uchylały się od odprowadzania ustalonego procentu składek. Jak wynika ze sprawozdania Sekcji Finansowej, wśród nich była Huta im. Lenina, która nigdy nie wpłaciła na rzecz MKZ ani grosza, mimo że korzystała z wielu świadczeń związkowych wypłacanych z centralnego funduszu regionu (AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4).

Inspekcja gospodarki finansowej MKZ przeprowadzona przez KR 1 lipca 1981 r. obejmowała okres od października 1980 do czerwca 1981 r. Za podstawę kontroli przyjęto materiał dowodowy do końca maja 1981 r. z uwagi na jego kompletność. Według ewidencji szczegółowej, wartość funduszy NSZZ „Solidarność” Małopolska wynosiła wówczas 42 708 186 zł, z czego składki członkowskie – 40 906 972,39, darowizny (w tym aukcje) – 1 650 436,60, odsprzedane materiały – 150 777. Uzyskane składki członkowskie podzielono następująco: fundusz na finansowanie działalności organizacyjnej – 17 531 500 zł, fundusz na dotacje komisji zakładowych – 11 687 531 oraz fundusz na finansowanie innych działalności – 11 687 941 zł.

Koszty działalności samego MKZ w kontrolowanym okresie wyniosły łącznie 3 890 372 zł, z tego na zużycie materiałów i przedmiotów nietrawnych przeznaczono 937 354 zł, opłaty za energię – 22 779, usługi telekomunikacyjne, transportowe, remontowe, prenumeraty – 1 013 230, wynagrodzenia oraz narzuty za płace – 1 378 788, krajowe podróże służbowe – 301 037, podarki, opłaty i usługi niematerialne – 206 188 oraz odpis na fundusz Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej – 30 996 zł.

MKZ swoje środki złotówkowe gromadził na koncie bankowym w NBP VII Oddział Kraków. Ewidencją bankową i księgową nie były natomiast objęte wpływy w walutach obcych, możliwość utworzenia konta dewizowego pojawiła się bowiem dopiero po podjęciu decyzji w tej sprawie przez KKP w maju 1981 r.

Lipcowa kontrola wykazała, iż 31 maja 1981 r. stan środków finansowych przedstawiał się następująco: w kasie MKZ było 31 803,24 zł, a na koncie bankowym 39 663 976,19. Poza ewidencją księgową w kasie podręcznej było: 1,72 bona, 64,40 dolara USA, 160 franków belgijskich, 901 szylingów austriackich, 200 marek RFN, 400 franków francuskich, 220 koron duńskich, 1 funt angielski, 1 rubel, 50 marek NRD i 1 korona czeska. Środki dewizowe przechowywano również na prywatnym koncie otwartym na polecenie Prezydium MKZ na nazwisko Józefa Lassoty. W dniu kontroli było to 852,50 dolara USA<sup>271</sup>.

W wyniku kontroli okazało się ponadto, iż nie rozliczono datujących się od stycznia zaliczek na łączną kwotę 797 234 zł. Wśród nich było m.in. 300 tys. zł przekazanych Krajowej Komisji Porozumiewawczej oraz zaliczki na delegacje w wysokości 222 972 zł.

We wnioskach i zaleceniach pokontrolnych Komisja Rewizyjna nakazała sporządzenie schematu organizacyjnego MKZ, przygotowanie instrukcji obiegu dokumentów ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji finansowo-księgowej, opracowanie szczegółowych wskazówek w zakresie rozliczenia delegacji służbowych i zaliczek, otwarcia konta dewizowego i dokonania wpłat na to konto walorów zagranicznych z formalnym wprowadzeniem do ksiąg MKZ, niezwłoczne rozliczenie środków pieniężnych zebranych na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech<sup>272</sup>, pilne rozliczenie zaległych zaliczek na delegacje i innych, których termin jest dłuższy niż 7 dni od dnia powrotu z delegacji, zakończenia zlecenia lub imprezy, wprowadzenie do ewidencji MKZ przekazanych środków trwałych w wartości ceny bieżącej<sup>273</sup>.

<sup>271</sup> *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 38; AIPN Kr, 192/200, Materiały dla delegatów na wyborcze Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, cz. 4.

<sup>272</sup> Na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech z 23 XI 1980 r. MKZ zebrał 1 874 775,40 zł. Kwota ta do dnia kontroli nie została przesłana do Włoch.

<sup>273</sup> *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 38.

I Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska odbyło się 10–12 lipca. Wzięło w nim udział 935 delegatów<sup>274</sup>. Przyjęło uchwały m.in. w sprawach zakresu kompetencji władz regionu oraz dyskusji programowej, w tym trybu opracowania stanowiska Małopolski na KZD, a także struktury organizacyjnej Regionu. Delegaci zaaprobowali istnienie dużego regionu Małopolska. Zdecydowali, iż do czasu rozstrzygnięcia statutowych, które leżały w gestii krajowego zjazdu, w regionie działać będą – jako agendy Prezydium ZR i powiązanych z nim organów pomocniczych szczebla regionalnego, tj. koordynacyjnych komisji terenowych – delegatury Zarządu. Zapewniały one obsługę administracyjną, organizacyjną i w pewnym zakresie merytoryczną zarówno wspólnotom terenowym, jak i tworzącym te wspólnoty komisjom zakładowym na obszarze objętym zasięgiem działania delegatur. W myśl uchwały pracami delegatury kierował członek Prezydium z danego terenu. W przypadku delegatury nieposiadającej własnego przedstawiciela w Prezydium, funkcję jej kierownika pełnił członek zarządu wyznaczony przez ZR, na wniosek Prezydium<sup>275</sup>. W praktyce, mimo iż delegatury miały reprezentanta w Zarządzie lub Prezydium, za funkcjonowanie niektórych z nich odpowiadały osoby niezasiadające w tych gremiach.

Najważniejszym punktem obrad był wybór nowych władz Związku: 66-osobowego zarządu, jego przewodniczącego i komisji rewizyjnej. Kandydatów na przewodniczącego zgłoszono 18, jednak z związku z ustaleniem, iż szefa regionu wybierał WZD spośród członków nowego zarządu, w grę wchodziło ostatecznie 9 osób: Jan Blicharz, Józef Doroz, Władysław Hardek, Stefan Jurczak, Robert Kaczmarek, Tadeusz Piekarz, Władysław Ryba, Waclaw Sikora i Bogusław Sonik. Przewodniczącym małopolskiej „Solidarności” został Waclaw Sikora, zdobywając w II turze 432 głosy na 860 (50,2 proc). Podczas obrad wybrano również 66 delegatów na I KZD.

Zarząd ze swojego grona wyłonił prezydium, w którego skład weszli: jako wiceprzewodniczący – Stefan Jurczak Lesław Kuzaj i Bogusław Sonik, jako sekretarz – Stanisław Kuś i jako członkowie: Andrzej Borzęcki, Józef Doroz, Janina Gościej, Stanisław Góral, Robert Kaczmarek, Władysław Krupiarz, Ryszard Majdzik, Andrzej Nowicki, Tadeusz Piekarz i Tadeusz Syryjczyk. Prezydium 31-osobowej Komisji Rewizyjnej po ukonstytuowaniu utworzyli: Krzysztof Pakoński – przewodniczący, Józef Jachimski – zastępca, Zbigniew Lewicki – sekretarz i członkowie: Andrzej Fischinger, Roman Krzywoń, Maria Thetschel-Zgut i Adam Wróbel.

28 lipca 1981 r. na postawie uchwały WZD w sprawie struktury organizacyjnej, ZR Małopolska powołał delegatury w Alwernii, Bochni, Dębicy, Gorlicach, Jaśle, Limanowej, Myślenicach, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Tarnowie i Zakopanem<sup>276</sup>. W Krakowie oraz na terenach nieprzypisanych delegaturom obsługę komisji zakładowych miały zapewnić bezpośrednio sekcje funkcyjne ZR oraz wydzielony w biurze ZR sekretariat Komisji Krakowskiej<sup>277</sup>.

Po lipcowych wyborach zmianom ulegała również struktura i organizacja biura ZR. W chwili ogłoszenia stanu wojennego przy al. Krasieńskiego 11b funkcjonowały

<sup>274</sup> A. Gliksmann, „Solidarność” Małopolska. Kalendarium 1980–2005..., s. 58. Autor ten pisze, że wszystkich delegatów było 1223, natomiast według zamieszczonej wyżej tabelki wydano 1201 mandatów.

<sup>275</sup> Uchwała w sprawie struktury organizacyjnej Regionu Małopolska, „Goniec Małopolski”, 18 VII 1981, nr 39, s. 3.

<sup>276</sup> Uchwała nr 3 Zarządu Regionalnego z dn. 28 VII 1981 r. w sprawie delegatur [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 301.

<sup>277</sup> Do 13 XII 1981 r. taki sekretariat jednakże w biurze ZR nie powstał.

następujące organizacyjne i merytoryczne komórki oraz sekcje: Ośrodek Prasowo-Wydawniczy, Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, Dział Oświaty i Wychowania Społecznego, Sekcja Kultury, Sekcja Informacji, rzecznik prasowy, Sekcja Interwencji, Radcy Prawni, Dział Finansowy, Sekcja Programowa, Sekcja Branż i Delegatur, Dział Administracji, Sekcja Kontaktów z Zakładami, Ośrodek Dokumentacji, Sekcja Spraw Pracowniczych, Sekretariat, Sekcja Warunków Życia, Dział Zagraniczny. Za ich pracę odpowiedzialni byli obligatoryjnie członkowie Prezydium lub oddelegowani członkowie ZR. Ponadto znalazły tutaj siedzibę i były obsługiwane przez pracowników zatrudnionych przez Zarząd: Regionalna Komisja Rewizyjna NSZZ „Solidarność”, Regionalna Komisja Spółdzielczości Pracy oraz Krakowski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. W listopadzie 1981 r. w biurze małopolskiej centrali „Solidarności” pracowało 168 osób, a delegatury obsługiwało 57 pracowników<sup>278</sup>. Do 13 grudnia stan zatrudnienia nieco się powiększył.

Po I regionalnym WZD również wszyscy członkowie Prezydium zatrudnieni zostali przez związek i do końca kadencji mieli otrzymywać pensje<sup>279</sup>. Odpowiednie uposażenia pobierali też urzędujący członkowie ZR, którzy byli oddelegowani do pracy w sekcjach branżowych lub delegaturach, zwykle jako ich kierownicy.

Ważnym obszarem działalności MKZ Małopolska były kwestie aprowizacyjne, a problem braku żywności na rynku oraz zasady jej reglamentacji były wielokrotnie poruszane podczas spotkań przedstawicieli „Solidarności” z władzami Krakowa. 11 czerwca w Urzędzie Miasta odbyła się narada władz miejskich z dyrektorami sieci dystrybucyjnej Krakowa z udziałem dyrektora generalnego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług Zygmunta Łakomca, na której obecni byli zarówno przedstawiciele „Solidarności”, jak i związków branżowych. Przedstawiono wówczas dramatyczną sytuację aprowizacyjną miasta i wśród działaczy „Solidarności” odezwały się głosy na rzecz podjęcia przez związek bardziej aktywnej polityki mającej „na celu unormowanie sytuacji na rynku”<sup>280</sup>.

Koniec lipca i pierwsze dni sierpnia 1981 r. przebiegły w Regionie Małopolska pod znakiem sprzeciwu wobec obniżenia przez władze przydziałów kartkowych na żywność<sup>281</sup>. 27 lipca ZR ogłosił protest w tej sprawie, w którym od prezydenta Krakowa, wojewodów nowosądeckiego i tarnowskiego oraz władz miast należących do regionu Małopolska domagano się, by wszystkie wydane kartki żywnościowe miały pełne pokrycie w towarach, a także zapewnienia zaopatrzenia w produkty podstawowe oraz usprawnienia funkcjonowania handlu<sup>282</sup>. Punktem kulminacyjnym tych protestów były marsze głodowe, które na mocy uchwały Prezydium ZR z 30 lipca odbyły się 7 sierpnia w stolicach wszystkich województw regionu. W Krakowie kilkutysięczny pochód przeszedł pod budynek UM, gdzie przewodniczący regionu odczytał treść rezolucji i przekazał

<sup>278</sup> *Protokół nr 2 z dnia 24 XI 1981 r. z kontroli Biura Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”* [w:] *ibidem*, dok. 401

<sup>279</sup> Ich wysokość została ustalona przez ZR (*Uchwała nr 2 Zarządu Regionalnego z dnia 16 VII 1981 r. w sprawie uposażeń członków Prezydium ZR* [w:] *ibidem*, dok. 297).

<sup>280</sup> R. Kaczmarek, *Żywność w Krakowie*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 35.

<sup>281</sup> 8 VII 1981 r. rząd zakomunikował o obniżeniu – wbrew wcześniejszym ustaleniom i bez konsultacji z NSZZ „Solidarność” – przydziałów kartkowych mięsa i jego przetworów o średnio 20 proc.

<sup>282</sup> *Protest ZR Małopolska* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 299.

zał ją władzom. Domagano się w niej m.in. uzgadniania z NSZZ „Solidarność” wszystkich decyzji związanych z dystrybucją żywności i podwyżkami cen, zwracano uwagę na konieczność przeprowadzenia reform gospodarczych oraz apelowano o zaprzestanie negatywnej kampanii propagandowej prowadzonej przez administrację rządową oraz kierownictwo partyjne. Podobny przebieg miały protesty w Nowym Sączu, gdzie w marszu uczestniczyło kilka tysięcy osób, oraz w Tarnowie, gdzie spotkało się kilkanaście tysięcy członków związku, w tym delegaci z Bochni, Brzeska i Dąbrowy Tarnowskiej<sup>283</sup>.

W lecie w Krakowie, w ramach ogólnopolskiej akcji „Dni bez prasy”, odbył się kilkudniowy strajk pracowników poligrafii. 17 sierpnia o godz. 11.00 jako jedna z pierwszych w kraju gotowość strajkową ogłosiła załoga krakowskich Prasowych Zakładów Graficznych, a o godz. 13.00 tego samego dnia strajk okupacyjny rozpoczęła należąca do PZG drukarnia przy ul. Wielopole. Właściwy strajk trwał od 18 do 20 sierpnia pod hasłem walki o „prawdę i wolne słowo” i był protestem „przeciwko kłamliwej kampanii propagandowej, uderzającej w [...] związek, uniemożliwieniu »Solidarności« repliki na ataki w publikatorach, blokowaniu jej przedstawicielom możliwości prezentacji dokumentów i stanowiska związku, nierealizowaniu wielokrotnie dawanych i potwierdzanych przez władze zobowiązań dotyczących przyznania »Solidarności« czasu antenowego w Polskim Radiu i Telewizji”<sup>284</sup>.

W drugiej połowie sierpnia rozpoczęto w regionie przygotowania do I krajowego WZD. 18 sierpnia na pierwszym spotkaniu delegatów przyjęto tryb konsultacji w sprawie stanowiska Małopolski w kwestiach programowych i statutowych. W związku z tym wybrano robocze prezydium Zespołu Delegatów, którego zadaniem była koordynacja prac przygotowawczych, a także powołano 2 grupy robocze: statutową i programową. Pierwsza opracowywała stanowisko regionu w sprawach: poprawek do statutu, struktury związku i podziału kompetencji pomiędzy ogniwa związkowe, funkcjonowania struktur pozastatutowych (Sieć, międzybranżowe wspólnoty załóg), reprezentacji regionu w KK i zasad funkcjonowania tej reprezentacji. Druga przygotowywała stanowisko Małopolski w sprawach ogólnospołecznych i ponadregionalnych oraz w sprawie metod realizacji zadań związkowych. Ustalono wówczas również terminy konsultacji w powyższych sprawach, które delegaci mieli w swoich okręgach przeprowadzić w organizacjach zakładowych oraz środowiskach branżowych<sup>285</sup>.

W okresie zjazdowym uwaga części związkowców w dużym stopniu skoncentrowana była na tym, co działo się na WZD, tym bardziej że w „Gońcu Małopolskim” oraz „Aktualnościach” niemal na bieżąco relacjonowano jego obrady. O sytuacji na zjeździe, przyjmowanych dokumentach i uchwałach, a także wyborach władz „Solidarności” pisał szef Sekcji Informacji Robert Kaczmarek, który był jednym z 66 małopolskich delegatów, oraz Lesław Maleszka – obserwator prasowy WZD z ramienia tej sekcji.

Podczas I tury zjazdu z Małopolski do jego Prezydium wybrano Tadeusza Syryjczyka, który jednocześnie przewodniczył tej części WZD. W dyskusji nad programem związku koncepcje programowe małopolskiej „Solidarności” prezentował Andrzej Borzęcki.

<sup>283</sup> *Protesty w sprawie żywności w Regionie Małopolska* [w:] *ibidem*, dok. 315.

<sup>284</sup> *Oświadczenie rzecznika prasowego Zarządu Regionalnego Małopolska* [w:] *ibidem*, dok. 327.

<sup>285</sup> *Komunikat Zespołu Delegatów na KZD Regionu Małopolska* [w:] *ibidem*, dok. 320; *Stanowisko delegacji Regionu Małopolska na Zjazd Krajowy Związku w sprawach statutowych* [w:] *ibidem*, dok. 357.

W II turze WZD m.in. wybierano Komisję Krajową. Przedstawiciele z Małopolski, na 5 miejsc mandatowych, wyłonili spośród siebie i w wyniku prawyborów przeprowadzonych 1 października zgłosili 8 osób<sup>286</sup>. Najwięcej głosów uzyskał wówczas Syryjczyk (31 na 62 oddane), który jednak przepadł podczas właściwego głosowania. Jego nazwisko jest wymieniane wśród osób, których wyeliminowanie w wyborach do Komisji Krajowej SB uznała za swój sukces<sup>287</sup>. Ostatecznie Małopolskę w KK reprezentowali Mieczysław Ziaja (Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu), Andrzej Warchałowski (Telewizja Kraków), Józef Jungiewicz (SZEW Nowy Sącz), Stefan Jurczak (wiceprzewodniczący ZR Małopolska) i Jacek Marchewczyk (Akademia Medyczna w Krakowie). Z urzędu w skład KK wszedł Waclaw Sikora, który jednocześnie jako przedstawiciel dużego regionu został członkiem Prezydium.

W południe 28 października 1981 r. rozpoczął się godzinny strajk ostrzegawczy, ogłoszony na apel KK z 23 tego miesiąca pod hasłem „o żywność i kontrolę społeczną”<sup>288</sup>. W ocenie regionalnych władz związku, strajk w Małopolsce „miał charakter powszechnego poparcia społeczeństwa dla postulatów »Solidarności«”<sup>289</sup>, pomimo akcji „nieznanych sprawców”, którzy w godzinach przedpołudniowych, powołując się na osoby z Prezydium ZR, telefonicznie poinformowali komisje zakładowe o jego odwołaniu. W największych zakładach regionu w proteście wzięło udział do 100 proc. pracowników. Strajkowali nie tylko związkowcy z „Solidarności”, lecz także – np. w HiL – wielu członków partii i związków branżowych. W niektórych przedsiębiorstwach akcji strajkowej towarzyszyły specjalne programy nadawane przez zakładowe radiowęzły.

„Solidarność”, która od początku podejmowała wiele inicjatyw wykraczających poza działalność typową dla związku zawodowego, zaangażowała się w kwestie związane z samorządem terytorialnym. Na jesieni 1981 r. sprawa stała się pilna, zgodnie z kalendarzem wyborczym wybory do rad narodowych miały się bowiem odbyć już w lutym następnego roku. W ZR Małopolska problematyka ta stała się ważnym obszarem zainteresowań szefa OPSZ Tadeusza Syryjczyka. Od lata 1981 r. opublikował on w „Gońcu Małopolskim” wiele artykułów na ten temat, w których rozważał kwestie m.in. dotyczące stanowiska, jakie w tej sprawie powinien zająć związek<sup>290</sup>. Według niego, „podstawą odbudowy autentycznego samorządu terytorialnego [...] są ludzie” i uważał, iż pomoc „w zorganizowaniu się społeczności lokalnej to podstawowe zadanie [...] Związku. Dążyć trzeba do wykształcenia się w miarę prężnych i samodzielnych grup obywatelskich, działających na rzecz faktycznej samorządności, konstruujących program i podejmujących walkę o jego realizację tak poprzez kampanię, jak i innymi środkami. Wykorzystać można także istniejące już instytucje prawne (np. skargi i wnioski itp.) nie dość skuteczne z braku odpowiednio silnego poparcia niezależnych organizacji”<sup>291</sup>. Jesienią, na zlecenie KK, Syryjczyk został krajowym koordynatorem

<sup>286</sup> Protokół [w:] *ibidem*, dok. 361.

<sup>287</sup> S. Cenckiewicz, „Sejmik” i „Debata”. *SB wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”* [w:] *Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004.

<sup>288</sup> A. Dudek, *Karnawał...*, s. 112.

<sup>289</sup> *Strajk* (sprawozdanie dotyczące przebiegu strajku ostrzegawczego 28 X 1981 r. w Regionie Małopolska) [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 383.

<sup>290</sup> T. Syryjczyk, *Wkrótce wybory do rad narodowych*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 41, 42, 43, 45; *idem*, *Samorząd terytorialny – propozycje działań związku*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 51.

<sup>291</sup> T. Syryjczyk, *Samorząd terytorialny...*



przygotowań do wolnych wyborów do władz lokalnych oraz odtworzenia samorządu terytorialnego<sup>292</sup>.

5 listopada ZR Małopolska wydał uchwałę w sprawie powołania do końca miesiąca w całym regionie grup obywatelskich, terytorialnie odpowiadających poszczególnym radom narodowym stopnia podstawowego. Ich celem było wyłonienie kandydatów na radnych oraz przygotowanie programu wyborczego<sup>293</sup>. Zapewne z powyższym stanowiskiem trzeba łączyć decyzję związkowców z podkrakowskich Słomnik, którzy 4 dni później uznali, iż wobec zarówno „nieudolnego działania władz terenowych, jak i braku zainteresowania ze strony władz wojewódzkich” niezbędne jest „funkcjonowanie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej obejmującej swoją działalnością teren miasta i gminy Słomniki w celu wzajemnej pomocy i współpracy na rzecz środowiska”<sup>294</sup>. Komisja ta miała m.in. dążyć do wzmocnienia roli samorządu mieszkańców, tak aby stał się on faktycznym gospodarzem terenu (w szczególności chodziło o radę narodową miasta i gminy), oraz do kształtowania właściwych stosunków między władzą a społeczeństwem. Podobnie działania podjęła Miejsko-Gminna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Krynicy i Muszyny, która w połowie listopada rozpoczęła kampanię wyborczą do rad narodowych na swoim terenie<sup>295</sup>.

Innym niezwykle ważnym zadaniem, które „Solidarność” od początku brała na siebie, było przywracanie pamięci o zakazanych i zapomnianych w wyniku polityki komunistów kartach polskiej historii. W październiku Prezydium ZR powołało Komitet Organizacyjny Obchodów Rocznicy Odzyskania Niepodległości Polski, a Zarząd zaapelował do komisji zakładowych i wszystkich członków związku o udział w imprezach okolicznościowych oraz o udekorowanie od 10 do 12 listopada zakładów pracy, budynków i taboru transportowego. Związkowcom zaproponowano rozważenie wcześniejszego odpracowania 11 listopada, tak aby był on dniem wolnym. Obchody Dnia Niepodległości miały w 1981 r. w Krakowie niezwykle bogaty program. Otworzył je już 24 października koncert w Filharmonii Krakowskiej zatytułowany „O wolność i niepodległość”. W następnych dniach odbyło się przywracanie tablic, m.in. poświęconych poległym żołnierzom oraz upamiętniających wydarzenia związane z przejmowaniem w 1918 r. w Galicji władzy przez Polaków, które zaraz po wojnie usunęli komuniści. 5 listopada studenci UJ zorganizowali sesję naukową, a nazajutrz odbył się międzyszkolny konkurs wiedzy o polskich drogach do niepodległości w latach 1794–1918. W kolejnych dniach odsłonięto obelisk upamiętniający miejsce formowania się artylerii Legionów Polskich oraz otwarto wystawę o Józefie Piłsudskim. 11 listopada, po uroczystej mszy na Wawelu, ulicami Grodzką i Floriańską przemaszerowano na plac Matejki, gdzie na Grobie Nieznanego Żołnierza złożono kwiaty. Tego dnia podobne uroczystości odbyły się w Nowym Sączu i Tarnowie. Przywracanie tablic oraz pomników lub odsłanianie nowych miało również miejsce m.in. w Stróży, Bochni, Krynicy, Tymbarku i Wadowicach.

<sup>292</sup> S. Chmura, *Tadeusz Syryjczyk* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>293</sup> *Uchwała nr 31 z dnia 5 XI 1981 r. w sprawie samorządu terytorialnego* [w:] „Solidarność” *Małopolska 1980–1981...*, dok. 320; *Stanowisko delegacji regionu Małopolska na Zjazd Krajowy Związku w sprawach statutowych* [w:] *ibidem*, dok. 387.

<sup>294</sup> *Uchwała Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Słomnikach* [w:] *ibidem*, dok. 391.

<sup>295</sup> *Związkowy Komunikat Informacyjny nr 1* [w:] *ibidem*, dok. 397.

1 grudnia funkcjonariusze ZOMO zatrzymali i pobili 8 współpracowników ZR malujących hasła na murach. W odpowiedzi na te represje 3 grudnia Zarząd ogłosił gotowość strajkową, domagając się umożliwienia przedstawicielom „Solidarności” wystąpienia w lokalnym programie TVP i poinformowania mieszkańców Małopolski o sytuacji. W przypadku odmowy zapowiedział przeprowadzenie 14 grudnia regionalnego 4-godzinnego strajku ostrzegawczego. Władze udostępniły czas antenowy w telewizji, więc 10 grudnia stan gotowości strajkowej oraz strajk ostrzegawczy zostały odwołane<sup>296</sup>.

Mimo trudności przez cały okres legalnego istnienia małopolska „Solidarność” na różne sposoby wspomagała wszelkie niezależne obywatelskie inicjatywy, udostępniając pomieszczenia i sieć kolportażowo-informacyjną oraz zaplecze poligraficzno-wydawnicze, udzielając pożyczek, wspierając organizowanie zebrań, zjazdów itp. Z całą pewnością liczyć na nią mogły środowiska wiejskie, studenckie i rzemieślnicze tworzące własne, niezależne reprezentacje.

Kształtowanie się „Solidarności Wiejskiej” było w Małopolsce procesem skomplikowanym i wielotorowym. Założki jej lokalnych struktur najpierw zaczęły powstawać w województwie krakowskim<sup>297</sup>, a późną jesienią i na początku zimy 1980 r. również w pozostałych 2 województwach regionu. Według SB, 13 listopada w Tarnowie powołany został punkt konsultacyjny, który znalazł siedzibę w lokalu tutejszej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” przy ul. Garbarskiej 5. Funkcjonariusze bezpieczeństwa odnotowali również, iż do 3 grudnia w województwie tarnowskim koła rolniczego związku powstały w 26 miejscowościach<sup>298</sup>.

W tym samym czasie wzrosła również aktywność rolników w województwie nowosądeckim, gdzie najszybciej działalność związkową podjęli rolnicy w gminach: Łącko, Kamienica, Podegrodzie, Łukowica, Limanowa, Korzenna, Grybów i Krynica – do przełomu roku 1980 i 1981 powstało tam 39 kół. Na Podhalu pierwsze koło „Solidarności Wiejskiej” powstało 30 listopada 1980 r. w Murzasichlu. Utworzyło je 40 górali, a jego czołowym animatorem był Jan Antoń. Jednocześnie m.in. z inicjatywy Józefa Mrowca powstało koło Zakopane-Olcza, skupiające górali z okolicznych osiedli. Wkrótce na tym terenie powstała samodzielna struktura związku z siedzibą w Nowym Targu, zrzeszająca rolników z Podhala, Spiszu i Orawy<sup>299</sup>.

22 lutego 1981 r., w 135. rocznicę antyaustriackiego powstania chochołowskiego, w Ludźmierzu odbył się I Zjazd „Solidarności Wiejskiej” Podhala, Spiszu i Orawy, który zgromadził ok. 2000 rolników, w tym 460 delegatów z 100 wsi<sup>300</sup> i był jednocześnie pierwszym zjazdem „wojewódzkim” w Małopolsce. Powołano wówczas Komitet Założycielski NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” Podhala, Spiszu i Orawy<sup>301</sup> składający

<sup>296</sup> *Odwołanie akcji w Regionie* [w:] *ibidem*, dok. 422, s. 456.

<sup>297</sup> Tworzenie się „Solidarności Wiejskiej” w woj. krakowskim autorka opisała w części *Narodziny związku (lipiec–10 listopada 1980)* niniejszej publikacji.

<sup>298</sup> Według tego samego źródła, w momencie powołania struktury wojewódzkiej „Solidarności Wiejskiej”, co nastąpiło pod koniec marca 1981 r., w województwie tarnowskim istniało już 120 kół związku (M. Szpytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych...*).

<sup>299</sup> Jednej z przyczyn podziału być może należy szukać w tym, iż w przeciwieństwie do reszty województwa nowosądeckiego należącej do diecezji tarnowskiej Podhale, Spisz i Orawa wchodziły w skład diecezji krakowskiej.

<sup>300</sup> W 60 z nich istniały koła, a w pozostałych komitety założycielskie rolniczego związku (L. Maleszka, *Górska „Solidarność”*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 18).

<sup>301</sup> Do grudnia 1981 r. Podhale, Spisz i Orawa było reprezentowane we władzach powstałego w marcu 1981 r. NSZZ RI „Solidarność” na zasadach odrębnej struktury wojewódzkiej.

się z przedstawicieli wszystkich wiosek, w których działały ogniwa związku. Przewodniczącym KZ został Jan Antoń<sup>302</sup>.

Pod koniec lutego odbył się w Tarnowie zjazd delegatów wszystkich tarnowskich kół związkowych, podczas którego ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Założycielski z Władysławem Żabińskim jako przewodniczącym<sup>303</sup>. 1 marca 1981 r. w zjeździe delegatów „Solidarności Wiejskiej” województwa krakowskiego uczestniczyło ok. 320 przedstawicieli lokalnych kół wiejskich<sup>304</sup>. Przewodniczącym pozostał Bronisław Łuczywo. Po zjeździe w Krakowskim nastąpiła wyraźna zwyżka popularności „Solidarności Wiejskiej”. W ciągu 2 miesięcy – od marca do maja 1981 r. – liczba kół wzrosła tutaj z 68 do 150.

Zjazdy wojewódzkie<sup>305</sup>, poza wyborem władz struktur regionalnych, wyłoniły delegatów na ogólnopolski zjazd zjednoczeniowy. Odbył się on 8 marca 1981 r. w Poznaniu, a wzięli w nim udział przedstawiciele 3 istniejących wówczas organizacji chłopskich: NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, NSZZ Rolników „Solidarność Chłopska” i Niezależnego Związku Producentów Rolnych<sup>306</sup>. Powstał wówczas jeden ogólnopolski związek, stanowiący niezależną reprezentację zawodową rolników, który przyjął nazwę NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Jednakże w Małopolsce często dalej potocznie używano miana „Solidarność Wiejska”.

Na zjeździe w Poznaniu ukonstytuował się ponadto Ogólnopolski Komitet Założycielski NSZZ RI „Solidarność” jako tymczasowa, centralna władza rolniczego związku. W jego skład z Małopolski weszli: Jan Antoń jako wiceprzewodniczący, a jako członkowie 12-osobowego Prezydium OKZ – Katarzyna Bielańska i Jan Fricze z województwa krakowskiego oraz Stanisław Chrobak z tarnowskiego. W OKZ znaleźli się również Jan Nowak i Juliusz Osuchowski z WKZ w Krakowie<sup>307</sup>. W czerwcu i lipcu 1981 r. wszyscy działacze z województwa krakowskiego zostali usunięci z OKZ z powodu – jak to określono – braku zaangażowania.

Jesienią 1981 r. „Solidarność” RI w Małopolsce skupiła się na przygotowaniu i przyjęciu ordynacji wyborczej oraz przeprowadzeniu wyborów do władz statutowych w kołach wiejskich oraz zarządach gminnych. WKZ Kraków wystąpił do prezydenta miasta o zgodę na sprzedaż na rynku krakowskim płodów rolnych przez samych rolników w ramach tzw. zielonych sobót. Akcja ta miała m.in. wykazać, jak wysokie marże

<sup>302</sup> *Ibidem*. Zob. też AIPN Kr, 033/1109, KE krypt. „Jan”.

<sup>303</sup> Data dzienna nie została ustalona (Z. Sumara, „Solidarność” tarnowska. Kalendarium...).

<sup>304</sup> M. Szpytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych...* Z kolei według informacji zawartej w „Wiadomościach Krakowskich”, w zjeździe „Solidarności Wiejskiej” woj. krakowskiego uczestniczyło ok. 1000 delegatów, w tym także przedstawiciele „Solidarności Wiejskiej” z województw sąsiednich (*I Wojewódzki Zjazd Delegatów „Solidarności Wiejskiej”*, „Wiadomości Krakowskie” 1981, nr 12; *Uchwała delegatów kół wiejskich Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska” podjęta na Zjeździe Wojewódzkim w Krakowie w dniu 1 marca 1981 roku oraz Notatka dot. Wojewódzki Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Regionu Małopolska* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 196 i 470; w tym ostatnim dokumencie błędnie podano, iż 1 III 1981 r. powstał WKZ wspólny dla 3 województw regionu).

<sup>305</sup> Autorka nie ustaliła daty dziennej zjazdu „Solidarności Wiejskiej” w Nowym Sączu, wiadomo jednak, że przewodniczącym tamtejszego WKZ został Władysław Piksa z Łącka.

<sup>306</sup> J. Baran, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>307</sup> M. Szpytma, „Solidarność” Rolników Indywidualnych na Podhalu...; *idem*, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych...*; Z. Sumara, „Solidarność” tarnowska. Kalendarium...

stosowane są przez pośredników państwowych. W Krakowie angażowano się też w działalność na rzecz rozwoju samorządności wiejskiej<sup>308</sup>, a także rozpoczęto przygotowania do uruchomienia własnego pisma. Osobą koordynującą prace zespołu wydawniczego został Jerzy Rożdżyński<sup>309</sup>. Do 13 grudnia 1981 r. wydano 5 numerów biuletynu „Ziemia Krakowska”; pierwszy ukazał się 14 listopada, a ostatni, datowany na 12 grudnia, nie dotarł już najprawdopodobniej do czytelników. Pismo wychodziło w nakładzie ok. 2500 egzemplarzy.

Przed 13 grudnia 1981 r. „Solidarność” Rolników Indywidualnych w województwie krakowskim, według własnych szacunków, liczyła 19 tys. członków, a według SB miało ich być 11 766. W województwie tarnowskim, w ocenie działaczy związkowych, do organizacji należało ok. 23 tys. osób, a na Nowosądeckczyźnie 22 tys., w tym 10 tys. w regionie Podhala, Spiszu i Orawy<sup>310</sup>.

14 listopada krakowska „Solidarność” RI poparła akcję protestacyjną rolników w Siedlcach, ogłaszając w regionie gotowość strajkową, w związku z czym niektóre wojewódzkie komitety założycielskie przekształciły się w wojewódzkie komitety strajkowe. 21 tego miesiąca Katarzyna Bielańska oddelegowana została do Ogólnopolskiego Komitetu Akcji Protestacyjnej NSZZ RI „Solidarność” (wcześniej ponownie weszła w skład OKZ).

Krakowscy animatorzy chłopskiego ruchu związkowego pierwotnie planowali stworzenie organizacji obejmującej całą południową Polskę<sup>311</sup>. Dlatego też już 7 grudnia 1980 r. zorganizowali w Krakowie spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele kół związkowych ze 150 gmin z terenu od Bieszczad po Bielsko-Białą. Komitet Założycielski NSZZ z siedzibą w Krakowie poszerzono wówczas o 45 osób. Powołano jego Zarząd, którego przewodniczącym został Bronisław Łuczywo, a wśród członków byli m.in. Jan Antoń z Murzasichla i Władysław Dziubas z Białki Tatrzańskiej. Uczestnicy grudniowego zebrania za podstawowe zadanie uznali zakładanie kół związku oraz opracowanie ordynacji wyborczej i przeprowadzenie wyborów do wszystkich szczebli związku. Dla usprawnienia działalności w ramach KZ powołano 3 sekcje: interwencyjną, postulatowo-programową i druku. Jednakże w praktyce struktura ta nie przejawiała żadnej aktywności.

Na krótko przed stanem wojennym w NSZZ RI „Solidarność” ponownie pojawiły się tendencje integracyjne. W Małopolsce czołowym orędownikiem takiej koncepcji był Jan Antoń, który 21 listopada, podczas zjazdu przedstawicieli kół wiejskich z całej Małopolski, wystąpił z propozycją utworzenia wspólnej dla południowej Polski struktury regionalnej funkcjonującej równolegle z ogniwami wojewódzkimi. 11 grudnia w Krakowie powołano Komisję Koordynacyjną NSZZ RI „Solidarność” Polski Południowej, która zrzeszała przedstawicieli wojewódzkich komitetów strajkowych Rzeszowa, Prze-

<sup>308</sup> *Jak wybierać Zarząd Wsi, czyli Samorząd Wiejski?* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 368.

<sup>309</sup> Przez ten zespół przewinęło się kilkanaście osób, m.in. Franciszek Maślanka, Jan Antoń, Jan Nowak, Michał Marcin Rak, Bronisław Gałkowski, Maciej Kozłowski, Maciej Marian Słomczyński, Maciej Sagatowicz, Stanisław Gawor, Ryszard Dzieszyński, Andrzej Kądziołka i Grażyna Piekarcz (M. Szytma, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych...*).

<sup>310</sup> *Ibidem*.

<sup>311</sup> M. Szytma, „Solidarność” Rolników Indywidualnych na Podhalu, Spiszu i Orawie w latach 1980–1981, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 1–2 (108–109).

myśla, z siedzibą w Jarosławiu, Tarnowa, Krosna, Bielska-Białej, Katowic, Krakowa, Bieszczad, Podhala, Spisza i Orawy oraz WKZ Nowy Sącz i była „ciałem integrującym działania oddolne, mające na celu pełną koordynację działań, wypracowanie wspólnych stanowisk oraz wymianę doświadczeń i zacieśnienie więzów pomiędzy poszczególnymi WKZ (WKS)-ami”<sup>312</sup>. Następnego dnia KK Polski Południowej podjęła uchwałę, w której m.in. żądano uchwalenia przez sejm ustaw o związkach zawodowych, zapewnienia im dostępu do środków masowego przekazu oraz „rozpisania wolnych wyborów do sejmiku i rad narodowych w[edłu]g demokratycznej ordynacji wyborczej akceptowanej przez związki zawodowe i społeczeństwo”<sup>313</sup>. Zapadła wówczas również decyzja, iż w razie braku rezultatów rozmów prowadzonych przez ogniwa związkowe z administracją państwową 15 grudnia w południowej Polsce rozpocznie się strajk kroczący<sup>314</sup>.

Na przełomie lat 1980 i 1981 studenci wszystkich krakowskich szkół wyższych budowali struktury Zrzeszenia (instytutowe, wydziałowe i uczelniane), w czym wspierała ich akademicka „Solidarność”. Na uczelniach tworzone zespoły poligraficzne i wydawnictwa<sup>315</sup>, w siedzibach NZS otwierano biblioteki i czytelnie niezależnych wydawnictw, organizowano kolportaż wydawnictw własnych oraz „Solidarności” i innych niezależnych struktur.

W ośrodkach akademickich w całej Polsce prowadzono kampanię na rzecz rejeestracji NZS, której apogeum nastąpiło podczas strajku łódzkiego (21 stycznia–18 lutego 1981 r.). Krakowscy studenci czynnie włączyli się w ten spór dopiero w ostatniej fazie. 16 lutego wiece zorganizowane przez NZS na UJ i AGH proklamowały strajk solidarnościowy, do którego nazajutrz dołączyli studenci AE, AWF, WSP, AR. W pozostałych krakowskich uczelniach trwało pogotowie strajkowe. 18 lutego, po podpisaniu porozumienia, strajki oraz gotowość strajkowa zostały zawieszane. Następnego dnia Międzyuczelniany Komitet Strajkowy studentów Krakowa wydał rezolucję, w której tak oceniano podpisane dzień wcześniej porozumienie łódzkie: „Analiza tekstu [...] pozwala stwierdzić, że nie zostały zaakceptowane w nim istotne postulaty środowiska studenckiego. Komisja Międzyresortowa odmówiła zajęcia stanowiska wobec faktu więzienia w Polsce ludzi tylko za ich przekonania”<sup>316</sup>. Kończąc strajki, studenci jednocześnie powołali w Krakowie – w odpowiedzi na apel Komitetu na rzecz Osób Więzionych za Przekonania NSZZ „Solidarność” – Studencki Komitet na rzecz Osób Więzionych za Przekonania. Był on związany z Ogólnopolskim Studenckim Komitetem Obrony Więzionych za Przekonania, który wiosną 1981 r. zorganizował ogólnokrajową kampanię w obronie więźniów politycznych<sup>317</sup>.

<sup>312</sup> Oświadczenie przyjęte na posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej Polski Południowej NSZZ RI „Solidarność” w Krakowie w dniu 11 grudnia 1981 r. [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 424.

<sup>313</sup> Uchwała podjęta na posiedzeniu Komisji Koordynacyjnej Polski Południowej NSZZ RI „Solidarność” w Krakowie dnia 12 XII 1981 r. [w:] *ibidem*, dok. 425.

<sup>314</sup> Za początek strajku kroczącego uznano strajk w Olkuszu (woj. katowickie) oraz trwającą od 3 XII okupację budynku Urzędu Gminy w Brzostku (woj. tarnowskie).

<sup>315</sup> Między innymi studenci UJ założyli Niezależną Oficynę Studencką oraz Wydawnictwo „Jagiellonia”. O skali aktywności studentów krakowskich na polu poligraficznym świadczy fakt, iż w latach 1980–1981 wydawali oni 33 tytuły periodyków (H. Głębocki, *Shużba Bezpieczeństwa wobec studentów w Krakowie (1980–1981)* [w:] *Między sierpniem a grudniem...*).

<sup>316</sup> NZS 17 luty 81–13 grudzień 1981 (Kraków: RO NZS, 1985), <http://nzs1980.pl>, 3 VI 2010 r.

<sup>317</sup> H. Głębocki, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*

Od 3 do 6 kwietnia 1981 r. w Krakowie w auli WSP trwał I Zjazd NZS. Wzięło w nim udział 265 delegatów z 66 uczelni. Według danych opublikowanych przez Centrum Prasowe Zjazdu, organizacje uczelniane NZS działały wtedy w 89 uczelniach kraju, zrzeszając ok. 80 tys. członków. Zjazd został w całości zorganizowany przez środowisko krakowskie, a główną rolę w przygotowaniach odegrała organizacja NZS UJ, zrzeszająca wówczas największą liczbę członków<sup>318</sup>. Przewodniczącym wybranej na zjeździe Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS został student socjologii i historii UJ Jarosław Guzy. Z Krakowa do władz krajowych weszli ponadto Bogdan Klich z AM oraz z UJ Jan Rokita i Jacek Rakowiecki, który został też członkiem Prezydium KKK. W 1981 r. krakowscy działacze NZS UJ założyli Klub Myśli Patriotycznej „Jagiellonia”, którego celem była popularyzacja tradycji niepodległościowej i niezależnej myśli politycznej<sup>319</sup>. Rozpoczęto wydawanie Zeszytów Klubu Myśli Patriotycznej „Jagiellonia” oraz organizowano spotkania dyskusyjne.

26 października w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, w wyniku konfliktu wokół sposobu wyboru rektora, którym został nieakceptowany przez studentów Michał Hebda, rozpoczął się strajk okupacyjny. Nieustępliwość i arogancja władz spowodowały, „iż lokalny incydent, na niewielkiej uczelni, szybko rozszerzył się na całe środowisko akademickie w Polsce”<sup>320</sup>. 12 listopada w wielu uczelniach w całym kraju odbyły się – na wezwanie KKK NZS – strajki solidarnościowe. Dodatkowo sytuację zaogniała opieszałość administracji państwem w przygotowywaniu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. 18 listopada wiece studenckie uczelni Krakowa podjęły decyzję o bezterminowych strajkach okupacyjnych<sup>321</sup>. Kolejnym obszarem sporu środowisk studenckich z rządem PRL była warszawska Wyższa Oficerska Szkoła Pożarnictwa, gdzie 24 listopada rozpoczął się strajk okupacyjny. Strajkujący podchorążowie domagali się wyłączenia WOSP spod przepisów ustawy o szkolnictwie wojskowym i podporządkowania jej „cywilnej” ustawie o szkolnictwie wyższym.

Studentów poparła akademicka „Solidarność”. Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” szkół wyższych powołały Międzyuczelniany Komitet Strajkowy z siedzibą w UJ, który na 26 i 27 listopada ogłosił 2-dniową akcję protestacyjną, jako wyraz poparcia dla studenckiego strajku<sup>322</sup>. Uczelniana „Solidarność” wspierała też studentów organizacyjnie oraz prowadząc wykłady w ramach Wolnego Uniwersytetu<sup>323</sup>.

Mimo apelu KKK NZS z 6 grudnia o zmianę formy protestu, w krakowskich szkołach wyższych strajk okupacyjny kontynuowano. Komitet Strajkowy AGH wydał oświadczenie, w którym napisano: „Potwierdzając stanowisko KKK NZS, że niezaprzeczalnym osiągnięciem akcji strajkowej jest wpłynięcie do sejmu projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, uważamy za niedopuszczalne zakończenie akcji strajkowej przed satysfak-

<sup>318</sup> *Ibidem*.

<sup>319</sup> H. Głębocki, *Służba Bezpieczeństwa wobec studentów...*

<sup>320</sup> J. Szarek, *Narodziny Niezależnego Zrzeszenia Studentów* [w:] *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989. Obrazy*.

<sup>321</sup> „Goniec Małopolski”, 26 XI 1981.

<sup>322</sup> *Oświadczenie Międzyuczelnianego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Szkół Wyższych Krakowa* [w:] *ibidem*, dok. 403.

<sup>323</sup> *Program wykładów centralnych Wolnego Uniwersytetu w dniach 20 XI–25 XI 1981 (Coll. Witkowskiego)* oraz *Tematy wykładów proponowanych do wygłoszenia w okresie strajku studentów NZS* [w:] W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli? NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego w dokumentach SB*, Kraków 2005, dok. 43.

cjonującym społeczność studencką rozwiązaniem konfliktu w WSI Radom”<sup>324</sup>. Jednakże wkrótce Międzyuczelniany Komitet Strajkowy NZS w Krakowie również podjął uchwałę o zakończeniu strajku 11 grudnia. Na UJ taką decyzję – wbrew opinii większości – przeforsował Jan Rokita<sup>325</sup>. Jedynie na AGH strajk kontynuowano.

Jesienią 1980 r. w Krakowie zaczęli organizować się również uczniowie szkół średnich. Jak wspomina Elżbieta Szymczyk, jedna z inicjatorek niezależnego ruchu uczniowskiego: „My, uczniowie, nie chcieliśmy być gorsi [...]. Postanowiliśmy wraz z kolegami zacząć od spraw nam najbliższych, czyli samorządu szkolnego, chcąc przekształcić go w autentyczny samorząd uczniowski”<sup>326</sup>. Szymczyk wraz z kolegami z I LO im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie współtworzyła jedną z pierwszych grup inicjatywnych Niezależnego Zrzeszenia Uczniów Szkół Ponadpodstawowych<sup>327</sup>. Podobne grupy powstały niebawem m.in. w V i X LO, w Liceum Plastycznym, w zespołach: Szkół Mechanicznych, Energetycznych, Poligraficzno-Księgarskich oraz II Pomaturalnym Studium Medycznym, a także w III. 29 listopada 1980 r. na zebraniu w IV LO delegaci 16 krakowskich szkół ponadpodstawowych powołali wspólną organizację i opracowali wzorcową, w pełni demokratyczną ordynację wyborczą do samorządu szkolnego, o którego składzie w większości przypadków decydowała dotychczas dyrekcja szkoły. Wkrótce sformułowano również program i zasady funkcjonowania Ruchu Odnowy Szkół Średnich, bo taką nazwę przyjęło NZUSP w Krakowie. Działacze Ruchu za główne zadania uznali koordynację działalności niezależnych struktur samorządów uczniowskich województwa krakowskiego, reprezentowanie młodzieży wobec władz oświatowych i administracji szkolnej, postulowali odkłamanie przedmiotów humanistycznych oraz domagali się obecności przedstawicieli samorządu na zebraniach rad pedagogicznych. Członkowie ROŚS organizowali kółka samokształceniowe, przede wszystkim dzięki pomocy pracowników naukowych UJ, niezależne biblioteki szkolne<sup>328</sup> i współpracowali ściśle z NZS, z ramienia którego opiekował się nimi student historii UJ Dariusz Przeździecki. W imieniu krakowskiego MKZ wsparcia uczniowskiemu ruchowi udzielała przede wszystkim Barbara Bilik.

Stosunkowo późno, bo dopiero we wrześniu 1981 r., w Krakowie zorganizowały się środowiska rzemieślnicze, chociaż co najmniej od maja prace w tym zakresie, w kooperacji z działaczami z innych części kraju, prowadził Adam Koczanowski. Krakowski Komitet Założycielski NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” powołany został 17 września 1981 r. Tego dnia wybrano również Prezydium KZ, które ukonstytuowało się 22 września. Na jego przewodniczącego wybrano Koczanowskiego<sup>329</sup>. Utworzono wtedy również 2 komisje: interwencyjną i programową, a także zaaprobowano członkostwo szefa krakowskiego związku w Tymczasowej Krajowej Komisji Koordynacyjnej

<sup>324</sup> *Kronika Małopolska*, „Goniec Małopolski” 1981, nr 56.

<sup>325</sup> A. Smółka, *Między wolnością i pokojem*, <http://www.ruchwip.org>, 5 VI 2010 r.

<sup>326</sup> Relacja E. Szymczyk [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, Kraków 2005, s. 125.

<sup>327</sup> Impuls do podjęcia przez krakowskich uczniów takiej działalności dała wizyta delegacji uczniów Trójmiasta, którzy powołali pierwszy w kraju NZS USP oraz sformułowali listę postulatów skierowanych do Ministerstwa Oświaty i Wychowania (*ibidem*).

<sup>328</sup> Organizatorem jednej z nich był Józef Ratajczak.

<sup>329</sup> Poza Adamem Koczanowskim w jego skład wchodził: Zdzisław Machulec – wiceprzewodniczący, Wojciech Urbaniak – sekretarz, Jacek Siedliński – skarbnik oraz członkowie: Sławomir Borowski, Danuta Brodowska, Wiesław Kłaput, Ryszard Zdeb, Janusz Żurek.

NSZZ IRz „Solidarność”<sup>330</sup>. W Krakowie rzemieślnicy tworzący swój niezależny związek od początku wspomagani byli przez pracowniczą „Solidarność”. Formalnie za współpracę z pokrewnymi związkami, w tym NSZZ IRz, z ramienia ZR Małopolska odpowiedzialny był Andrzej Borzęcki, który do bieżącej obsługi i pomocy rzemieślnikom na stałe wyznaczył Annę Cichobłazińską zatrudnioną w kierowanej przez niego Sekcji Programowej. Na przełomie listopada i grudnia 1981 r. rzemieślnicza „Solidarność” w Krakowie wsparła strajkujących studentów, nie tylko wydając stosowne oświadczenia, lecz także dostarczając do krakowskich uczelni ok. 800 kg chleba dziennie, a także zbierając pieniądze, które w kwocie 8 tys. zł zostały przekazane 29 listopada studentom AGH<sup>331</sup>. Mimo późnego zorganizowania się, krakowscy rzemieślnicy szybko uzyskali silną pozycję w ogólnopolskiej strukturze związku. Świadczył o tym chociażby fakt, iż to w Krakowie 3–6 grudnia odbył się I KZD NSZZ IRz „Solidarność”<sup>332</sup>. Tutaj też umieszczono siedzibę Krajowej Komisji Koordynacyjnej, „której członkowie mieli odpowiadać m.in. za uzgadnianie zasad współpracy z NSZZ »Solidarność« w Gdańsku”<sup>333</sup>. Z powodu wprowadzenia stanu wojennego Komisja ta nie zdążyła podjąć realnej działalności.

Spśród niezależnych organizacji przedsierniowych w Krakowie w okresie „karnawału »Solidarności«” największą aktywność wykazywała Konfederacja Polski Niepodległej<sup>334</sup>. W lecie 1980 r. w kierownictwie II Obszaru nastąpiły liczne zmiany. Kilku jego członków wycofało się z działalności, a równocześnie zakwestionowano przywództwo Krzysztofa Gąsiorowskiego. W rezultacie szefem krakowskiego KPN został Stanisław Palczewski, a Gąsiorowski – zastępcą odpowiadającym za sprawy organizacyjne. Sprawy poligrafii oraz koordynację grup młodzieżowych z rąk Krzysztofa Bzdyla miał przejąć Zygmunt Łenyk. W prace kierownictwa II Obszaru włączył się w tym czasie Michał Żurek, który jednocześnie zorganizował w MPK, gdzie pracował, silną strukturę KPN. Od września 1980 r. kapeenowcy włączyli się w tworzenie niezależnych związków w swoich zakładach pracy. Jednakże najczęściej „nie zajmowali kierowniczych stanowisk w »Solidarności«. Było to spowodowane zarówno świadomą polityką KPN, jak i obawą mas związkowych przed radykalizmem konfederatów. Inaczej było w MPK, gdzie pracował Michał Żurek”<sup>335</sup>.

Po uwięzieniu Leszka Moczulskiego<sup>336</sup>, a później również innych członków KPN, w Krakowie z inicjatywy Krzysztofa Gąsiorowskiego od 27 listopada 1980 r. zawieszono działalność Konfederacji. Decyzji tej nie podporządkował się jednak Bzdyl, który w dalszym ciągu ze swoją grupą drukował i rozprowadzał ulotki wzywające władze do wypuszczenia z więzienia członków KPN. 6 grudnia 1980 r. również został aresztowany<sup>337</sup>. W odpowiedzi na to 15 grudnia MKZ NSZZ „Solidarność” Małopolska wystoso-

<sup>330</sup> Protokół z posiedzenia Prezydium Terytorialnego Komitetu Założycielskiego NSZZ IRz „Solidarność” w Krakowie ukonstytuowanego dnia 17 IX 1981 r. [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 345.

<sup>331</sup> Redakcja „Gońca” przy ZR NSZZ „Solidarność” Małopolska w.m. [w:] *ibidem*, dok. 406.

<sup>332</sup> I Zjazd NSZZ „S” I [indywidualnego] Rz[emiosła] [w:] *ibidem*, dok. 426.

<sup>333</sup> *Ibidem*, przyp. 4 do dok. 426, s. 567.

<sup>334</sup> SKS wraz z powstaniem NZS zakończył działalność, natomiast działacze CHWLP od początku włączyli się w ruch „Solidarności”.

<sup>335</sup> M. Lewandowski, *Prześladowani, wyszydzani, zapomniani. Niepokonani*, t. 1: *ROPCiO i KPN w Krakowie 1979–1981*, Kraków 2009, s. 171. Michał Żurek był założycielem „Solidarności” w MPK, następnie przewodniczącym KZ oraz przez kilka miesięcy członkiem MKZ.

<sup>336</sup> Leszek Moczulski został aresztowany 23 IX 1980 r.

<sup>337</sup> *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. M. Kasprzycki, Kraków 2009.



wała do Prezydium Sejmu i Rady Państwa protest<sup>338</sup>, w którym domagała się uwolnienia zatrzymanych działaczy KPN. Władze poinformowano, że sprawa uwięzionego Krzysztofa Bzdyla zostanie skierowana do Ogólnopolskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania z wnioskiem o podjęcie dalszych interwencji w jego obronie<sup>339</sup>. Wszelkie działania na rzecz uwolnienia aresztowanych okazały się jednak nieskuteczne, a wiele wskazywało na to, że władze zmierzały do wytoczenia uwięzionym procesów sądowych. W tej sytuacji 5 marca 1981 r. Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Małopolska podjęło decyzję o powołaniu przy MKZ Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Tego samego dnia ogłoszono deklarację założycielską autorstwa Zygmunta Łenyka, w której pisano: „My, niżej podpisani, decydując się na udział w pracy Komitetu, zastosujemy wszystkie możliwe i dostępne środki w ramach obowiązującego prawa w celu spowodowania uwolnienia więzionych, aby w ostatecznej konsekwencji doprowadzić do stanu pełnego przestrzegania praw człowieka i obywatela, co umożliwi i zabezpieczy swobodę wygłaszania poglądów i kształtowania opinii społecznej”<sup>340</sup>. 4 września 1981 r. grono tych osób przyjęło nazwę Krakowski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania i zaapelowało o powoływanie analogicznych komitetów „przy KZ NSZZ »Solidarność« na terenie wszystkich zakładów pracy w obszarze działania ZR Małopolska”<sup>341</sup>. 9 października 1981 r. wybrano prezydium KKOWzP, którego przewodniczącym został Jerzy Kuczera<sup>342</sup>, a biuro prowadził Radosław Huget<sup>343</sup>.

<sup>338</sup> Małopolska „Solidarność” już wcześniej włączyła się w działania na rzecz obrony represjonowanych i prześladowanych za przekonania polityczne. 26 XI 1980 r. MKZ w Krakowie skierował do przewodniczącego Rady Państwa protest w sprawie aresztowania Jana Narożniaka (*Protest Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Krakowie skierowany do przewodniczącego Rady Państwa PRL w sprawie aresztowania Jana Narożniaka* [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981..., dok. 94.

<sup>339</sup> *Protest do: – Sejmu PRL – I sekretarza KC PZPR S[tanisława] Kami z 15 XII 1980 r.* [w:] *ibidem*, dok. 115.

<sup>340</sup> *Deklaracja założycielska Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania (z dnia 5 marca 1981 r.)* [w:] *ibidem*, dok. 197. Pod deklaracją założycielską podpisali się: Emilia Afenda-Dadał – geofizyk, Barbara Billik – geograf, MKZ, Andrzej Borzęcki – romanista, MKZ, Ewa Brol – NZS, Marek Butorowicz – poeta, Jan Ciesielski – Komisja Robotnicza Hutnictwa NSZZ „Solidarność”, Lech Dziewulski – NSZZ „Solidarność”, Leszek Elektorowicz – pisarz, Jerzy Federowicz – aktor Starego Teatru, Kornel Filipowicz – pisarz, Małgorzata Goduła – psycholog, Tomasz Gołębiowski – aktor, Anna Gorazd – dziennikarz, Juliusz Grabowski – aktor Starego Teatru, Stanisław Handzlik – KRH NSZZ „Solidarność”, Andrzej Hudaszek – KRH NSZZ „Solidarność”, Zygmunt Józefczak – aktor Starego Teatru, Stefan Jurczak – KRH NSZZ „Solidarność”, Robert Kaczmarek – inżynier elektryk, MKZ, Zygmunt Konieczny – kompozytor, Julian Kornhauser – poeta, pisarz, Adam Kramarczyk – inżynier drogowiec, MKZ, Józef Kuczera – technik elektryk, MKZ, Józef Lassota – inżynier mechanik, MKZ, Ryszard Łukawski – aktor Teatru im. Słowackiego, Zygmunt Łenyk – psycholog, Adam Macedoński – artysta plastyk, Ryszard Majdzik – tokarz, MKZ, Lesław Maleszka – polonista, MKZ, Piotr Marzec – MKZ, Stanisław Markowski – artysta fotografik, Konstanty Miodowicz – NZS, Paweł Miśkowiec – kolejarz, MKZ, Wojciech Modelski – NZS, Magdalena Motyka – sekretarka, MKZ, Tadeusz Nyczek – krytyk, redaktor „Pisma”, Stanisław Opióła – fotografik, Jan Kanty Pawluśkiewicz – kompozytor, Tadeusz Piekarczyk – ekonomista, MKZ, Janusz Pierzchała – polonista, MKZ, Michał Roniker – dyrektor Estrady Krakowskiej, Wiktor Sadecki – aktor Starego Teatru, Tomasz Schoen – socjolog, MKZ, Jerzy Sidor – elektronik, MKZ, Maria Sierotwińska – polonistka, MKZ, Piotr Skrzynecki – kierownik „Piwnicy pod Baranami”, Bogusław Sonik – prawnik, MKZ, R.K. Stankiewicz – ekonomista, Dorota Stec – polonistka, MKZ, Anna Szwed – polonistka, MKZ, Maciej Szybist – krytyk, Wisława Szymborska – poetka, Krystian Waksmundzki – przewodniczący Polskiego Klubu Ekologicznego, Stanisław Kornaś – inżynier geofizyk, MKZ.

<sup>341</sup> *Instrukcja nr 1 z 4 IX 1981 r.* [w:] *ibidem*, dok. 330.

<sup>342</sup> W skład Prezydium KKOWzP weszli ponadto Stanisław Kuś, Krzysztof Bzdyl, Ryszard Majdzik, Zygmunt Łenyk, Józef Lassota, Jan Pacuła i Stanisław Zamojski, który został rzecznikiem prasowym Komitetu. Jerzy Kuczera uczestniczył 21–22 XI 1981 r. w Krajowym Zjeździe KOWzP w Radomiu, podczas którego został wybrany do Rady Koordynacyjnej KOWzP (A. Kawalec, *Jerzy Kuczera* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>343</sup> P. Goleń, *Radosław Huget* [w:] *ibidem*.

Krakowski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania był inicjatorem Dnia Wolności i Praw Człowieka, który podczas Krajowego Zjazdu Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania<sup>344</sup> został ustanowiony w 2 terminach do wyboru: 29 listopada i 10 grudnia. Krakowski Dzień odbył się w pierwszym terminie. Wtedy po nabożeństwie w katedrze wawelskiej uformował się pochód, który zakończył się na Rynku Głównym manifestacją w obronie więźniów politycznych. Głos zabrali: przewodniczący KKOWzP Jerzy Kuczera oraz przedstawiciele KPN – Krzysztof Bzdyl<sup>345</sup>, Michał Żurek i Antoni Piekalkiewicz. Podczas demonstracji odczytano petycję w obronie więźniów politycznych skierowaną do Sejmu PRL. Zdaniem organizatorów, w marszu wzięło udział kilka tysięcy osób, według szacunków SB, było ich ok. 1200<sup>346</sup>.

Do lipca 1981 r., czyli w okresie formalnego zawieszenia funkcjonowania KPN, głównym terenem aktywności wielu jej członków stał się właśnie KOWzP. Jednocześnie „środowisko krakowskiej KPN występowało na zewnątrz pod szyldem RPPS<sup>347</sup>, wydając także oświadczenia jako uczestnicy ROPCiO<sup>348</sup>. W sierpniu 1981 r. Kierownictwo Akcji Bieżącej II Obszaru wznowiło działalność, jednak już bez Gąsiorowskiego, który został desygnowany przez Moczulskiego na pełniącego obowiązki przewodniczącego Rady Politycznej KPN oraz jednocześnie szefa Centralnego Kierownictwa Akcji Bieżącej. Gąsiorowski dokooptował do rady członków krakowskiej KPN Stanisława Palczewskiego, Michała Żurka i Ryszarda Zielińskiego.

W pierwszym okresie istnienia „Solidarności” w krakowskim kierownictwie partyjnym panowała atmosfera „zaufania do nowego ruchu zawodowego i przekonania, że zgodnie z deklaracjami swych przywódców będzie to ruch o charakterze socjalistycznym”<sup>349</sup>. Trudno jednakże stwierdzić, w jakim stopniu nastroje te były autentyczne oraz ilu członków KK je podzielało. Z pewnością już wówczas pojawiały się głosy świadczące o tym, że byli tam również krytycy porozumień sierpniowych, uważający, iż „błędne było uznanie MKS przez rząd za przedstawiciela całej klasy robotniczej. Powinien to być akt prawny podpisany przez CRZZ”<sup>350</sup>. Z czasem stosunek krakowskiej PZPR do NSZZ „Solidarność” uległ znacznemu zróżnicowaniu, na co z całą pewnością miał wpływ strajk z 3 października. Jego przebieg w Małopolsce stał się zresztą przedmiotem wnikliwej analizy, m.in. podczas posiedzenia plenarnego KK 13 października. W łonie krakowskiej PZPR ukształtowały się wówczas 3 środowiska: „tzw. reformatorów, czyli zwolenników porozumienia z niezależnym ruchem zawodowym, zachowawców, zwanych potocznie »betonem«, traktujących »Solidarność« jako organizację kontrrewolucyjną, tj. zagrażającą podstawom ustroju socjalistycznego w Polsce, oraz oportunistów,

<sup>344</sup> Zjazd ten odbył się w Radomiu 21–22 XI 1981 r. Z Krakowa uczestniczył w nim Kuczera, który został wybrany do Rady Koordynacyjnej KOWzP (A. Kawalec, *Jerzy Kuczera...*).

<sup>345</sup> Został zwolniony z więzienia 2 VI 1981 r.

<sup>346</sup> Więcej na temat KKOWzP zob. M. Orski, *Działalność Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Krakowie w 1981 roku* [w:] *Między sierpniem a grudniem...*

<sup>347</sup> Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów powstał 25 VII 1979 r. z inicjatywy członków krakowskiej filii ROPCiO, którzy w ten sposób chcieli zaznaczyć istnienie w Krakowie odrębnego środowiska niepodległościowego. Po utworzeniu KPN Ruch wszedł w jego skład jako grupa skonfederowana.

<sup>348</sup> *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie...*, s. 10.

<sup>349</sup> Anonimowy referat poświęcony sprawie konfliktu o wolne soboty, prawdopodobnie autorstwa Krystyna Dąbrowy, Kraków, między 11 a 23 I 1981 r. [w:] Z. Zblewski, *Krakowska organizacja...*, s. 97.

<sup>350</sup> *Wnioski wynikające z dyskusji na Plenum KK PZPR odbyłym w dniu 10 IX 1980 r.* [w:] *ibidem*, s. 98.

uzależniającego swoje stanowisko wobec »Solidarności« od aktualnych wytycznych partyjnej centrali»<sup>351</sup>.

Czołowym krakowskim reformatorem partyjnym był prof. Hieronim Kubiak, wówczas dyrektor Instytutu Badań Polonijnych. W połowie października objął on funkcję przewodniczącego Komisji Wniosków KK, która do grudnia tego roku opracowała dokument Główne propozycje programowe zawarte w uchwałach i wnioskach organizacji partyjnych krakowskiego województwa miejskiego. Jego autorzy zalecali model partnerski stosunków między PZPR a „Solidarnością”, którego istotą miał być „rozdzielenie kompetencji poszczególnych ośrodków dyspozycyjnych (partii, stronnictw politycznych, rządu, związków zawodowych) i zagwarantowanie każdemu z nich autonomii decyzyjnej we właściwych obszarach działań”. Kierownictwo PZPR powinno uznać podmiotowość „związków w reprezentowaniu i obronie interesów pracowniczych”. Wyróżnikiem partyjnego działania wobec związków nie mogła zatem być „jednostronna ingerencja, ale konsultacje, negocjacje, ustalanie różnic w punktach widzenia i poszukiwanie kompromisu tam, gdzie zaczyna się rozbieżność stanowisk”<sup>352</sup>.

Partyjni konserwatyści, którzy najprawdopodobniej nie sformułowali propozycji programowych mogących stanowić przeciwwagę dla koncepcji zespołu Kubiaka, przyjęli metodę działań doraźnych. Zazwyczaj uaktywniali się w okresach narastających napięć oraz nacisków sowieckich na kierownictwo PZPR. Na przykład podczas kryzysu wywołanego tzw. sprawą Narożniaka nie tylko zaatakowali „Solidarność”, ale zablokowali kandydaturę Macieja Szumowskiego na stanowisko członka Egzekutywy PZPR. Do poważnej konfrontacji wewnątrz krakowskiej PZPR doszło na Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej (13–14 czerwca 1981 r.), podczas której głównym punktem sporu był stosunek do NSZZ „Solidarność”. Dyskusję wywołał jeden z delegatów, który wytknął członkostwo w „Solidarności” ubiegającemu się o mandat delegata na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR Jerzemu Surdykowskiemu. Ze strony „betonu” głos zabrał m.in. Władysław Machejek, w imieniu reformatorów zaś wypowiadał się Szumowski, a następnie sam Surdykowski, który mimo przychylnego przyjęcia jego wystąpienia przez część zgromadzonych w wyborach na zjazd przepadł.

W drugiej połowie 1981 r. aktywność środowiska zachowawczego w krakowskiej PZPR wyraźnie zmalała. Było to, jak uważa Zblewski, spowodowane było „z jednej strony potępieniem zachowawców przez centralne władze partyjne, z drugiej zaś tym, że zwłaszcza jesienią 1981 r. propaganda obozu władzy przejęła główne hasła głoszone przez to środowisko, co niejako zwolniło jego przedstawicieli z obowiązku dalszego intensywnego ich lansowania”<sup>353</sup>.

Omawiając kwestie dotyczące stosunku krakowskich władz partyjnych do „Solidarności” oraz wynikające z tego problemy wewnętrzne tutejszej PZPR, nie można pominąć fenomenu „Gazety Krakowskiej”<sup>354</sup>, ówczesnego organu KK. Jej redaktorem naczelnym od 4 listopada 1980 r. był Maciej Szumowski<sup>355</sup>, którego nominację na to

---

<sup>351</sup> *Ibidem*.

<sup>352</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>353</sup> *Ibidem*, s. 104.

<sup>354</sup> Do 1 I 1981 r. wychodziła jako „Gazeta Południowa”.

<sup>355</sup> Dziennikarz telewizyjny, autor reportaży „Zza siódmej miedzy”, I sekretarz POP w krakowskim ośrodku telewizyjnym.

stanowisko przeprowadzili dotychczasowy naczelny dziennika Zbigniew Regucki (we wrześniu 1980 r. objął funkcję szefa sekretariatu nowego I sekretarza PZPR Stanisława Kani) oraz Józef Klasa, w latach 1971–1975 I sekretarz KW PZPR w Krakowie, a od września 1980 r. kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR<sup>356</sup>. Kandydaty tej sprzeciwiał się natomiast – mimo jej akceptacji przez najwyższe czynniki partyjne – szef krakowskiej SB płk Stefan Gołębiowski, który podczas oficjalnego zebrania kierownictwa PZPR w Krakowie stwierdził, że Szumowski nie jest ich człowiekiem. Nominację tę należy zatem traktować jako wzrost przewagi w KK partyjnych reformatorów, którzy w ten sposób chcieli pokazać, że w partii są ludzie otwarci na rozmowy z „Solidarnością”. Sam Szumowski oraz jego redakcyjni współpracownicy byli jeszcze bardziej radykalni niż środowisko Kubiaka. Skłaniali się do traktowania „Solidarności” nie tylko jako związku zawodowego, lecz także jako ruchu obywatelskiego na rzecz demokratyzacji stosunków w Polsce.

W krótkim czasie Szumowski zupełnie zmienił sposób redagowania gazety. Informacje pojawiały się w niej niezależnie od tego, czy były korzystne dla władzy, czy nie. W sytuacji, gdy system „informacji był w PRL całkowicie kontrolowany przez PZPR”, było to pociągnięcie zgoła rewolucyjne. Zaczęto także publikować tylko te depesze PAP, które przynosiły konkretne informacje, a na dodatek często odpowiednio je opracowywano, co w tamtych czasach było niedopuszczalne i obrazoburcze. Reporterzy „Gazety Krakowskiej” „docierali wszędzie tam, gdzie toczyły się ówczesne konflikty, relacjonowali strajki, a Szumowski zastępował ich tekstami oficjalne kilkudzaniowe komunikaty PAP albo wręcz zapełniał informacyjną dziurę, bo tzw. oficjalnych informacji o tym nie było”<sup>357</sup>. W krótkim czasie krakowski organ partii stał się gazetą, po którą w Małopolsce ustawiały się kolejki, a nawet w innych regionach kraju sprzedawano ją po cenach czarnorynkowych.

Mimo że partyjni zwolennicy porozumienia z „Solidarnością” dysponowali organem prasowym, sformułowali spójną koncepcję programową, a także mieli wielu zwolenników wśród szeregowych członków partii, wpływ tej grupy na decyzje KK był mniejszy od oczekiwanego. Sytuację w krakowskiej PZPR przez cały czas legalnego istnienia „Solidarności” kontrolowała bowiem ta grupa aparaczyków, dla których najważniejsze były dyrektywy centrali, a nie postulaty ogniw terenowych. W związku z tym działalność krakowskich komunistów charakteryzowała się w tym okresie bardziej „wtórnością w stosunku do działań centrali oraz doraźnością stosowanych rozwiązań” niż niezależnym kształtowaniem „linii postępowania wobec »Solidarności«”<sup>358</sup>. Dawało się to zauważyć zwłaszcza w okresie natężenia konfliktów między związkiem a władzą, np. w czasie styczniowego konfliktu o wolne soboty oraz kryzysu bydgoskiego.

Inną cechą funkcjonowania krakowskiej organizacji partyjnej było dążenie do wygaszania ognisk zapalnych konfliktów pomiędzy lokalną administracją państwową lub zakładową a strukturami związkowymi różnych szczebli. Działalność ta była na tyle skuteczna, iż w czerwcu 1981 r. I sekretarz KK Dąbrowa mógł się pochwalić przed Stanisławem Kanią, że „w ciągu 10 miesięcy od sierpniowych wydarzeń [...] byliśmy woje-

<sup>356</sup> M. Kwaśniewski, *Fenomen „Gazety Krakowskiej”* [w:] *Między sierpniem a grudniem...*

<sup>357</sup> *Ibidem*, s. 80–81.

<sup>358</sup> Z. Zblewski, *Krakowska organizacja...*, s. 96.

wództwem, które [...] nie tworzyło sytuacji konfliktowych, nie przysporzyło większych kłopotów krajowi i jego państwowemu i partyjnemu kierownictwu, a także potrafiło zabezpieczyć warunki względnego spokoju społecznego, i to wcale nie za cenę ustępstw pryncypialnych<sup>359</sup>.

Niezależnie od konfliktów i sporów w krakowskiej PZPR systematycznych i rutynowych działań nie zaniechały lokalne jednostki SB. Niemal od początku z MKZ współpracował Lesław Maleszka, jej wieloletni i niezwykle cenny konfident. Z czasem zatrudniony został w Sekcji Informacji MKZ, a nawet był jednym z redaktorów regionalnego pisma związkowego. Maleszka nie tylko przekazywał bezpiece informacje na temat działalności krakowskiej centrali związku, lecz także sporządzał charakterystyki poszczególnych członków MKZ oraz osób tam zatrudnionych<sup>360</sup>. Nie ulega wątpliwości, że w szczególności te ostatnie wykorzystywane były do podejmowania przez funkcjonariuszy SB różnych przedsięwzięć, również natury dezinformacyjnej i dezintegracyjnej. Jedną z ważniejszych tego typu akcji była próba kompromitacji Roberta Kaczmarka, działacza „Solidarności” AGH, członka Prezydium ZR Małopolska i delegata na I KZD. We wrześniu 1981 r., podczas obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów w Gdańsku, na AGH pojawiła się szkalująca go ulotka<sup>361</sup>. Dzisiaj wiemy, że była to robota SB, której funkcjonariusz w sprawozdaniu z września 1981 r. odnotował, iż „efektywne działania typu »D« przeprowadzono na AGH w stosunku do znanego z radykalnej ekstremistycznej postawy tamtejszego przewodniczącego Komisji Zakładowej »Solidarności« i jednocześnie członka ZR Małopolska R[oberta] Kaczmarka. Opracowano mianowicie opartą na wiarygodnych i sprawdzonych danych ulotkę krytykującą jego osobę, w której podkreślono jego konfliktowość w środowisku, próby zrobienia kariery w Związku itp. Ulotka ta wywołała wiele niepokoju w KZ AGH, doprowadzając do wzajemnych podejrzeń i oskarżeń, deprecjonując w znacznej mierze osobę R[oberta] Kaczmarka w środowisku uczelnianym AGH<sup>362</sup>. Po porównaniu tego anonimu z donosem<sup>363</sup> tajnego współpracownika o pseudonimie „Tomek”, którego wówczas używał Maleszka, nie ma wątpliwości, co stanowiło podstawę paszkwilu na Kaczmarka. Znalazły się w nim całe fragmenty zdań przepisane wprost z tego donosu, który był po prostu 9-stronicową charakterystyką Kaczmarka i jego działalności, zarówno w „Solidarności”, jak i wcześniej.

Inną, niezwykle niebezpieczną dla jedności związku kategorią działań reżyserowanych przez SB z agentami w roli głównej były próby skłócania środowisk tworzących „Solidarność”. Rozproszone ślady takich przedsięwzięć znajdujemy w aktach operacyjnych i administracyjnych wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa. Zweryfikowane przez źródła pozaresortowe, nie pozostawiają wątpliwości co do intencji bezpieki i posłusznych jej agentów, zwłaszcza tych, których sami funkcjonariusze określali mianem manewrowych. W przedstawionym niżej przykładzie bezpośrednim wykonawcą był znowu Maleszka. W donosie z 24 czerwca 1981 r., w którym opisywał rozkład sił

<sup>359</sup> *Ibidem*.

<sup>360</sup> *Informacja operacyjna (otworzona z taśmy magneto fonowej) [w:] „Solidarność” Małopolska 1980–1981...*, dok. 454.

<sup>361</sup> BJ CDCN, RU 455 III, Anonim „Kto jest waszym leaderem”.

<sup>362</sup> AIPN Kr, 056/92, Informacja dotycząca realizacji zadań Wydziału III we wrześniu 1981 r., Kraków, 24 IX 1981 r., k. 58.

<sup>363</sup> AIPN, 0222/1700, t. 1, Informacja operacyjna opracowana przez TW „Tomek”, 4 VII 1981 r., k. 444–452.

w czasie kampanii wyborczej do władz związku, chwalił się, iż „Rola Pielonka w tej grze jest żadna, kandyduje do komisji rewizyjnej, a po moim artykule przypuszczam, że nie ma najmniejszych szans na zwycięstwo w tej grze”<sup>364</sup>. W tym samym czasie w „Gońcu Małopolskim” ukazał się tekst Maleszki<sup>365</sup> na temat konfliktu, do jakiego wówczas doszło na Politechnice Krakowskiej, i sposobu jego rozwiązania. Bohaterem artykułu był Mieczysław Pieronek, który w donosie „Tomka” jest omyłkowo wymieniany jako Pielonek. Analiza treści tego tekstu nie pozostawia wątpliwości, że w tym wypadku najwyraźniej chodziło o wbicie klina pomiędzy robotników a inteligencję.

Wobec gwałtownego wzrostu liczby zadań i obszarów „zainteresowań” SB nasycenie „Solidarności” agentami i ich rozmieszczenie w poszczególnych strukturach w pierwszej połowie 1981 r. było ciągle niewystarczające. Zwłaszcza zaś „Zbyt mało jednak źródeł uplasowanych jest w strukturach dyspozycyjnych NZS i »Solidarności«, aby we wszystkich sprzyjających okolicznościach stosować kombinacje operacyjne mające na celu ograniczanie i likwidowanie powstałych tam zagrożeń”<sup>366</sup>. W związku z tym w Wydziale III krakowskiej SB uznano, iż pierwszoplanowym zadaniem, jakie należało zrealizować w drugiej połowie tego roku, był werbunek nowych osobowych źródeł informacji. W planach tych nie zapomniano również o agentach już funkcjonujących. W tym przypadku funkcjonariusze mieli się skoncentrować na zaprojektowaniu i wykonaniu czynności, których celem był lokowanie tych informatorów, z odpowiednią legendą, „w zagrożonych środowiskach oraz zwiększenie ich operatywności”<sup>367</sup>. Z archiwum Wydziału „C” podjętych zostało 181 akt byłych tajnych współpracowników, które poddano analizie pod względem możliwości ewentualnej reaktywacji sieci. Trudno powiedzieć, ilu ich wróciło do współpracy i kto to był. W tej, jak zaznaczano, „zmienionej i wyjątkowo trudnej sytuacji” centrala postanowiła częściowo podzielić się z terenem swoją siecią, czyli agentami pochodzącymi z innych województw. Z przyczyn operacyjnych byli oni zarejestrowani przez departamenty MSW. 22 września 1980 r. dyrektor Biura „C” MSW płk mgr Kazimierz Piotrowski przesłał do Wydziału „C” w Krakowie Wykaz [wyeliminowanych] osobowych źródeł informacji zamieszkałych na terenie województwa Kraków. Stało się to za zgodą podsekretarza stanu gen. Mirosława Milewskiego. Takie wykazy przesłano zapewne również do innych województw. Krakowska lista zawierała 96 pozycji<sup>368</sup>.

Wydziałowi III krakowskiej SB udało się zainstalować w kierownictwach niektórych ogniw „Solidarności” kilku obiecujących tajnych współpracowników. We wrześniu w „Solidarności” Polskiej Akademii Nauk ulokowani zostali TW „Ela” i KO „Niccolo”.

<sup>364</sup> AIPN Kr, 010/17050, Informacja operacyjna (odtworzona z taśmy magnetofonowej), przekazana przez TW „Tomek”, 24 VI 1981 r., k. 238–249.

<sup>365</sup> L. Maleszka, *Dziś dla Jutra*, „Goniec Małopolski”, 24 VI 1981, nr 36, s. 5–7. Na marginesie trzeba odnotować, że Pieronek mimo wysiłków Maleszki wszedł do Komisji Rewizyjnej. Żeby jednak ocenić, jak dalece bezpiecznie udawały się te rozbijackie działania, trzeba pogłębić badania.

<sup>366</sup> AIPN Kr, 056/93, Analiza zagrożeń i oceny stanu bezpieczeństwa woj. miejskiego krakowskiego w instytucjach nadbudowy, Kraków, 30 VI 1981 r.

<sup>367</sup> AIPN Kr, 056/93, Analiza zagrożeń i ocena stanu bezpieczeństwa woj. miejskiego krakowskiego w instytucjach nadbudowy, Kraków, 30 XII 1981 r.

<sup>368</sup> AIPN Kr, 041/198, Wykaz osobowych źródeł informacji zamieszkałych na terenie woj. Kraków, Warszawa, 4 IX 1980 r., k. 200–202; *ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. mgr. Kazimierza Piotrowskiego do zastępcy komendanta wojewódzkiego do spraw Służby Bezpieczeństwa w Krakowie, 22 IX 1980 r., k. 199.

SB zamierzała też wprowadzić do pracy organizacyjnej w Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” PAN tajnego współpracownika o pseudonimie „Maria”. Z jaki rezultatem – nie wiadomo. Wydaje się natomiast, że zaplanowana i podjęta wówczas próba werbunku jednego z czołowych działaczy panowskiej „Solidarności” nie udała się<sup>369</sup>.

Do sukcesów bezpieki należy niewątpliwie zaliczyć zatrudnienie na jesieni 1981 r. w Sekcji Informacji Zarządu Regionu Małopolska konfidenta „Herberta”<sup>370</sup>, a w kolportażu, przy obsłudze pionów ABC – „Aleksa”<sup>371</sup>. Oceniano, iż informacje od nich są w większości wyprzedzające. Zgodnie z kompetencjami przekazywane były na bieżąco krakowskiemu Wydziałowi III-A, w którego gestii leżało „operacyjne zabezpieczenie tego obiektu”<sup>372</sup>.

Tam, gdzie nie udawało się zwerbować agentów wśród osób pełniących kierownicze funkcje w ogniwach „Solidarności”, SB usiłowała uruchomić sieć źródeł informacji, które miały do nich dostęp – kolegów z pracy, sąsiadów, czasem krewnych, w przypadku pracowników naukowych ich studentów itd. Zdaniem SB, szczególnie pozytywne wyniki przyniosło to w PAN, AGH i PK<sup>373</sup>. Od 30 czerwca do 13 grudnia 1981 r. w Wydziale III zwerbowano 8 nowych tajnych współpracowników i ich ogólna liczba wzrosła do 103. W opinii wydziałowego analityka, sieć ta w zadowalającym stopniu wykonywała stawiane jej zadania.

Natychmiast po tarnowskim WZD krakowska SB usiłowała rozpoznać sytuację w nowo wybranym Zarządzie Regionu. Polegało to m.in. na gromadzeniu wszelkich informacji o jego członkach (ze szczególnym uwzględnieniem obciążających lub kompromitujących) oraz sporządzeniu ich profili psychologicznych. Chodziło przede wszystkim o ustalenie możliwości podjęcia tzw. dialogu, zwłaszcza z osobami wchodzącymi w skład ścisłego kierownictwa regionu, a przede wszystkim z przewodniczącym Wacławem Sikorą. W tym okresie w grę nie wchodziły raczej rutynowe wezwania na komendę MO. Szukano innych okoliczności sprzyjających „zbliżeniu” z ludźmi „Solidarności”: „TW ps. »Czajka« zwrócił się o pomoc w kupnie 2 kuszetek na pociąg relacji Kraków–Gdynia dla wyjeżdżających na posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ »Solidarność« przedstawicieli MKZ [właśc. ZR] Małopolska – Wacława Sikory i Stefana Jurczaka. Wykorzystano tę sytuację do nawiązania kontaktu z ww. działaczami regionalnych władz »Solidarności«. [...] W przedziale nawiązała się dyskusja dot[ycząca] trudnej sytuacji kraju. Bardzo aktywni byli w niej obydwaj działacze »Solidarności«, krytykując politykę partii i państwa w tym zakresie”<sup>374</sup>. W ten sposób wspólna podróż

<sup>369</sup> AIPN Kr, 056/92, Informacja dotycząca realizacji zadań Wydziału III we wrześniu 1981 r., Kraków, 24 IX 1981 r. Por. AIPN Kr, 010/12406, SOR „Varrus”. Sprawa ta założona została w 1983 r. w celu inwigilacji Jerzego Zdrady, najpierw jako sprawa operacyjnego sprawdzenia, w 1985 r. została przekwalifikowana na rozpracowanie. Włączony do tej dokumentacji kwestionariusz osobowy kandydata na tajnego współpracownika świadczy o podjętej wcześniej próbie werbunku Zdrady.

<sup>370</sup> W ostatnim kwartale 1989 r. w Wydziale Studiów i Analiz był najlepiej opłacanym konfidentem i „zarobił” wówczas 170 000 zł. Dla porównania „Tomek”, czyli Maleszka, za współpracę wziął w tym samym okresie 120 000 zł (AIPN Kr, 039/110, t. 1, Raport kasowy nr 4, k. 4–5).

<sup>371</sup> „Alex” wcześniej donosił na działaczy SKS.

<sup>372</sup> AIPN Kr, 056/92, Informacja dotycząca realizacji zadań Wydziału III we wrześniu 1981 r., Kraków, 24 IX 1981 r.

<sup>373</sup> AIPN Kr, 056/93, Analiza zagrożeń i ocena stanu bezpieczeństwa woj. miejskiego krakowskiego w instytucjach nadbudowy, Kraków, 30 XII 1981 r.

<sup>374</sup> AIPN Kr, 00100/1307, Relacja z nawiązania kontaktu z przewodniczącym MKZ Małopolska Wacławem Sikorą i wiceprzewodniczącym Stefanem Jurczakiem.

z Sikorą i Jurczakiem odbyli – oczywiście bez ujawniania swojej prawdziwej tożsamości – por. Jacek Działowski i por. Kazimierz Kasprzyk<sup>375</sup>. Jej efektem była obszerna charakterystyka przewodniczącego małopolskiej „Solidarności”, która stała się punktem wyjścia przygotowania jego werbunku, zrealizowanego już w stanie wojennym<sup>376</sup>.

W opinii funkcjonariuszy SB niektóre grupy społeczne lub środowiska były szczególnie narażone na wpływy antysocjalistyczne. Czasem obejmowano je permanentną kontrolą w ramach spraw obiektowych, które – zależnie od oceny sytuacji „polityczno-operacyjnej” – mogły ciągnąć się nawet latami. Do tej kategorii należała w 1981 r. organizacja związkowa NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Jagiellońskim. We wniosku z 15 kwietnia o wszczęcie SO „Union” napisano: „Należy objąć kontrolą operacyjną uczelnianą organizację »Solidarności« z uwagi na obecność w tym związku osób znanych z negatywnych postaw i utrzymujących kontakty z członkami grup opozycyjnych w kraju [...]. Poza tym »S[olidarność]« UJ w niektórych aspektach swej działalności wykracza poza statut związku”<sup>377</sup>. Dokumentacja sprawy „Union” składa się z 3 pokaznych tomów, na które składają się przede wszystkim informacje od tajnych współpracowników, kontaktów operacyjnych i kontaktów służbowych. Wiadomości przekazane przez 2 ostatnie kategorie, zwykle osoby ukryte za inicjałami, stanowią ponad 2/3 wszystkich donosów zgromadzonych w tej sprawie. Wśród tajnych współpracowników wyróżniali się donosiciele: „Artur”, „Mietek”, „Grzegorz”, „Krakus”, a także wspomniany już „Tomek”. W tomach akt „Uniona” znajduje się również pokazny komplet dokumentów wytworzonych przez uniwersytecką „Solidarność”. Sprawa została zakończona w maju 1983 r.<sup>378</sup>, a akta zdeponowane w archiwum pod sygnaturą 303/IV.

Poza sprawami obiektowymi, na członków kierownictwa „Solidarności”, a także na niektórych jej aktywistów i działaczy niezajmujących prominentnych stanowisk zakładano sprawy operacyjne różnego rodzaju. Wybór kategorii rejestracji zależał od oceny „zagrożenia”, jakie w oczach SB stanowiły te osoby, od ich funkcji w związku, aktualnego stanu wiedzy bezpieczeństwa na ich temat itp. Wiele spraw kontynuowano po wprowadzeniu stanu wojennego, a niektóre nawet do 1990 r. Większość akt została zniszczona, a te, które dotrwały do naszych czasów, noszą wyraźne ślady intensywnych „brakowań”.

## Stan wojenny i „normalizacja” (13 grudnia 1981 – październik 1986)

Prawie równo z wybiciem północy 12 grudnia oddział ZOMO wdarł się do siedziby małopolskiej „Solidarności”<sup>379</sup>. Jednocześnie rozpoczęła się akcja internowania aktywi-

<sup>375</sup> Kazimierz Kasprzyk kierował wówczas Grupą Operacyjną Wydziału III-A w Nowej Hucie, będąc jednocześnie na etacie zastępcy naczelnika Wydziału III-A KW MO w Krakowie (W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieczeństwa województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, Kraków 2007).

<sup>376</sup> AIPN Kr, 00100/1307, Relacja z nawiązania kontaktu z przewodniczącym MKZ Małopolska Wacławem Sikorą i wiceprzewodniczącym Stefanem Jurczakiem; *ibidem*, Charakterystyka przewodniczącego MKZ „Solidarność” Małopolska.

<sup>377</sup> W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli?...*, dok. 13.

<sup>378</sup> *Ibidem*, dok. 125.

<sup>379</sup> W lokalu ZR zatrzymano jedną osobę, studenta będącego pracownikiem etatowym, który obsługiwał teleksy. Tej nocy pobieżnie przeszukano pokoje biura, przy okazji niszcząc niektóre sprzęty i witryny ogłoszeniowe, po czym wycofano się, pozostawiając w budynku jedynie kilka osób. Do drobiazgowej rewizji przystąpiono dopiero w poniedziałek 14 XII, wówczas rozpoczęto też wywożenie sprzętów i dokumentacji związkowej. Podobnie przebie-



stwów związkowych i działaczy opozycji przedsierniowej. Tak jak w pozostałych regionach, aresztowania w nocy z 12 na 13 grudnia pozbawiły małopolską „Solidarność” większości przywódców. W pierwszej dobie stanu wojennego w całym regionie internowano 163 działaczy (w tym 11 kobiet), w województwie krakowskim – 83 osoby, w nowosądeckim – 59, a w tarnowskim – 21<sup>380</sup>. Po pacyfikacjach strajków okupacyjnych, które wybuchły w niektórych zakładach pracy w odpowiedzi na ogłoszenie stanu wojennego, pomiędzy 14 a 31 grudnia w Małopolsce do ośrodków odosobnienia wysłano kolejne 129 osób, w tym 17 kobiet (z województwa krakowskiego – 90, nowosądeckiego – 12 i tarnowskiego – 27).

Większość internowanych w Krakowie mężczyzn 13 grudnia o świcie przywieziono do Ośrodka Odosobnienia w Zakładzie Karnym w Nowym Wiśniczu w województwie tarnowskim. Jednakże ze względu na „ciężkie warunki bytowania [...] oraz trudności w prowadzeniu pracy operacyjnej, np. cele 25–40-osobowe”<sup>381</sup>, 28 grudnia wszystkich internowanych przewieziono do Aresztu Śledczego w Załężu koło Rzeszowa, gdzie od 13 grudnia przebywała już większość internowanych działaczy z województw nowosądeckiego i tarnowskiego; jedynie nieliczni trafili wówczas do Ośrodka Penitencjarnego w Uhercach<sup>382</sup>. Internowane w Krakowie kobiety najpierw umieszczono w areszcie KW MO przy ul. Mogiłskiej, skąd 30 grudnia zostały przewiezione do Ośrodka Odosobnienia w kieleckim Areszcie Śledczym na Piaskach, a 21 stycznia 1982 r. do nowego ośrodka w Gołdapi. Trzej krakowscy działacze „Solidarność” – Waław Sikora, Stefan Jurczak i Tadeusz Syryjczyk, wracający 13 grudnia z posiedzenia KK, zostali zatrzymani w drodze do Krakowa i osadzeni w obozie dla internowanych w Zakładzie Karnym w Iławie<sup>383</sup>.

W styczniu 1982 r. w krakowskiej SB, w celu prowadzenia pracy operacyjnej wśród internowanych, której efektem miała być m.in. „neutralizacja” ich działalności oraz werbunek tajnych współpracowników, powołano międzywydziałową grupę w składzie: kpt. Kazimierz Aleksanderek – zastępca naczelnika Wydziału IV, kpt. Zbigniew Ziobro z Wydziału Śledczego, kpt. Zenon Romowicz – inspektor Wydziału V, kpt. Józef Czerwiński – inspektor Wydziału IV i ppor. Palmiron Noworyta – inspektor Wydziału III<sup>384</sup>.

---

gały akcje zajmowania siedzib poszczególnych delegatur regionu (M. Lasota, M. Ptasńska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, Warszawa 2003, s. 217–283).

<sup>380</sup> Zestawienie nie obejmuje internowanych przez pionierzy milicyjne. W Małopolsce w okresie od 12–13 XII 1981 do 31 XII 1982 r. w sumie internowano 354 osoby, w tym 31 kobiet. Na woj. krakowskie przypada 220 osób, nowosądeckie 77 i tarnowskie 57. W całym tym okresie internowana została (na różny okres) większość członków Prezydium ZR (na 15 osób – 13, wraz z przewodniczącym Regionu Waławem Sikorą), niektórzy członkowie Zarządu, pracownicy etatowi i działacze ogniw związkowych różnych szczebli, część przewodniczących komisji zakładowych niektórych większych zakładów pracy, działacze NZS, a także liczni uczestnicy zarówno opozycji przedsierniowej, jak i aktywiści różnych niezależnych organizacji utworzonych po sierpniu 1981 r. (Z. Solak, *Internowani z Małopolski (13 XII 1981–31 XII 1982)*, „Sowiniec” 2002, nr 20, s. 81–108; *Lista internowanych w stanie wojennym w Małopolsce* [w:] *Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980–2005*, Kraków 2005, s. 412–431).

<sup>381</sup> AIPN Kr, 010/12080, t. 2, Informacja dotycząca pracy operacyjnej w Ośrodku Odosobnienia dla internowanych mężczyzn z miejskiego województwa krakowskiego w Załężu k. Rzeszowa, 4 I 1982 r., k. 47; Z. Solak, *Diariusz internowania*, oprac. E. Zajac, „Sowiniec” 2001, nr 19, s. 17–41.

<sup>382</sup> Wówczas w województwie krośnieńskim, obecnie podkarpackie.

<sup>383</sup> M. Lasota, M. Ptasńska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie...*

<sup>384</sup> AIPN Kr, 010/12080, t. 2, Informacja dotycząca pracy operacyjnej w Ośrodku Odosobnienia dla internowanych mężczyzn z miejskiego województwa krakowskiego w Załężu k. Rzeszowa, 4 I 1982 r., k. 47. Efektem „pracy” tej grupy był m.in. tzw. proces śpiewaków, w którym Krzysztof Krzysztofiak, Bogdan Klich, Jerzy Piekarski i Zbigniew Solak przebywający w celi nr 238 zostali oskarżeni o obrazę organów władzy PRL „poprzez śpiewanie

Internowanie w nocy z 12 na 13 grudnia czołowych działaczy związku i opozycji przedsierniowej wywołały natychmiastową reakcję tych członków władz NSZZ „Solidarność” Małopolska, których te działania SB nie dotknęły. Krzysztof Pakoński, przewodniczący Regionalnej Komisji Rewizyjnej, 12 grudnia po godz. 23.00 został poinformowany przez działacza Sekcji Budownictwa NSZZ „Solidarność” Romana Pырczaka o otoczeniu przez milicję siedziby zarządu Regionu. Po sprawdzeniu jeszcze raz sytuacji pod lokalem związku, gdzie już wówczas wdarła się milicja i skąd wynosiła papiery, wspólnie odwiedzili mieszkania kilku związkowców, by ich ostrzec, jednak nikogo nie zastali. W tej sytuacji z samego rana 13 grudnia u Pakońskiego spotkało się kilku działaczy, a wśród nich „Józef Jachimski, wiceprzewodniczący naszej komisji rewizyjnej. W Statucie NSZZ »S[olidarność]« było napisane, że jeżeli władze związku nie mogą prowadzić działalności, to zastępuje je Komisja Rewizyjna. W związku z tym [...] napisaliśmy wezwanie do strajku uzasadnionego atakiem na związek”<sup>385</sup>.

W HiL, gdzie trwała ogłoszona 10 grudnia bezterminowa gotowość strajkowa, w siedzibie KRH z 12 na 13 dyżur przy teleksie pełnili Stanisław Handzlik i Jan Ciesielski. Jeszcze przed północą otrzymali tą drogą od związkowców z Olsztyna i Słupska informację o wymarszu z milicyjnych szkół w Szczytnie i Słupsku zmechanizowanych kolumn, które udały się w kierunku Gdańska. Wkrótce okazało się też, że z Warszawą i z Gdańskiem przerwana została łączność telefoniczna. Około godz. 00.30 dyżurujących w KRH ostrzegł dyspozytor, że do budynku administracyjnego HiL, gdzie mieściła się siedziba związku, kieruje się samochód Nysa pełen milicjantów. W tej sytuacji postanowili opuścić pomieszczenia KRH, wcześniej jednak „połączyli się za pomocą aparatury głośnomówiącej ze wszystkimi wydziałami Kombinat, a Stanisław Handzlik poinformował, iż wskutek przerwania połączeń pomiędzy regionami i z Komisją Krajową »Solidarności«, w związku z wtargnięciem milicji na teren pomieszczeń KRH, ogłasza bezterminowy strajk”<sup>386</sup>.

Po zajęciu przez milicję pomieszczeń KRH Handzlik i Ciesielski przenieśli się na Wydział Zgniatacza, gdzie wiceprzewodniczący hutniczej „Solidarności” Marian Kania organizował już strajk. Zgodnie z instrukcją strajkową obowiązującą w hucie, komisje wydziałowe „Solidarności” automatycznie przekształciły się w wydziałowe komitety strajkowe, a KRH w Komitet Strajkowy Hutników. Do strajkujących hutników informacja o wprowadzeniu stanu wojennego dotarła za pośrednictwem radia dopiero o 6.00

---

piosenek w miejscu publicznym”. Aresztowano ich 9 III 1982 r., a podstawą oskarżenia było nagranie ich śpiewu na taśmie magnetofonowej dokonane 2 II przez Zbigniewa Ziobrę. Oskarżeni zostali przeniesieni do pawilonu więzienia, gdzie osadzeni byli więźniowie kryminalni (Piekarskiego umieszczono w jednej celi z więźniem skazanym za zabójstwo księdza). Od tej chwili, jako więźniowie z sankcją prokuratorską, zostali pozbawieni możliwości widzeń z najbliższymi. Dotyczyło to również przebywających na leczeniu w szpitalu więziennym w Krakowie przy ul. Montelupich Klicha (14 IV–9 VII) i Solaka (19 V–9 VII). Dopiero po zmianie sędziego wycofano się z tych represji. Rozprawa (pierwotny termin ustalony na 20 III został odroczone z powodu choroby Klicha) odbyła się 7 X 1982 r. przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z siedzibą w Rzeszowie. Prokurator, mimo że przewód sądowy nie wykazał, iż więzienie jest miejscem publicznym, zażądał kary 3 lat pozbawienia wolności dla Klicha, Piekarskiego i Solaka oraz 2 lat dla Krzysztofiaka, któremu nie udowodniono, że śpiewał (nie przyznał się do zarzucanego mu czynu). Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych (E Zajac, *Proces śpiewaków w Zakładzie Karnym Załęże* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>385</sup> Relacja K. Pakońskiego [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, Kraków 2001, s. 116.

<sup>386</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

rano. Wtedy też odbyło się pierwsze zebranie KSH<sup>387</sup> (z udziałem przedstawicieli komitetów wydziałowych), podczas którego jednogłośnie podjęto decyzję o kontynuowaniu strajku i ustalono, że będzie on okupacyjno-rotacyjny, co oznaczało, iż na terenie zakładu pozostawały 2 zmiany pracowników, którzy po 16 godzinach byli wymieniani przez kolejne 2 zmiany. Od razu przystąpiono też do organizacji służb strajkowych, a zwłaszcza odpowiedzialnych za zabezpieczenie bram wejściowych. Jeszcze przed południem wydano pierwszy komunikat KSH: „Dziś w nocy podstępnie rozpoczęto masowe aresztowania działaczy i współpracowników NSZZ »Solidarność«. [...] Jesteśmy tutaj w pomieszczeniach i halach wydziałów Kombinatu. Nie wiemy, jaki scenariusz zaplanowała junta partyjna. Jeżeli ma to być wariant siłowy, to będzie to ostatni argument tej władzy. Władzy, która wbrew oczywistym faktom, które miały miejsce na przestrzeni 36 lat, nazywa siebie władzą ludową i na ten lud, przeciwko któremu teraz występuje, powołująca się we wszystkich swoich poczynaniach. Ta władza już nigdy nie odzyska społecznej aprobaty.

Nie dajmy się ponieść emocjom! Nie dajmy się zastraszyć policyjnymi metodami! Syberia daleko, a wszystkich nas, 36 milionów Polaków, nie można »internować« w największym nawet obozie. Racja jest po stronie ludu! Niech żyje Polska”<sup>388</sup>.

Funkcję szefa KSH objął dotychczasowy przewodniczący KRH Mieczysław Gil<sup>389</sup>, który ok. godz. 13.00 przedostał się do kombinatu. Przez cały czas do huty przybywali członkowie „Solidarności” z innych zakładów pracy (m.in. Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, MPK, „Budostalu”). Przynosili informacje o wydarzeniach w mieście (nocnych aresztowaniach, patrolach milicji, rozpoczętych strajkach itp.) i szukali odpowiedzi na pytanie, co dalej. W miarę rozwoju strajku do HiL dostarczano z zewnątrz żywność, a nawet papierosy z zakładów tytoniowych w pobliskich Czyżynach.

O godz. 14.00 odbyło się kolejne zebranie KSH z udziałem już ok. 40 osób, na którym – wobec internowania kierownictwa związku – podjęto decyzję o przejęciu przez KSH wszystkich uprawnień i obowiązków Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Małopolska. Postanowienie to obowiązywało od godz. 15.00 13 grudnia do odwołania, o którym w myśl przyjętej wówczas uchwały mógł zdecydować jedynie Zarząd Regionu obradujący w regulaminowym składzie. Komitet Strajkowy HiL, już jako „centrum decyzyjne dla całego Regionu Małopolska”, kolejną uchwałą zobligował wszystkie komisje zakładowe w Regionie do przekształcenia się 13 grudnia w komitety strajkowe<sup>390</sup>.

Dokumenty i uchwały wydawane podczas strajku w hucie na początku sygnował Komitet Strajkowy Hutników, później zaś Regionalny Komitet Strajkowy. Nie jest jasne, kiedy nastąpiło to przekształcenie<sup>391</sup>. Wiadomo jednak, że w skład RKS weszli

<sup>387</sup> Komitet Strajkowy Hutników miał się zbierać co 8 godzin, podczas rotacji zmian.

<sup>388</sup> *Komunikat Strajkowy nr 1 Komitetu Strajkowego Hutników NSZZ „Solidarność” Kombinatu Metalurgicznego* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu. „Solidarność” Regionu Małopolska w latach 1981–1989, red. W. Bukowski, Kraków 1991, s. 39.

<sup>389</sup> W nocy z 12 na 13 XII uniknął internowania, uciekając po balkonach funkcjonariuszom, którzy przyszli go aresztować (J. Sadecki, *Mieczysław Gil* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1980*, t. 1, Warszawa 2002, s. 99–101).

<sup>390</sup> *Uchwała nr 1 i Uchwała nr 2* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 41.

<sup>391</sup> A. Malik pisze, że stało się to na zebraniu o godz. 14.00, z kolei według Handzlika RKS ukonstytuował się dopiero wieczorem (W. Palmowski, *Był taki czas*, Kraków 2001, s. 46).

członkowie Prezydium KRH, członkowie Prezydium ZR Małopolska, którzy nie zostali internowani i przedostali się do HiL, oraz członkowie KRH, będący zarazem przewodniczącymi komitetów strajkowych na poszczególnych wydziałach. W związku z powyższym z pewnością w zebraniach RKS poza Gilem uczestniczyli: z KRH – Stanisław Handzlik, Jan Ciesielski, Władysław Hardek, Edward Nowak, Marian Kania, Zdzisław Wagner, Józef Łukasik i Andrzej Wymazał, a z Prezydium ZR – Stanisław Góral oraz Andrzej Nowicki<sup>392</sup>.

Podczas strajku w kombinacie rozpoczęło działalność pierwsze w Krakowie i w Nowej Hucie niezależne radio. Do kierującego poligrafią i informacją RKS Stanisława Handzlika zgłosił się student fizyki UJ Stanisław Tyczyński, który zaproponował zbudowanie i uruchomienie w hutcie nadajnika radiowego. Propozycję przyjęto i już wieczorem 14 grudnia nadana została próbna audycja Radia Wolna Polska. Do pacyfikacji wyemitowano „6–7 audycji z bieżącymi informacjami, komunikatami i uchwałami RKS, odtwarzano patriotyczną muzykę z nagrań chóru »Organum«, jeszcze z uroczystej gali podczas poświęcenia sztandaru KRH”<sup>393</sup>. Radio było słyszalne w promieniu ok. 5 km od kombinatu na falach UKF w paśmie 65,5 MHz. Nadajnik udało się ocalić przed przejściem przez „siły porządkowe” podczas pacyfikacji huty. Służył później do emisji audycji Radia Wolna Nowa Huta, nad którym pieczę z ramienia RKW, zarówno w kwestiach programowych, jak organizacyjno-technicznych, sprawował Jan Ciesielski.

14 grudnia Komitet Strajkowy HiL uchwałą nr 3 w sprawie przyczyny i celów strajku postanowił: nie przyjmować do wiadomości stanu wojennego, kontynuować strajk aż do przywrócenia normalnego życia i powrotu do zakładów pracy wszystkich aresztowanych, nie przyjmować kart mobilizacyjnych, nie wpuszczać na teren zakładu osób umundurowanych oraz, w razie zdławienia oporu strajkujących siłą i przemocą, podjąć strajk głodowy, wzywając jednocześnie „wszystkich do solidarnego w nim udziału”<sup>394</sup>. Prawną podstawą tych żądań było oświadczenie pracowników Wydziału Prawa UJ z 14 grudnia, zawierające uzasadnienie nielegalności i bezprawności wprowadzenia stanu wojennego. Stanowisko to zostało powtórzone następnego dnia w ogłoszonym przez Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Małopolska Apelu do Narodów Zjednoczonych<sup>395</sup>.

W odpowiedzi na wprowadzenie stanu wojennego w Małopolsce, poza HiL, strajki okupacyjne ogłosiło i podjęło kilkadziesiąt komisji zakładowych. Część protestów rozpoczęła się już 13 grudnia, przede wszystkim w tych zakładach, które pracowały w rytmie ciągłym. Najwięcej zorganizowano 14 i 15 grudnia. W Krakowie i Nowej Hucie kilkudniowe strajki odbyły się w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym (13–16 grudnia), Nowohuckim Przedsiębiorstwie Instalacji Stalowych „Montin” (14–16 grudnia strajkowała cała załoga – 1800 osób), Centrum Naukowo-Produkcyjnym Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „Unitra-Telpod” (14–16 grudnia z 5-tysięcznej załoga strajkowało

<sup>392</sup> A. Malik pisze, że według relacji Edwarda Nowaka istniało również ścisłe kierownictwo strajku, zwane „Bunkrem”, do którego należeć mieli Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik, Jan Ciesielski, Władysław Hardek, Edward Nowak (*Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*).

<sup>393</sup> *Ibidem*.

<sup>394</sup> *Uchwała 3 Komitetu Strajkowego Hutników z dnia 14 bm. godz. 3.30 w sprawie przyczyny i celów strajku [w:] „Solidarność” Małopolska...*, s. 42.

<sup>395</sup> *Apel do Narodów Zjednoczonych [w:] ibidem*, s. 44–45.

1300–1500 osób), Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, głównie w zajezdniach w Czyżynach, Podgórzu oraz Nowej Hucie (13–15 grudnia)<sup>396</sup>, Krakowskich Zakładach Armatur (14–15 grudnia strajkowało 2500 pracowników)<sup>397</sup>, Instytucie Technologii Nafty (14–15 grudnia strajkowało 300 osób, czyli cała załoga), Państwowym Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej (14–15 grudnia), „CeBeA” (14–15 grudnia z 800 zatrudnionych strajkowało 250 osób), Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoprzem” (15–16 grudnia), a także na Wydziale Konstrukcji Stalowych Krakowskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” (13–14 grudnia).

Odnotowano również jednodniowe protesty, które 14 i 15 grudnia przeprowadzono m.in. w: Biurze Projektów-Badawczych Budownictwa Ogólnego, Biurze Projektów Przemysłu Skórzanego „Biproskór”, Bazie Sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-2”, Zakładzie Maszyn Kablowych „Telkom-telos”, Przedsiębiorstwie Projektowania Dostaw Kompletnych Obiektów „Chemadeks”, Przedsiębiorstwie Państwowym „Polmozbyt” oraz Elektrociepłowni „Łęg”, w której zastrajkowała grupa robotników budowlanych Zakładu Energetyki z Katowic. W „Elbudzie”, na wieść o internowaniu Ryszarda Majdzika i jego ojca Mieczysława, 14 grudnia 8-godzinny strajk zorganizował Zbigniew Jaworski we współpracy z Bożeną Szewczyk, Zbigniewem Mikuliszynem i Wiesławem Łopatą. Tego samego dnia w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL” podjęto próbę zorganizowania strajku<sup>398</sup>.

Skomplikowana sytuacja wytworzyła się na Akademii Górniczo-Hutniczej, gdzie w sobotę 12 grudnia postanowiono następnego dnia zakończyć strajk studencki i od poniedziałku wznowić zajęcia. W niedzielę rano strajk został pośpiesznie zlikwidowany, jednakże na uczelni zostali dezorientowani studenci. W poniedziałek rano przedostali się oni do HiL, gdzie wzięli udział w strajku hutniczym<sup>399</sup>. Po konsultacjach przeprowadzonych we wszystkich jednostkach organizacyjnych akademii 14 grudnia o godz. 12.00 UKZ podjęła decyzję o proklamowaniu 48-godzinnego strajku okupacyjnego<sup>400</sup>, który rozpoczął się „o godz. 15.00 okupacją pawilonu C-4. Wzięło w nim udział ok. 400 osób, co odpowiadało pojemności budynku. Ok[olo] godz. 17.00 do strajkujących przybyli rektor i prorektorzy, informując o sytuacji, i znaczna część nocy upłynęła na dyskusjach. [...] Rektor ponawia apel o przerwanie strajku. Po gorącej dyskusji ustalono, że decyzja zapadnie w środę 16 grudnia o godz. 11.00. W tym samym czasie liczba strajkujących przekracza 500 osób, wyraźnie wzrosła liczba profesorów i docentów. Większość skłania się do zakończenia strajku. Po upływie 48 godzin ok. 100 osób gotowe jest kontynuować

<sup>396</sup> W MPK strajk wybuchł na wieść o aresztowaniu Krzysztofa Ogorzałka, Michała Żurka i Aleksandra Staszczaka.

<sup>397</sup> Został ogłoszony po aresztowaniu 14 XII na terenie zakładu Kazimierza Jarzmika, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej tamtejszej KZ NSZZ „Solidarność”. Współorganizatorem strajku był Jan Blicharz, zatrzymany 15 XII podczas pacyfikacji (rozpoczętej o godz. 4.30), internowany w Ośrodku Odosobnienia w Wiśniczu Nowym, 23 XII aresztowany i oskarżony o organizowanie i kierowanie strajkiem, 28 I 1982 r. skazany na 1,5 roku więzienia w zamieszczeniu na 2 lata.

<sup>398</sup> Zestawienie strajków w Krakowie przede wszystkim za: M. Lasota, M. Ptasieńska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie...*, s. 220–221; A. Gliksman, „Solidarność” *Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*

<sup>399</sup> Zostali przewiezieni autobusami, które do ich dyspozycji przekazała zajezdnia MPK w Czyżynach. W sumie w strajku w Hucie uczestniczyło ok. 100 studentów.

<sup>400</sup> AIPN Kr, 07/5178, Strajk okupacyjny w AGH.

akcję bezterminowo. [...] Pacyfikacja nastąpiła w nocy z 15 na 16 grudnia o godz. 3.00. Udział wzięło 200 do 300 zomowców i wojska. Tłuczenie drzwi wejściowych, krzyki, szpaler sił porządkowych, przez który wychodzą uczestnicy strajku. Milicja zerwała plakaty, zdjęła flagi narodowe, zabrała maszyny do pisania i powielacze. [...] Zatrzymano ponad 20 osób, w większości przypadków nie potrzebowano listy, major znał twarze na pamięć<sup>401</sup>. W sumie w wyniku strajków na AGH oraz w HiL zatrzymano blisko 50 studentów i pracowników akademii<sup>402</sup>. Na UJ już w niedzielę 13 grudnia w Collegium Novum w siedzibie NSZZ „Solidarność” spotkali się członkowie UKZ. Rezultatem tego zebrania „było podjęcie przez Uczelniany Komitet Strajkowy uchwały o strajku absencyjnym, która to uchwała była rozpowszechniana w różnych miejscach na terenie UJ, m.in. w gablocie »Solidarność« w Collegium Novum, gdzie ulotka o tym informująca wisiała co najmniej do 17 grudnia [19]81 r.”<sup>403</sup> Podobną formę protestu przyjęli od 14 grudnia pracownicy PAN<sup>404</sup>. Strajk na UJ, który nie został oficjalnie odwołany, trwał do Bożego Narodzenia. Przez krótki czas w Collegium Novum funkcjonował utworzony samorzutnie nieformalny punkt informacyjny, w którym gromadzono wiadomości o aresztowaniach, internowaniach, wszelkiego rodzaju represjach oraz akcjach strajkowych i ich pacyfikacjach. Tutaj przygotowywano i powielano ulotki informujące o bieżącej sytuacji i kolportowane przez łączników w zakładach pracy.

Strajki i protesty, choć o mniejszym zasięgu i skali, odnotowano również w 2 pozostałych województwach regionu. W województwie tarnowskim największe protesty zorganizowano w Bochni i Tarnowie. Już pierwszego dnia stanu wojennego w największym zakładzie województwa – Zakładach Azotowych w Tarnowie-Mościskach – odbył się wiec, podczas którego domagano się uwolnienia zatrzymanych działaczy związku, m.in. pochodzącego z tego zakładu członka ZR Andrzeja Sikory. Jednakże atmosfera strajkowa zamarła tutaj już 15 grudnia. 13 grudnia w bocheńskich Zakładach Przetwórstwa Hutniczego (filia HiL) wybuchł strajk, który zorganizowali m.in. Jerzy Orzeł, Jerzy Uczkiewicz, Eugeniusz Olesiński, Witold Bawolski i Stanisław Kurnik. Poparł go i przez cały czas wspierał I sekretarz tamtejszego Komitetu Zakładowego PZPR Jan Klasa<sup>405</sup>. 15 grudnia po południu strajk został spacyfikowany przez wojsko i ZOMO, a niektórzy jego inicjatorzy aresztowani i w trybie doraźnym skazani na kilkuletnie więzienie<sup>406</sup>.

---

<sup>401</sup> W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 115.

<sup>402</sup> Po upływie 48 godzin z zatrzymanych na AGH wypuszczono blisko połowę ([www.biuletyn.agh.edu.pl/archiwum\\_bip/\\_2005/\\_146/13\\_146.html](http://www.biuletyn.agh.edu.pl/archiwum_bip/_2005/_146/13_146.html), 23 II 2010 r.).

<sup>403</sup> W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli?...*, dok. 71. Zdaniem Barbary Niemiec wybrano „taką formę protestu, gdyż wcześniejszy strajk studencki unaoczniał wszystkim, że budynki uczelniane zupełnie nie nadają się do strajków okupacyjnych (Relacja B. Niemiec [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 110).

<sup>404</sup> Decyzję o tym 13 XII podjęła grupa pracowników Akademii na spotkaniu, które odbyło się w Instytucie Języka Polskiego, a obecni na nim byli m.in.: Jerzy Zdrada, Roman Laskowski, Jerzy Vetulani i Jan Środoń (Relacja J. Środonia [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 134).

<sup>405</sup> Na rozprawie, która odbyła się 5 I 1982 r. w trybie doraźnym, w związku z tym, że „w dniach od 13 do 15 grudnia 1981 r. w Bochni, działając wspólnie, zorganizowali strajk pracowników miejscowego Zakładu Przetwórstwa Hutniczego, a następnie strajkiem tym kierowali”, Klasa został skazany na 3 lata więzienia (*Sprawy karne*, [www.13grudnia81.pl](http://www.13grudnia81.pl), 19 II 2010 r.).

<sup>406</sup> 5 I 1982 r. Oleksiński i Uczkiewicz zostali skazani na 3 lata, a Orzeł na 3,5 roku więzienia, 16 I tego roku Bawolski zaś otrzymał karę 3 lat więzienia, którą 14 IV, na skutek rewizji wniesionej przez prokuratora generalnego, Sąd Najwyższy zwiększył do 4 lat (*ibidem*).

13 grudnia strajki okupacyjne proklamowano również w Dębickich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” oraz urzędach gminnych w Jodłowej i Brzostku. Jednakże główna fala protestów w województwie tarnowskim rozpoczęła się 14 grudnia, gdy strajk podjęły przedsiębiorstwa z Tarnowa: Zakłady Mechaniczne „Ponar” (14–15 grudnia), Zakłady Budowy Aparatury Chemicznej będące filią Zakładów Azotowych w Mościskach (14–15 grudnia), Fabryka Silników Elektrycznych „Tamel”<sup>407</sup>, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, gdzie protest zorganizowali Zdzisław Jasiewicz, Waław Rutka i Mieczysław Hańbicki oraz – na krótko – Spółdzielnia Pracy „Tarnowska Odzież”. Tego dnia zastrajkowały także Kopalnia Soli oraz Zakład Naczyń Kamionkowych w Bochni. Strajki dość szybko i łatwo spacyfikowano, strasząc robotników zwolnieniami. Niektóre załogi, tak jak ta w „Ponarze”, same wróciły na stanowiska pracy<sup>408</sup>. 15 grudnia, po wtargnięciu ZOMO do „Tamelu”, aresztowani zostali przewodniczący KZ Ryszard Strach i Tadeusz Szmidt.

Na Nowosądecku najdłuższy strajk, w którym uczestniczyło blisko 2780 osób, odbył się w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach. W poniedziałek rozpoczęła go I zmiana. Trwał półtorej doby i wieczorem „15 grudnia strajk wygasł praktycznie samoczynnie”<sup>409</sup>. Jednodniowe strajki i protesty odnotowano również w gorlickim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego „Forest”, gdzie 14 grudnia strajkowało ok. 300 pracowników, oraz w Nowym Sączu. W stolicy województwa zastrajkowały załogi Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „Transbud”, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz niektóre jednostki organizacyjne Sądeckich Zakładów Elektro-Węglowych. Akcje te zwykle kończyły się bez udziału milicji czy wojska<sup>410</sup>.

14 grudnia w Jaśle, którego Komisje Zakładowe były zarejestrowane w ZR Małopolska, odbył się jednodniowy strajk w Hucie Szkła Technicznego (koło nr 2337)<sup>411</sup>.

W przeciwieństwie do województw tarnowskiego i nowosądeckiego, w Krakowie większość strajków została zakończona siłą, przy czym zwykle scenariusz tych akcji był podobny. W mniejszych przedsiębiorstwach pacyfikację przeprowadzała tylko milicja (ZOMO), w większych przebiegała ona następująco: wojsko otaczało zakład, za pomocą pojazdów pancernych forsowało bramy lub ogrodzenia fabryczne, po czym cofało się, a na teren wkraczały oddziały ZOMO. Około godz. 2.00 w nocy z 14 na 15 grudnia spacyfikowane zostały strajki w zajezdniach MPK w Czyżkach i Podgórzu, a nad ranem, o godz. 4.30, doprowadzono do przerwania protestu w „Armaturze”. 16 grudnia w ten sam sposób rozwiązano strajk w „Telpodzie”, gdzie akcja pacyfikacyjna rozpoczęła się ok. 5.00 rano. Trzydniowy protest w „Montinie” zakończył się bez interwencji milicji, jednak jego organizatorzy<sup>412</sup>,

<sup>407</sup> Według publikacji *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981–31 XII 1982* (red. W. Chudzik, R. Cywiński, I. Kielmel, I. Marczak, Warszawa 1999, s. 196) strajk w „Tamelu” trwał do 16 XII, natomiast Daniel Mosio mówi o strajku jednodniowym (Relacja D. Mosia [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 201–202).

<sup>408</sup> Relacja L. Łackiego [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 196.

<sup>409</sup> Relacja S. Dudka [w:] *ibidem*, s. 32.

<sup>410</sup> Zestawienie strajków w województwach tarnowskim i nowosądeckim za: M. Lasota, M. Ptasńska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie...*, s. 220–221; A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. *Kalendarium 1980–2005...*

<sup>411</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. *Kalendarium 1980–2005...*

<sup>412</sup> Kazimierza Gądka uniewinniono, natomiast Józef Pilch skazany został na rok więzienia, z tym że sąd zwolnił go z odbywania kary na czas leczenia (W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 105).

tak jak zatrzymani podczas pacyfikacji przywódcy innych strajków, zostali oskarżeni o kontynuowanie zakazanej działalności związkowej<sup>413</sup>.

Prawodawstwo stanu wojennego umożliwiło postawienie w stan oskarżenia i skazanie na karę więzienia nawet za próbę podjęcia strajku. W pierwszym okresie niektóre składy sędziowskie skwapliwie z tego prawa korzystały. Trzech pracowników należącej do ZR Małopolska Charsznickiej Odlewni Żeliwa<sup>414</sup> oskarżono o udział w strajku „w ten sposób, że w dniu 14 grudnia o godz. 6.00 nie przystąpili do pracy, a tylko: Józef Słaboń wywiesił na zewnątrz zakładu flagę biało-czerwoną, Józef Mazurek rozlepił plakaty wzywające do strajku<sup>415</sup>, a Jan Miłek odczytał oświadczenie o ogłoszeniu strajku. Na tym właściwie, jak wynika z uzasadnienia aktu oskarżenia, wyczerpały się działania oskarżonych, którzy wieczorem, po powrocie do domu, zostali aresztowani<sup>416</sup>. 11 stycznia 1982 r. Mazurka skazano w trybie doraźnym na 1,5 roku pozbawienia wolności, a Miłka i Słabonia na rok i 10 miesięcy<sup>417</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że w tym czasie miejscem, na które patrzył dosłownie cały Kraków i region, był Kombinat HiL. Miasto jakby zastygło w napięciu i oczekiwaniu. Od czasu do czasu mieszkańców elektryzowały różne, często sprzeczne informacje dotyczące wydarzeń w hucie: że załoga wygasła wielkie piece, że strajk został brutalnie spacyfikowany, w rezultacie czego są ranni, a może nawet zabici. Nikt nie wiedział niczego na pewno. Psychozę tę niewątpliwie podsycaly zachowanie i decyzje władz. Już w późnych godzinach popołudniowych 13 grudnia huta została otoczona przez oddziały MO i ZOMO pierścieniem, który z czasem zacieśniał się i gęstniał. Zaczął się kilkudniowy okres zmagania, które hutnicy ostatecznie przegrali. Nocą z 15 na 16 grudnia, ok. godz. 1.00, „na sygnał wystrzelonej z wojskowej raketnicy czerwonej rakiety rozpoczęto operację o kryptonimie »Kombinat«. Impet ataku 10 czołgów wspieranych przez 2000 żołnierzy i 2150 funkcjonariuszy ZOMO, po rozbiciu bram 2. i 3., ruszył na centrum dowodzenia hutniczym strajkiem na Walcowni Zgniatacz. [...] Strajkujące załogi na poszczególnych wydziałach i zakładach, postępując w myśl instrukcji o biernym oporze, ustawiały się na środku hal i oczekiwały na wejście wojska. Jednak po otoczeniu hal, do środka nie wchodził żołnierze, a zomowcy, dokonujący przeszukania w wydziałowych halach i lokalach, pałowali próbujących się gdzieś ukryć bądź protestujących przeciwko temu osób. Wraz z nimi do środka hal weszli zaopatrzeni w listy osób przewidzianych do aresztowania funkcjonariusze SB<sup>418</sup>.

Interwencja wojska i milicji w HiL zakończyła się nad ranem; zatrzymano 276 osób. Aresztowania uniknęli niektórzy członkowie RKS, m.in. Mieczysław Gil, Edward Nowak, Stanisław Handzlik, Jan Ciesielski, Władysław Hardek, Stanisław Góral oraz niektórzy przewodniczący i członkowie wydziałowych i zakładowych Komitetów Straj-

<sup>413</sup> *Sprawy karne*, www.13grudnia81.pl (sprawy dotyczące: Juliana Morawca, Leszka Zielińskiego, Jana Szwabowskiego, Jana Blicharza, Stanisława Urbana, Stanisława Domagały, Ryszarda Dyląga, Henryka Lewandowskiego, Czesława Talagi, Andrzeja Sarny, Jacka Rosińskiego, Aleksandra Lepiarza i Krzysztofa Bzdyla), 19 II 2010 r.

<sup>414</sup> Charsznica leżała wówczas w woj. kieleckim, ale KZ NSZZ „Solidarność” tamtejszej Odlewni Żeliwa zarejestrowała się w Małopolsce – koło nr 1386.

<sup>415</sup> Przywiezione zostały z Krakowa.

<sup>416</sup> W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 116.

<sup>417</sup> *Sprawy karne*, www.13grudnia81.pl, 19 II 2010 r.

<sup>418</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*; A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999. Według autorów tej publikacji akcja pacyfikacyjna w KM HiL nosiła kryptonim „Wil”.



kowych. Jeszcze w czasie akcji pacyfikacyjnej pod bramą huty zaczęły gromadzić się rodziny hutników, w sumie ok. 2000 osób. W ich kierunku ruszyły 2 kompanie ZOMO, na których widok ludzie rozpięchli się.

Mimo pacyfikacji huty i represji grożących za każde wystąpienie przeciwko władzy nastroje w Nowej Hucie były wciąż bojowe. W południe 17 grudnia pod bramą kombinatu znowu zgromadził się tłum ludzi, którzy wykrzykiwali obelgi i wyzwiska w stronę otaczających hutę milicjantów. Gdy nie zareagowali na wezwanie do rozejścia się, w ich kierunku ruszyły 2 kompanie ZOMO. Armatki wodne rozproszyły tłum. Równocześnie podobną akcją przeprowadzono na nowohuckim Placu Centralnym. Tego samego dnia, w związku z rocznicą wydarzeń grudniowych, w Krakowie w kościele Mariackim o godz. 18.00 odbyła się msza w intencji zamordowanych robotników z Gdańska i Szczecina. Po nabożeństwie na Rynku Głównym spontanicznie zawiązała się demonstracja. Jej uczestnicy skandowali m.in. „Solidarność, Jaruzelski zdrajca”. Wojsko, milicja i oddziały ZOMO zablokowały wszystkie prowadzące do Rynku ulice, oprócz Sławkowskiej i Świętego Jana. W chwilę po tym na Rynek wjechały armatki wodne i zaatakowały tłum. Przy mrozie, który tego dnia sięgał 12 stopni, manifestacja została rozproszona w ciągu zaledwie pół godziny<sup>419</sup>.

W cytowanej już uchwale nr 3 Regionalny Komitet Strajkowy wytyczył kierunek przyszłych zamierzeń, zalecając, że „w przypadku dalszej niemożliwości jawnego zorganizowanego działania działalność »Solidarności« prowadzona będzie konspiracyjnie”<sup>420</sup>. Dotychczas tajna działalność była uważana za sprzeczną z charakterem związku zawodowego. W znacznej mierze z tego powodu legalna „Solidarność” nie wypracowała ani strategii działania, ani alternatywnych – organizacyjnych i osobowych – struktur, które przejęłyby odpowiedzialność za funkcjonowanie instancji związku w sytuacji zagrożenia jego bytu i byłyby przygotowane na długofalową działalność w konspiracji. Naturalną więc kolejną rzeczą po 13 grudnia, równocześnie z odtwarzaniem lub nawet często tworzeniem od nowa struktur w podziemiu, wśród działaczy „Solidarności” toczyła się dyskusja na temat jej kształtu w podziemiu, kierunków i strategii działania<sup>421</sup>.

Koniec 1981 i początek 1982 r. był okresem „odnajdowania się” i nawiązywania kontaktów pomiędzy ocalałymi po pogromie działaczami „Solidarności”<sup>422</sup>. Jednocześnie szacowano straty, które wciąż rosły: 13 stycznia 1982 r. aresztowano ukrywających się po pacyfikacji Huty Gila i Nowaka. 25 lutego, wyrokiem sądu Warszawskiego Okręgu

<sup>419</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*

<sup>420</sup> *Uchwała 3 Komitetu Strajkowego Hutników z dnia 14 bm. godz. 3.30 w sprawie przyczyny i celów strajku [w:] „Solidarność” Małopolska...*, s. 42.

<sup>421</sup> Przy okazji warto też zwrócić uwagę na umowność – w kontekście czasowym – znaczenia pojęć „podziemie” i „konspiracja”. W ciągu ponad 8-letniej walki „Solidarności” o powrót do legalnego funkcjonowania „podziemie” to miało przecież różny charakter: od działalności ściśle konspiracyjnej, przez półjawną, aż do zupełnie otwartej w końcu lat osiemdziesiątych. Osobną kwestią jest również zakres i skuteczność utajnienia podziemnej „Solidarności”. Kwerenda w zdeponowanych w krakowskim IPN poesbeckich archiwaliach – zresztą bardzo uszczuplonych, co można ocenić już na pierwszy rzut oka – daje powody do wysnucia wniosku, iż kluczowe ogniwa podziemia były czasem bardziej zakonspirowane przed resztą społeczeństwa niż faktycznym przeciwnikiem. Po początkowym, kilkumiesięcznym etapie ścisłego utajnienia struktur „Solidarności”, powstających na różnych poziomach, nastąpił okres, w którym SB zaczęła zdobywać znaczną wiedzę o poszczególnych jej ogniwach, a także lokować w nich swoje osobowe źródła informacji.

<sup>422</sup> Relacja E. Kuligi [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 83.

Wojskowego, zostali oni skazani za kontynuowanie działalności związkowej: Gil na 4 lata, a Nowak na 3,5 roku więzienia. Te i inne wpadki<sup>423</sup> zapewne spowoły konsolidację środowisk i grup opozycyjnych, ale jej nie powstrzymały.

W grudniu 1981 r., już po pacyfikacji strajku w HiL, i w styczniu roku 1982 przy różnych okazjach<sup>424</sup> ukazywały się ulotki, oświadczenia, apele, czasem podpisane „Solidarność Małopolska” lub „Solidarność” Region Małopolska, czasem niesygnowane, ale zawsze odwołujące się do ideałów „Solidarności”<sup>425</sup>. Można więc mówić o istnieniu grup, których członkowie czuli się – z racji różnorodnych związków z poprzednim, oficjalnym kierownictwem – zobowiązani do działania w tej ekstremalnej sytuacji. Grupy te były już wówczas tak zorganizowane, że próbowały nadawać pewien kierunek bardzo licznym, spontanicznym dotąd akcjom. W tym pierwszym okresie ich celem była przede wszystkim manifestacja niezgody na wprowadzenie stanu wojennego, w większości przypadków pod sztandarem „Solidarności”.

Stosunkowo szybko zaczęto odbudowywać w konspiracji władze związkowe na szczeblu kół i komisji zakładowych, choć siłą rzeczy w okrojonym składzie. Zwykle robili to ci sami ludzie, którzy kierowali związkiem lub byli jego działaczami w okresie jawnej działalności. Sprawdzianem i swoistą weryfikacją było płacenie w dalszym ciągu składek członkowskich. Niemal natychmiast podjęły działalność komisje zakładowe na UJ i w krakowskich placówkach PAN<sup>426</sup>. Na początku aktywność większości z nich ograniczała się do zbierania pieniędzy na pomoc represjonowanym kolegom i ich rodzinom, a także – czasami – do wydawania oświadczeń i komunikatów oraz w miarę technicznych możliwości powielania tych tekstów w formie ulotek.

Zaczęły też powstawać pisma podziemne. Od 14 grudnia, a więc jako jeden z pierwszych konspiracyjnych periodyków, codziennie ukazywało się dwustronicowe, przepisywane na maszynie pismo „Informacja KS w PAN”. „Dziennik” ten redagowany był przez Jana Środonia (z Instytutu Nauk Geologicznych PAN), który 13 grudnia, mimo wizyty w jego domu funkcjonariuszy SB, uniknął internowania. Przy wydawaniu gazetki korzystał z pomocy m.in. Teresy Passakas i Wandy Drabik, jego współpracownic z „Głosu PAN-u”<sup>427</sup> i Komisji Informacji KZ PAN, którą kierował. Pismo ukazywało się codziennie, prawie do końca grudnia 1982 r., czyli przez cały czas ukrywania się Środonia<sup>428</sup>.

---

<sup>423</sup> Szerzej zob. W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*

<sup>424</sup> Na przykład *Odezwa noworoczna, List do Lecha Wałęsy, Do członków związku*. Te i kilka innych dokumentów podpisywanych „Solidarność Małopolska” zostało zaakceptowanych na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komisji Regionalnej „Solidarności” Małopolska jako dokumenty organizacji regionalnej (*Oświadczenie „Solidarności” Małopolska w sprawie struktury i działania Związku w Regionie w warunkach stanu wojennego* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 59–61).

<sup>425</sup> Na przykład *Stanowisko NSZZ „S” Region Małopolska w sprawie groźby terroryzmu* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 54–55.

<sup>426</sup> Relacje B. Niemiec i J. Środonia [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*

<sup>427</sup> Pismo było wydawane od 20 I do 16 XI 1981 r. przez KZ „Solidarność” przy placówkach i Oddziale PAN w Krakowie, a od numeru 10 jako organ ogólnopolski „Solidarności” PAN. Ukazało się 14 numerów redagowanych przez Wandę Drabik, Krystynę Gałowską, Teresę Passakas, Jana Środonia (redaktor nacz.), Jerzego Zdradę (od numeru 10), Ingrid Krasinińską-Rogałę (od numeru 6). Od numeru 4 redaktorami technicznymi byli Zbigniew Kos i Jacek Kutyba. Kontynuacją w podziemiu był „Nowy Głos PAN-u” (P. Goleń, *Głos PAN-u* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>428</sup> Relacja J. Środonia [w:] *ibidem*, s. 134.

Jedną z pierwszych prób zorganizowania oporu społecznego podjęła Grupa Założycielska Kół Oporu Społecznego NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, której składu dotąd nie ustalono. W odezwie z 28 grudnia 1981 r. grupa apelowała o zakładanie kół oporu społecznego, zalecając organizowanie ich w osiedlach, zakładach pracy, szkołach, uczelniach, na wsiach itp., sugerując także stosowanie biernego oporu wszędzie tam, gdzie to możliwe<sup>429</sup>. Za swoje główne zadanie GZ KOS uznała zbieranie i rozpowszechnianie informacji o aresztowanych i zaginionych, wspieranie rodzin represjonowanych, bojkotowanie oficjalnych mediów oraz stosowanie biernego oporu wobec rozporządzeń władz. Koła oporu społecznego znalazły zdecydowane poparcie utworzonej w styczniu Regionalnej Komisji Wykonawczej. W Stanowisku w sprawie KOS-ów, ogłoszonym w numerze 5 „Biuletynu Małopolskiego”<sup>430</sup>, RKW wręcz zachęcała członków „Solidarności” do zakładania sieci kół oporu społecznego, opartych przede wszystkim na relacjach przyjacielskich, rodzinnych i towarzyskich, które istniejąc niezależnie od konspiracyjnych struktur związkowych, tworzyłyby dodatkową, samodzielną sieć kontaktów i przepływu informacji<sup>431</sup>. Koła oporu społecznego nie odegrały jednakże samodzielnej roli i z czasem stały się po prostu zakładowymi bądź środowiskowymi ogniwami podziemnej „Solidarności”.

Rekonstrukcja wydarzeń (i ustalenie nazwisk wszystkich osób w nich uczestniczących), które doprowadziły do ukształtowania się w Krakowie centralnego ośrodka dyspozycyjnego podziemnej „Solidarności”, nie jest łatwa. Działo się to przecież w głębokiej konspiracji, a więc bez dokumentowania rozmów i spotkań. Zanim powstała RKW, zapewne odbyło się ich bardzo wiele i w różnych konfiguracjach personalnych.

Według informacji funkcjonariuszy SB, w Krakowie i Nowej Hucie (Wydział III-1): „w miesiącu styczniu 1982 r. funkcjonowały niezależnie od siebie 3 grupy, a mianowicie:

a) Krzysztof Goerlich, Tadeusz Piekarz, Jan Środoń, Lesław Kuzaj. Z posiadanych materiałów wynika, że z wymienionymi kontaktowała się Bożena Witkowska, Teresa Passakas, Jerzy Zdrada;

b) Władysław Hardek, Jan Ciesielski, Stanisław Handzlik. Utrzymywał z nimi kontakt Mieczysław Gil;

c) Jan Pacula, Jerzy Simon, Tadeusz Jakobszy, Jerzy Petlicki.

Pierwszą strukturą mającą spełniać zadania kierownicze w strukturach „Solidarności” był 4-osobowy zespół: K[rzysztof] Gorlich, T[adeusz] Piekarz, L[esław] Kuzaj, J[aromir] Graćki, który funkcjonował do końca lutego. Następnie doszło do spotkania przedstawicieli wspomnianych grup, które można ocenić jako początek funkcjonowania tzw. RKW »Małopolska«. Podzielono wówczas funkcje w następujący sposób:

- sprawy finansowe: T[adeusz] Piekarz przy pomocy T[adeusza] Jakobszego,
- sprawy ideologiczno-polityczne: K[rzysztof] Goerlich,

<sup>429</sup> *Koła Oporu Społecznego* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 48–49.

<sup>430</sup> „Biuletyn Małopolski” wychodził od stycznia 1982 do listopada/grudnia 1988 r. i w tym czasie ukazały się 72 numery. Jego twórcami i członkami redakcji byli: Jerzy Zdrada, Danuta Abrahamowicz, Roman Laskowski oraz od 1983 r. Leopold Zgoda. Od numeru 13 (z 1982 r.) pismo było oficjalnym organem prasowym RKW Regionu Małopolska, od jesieni 1983 r. Regionalnego Komitetu „Solidarność” Małopolska (wraz z „Aktualnościami” i „Serwisem Informacyjnym”). Zamieszczano w nim komunikaty, oświadczenia i stanowiska RKW/RKS oraz dokumenty TKK (E. Zając, *Biuletyn Małopolski* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]; Ł. Leszczyński, *Leopold Zgoda* [w:] *ibidem*).

<sup>431</sup> *Stanowisko w sprawie KOS-ów* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 66.

– sprawy wydawnictw: J[an] Pacula,  
– decyzje o podejmowaniu akcji na terenie HiL pozostawiono w gestii działaczy KRH, tj. Hardka, Ciesielskiego, Handzlika. Należy nadmienić, że spotkanie powyższe doszło do skutku dzięki pośrednictwu Jacka Marchewczyka, który miał kontakty z przedstawicielami wszystkich konspiracyjnych grup<sup>432</sup>.

Z kolei inspektor Wydziału V<sup>433</sup> SB w Krakowie ppor. Stefan Kaczor w dokumencie z 28 lipca 1982 r. kształtowanie się tutejszej kierowniczej, podziemnej struktury związku opisał następująco: „Od momentu wprowadzenia stanu wojennego na terenie miasta Krakowa notuje się wzrost aktywności osób, środowisk związanych z »Solidarnością«. W pierwszej fazie działalność ich była nieskoordynowana, niemająca znamion konspiracji. Porządkowanie działalności konspiracyjnej nastąpiło w miesiącu styczniu br., prawdopodobnie osobą integrującą środowiska naukowe działające do 13 grudnia 1981 r. w komisjach tematycznych »Solidarności« był R[obert] Kaczmarek. [...] Należy przypomnieć, że nie kto inny, jak właśnie ww. tworzył na terenie Krakowa komisje naukowe, dobierając do nich odpowiednio pewnych ludzi [...]. Na bazie tych osób zorganizowano w miesiącu styczniu br. spotkania, w trakcie których wyłoniono Tymczasowy Zarząd Regionalny. Aby przyciągnąć masy robotnicze dla »słusznego celu«, należało podać szerszej opinii publicznej, iż TZR tworzą autentyczni robotnicy, mający mir wśród zakładów pracy, prawdopodobnie wówczas zrodził się pomysł firmowania ulotek wydawanych przez konspiracyjne struktury »Solidarności« przez Hardka i Handzlika. Nie jest wykluczone iż zaoferowano ww. pracę w TZR, głównie skłaniając się jednak do twierdzenia, iż zarówno Hardek, jak i Handzlik struktur konspiracyjnych na terenie Małopolski nie tworzyli, mogli spełniać rolę ciała opiniodawczego. Działalność zarówno Hardka, jak i Handzlika, Ciesielskiego, poza firmowaniem konspiracyjnych struktur związkowych, głównie sprowadzała się do organizowania działalności związkowej w Kombinacie Metalurgicznym HiL. Za tak postawionym twierdzeniem przemawia bardzo dobra znajomość środowiska robotniczego HiL, układy koleżeńskie wynikające jeszcze z działalności w KRH. Ponadto istnieją pewne zdecydowane różnice między dążeniami środowisk naukowych a środowiskiem robotniczym co do przyszłości ruchu związkowego, aktualnie może w sposób jaskrawy tych różnic nie dostrzegamy, ponieważ cel nadrzędny konspiracyjnego ugrupowania (zniesienie stanu wojennego, przywrócenie działalności związku „Solidarność”) jest identyczny<sup>434</sup>.

Sami założyciele RKW o okolicznościach jej utworzenia pisali wówczas niezwykle lakonicznie: „Po rozbiciu strajku w HiL, co praktycznie zdemontowało nasz R[egionalny] K[omitety] S[trajkowy], utworzyliśmy zastępczą instancję związkową – Komisję Regionalną z jej prezydium, czyli Regionalną Komisją Wykonawczą. Firma funkcjonuje na bazie ludzi z wyboru oraz ludzi upoważnionych do tego przez Prezydium ZR sprzed wojny. Przewodniczącym, obecnie członkiem OKO [Ogólnopolski Komitet Oporu], jest Władysław Hardek – HiL, były przewodniczący KRH HiL (do wyborów w Kombinacie

<sup>432</sup> AIPN Kr, 010/12092, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania „Niedźwiadek”, 20 I 1983 r.; *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 277.

<sup>433</sup> Wydziały V WUSW przekształciły się na przełomie lat 1981 i 1982 z dotychczasowych wydziałów III-A i w stanie wojennym zajmowały się rozpracowywaniem podziemnej „Solidarności”.

<sup>434</sup> AIPN Kr, 0101/356, Plan czynności i przedsięwzięć operacyjnych zmierzających do rozpracowania działających nielegalnie konspiracyjnych struktur „Solidarności” tzw. Regionalnego Komitetu Wykonawczego, 28 VII 1982 r.

nie przystąpił), obecnie członek ZR, członek RKS po 13 grudnia. Osoba znana, ceniona i akceptowana w regionie<sup>435</sup>.

W połowie stycznia 1982 r. porozumienie pomiędzy grupami było na tyle zaawansowane, że już wkrótce odbudowa kierownictwa związku na poziomie regionu zakończyła się sukcesem. 20 stycznia odbyło się pierwsze „plenarne posiedzenie” Komisji Regionalnej „Solidarność” Małopolska. Uczestniczyli w nim również „przedstawiciele Studenckiego Komitetu Obrony Demokracji, z którym uzgodniono ściśle formy współpracy. Wobec uwięzienia znacznej części członków Zarządu Regionu Małopolska Komisja Regionalna przyjęła na siebie tymczasowo funkcje Zarządu Regionu w warunkach stanu wojennego<sup>436</sup>.

W datowanym na 25 stycznia<sup>437</sup> Oświadczeniu „Solidarności” Małopolska w sprawie struktury i działania związku w Regionie w warunkach stanu wojennego RKW przedstawiła zakres swoich zobowiązań i zadań. Za podstawowe zadania w Krakowie uznano: budowanie programu związku w nowych warunkach; organizowanie jego struktur w Regionie; wymiana i kolportowanie informacji związkowej; organizowanie pomocy dla dotkniętych represjami i ich rodzin; koordynowanie działań związku w Regionie oraz zapewnienie łączności z innymi regionami. Równocześnie przyjęto jednolite zasady odbudowy struktur konspiracyjnych. W celu skutecznego konsultowania, podejmowania i przekazywania decyzji skoordynowano system zbierania informacji oraz uporządkowano działania redakcyjno-wydawnicze. Ustalony również został sposób kolportażu bibuły na bazie kontaktów z innymi regionami. W oświadczeniu opublikowano również przekazane przez przewodniczących regionów Mazowsze i Dolny Śląsk<sup>438</sup> i zaaprobowane przez krakowską strukturę kierunki polityki związku na najbliższy czas.

Według powyższego dokumentu, najważniejszym zadaniem, jakie stanęło wówczas przed „Solidarnością”, było doprowadzenie do sytuacji, w której możliwe będzie systematyczne realizowanie programu związku przyjętego na I Krajowym Zjeździe w Delegatów Gdańsku. W tym celu należało skłonić władzę do zawarcia rzetelnego i trwałego kompromisu ze społeczeństwem, którego wstępne warunki ze strony „Solidarności” były następujące:

- a) zniesienie stanu wojennego i reaktywowanie działalności wszystkich zawieszonych organizacji,
- b) uwolnienie wszystkich aresztowanych i internowanych,
- c) rehabilitacja wszystkich skazanych na podstawie dekretu z 13 grudnia 1981 r.,
- d) przywrócenie do pracy wszystkich zwolnionych w ramach represji antyzwiązkowych i unieważnienie przez władze wszelkiego rodzaju deklaracji lojalności.

„Solidarność” od początku odrzucała – co również znalazło wyraz w omawianym dokumencie – stosowanie przemocy i terroru jako metodę sprzeczną z etyką „Solidarności” i moralnością chrześcijańską, a za najważniejszy sposób zmuszenia władzy do

<sup>435</sup> Archiwum Szumiejki, dokument z 23 II 1982 r. podpisany: Za Regionalną Komisję Wykonawczą „Solidarność” Małopolska (Władysław Hardek).

<sup>436</sup> Oświadczenie „Solidarności” Małopolska w sprawie struktury i działania Związku w Regionie w warunkach stanu wojennego, Kraków, 25 I 1982 r. [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 59.

<sup>437</sup> Z powodów konspiracyjnych dokumenty zwykle antydatowano.

<sup>438</sup> Kontakty te nawiązała „Barbara Labuda, najbliższy współpracownik Władysława Frasyniuka”, która w styczniu 1982 r. „udała się do Krakowa, gdzie rozmawiała ze współpracownikami Hardka, oraz do Warszawy, gdzie spotkała się z Bujakiem” (A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] „Solidarność” podziemna 1981–1989, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 19).

kompromisu uznano różne formy biernego oporu, odmowę współpracy i zwalczanie kolaboracji<sup>439</sup>.

Na styczniowym spotkaniu zaaprobowano, jako dokumenty struktury regionalnej, wszystkie dotychczas ogłoszone teksty i oświadczenia podpisane „Solidarność Małopolska”. Było to jednoznaczne potwierdzenie ciągłości organizacyjnej oraz ideowej i programowej z poprzednimi, dotąd anonimowymi inicjatywami. Dokumenty te to: „(1) list do Ojca Świętego, (2) list w obronie więźniów politycznych, (3) odezwa noworoczna, (4) Do członków związku, (5) List do Lecha Wałęsy (instrukcja prowadzenia zakładowych kronik stanu wojennego), (7) Podstawowe zasady oporu (za „Solidarnością” Górnego Śląska), (8) Do organizacji związkowych szkół wyższych, (9) Do robotników (z 13 stycznia)”<sup>440</sup>. Następne dokumenty miały być autoryzowane przez ukazywanie się w wydawnictwach prasowych Regionu Małopolska, a przede wszystkim w „Biuletynie Małopolskim”. Zdecydowano, iż komunikaty, oświadczenia, oficjalne stanowiska i inne teksty regionu będą podpisane tak jak dotychczas – „Solidarność Małopolska”. Jednakże właściwie od początku, czyli od opublikowanego 2 lutego pierwszego oświadczenia zawierającego stanowisko w kwestii odpracowywania grudniowych strajków, dokumenty sygnowane były przez Regionalną Komisję Wykonawczą<sup>441</sup>, która pełniła rolę prezydium Komisji Regionalnej. Tak też było do końca istnienia tej struktury, z tym że później – być może dla uwiarygodnienia oraz wyeliminowania ewentualnych fałszywek – teksty RKW dodatkowo sygnowano nazwiskami ukrywających się jej działaczy. Od marca 1982 r. byli to członkowie dawnego KRH Stanisław Handzlik i Władysław Hardek. W czerwcu dołączyli do nich Jan Ciesielski, również z KRH, i Jan Pacula, w okresie legalnego działania „Solidarności” przewodniczący KZ w przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 9 w Krakowie<sup>442</sup>.

31 maja 1982 r. odbyło się spotkanie RKW, na którym podsumowano sytuację związku w Regionie Małopolska po 6 miesiącach stanu wojennego. Według tej analizy, której poświęcony został Komunikat RKW 41/82 z 23 czerwca, RKW już wówczas działała w strukturze TKK i utrzymywała stałą łączność z głównymi regionalnymi ogniwami podziemnymi. Stosunkowo dobrze zorganizowany był ruch wydawniczy – informacje związkową w Krakowie zapewniało blisko 20 pism. 3 z nich uznano za organy RKW (reszta miała status pism współpracujących) – „Biuletyn Małopolski” spełniał rolę wydawnictwa programowego RKW, „Aktualności”<sup>443</sup> i „Serwis Informacyjny” zaś miały charakter *stricte* informacyjny<sup>444</sup>. Obsługiwały one redakcje podziemnych pism kra-

<sup>439</sup> Oświadczenie „Solidarności” Małopolska w sprawie struktury i działania Związku w Regionie w warunkach stanu wojennego, Kraków, 25 I 1982 r. [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 21, s. 60–61.

<sup>440</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>441</sup> Stanowisko RKW „Solidarność” Małopolska w sprawie odpracowywania strajków grudniowych, Kraków, 2 II 1982 r. [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 22, s. 61–62.

<sup>442</sup> Począwszy od 23 VI 1982 r., zob. Komunikat RKW „S” Małopolska [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 48, s. 85–86.

<sup>443</sup> Pismo było kontynuacją periodyku wydawanego przez Sekcję Informacji ZR Małopolska. Kolejne numery – 75 i 76 – ukazały się bezpośrednio po 13 XII 1981 r. i przygotowane zostały przez pracowników SI: Piotra Zawisłaka, Jakuba Meissnera, Adama Grudzińskiego i Dorotę Stec. Od wydania z 8 II 1982 r., które oznaczono jako numer 3, zaczęło wychodzić według nowej numeracji (numery 75 i 76 potraktowano jako 1 i 2). Do maja 1988 r. ukazało się 110 numerów (E. Zając, *Aktualności* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>444</sup> Od marca 1982 do czerwca 1988 r. wydano 117 numerów. Tematyka pisma dotyczyła głównie spraw regionalnych, publikowano komunikaty, oświadczenia oraz stanowiska RKW-RKS oraz innych lokalnych struktur podziemnej

kowskich, a także działały w ramach ogólnopolskiej sieci informacyjnej „Solidarności”. Niestety w komunikacie nie wymieniono tytułów pozostałych gazet. Działacze RKW zdawali sobie jednocześnie sprawę, że nakłady tych pism nie zaspokajały ówczesnych potrzeb, co było konsekwencją niedostatecznej bazy poligraficznej<sup>445</sup>.

Na majowym spotkaniu określono również podstawowe zadanie organizacyjne RKW na najbliższy czas – wzmocnienie i rozwijanie kontaktów z zakładami pracy oraz pozostałymi strukturami regionu. Do spraw niezbędnych zaliczono powołanie Regionalnej Komisji Oświaty i Regionalnej Komisji Służby Zdrowia. Zwrócono uwagę na konieczność zmiany form i zasad gromadzenia funduszy na akcję charytatywną, na potrzeby organizacji zakładowych oraz regionalnej działalności związkowej. Za kwestie już rozstrzygnięte, których realizacja przebiegała stosunkowo sprawnie, uznano pomoc dla osób represjonowanych i ich rodzin, którą zapewniała działalność charytatywna Kościół<sup>446</sup>, zasilana funduszami związkowymi oraz bezpośrednio przez organizacje zakładowe, a także organizację archiwum, gdzie przechowywano materiały i wydawnictwa związkowe, oraz gromadzenie dokumentacji dotyczącej represji antyzwiązkowych. Komunikatem z 23 czerwca RKW poinformowała ponadto związkowców z Małopolski o uruchomieniu w najbliższym czasie Radia „Solidarność” Małopolska, przystąpieniu do współpracy z „Solidarnością” Rolników Indywidualnych i „Solidarnością” Rzemiosła oraz o kontynuowaniu kontaktów ze studentami<sup>447</sup>.

W pierwszym półroczu po ogłoszeniu stanu wojennego powstała zatem i okrzepła struktura regionalna oraz jej ściśle centrum – RKW, które reagowało na wszystkie bieżące wydarzenia, wydając wiele komunikatów, oświadczeń i stanowisk. RKW patronowała ponadto obchodom świąt i rocznic oraz inspirowała, a także niekiedy organizowała akcje sprzeciwu, np. bojkot prasy czy akcję protestacyjną w 6. miesiącu stanu wojennego<sup>448</sup>. Osobną kwestią natomiast – wymagającą dodatkowych badań – jest faktyczna aktywność wspomnianych w czerwcowym komunikacie zespołów, zasięg ich oddziaływania i wpływ na działalność struktur podstawowych, czyli zakładowych i środowiskowych. Zważywszy jednak na obligatoryjną, zwłaszcza w pierwszym okresie, zasadę pełnej konspiracji, taka ocena może być dzisiaj niełatwa.

W warunkach konspiracyjnych sprawą największej wagi była organizacja kontaktów podziemnego kierownictwa z poszczególnymi ogniwami związku. System łączności

---

NSZZ „Solidarność”, ale drukowano także dokumenty TTK i informacje dotyczące ważniejszych wydarzeń krajowych (E. Zając, *Serwis Informacyjny RKW „Solidarność” Małopolska* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>445</sup> *Komunikat RKW 41/82* [w:] „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, dok. 48, s. 85–86.

<sup>446</sup> Chodzi przede wszystkim o utworzony w lutym 1982 r. w Archidiecezji Krakowskiej Arcybiskupi Komitet Pomocy Więzionym i Internowanym. Mniej więcej 2 lata później zmienił on nazwę na Arcybiskupi Komitet Pomocy i pod tym mianem funkcjonował do czerwca 1989 r. Wiesław Zabłocki, jeden z jego członków, tak wspomina działalność komitetu: „Natychmiast po jego utworzeniu stał [się] swoistym centrum dla osób represjonowanych z powodów politycznych, obejmując praktycznie swoim zasięgiem obszar tożsamy z regionem zwanym Małopolska. Do komitetu zgłaszały się osoby represjonowane, ukrywające się przed represjami, rodziny tych osób, a także, co zrozumiale, osoby związane w ten czy inny sposób z, mówiąc najogólniej, opozycją”. Z ramienia kurii pieczę nad Komitetem sprawował ksiądz Stanisław Małyśiak, a poza Zabłockim działali w nim: Maria Czyż, Krystyna Gąsowska, Bogumiła Jaworska, Irena Łazarska, Anna Krzysztofowicz, Wanda Lohman, Ewa Miodońska oraz Tomasz Gizbert-Studnicki (W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 11).

<sup>447</sup> *Komunikat RKW Małopolska „S”* [w:] „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, s. 85–86.

<sup>448</sup> *Apel o bojkot prasy w Regionie Małopolska* z 12 V 1982 r. oraz dokument bez tytułu dotyczący uchwały RKW z 29 V 1982 r. w sprawie programu akcji protestacyjnej w regionie Małopolska w 6. miesiącu stanu wojennego (Dokument 45) [w:] „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, s. 78 i 82.

musiał więc być tak zorganizowany, żeby nie tylko zapewniał możliwość porozumienia się każdego z każdym, lecz także gwarantował bezpieczeństwo odbiorcom informacji i kurierom. Pierwszy system kryptonimów, pod którymi kryli się poszczególni działacze, polegający na stosowaniu 3-cyfrowych liczb oraz pseudonimów „naukowych”: „Prof.” „Doc.” „Dr”, opracował w pierwszych miesiącach stanu wojennego Jerzy Zdrada z PAN. W maju 1982 r. system zastąpiono nowym, przygotowanym przez Stanisława Siess-Krzyszkowskiego z UJ. Polegał na 4-cyfrowych kodach oznaczających osoby, które odpowiadały za określony zakres zadań lub działalność „biura”. Taki zapis miał sugerować, że w poszczególnych dokumentach mowa jest o kwotach finansowych. I tak np. Hardek, wcześniej „Prof.” oraz „Antek” i 315, od tego czasu – jako odpowiedzialny za kontakty w TKK z krajem i regionem – określany był jako „2500”, Jerzy Zdrada zaś i kierowane przez niego Biuro Kontaktów z Krajem – „2000”<sup>449</sup>.

O zmianach i usprawnieniach w sposobie komunikowania się, podziale obowiązków w kierownictwie RKW, a także o zakresie kompetencji w maju 1982 r. specjalnym pismem poinformowano wszystkie zainteresowane osoby i agendy<sup>450</sup>. Wynika z niego również, że obsługę przepływu informacji w ramach RKW i współpracujących z nią struktur objęła wówczas nowa ekipa. Nad całością łączności w Krakowie i jej koordynacją (zawiadamianie o zmianach w systemie, zmianie adresów i kryptonimów, włączanie nowych adresatów, przyjmowanie i przesyłanie tekstów itp.) czuwał prowadzony przez Siess-Krzyszkowskiego sekretariat, pełniący zarazem funkcję poczty. System wraz ze sposobem kodowania działał sprawnie do 1984 r.

Nie wiadomo natomiast, kto kierował i wchodził w skład zespołów wymienionych we wspomnianym komunikacie podsumowującym działalność RKW do maja 1982 r. Znane są osoby odpowiadające w Krakowie za kwestie programowe związku. Od maja w tym zakresie z RKW współpracował jako „merytoryczny” Jerzy Zdrada, który w czerwcu 1982 r., wspólnie z Romanem Laskowskim, zorganizował przy podziemnej krakowskiej centrali NSZZ „Solidarność” zespół programowy. W owym czasie Zdrada utrzymywał także ścisłe kontakty z podziemną krajówką i został członkiem tzw. grupy merytorycznej przy TKK. Był współautorem i redaktorem wielu jej dokumentów, w tym pierwszego programu związku Społeczeństwo podziemne, z 28 lipca 1982 r., oraz oświadczenia programowego Solidarność dziś, z 22 stycznia 1983 r. Na użytek krakowski [miałem] pseudonim »Krzysztof«, a potem »Andrzej«. A na użytek TKK byłem tylko »Gerard«.

---

<sup>449</sup> Inni członkowie RKW oraz osoby współpracujące i odpowiedzialne za funkcjonowanie poszczególnych agend lub zespołów w tym systemie zakodowani byli następująco: Jan Ciesielski (wcześniej „Doc.”, używał także kryptonimów: M-2, 225) odpowiedzialny był za kontakty ze studentami, z zakładami pracy oraz radiem i miał krypt. 3500; Stanisław Handzlik z biura kontaktów z zakładami Nowej Huty – 3000; radio – 3200; Jan Pacuła (wcześniej „Dr”, używał także pseudonimu „Maciek”) odpowiedzialny za informację (redakcję, druk, kolportaż) – 4500; biuro kontaktów z redakcjami – 4000; Zbigniew Fijak, w którego gestii pozostawało biuro kontaktów kolportażowych z krajem – 4200; Lesław Kuzaj, odpowiedzialny za redakcję Radia Wolna Małopolska – 5000 oraz 5500; Robert Kaczmarek obsługujący biuro kontaktów z zakładami Krakowa – 6000; łączność awaryjna (stary system), odpowiedzialny za kontakty z Kościołem i z „Solidarnością Wiejską”, kasa oraz ulepszanie systemu – 7500 (wcześniej „Tomek”); zespół do spraw kontaktów z „Solidarnością Wiejską” – 7000, GOA, czyli Grupa Opinii i Analiz, którą kierował Roman Laskowski (również „Kamil”) z Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie – 1000; sekretariat – 44, biuro kontaktów z Regionem Małopolska – 2200. Dotąd nie udało się ustalić osób oznaczonych kryptonimami: 2200, 3200, 4000, 7000, 7500 („Tomek”) (*Archiwum Władysława Hardka w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Krakowie*, oprac. J. Nowak, s. 365–404 [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, dok. 1).

<sup>450</sup> *Ibidem*.



Przez długi czas nikt nie wiedział, że »Krzysztof« i »Andrzej« to ta sama osoba. Nikt nie wiedział, że »Gerard« to również »Krzysztof«. Dlatego że »Gerard« występował wyłącznie w kontaktach. Nigdzie w Krakowie o »Gerardzie« nikt nie wiedział<sup>451</sup>. Łącznikiem pomiędzy RKW i TKK w okresie późniejszym był również Laskowski, który na tę okoliczność używał pseudonimu „Kamil”<sup>452</sup>.

Równoległe z organizowaniem się podziemnych struktur „Solidarności” w Krakowie podobną działalność podjęli członkowie NZS, którzy uniknęli internowania. Już na przełomie lat 1981 i 1982 Jan Rokita, Bogdan Klich i Wojciech Modelski utworzyli Studencki Komitet Obrony Demokracji. Wszyscy trzej już w styczniu zostali internowani<sup>453</sup>, co doprowadziło do zahamowania działalności organizacji. Wkrótce w jej miejsce utworzono Krakowską Komisję Wykonawczą NZS, w której skład weszli studenci UJ: Marek Lasota, Andrzej Kaczmarczyk, Adam Kalita, Krzysztof Koszarski, Tadeusz Maranda. Zaraz po zawiązaniu KKW wydrukowano i rozpowszechniono ulotkę informującą o powstaniu komisji. Andrzej Koszarski, brat jednego z jej działaczy, przekazał ulotkę do Radia Wolna Europa. KKW, tak jak wcześniej SKOD, nawiązał współpracę z RKW. W kwietniu 1982 r. odbyło się spotkanie Kality z Handzlikiem, zdecydowano wtedy o wymianie informacji oraz ustalono sposób kontaktów<sup>454</sup>. Następne zebranie odbyło się w lipcu, w mieszkaniu na Mazowieckiej, gdzie wcześniej ukrywał się Kalita. Głównym celem spotkania było przedyskutowanie sposobu wymiany informacji, pomoc dla internowanych oraz współpraca wydawnicza<sup>455</sup>. KKW nawiązała także kontakty ze studentami z Politechniki Krakowskiej, przez Marka Domagałę – z AGH oraz przez Andrzeja Kramarczyka – z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną. W Komisji działało ok. 100 osób, a jej ścisłe grono (wymieniona wyżej piątka studentów) spotykało się w różnych miejscach, najczęściej w domu Kality na Krowoderskiej. Podczas spotkań uzgadniano plany na najbliższe dni i tygodnie. Jeden z działaczy KKW, Tomasz Szewczyk, nawiązał kontakty z licealistami, co w połowie 1982 r. zaowocowało próbą zorganizowania wykładów z polonistyki dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Odbyły się 2 lub 3 takie wykłady. Struktura wydawała własne czasopisma: „Mimo Wszystko”, redagowane m.in. przez Wojciecha Raduchowskiego i Wojciecha Pazdura, „Polak” oraz „Serwis Informacyjny Podziemnej Agencji Prasowej Studentów i »Solidarności«”, który przygotowywali Tomasz Szewczyk, dorywczo Barbara Niemiec, a także Krzysztof Gurba, Lech Sadowski, Ludwik Stasik. Pismo było wydawane w maszynopisie i na powielaczu. Wersja maszynopisowa miała 2 mutacje. Pierwsza ukazywała się raz w tygodniu w kilku egzemplarzach, a informacje w niej zawarte dotyczyły wydarzeń w Krakowie, na uczelniach i w zakładach pracy. Jeden egzemplarz trafiał do KKW, drugi na Uniwersytet, trzeci do RKW. Druga wersja maszynopisowa powstawała po przesianiu informacji z pierwszej, m.in. po usunięciu danych osób, które udzieliły informacji, a następnie

<sup>451</sup> Niepublikowany wywiad z prof. Jerzym Zdradą przeprowadzony przez Andrzeja Friszke 17 IX 2004 r.; L. Kablak-Ziembicki, *Jerzy Zdrada [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 397–399; S. Chmura, Jerzy Zdrada [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>452</sup> *Archiwum Władysława Hardka...*, s. 365–404 [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, dok. 15, s. 386.

<sup>453</sup> Klich 12 I 1982 r., Rokita – 23 I, a Modelski – 29 I. (Z. Solak, *Lista internowanych w stanie wojennym* [w:] A. Gliksman, „*Solidarność*” *Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*, s. 412–431).

<sup>454</sup> Łącznikiem pomiędzy obiema strukturami został Paweł Gizbert-Studnicki, adiunkt w Instytucie Fizyki UJ.

<sup>455</sup> Relacja A. Kality [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 71.

przekazywana była do redakcji pism niezależnych. Mutacja powielaczowa wychodziła w postaci dwustronnie zadrukowanej kartki w nakładzie kilkuset egzemplarzy<sup>456</sup>.

KKW NZS była współorganizatorem manifestacji 13 maja 1982 r. na Rynku Głównym w Krakowie. We wrześniu 1982 r., w 2. rocznicę wiecu założycielskiego NZS, na dziedzińcu Collegium Broscianum grupa działaczy KKW (Paweł Zechenter, Marek Lasota, Anna Smolarczyk) położyła tam tablicę upamiętniającą to wydarzenie. Struktura ta współorganizowała strajk po delegalizacji „Solidarności” 10 listopada, w którym uczestniczyli zarówno pracownicy wyższych uczelni, jak i studenci. Strajkujący przebywali w tym czasie w budynkach, jednakże zajęć nie prowadzono.

Poza próbą organizowania wykładów dla uczniów szkół średnich KKW organizowała również zajęcia dla studentów, przedstawienia domowego teatru, a także akcje malowania haseł na budynkach uczelni. Poprzez kontakty Ewy Miodońskiej współpracowała także z Arcybiskupim Komitetem Pomocy Więzionym i Internowanym. Studenci organizowali zbiórki pieniędzy na pomoc dla represjonowanych i ich rodzin oraz przygotowywali paczki dla aresztowanych<sup>457</sup>.

Aktywność studentów nie umknęła uwagi funkcjonariuszy SB. Ich wiedza pod koniec 1981 r. była już dość precyzyjna, skoro pisali: „Z posiadanych informacji [...] wynika, iż w środowisku studenckim działa niezależnie od siebie kilka czy nawet kilkanaście grup o jeszcze nieskrystalizowanej strukturze, usiłujących prowadzić działalność polityczną. Niezależnie od informacji źródłowych odnotowano przypadki wydawania przez te grupy ulotek o treściach politycznych, sygnowane następującymi nazwami: Studencki Komitet Obrony Demokracji NZS, Frakcja Działania NZS, Powielarnia im. Ofiar Grudnia '81, Niezrzeszeni”<sup>458</sup>.

Rok później sytuacja w niezależnym ruchu studenckim w ocenie SB wyglądała następująco: „Poważne zagrożenie w ochranianych obiektach i środowiskach istnieje ze strony nielegalnych grup studenckich i młodzieżowych. Po 13 grudnia [19]81 r. i delegalizacji NZS w ochranianych obiektach zaczęły tworzyć się nieformalne grupy wywodzące się z tzw. drugiego garnituru b[yłych] działaczy NZS o nazwach: Ruch 13 grudnia, Studencki Komitet Obrony Demokracji, Akademicki Ruch Samoobrony, które na przełomie maja–czerwca 1982 r. zostały wchłonięte przez powstałą wówczas Krakowską Komisję Wykonawczą NZS. Rozpoznanie operacyjne wykazuje, iż mimo faktu występowania pod jednym szyldem grupy te działały w dalszym ciągu indywidualnie. [...] KKW NZS działająca w głębokiej konspiracji rozpoczęła wydawanie swego pisma – początkowo o tytule »Mimo Wszystko«, a następnie »Serwis Informacyjny«. KKW NZS posiada swój organ wydawniczy, jakim jest Podziemna Agencja Prasowa Studentów i Solidarności, która wydaje wspomniany »Serwis Informacyjny»<sup>459</sup>. Jak widać, w informacjach SB w tym czasie fakty mieszały się z domysłami, mimo wprowadzenia wiosną 1982 r. do

<sup>456</sup> *Ibidem*; J. Szarek, *Krakowska Komisja Wykonawcza Niezależnego Zrzeszenia Studentów* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>457</sup> Relacja A. Kality [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 73

<sup>458</sup> *Ocena sytuacji operacyjno-politycznej w środowiskach i obiektach ochranianych przez Wydział III-ci*, Kraków, 31 XII 1981 r. [w:] *ibidem*, s. 187.

<sup>459</sup> *Pismo naczelnika Wydziału III-1 w KW MO w Krakowie mjr. Wiesława Hryniewicza do naczelnika Wydziału VIII Dep. III MSW w Warszawie*, Kraków, 2 I 1983 r. [w:] *ibidem*, s. 269.

współpracującej z KKW siatki kolportażowej 2 tajnych współpracowników<sup>460</sup>. Wkrótce funkcjonariusze bezpieki nie tylko uzupełnili te braki, lecz także skutecznie zahamowali działalność grupy. W pierwszych 3 miesiącach 1983 r. SB zmasowanymi zatrzymaniami i aresztowaniami rozbiła KKW NZS. Akt oskarżenia datowany na 28 maja 1983 r. objął 18 osób: Lucjana Barana, Jarosława Bąka, Marię Barbarę Bąk, Mirosława Gaczoła, Annę Galicką, Michała Garapicha, Adama Kalitę, Dorotę Koczwańską, Jarosława Krawczyka, Ryszarda Małuseckiego, Lucynę Marszałek, Jakuba Rzeszuta, Bogdana Sułkowskiego, Tomasza Szewczyka, Jacka Tomaszewskiego, Wiesława Wazła, Małgorzatę Wilkosz i Pawła Zechentera. Zarzucono im, że w okresie od stycznia 1982 do 14 lutego 1983 r., działając w nielegalnej strukturze, jaką dla władzy była KKW NZS, drukowali i rozpowszechniali pisma, druki, ulotki, odezwy<sup>461</sup>. Spośród tej grupy tymczasowym aresztem objęto tylko Kalitę i Szewczyka, którzy po prawie pół roku śledztwa, na mocy amnestii, w lipcu 1983 r. wyszli na wolność. Na tej samej podstawie umorzono śledztwo wobec pozostałych osób. Represje te były efektem działań prowadzonych przeciwko studentom z KKW NZS w ramach założonej 5 lipca 1982 r. SOR „Ważny”<sup>462</sup>. Za rozpracowanie to odpowiedzialny był funkcjonariusz Wydziału III młodszy chorąży Mieczysław Maj, który zarejestrował 11 osób.

14 października 1982 r. po wielu rozmowach, których celem m.in. była eliminacja grup i osób podejrzanych o współpracę z SB, powstał podziemny Ruch Oporu NZS, który wchłonął kilka grup – Akademicki Ruch Samoobrony (według SB utworzony w lutym 1982 r. w środowisku studenckim AGH)<sup>463</sup>, Niezależne Grupy Oporu, Studencką Grupę Oporu, Studencką Grupę Samoobrony, Studenckie Koła Oporu Społecznego i 2 uczelniane grupy bez nazwy. Jednocześnie zawiązała się Krakowska Rada Ruchu Oporu NZS, której współtwórcą i współprzewodniczącym był student AGH Marek Domagała<sup>464</sup>.

Pierwszą akcją RO była organizacja 4-godzinnego strajku absencyjnego na wyższych uczelniach 10 listopada 1982 r. w godz. 10.00–14.00, jako wyraz poparcia dla planowanego protestu robotników – odpowiedzi na delegalizację „Solidarności”. Od początku grupy, które weszły w skład RO, a później sam RO koncentrował się na organizowaniu i uczestnictwie w akcjach oporu przeciwko Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego (malowanie na murach antywronich haseł, wygaszanie świateł w akademikach itp.) oraz na współudziale w przygotowywaniu manifestacji, m.in. 13 dnia każdego miesiąca w Krakowie, a następnie w Nowej Hucie. Prowadzono też działalność samokształceniową i organizowano pomoc represjonowanym oraz ich rodzinom. Coraz ważniejszą formą aktywności

<sup>460</sup> TW o pseudonimie „Witek” „na kontakcie” mł. chor. M. Maja, z którym w 1983 r. spotkał się tylko 3 razy, oraz o pseudonimie „4436” – „na kontakcie” kpt. Ryszarda Strączka, który, jak odnotowano w zestawieniu statystycznym, w 1983 r. odbył z nim 14 spotkań (*Zestawienie statystyczne efektów w 1983 r. w zakresie posiadanej sieci TW, ilości spotkań z TW (od marca 1983), ilości kandydatów na TW, ilości spraw, figurantów w sprawach, ilości meldunków w sprawach (od momentu założenia)* [w:] *ibidem*, s. 300–305). Nic nie wiadomo o częstotliwości spotkań tych tajnych współpracowników w 1982 r.

<sup>461</sup> Wszystkich objęła amnestia z lipca 1983 r.

<sup>462</sup> AIPN Kr, 0101/102, SOR „Ważny”. SB kontynuowało ponadto sprawy założone przeciwko studentom w okresie wcześniejszym, tj. podczas legalnej działalności NZS, np. kpt. Ryszard Strączek kontynuował założoną 25 IX 1981 r. SOR „Intruzy”, w której ramach rozpracowywani byli m.in. Rokita i Lasota. Sprawa ta się nie zachowała.

<sup>463</sup> *Analiza stanu rozpracowania nielegalnej działalności poligraficzno-kolportażowej w środowiskach i obiektach ochraniających przez Władz. III-1*, 18 VII 1985 r. [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 341–348.

<sup>464</sup> P. Goleń, Marek Domagała [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

był druk i kolportaż ulotek oraz pism. Środowisko to wydawało kilka periodyków o znacznej trwałości: „Póki My Żyjemy”<sup>465</sup>, „Gazetka Krakowska”<sup>466</sup>, „Kurier Studencki”<sup>467</sup>, „Krzyk”<sup>468</sup>, „Barykada”<sup>469</sup>. Na działalność grupy kolportażowo-poligraficznej, najpierw funkcjonującej w ramach Akademickiego Ruchu Samoobrony, a potem w RO, 1 czerwca 1982 r. por. Artur Bulka założył SOS „Drukarze”, do której zarejestrowano 8 osób.

Spektakularną akcją zorganizowaną wspólnie ze studentami z innych uczelni, przede wszystkim z UJ, był tzw. Dzień NZS. Proklamowany został przez Krakowską Radę RO NZS już na początku 1983 r. Jednocześnie powołano Międzyuczelniany Komitet Obchodów Dnia NZS, który zorganizował akcję propagandową „o niespotykanej dotąd sile. Tuż przed świętem NZS pojawiają się w mieście malowane na murach napisy: »NZS«, »Solidarność« i wiele innych. Podobnie rzecz się ma na miasteczku studenckim, gdzie metrowej wysokości litery przypominały o zbliżającej się rocznicy. Szczególnie imponujące były te namalowane pod dachem stołówek, jakieś 8 m od ziemi. Nowością były także plakaty z programem obchodów rocznicy NZS. Oprócz tego wiele ulotek i gazetek. Wspaniały był wieczór 16 lutego; o godz. 21 rozrzucono ulotki zapowiadające, że za 15 minut rozpocznie emisję na falach UKF pierwszy raz radio NZS! I rzeczywiście. Zupełnie czysto i głośno, jakby z oficjalnego radia płynęła w eter *Siekiera, motyka, Gaudeamus*, a następnie oświadczenie KR RO NZS z krótką historią jego powstania i działalności, kilka uwag o niedobitkach zsympowskich. Audycja była dobrze słyszalna daleko poza miasteczkiem, a sprawność, z jaką zorganizowano całą akcję, zaskoczyła »uczonych« z SB, którzy zakłócili dopiero końcówkę audycji”<sup>470</sup>. 17 lutego 1983 r., w 2. rocznicę rejestracji NZS, po mszy świętej w kościele oo. Dominikanów ok. 2000 studentów ruszyło w pochodzie pod Uniwersytet Jagielloński. U zbiegu ul. Jagiellońskiej i Olszewskiego pod figurą Matki Boskiej wmurowano tablicę pamiątkową z napisem: „Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą”<sup>471</sup>.

Od końca maja 1983 r. studenci związani z RO prowadzili w miasteczku studenckim różne akcje, m.in. zmasowaną – według bezpieki – akcję malowania na budynkach haseł antyreżimowych. Zdaniem SB rozpoczęła się ona niemal jednocześnie z decyzją

<sup>465</sup> Pismo wydawane przez Akademicki Ruch Samoobrony. Od XII 1981 do 1983 r. ukazało się 19 numerów (P. Goleń, *Póki my żyjemy* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>466</sup> Najpierw wychodziło pod nazwą „Serwis Informacyjny” z podtytułem „Tygodnik Akademickiego Ruchu Samoobrony”, do numeru 5 jako „Gazetka Krakowska” z podtytułem „Serwis Informacyjny Akademickiego Ruchu Samoobrony”, a od numeru 12 z 1982 r. jako pismo Ruchu Oporu NZS. Periodyk ten ukazywał się od maja 1982 do maja 1985 r., w tym czasie wyszło co najmniej 25 numerów (P. Goleń, „*Gazetka Krakowska*” [w:] *ibidem*).

<sup>467</sup> Periodyk wydawany w latach 1982–1987 przez studentów Akademii Górniczo-Hutniczej, od numeru 11 z podtytułem: „Pismo Ruchu Oporu Niezależnego Zrzeszenia Studentów”, od numeru 4/34 (z 1987 r.) sygnowany przez NZS AGH. Ukazało się 35 nieregularnie wychodzących numerów (P. Goleń, „*Kurier Studencki*” [w:] *ibidem*).

<sup>468</sup> Pismo wydawane przez Studencką Grupę Oporu, a od numeru 13 przez Ruch Oporu NZS. Wychodziło nieregularnie od marca 1982 do stycznia 1983 r., w tym czasie ukazało się co najmniej 18 numerów (P. Goleń, „*Krzyk*” [w:] *ibidem*).

<sup>469</sup> Pismo wydawane od 25 XI 1982 do 15 II 1987 r. przez Ruch Oporu NZS. Wyszło co najmniej 30 numerów. Drukowano tam oświadczenia i dokumenty programowe, głównie Krakowskiej Rady Ruchu Oporu NZS, w numerze 21 z 12 II 1984 r. zamieszczono „Deklarację Programową Ruchu Oporu NZS” z 12 V 1983 r., a w numerze 3 z 8 XII 1982 r. opublikowany został udzielony specjalnie dla „Barykady” wywiad z ukrywającym się Władysławem Hardkiem (P. Goleń, „*Barykada*” [w:] *ibidem*).

<sup>470</sup> *O NZS/NZS 17 luty 81–13 grudzień 1981* (Kraków: RO NZS, 1985), www.bj.uj.edu.pl, 23 II 2010 r.

<sup>471</sup> *Informacja z dnia 18 II 1983 r. dotycząca przebiegu niezależnych obchodów drugiej rocznicy rejestracji NZS* [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 283–284.

z 30 maja władz AGH, które administrowały miasteczkiem, o zakończeniu roku akademickiego w związku z wizytą Jana Pawła II w Polsce<sup>472</sup> już 12 czerwca. Studentów powiadomiono o obowiązku wykwaterowania się z akademików do 11 czerwca.

SB skrupulatnie rejestrowała te wydarzenia, pisząc m.in.: „31 maja br. w godzinach nocnych na wysokości 15. piętra DS »Babilon« wykonano napis: »Zwycięzimy« i »Solidarność«, a w dniach 4–5 czerwca i 5–6 czerwca br. na tym samym obiekcie na balkonach napisy: »NZS«, »RO NZS«, »Solidarność«. [...] Do kolejnego incydentu na terenie miasteczka doszło w późnych godzinach wieczornych w dniu 5 czerwca br., gdzie w pobliżu znajdującego się pawilonu usługowego ustawiony został drewniany krzyż o rozmiarach 6 na 2 m, tj. w miejscu, gdzie usiłowano postawić krzyż w 1979 r., podczas ówczesnej wizyty papieża. Dokonało tego kilku młodych ludzi, wykorzystując do tego celu drewniane żerdzie, jakie zgromadzone są na pobliskich Błoniach do budowy ogrodzeń na okres uroczystości papieskich w dniu 22 bm. U podnóża krzyża położono fotografię papieża oraz 2 wiązanki kwiatów z napisem »AGH«i »NZS AWF«<sup>473</sup>.

Największe przedsięwzięcie związane z namalowaniem na budynkach miasteczka zakazanych haseł studenci przeprowadzili w nocy z 7 na 8 czerwca 1983 r. W ocenie SB, na obiektach mieszkalnych i usługowych wykonano wówczas ok. 50 napisów z hasłami, takimi jak: „Solidarność walczy”, „RO NZS”, „Solidarność – zwyciężymy”, „Obywatelu nie śpij – ZOMO czuwa”, „Aby Polska była Polską”, „Witamy Cię, Ojciec Święty – studenci zawsze razem – KPN – NZS – Solidarność”, „KPN – Wolność – Niepodległość”, „Gdybym miał karabin”. Na szybach stołówki nr 36 wymalowano 36 szubienic, a pod nimi napisy: „ZSRR”, „KPZR”, „ZSP”, „Nowe związki”, „PZPR”, „OKON”, „WRON”, „PRON”. Na wielu budynkach pojawiły się także symbole Polski Walczącej<sup>474</sup>. Szczególnie widowiskowe były potężne napisy wykonane na środku bocznych elewacji 15-piętrowych akademików „Kapitol” i „Olimp”. Wśród haseł największą „popularnością” cieszyły się: „Czytaj prasę niezależną”, „»Hutnik« twoim pismem”, „Nie chcemy komuny i już”<sup>475</sup>. Zanim zostały zamalowane przez specjalną ekipę grotolazów<sup>476</sup>, były dla krakowian nie lada atrakcją.

W związku z tymi wydarzeniami młodszy chorąży Józef Serafin, „celem rozpracowania” KR RO NZS, 11 kwietnia 1983 r. założył SOR „Młodzi”. Zarejestrowano do niej aż 14 osób, z których zasadniczy trzon organizacji, w ocenie bezpieki, stanowili: Jerzy Mielniczuk, Una Gurawska, Anna Moskal, Ilona Ośko, Marta Piróg, Marek Domagała, Teresa Uryga, Piotr Semkowicz, Konrad Sobol i Dariusz Piekło<sup>477</sup>.

<sup>472</sup> Wizyta ta odbyła się w dniach 16–23 VI 1983 r. W Krakowie Jan Paweł II przebywał 22 VI.

<sup>473</sup> AIPN Kr, 056/98, t. 2, Informacja, 9 VI 1983 r., k. 16 i 17.

<sup>474</sup> *Ibidem*, k. 17 i 18.

<sup>475</sup> *O NZS/NZS 17 lutego 81–13 grudnia 1981 (Kraków: RO NZS, 1985)*, www.bj.uj.edu.pl, 23 II 2010 r.

<sup>476</sup> Jak odnotowała SB, „w trakcie usuwania napisów na DS »Kapitol« w dniu 8 VI br. zamieszujący tam studenci utrudniali wykonywanie tych czynności przez polewanie ekipy wodą” (AIPN Kr, 056/98, t. 2, Informacja, 9 VI 1983 r., k. 18).

<sup>477</sup> Według SB: „Z początkiem 1983 r. nastąpiła konsolidacja [...] i utworzenia Krakowskiej Rady Ruchu Oporu NZS, której przedstawiciele w większości wywodzili się z miasteczka studenckiego. Grupa ta rozpoczęła aktywną działalność poligraficzno-kolportażową, zaczęła organizować akcje malowania napisów oraz emitować audycje nielegalnej radiostacji tzw. Krakowskie Radio NZS. Zakres przedmiotowy działalności antypaństwowej grupy obejmował głównie rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wyrządzić poważną szkodę interesom PRL lub wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”. W związku z tym w toku prowadzenia SOR „Młodzi” podejmowane były działania operacyjno-śledcze, które „doprowadziły do częściowej neutralizacji grupy, część figurantów ukończyła studia, wyjeżdżając

W działalności konspiracyjnej na UJ i AGH od początku stanu wojennego równie aktywni byli ich pracownicy. Według SB, przed 13 grudnia 1981 r. Uniwersytet Jagielloński stał się jednym z bardziej prężnych<sup>478</sup> ośrodków NSZZ „Solidarność”, wydającym m.in. 3 periodyki związkowe<sup>479</sup>. Wpływy „Solidarności” ujawniły się wyraźnie podczas wyboru nowych władz uczelni – w ekipie rektorskiej znaleźli się teraz wyłącznie bezpartyjni członkowie „Solidarności”<sup>480</sup>. Nic zatem dziwnego, że już w pierwszych dniach po 13 grudnia Senat UJ przyjął uchwałę potępiającą wprowadzenie stanu wojennego, którą kolportowano wśród studentów i pracowników. Pracownicy Wydziału Prawa opracowali Odezwę do społeczeństwa polskiego, kwestionującą zasadność wprowadzenia stanu wojennego<sup>481</sup>.

13 grudnia UKZ ogłosiła na UJ strajk absencyjny, przekształcając się jednocześnie w Uczelniany Komitet Strajkowy. Do 15 grudnia Collegium Novum, główny gmach uczelni, stało się centrum kolportażu ulotek i komunikatów wydawanych zarówno przez „Solidarność”, jak i NZS, a działało się to przy – jak zauważali funkcjonariusze SB – biernej postawie władz uczelni<sup>482</sup>.

Później sytuacja na uniwersytecie nieco się uspokoiła, na co niewątpliwie wpłynęła ponad miesięczna przerwa w zajęciach dydaktycznych. Jednakże wkrótce po ich wznowieniu „grupa aktywu »Solidarności« opracowała tekst petycji w sprawie zwolnienia internowanych, stwierdzający m.in., że decyzje o internowaniu są niezgodne z obowiązującym porządkiem konstytucyjnym PRL”<sup>483</sup>.

W styczniu 1982 r. na UJ powołano Tajną Komisję Zakładową, a w skład jej prezydium weszli rekomendowani członkowie „Solidarności” sprzed 13 grudnia: Anna Rażny, Lucjan Suchanek, Zygmunt Wasylewski<sup>484</sup> (w którego mieszkaniu odbywały się niektóre spotkania komisji), Kazimierz Godłowski (przewodniczący) i Barbara Niemiec

---

z Krakowa, część zaniechała nielegalnej działalności. Aktualnie działalność KR RO NZS w środowisku studenckim ma charakter epizodyczny, okazjonalny, polegający na wydawaniu okolicznościowych apeli wzywających do akcji protestacyjnych. [...] Niemniej istnieje konieczność dalszego jej rozpracowywania i ostatecznej likwidacji w ramach SOR »Młodzie« (*Analiza działalności antysocjalistycznej w środowiskach i obiektach ochronianych przez Wydział III-1*, 18 VII 1985 r., [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 351–352).

<sup>478</sup> W 1981 r. aktywność uniwersyteckiej „Solidarności” była na tyle duża, że SB „w celu dokumentowania” jej działalności założyła 24 IV tego roku sprawę obiektową „Union”, która prowadzona była do 31 V 1983 r. (AIPN Kr. 08/292, t. 1–3). Po ogłoszeniu stanu wojennego na pracowników UJ kontynuujących działalność NSZZ „Solidarność” w podziemiu zakładane były ponadto sprawy operacyjne różnej kategorii (W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli?...*, s. 248–249; *Zestawienie statystyczne efektów w 1983 r. w zakresie posiadanej sieci TW, ilości spotkań z TW (od marca 1983), ilości kandydatów na TW, ilości spraw, figurantów w sprawach, ilości meldunków (od momentu założenia)*, 16 I 1984 [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 300–305).

<sup>479</sup> W rzeczywistości były to 2 periodyki, zob. przyp. 124.

<sup>480</sup> AIPN Kr. 056/94, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji w środowisku naukowym i twórczym Krakowa, 28 IV 1982 r., k. 103. W czerwcu 1981 r. do najwyższych władz UJ wybrano 3 członków Prezydium UKZ NZSS „Solidarność”: rektorem został prof. Józef Gierowski, a prorektorami prof. Andrzej Kopff i prof. Maria Sarnecka-Keller (*Analiza sprawy obiektowej „Union” Nr 24645* [w:] W. Zabłocki, *Co o nas wiedzieli?...*, s. 240; T. Gąsowski, „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Dzieje szesnastu miesięcy* [w:] *Między sierpniem a grudniem...*, s. 65–76).

<sup>481</sup> Według informacji zdobytych przez SB, autorami tej ulotki byli 2 pracownicy Wydziału Prawa UJ – Tomasz Gizbert-Studnicki i Zbigniew Cwiąkałski oraz student tego wydziału Aleksander Galos (*Informacja dot. naruszeń dekretu R.P. z 12 XII 1981 r. w UJ* [w:] *Co o nas wiedzieli?...*, s. 154).

<sup>482</sup> AIPN Kr. 056/94, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji w środowisku naukowym i twórczym Krakowa, 28 IV 1982 r., k. 103.

<sup>483</sup> *Ibidem*.

<sup>484</sup> Później Zygmunt Wasylewski był też przedstawicielem UJ w Tajnej Komisji Międzyuczelnianej ([http://biotka.mol.uj.edu.pl/zbfi/index.php?p=prof\\_wasylewski\\_wspomnienie](http://biotka.mol.uj.edu.pl/zbfi/index.php?p=prof_wasylewski_wspomnienie), 25 II 2010 r.).

(sekretarz). Skarbnikiem TKZ w latach 1982–1988 był Stanisław Siess-Krzyszkowski<sup>485</sup>. Głównymi zadaniami, jakie postawiła przed sobą komisja, było przełamywanie państwowego monopolu informacji poprzez kolportaż prasy podziemnej, pomoc represjonowanym naukowcom, a także kontrola wewnętrzna władz uczelni poprzez opiniowanie kandydatów na ważne stanowiska. TKZ UJ wydawała własne pisma: „Wolna Myśl”<sup>486</sup> i „Jajogłowiec”<sup>487</sup>. Od stycznia 1982 r. na Uniwersytecie wychodził ponadto „Głos Wolny Wolność Ubezpieczający” – niezależne czasopismo społeczno-polityczne, redagowane również przez osoby związane z „Solidarnością” – Zofię Radzikowską, Wiesława Zabłockiego i Jerzego Stelmacha<sup>488</sup>.

Na AGH jeszcze w czasie grudniowego strajku podjęto decyzję o delegowaniu przedstawicieli komisji wydziałowych do organizowania tajnej działalności związkowej. Mimo że aresztowano lub internowano<sup>489</sup> kolejnych działaczy związku, już w styczniu 1982 r. na AGH zawiązała się Tajna Komisja Zakładowa w składzie: Andrzej Gołaś, Kazimierz Godlewski, Józef Jachimski, Stanisław Mitkowski, Stanisław Nowak, Andrzej Paulo, Jerzy Wenda, Władysław Włodarczyk, Ryszard Wosz oraz, po powrocie z internowania, Ireneusz Serwan, który prowadził księgowość i przechowywał środki pieniężne TKZ<sup>490</sup>. Później doszły kolejne osoby: Jerzy Ostachowicz, Henryk Brancewicz (po wyjściu z internowania), Bogdan Niewczas, A. Stożko, Jan Bronowicz (po powrocie z zagranicy). Komisja zbierała się co 2–4 tygodnie w kilku mieszkaniach prywatnych. Obejmowała prawie wszystkie jednostki organizacyjne AGH, a jej działalność w pierwszym okresie koncentrowała się na: opiece nad rodzinami internowanych i aresztowanych oraz zapewnieniu im pomocy prawnej, zbieraniu składek i pomocy finansowej dla represjonowanych, zasilaniu funduszu Komitetu Pomocy (przy kurii), zbiórkach pieniężnych na rzecz specjalnego funduszu strajkowego, wypłatach członkom związku zasiłków statutowych i zapomóg losowych, akcjach socjalnych dla pracowników, takich jak np. organizacja imprez gwiazdkowych dla dzieci, zaopatrzeniu w leki i organizowaniu

<sup>485</sup> H. Szczodry, *Stanisław Siess-Krzyszkowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>486</sup> Pismo miało podtytuł „Almanach Krakowski” i było wydawane od lutego 1982 do października 1983 r. przez TKZ „Solidarność” Uniwersytetu Jagiellońskiego w porozumieniu z RKW „Solidarność” Małopolska. Ukazało się 13 numerów. W składzie zespołu redakcyjnego byli: Anna Rażny, Lucjan Suchanek, Anna Wasylewska, Zygmunt Wasylewski, Kazimierz Godłowski i Barbara Niemiec. Kolportowano je na większości wydziałów UJ, a także w Hutcie im. Lenina, Przedsiębiorstwie Projektowania i Realizacji Inwestycji Przemysłu Cementowego, Wapienniczego i Gipsowego, Filharmonii Krakowskiej, środowiskach medycznych związanych z Ośrodkiem Rehabilitacji i Szpitalem Kolejowym oraz w PAN (P. Goleń, „*Wolna Myśl*” [w:] *ibidem*).

<sup>487</sup> Periodyk wydawny z podtytułem: „Pismo członków »S« Uniwersytetu Jagiellońskiego”, od 23 III 1985 do 20 I 1986 r. ukazało się 12 numerów. Wychodziło nieregularnie, w odstępach od 1 tygodnia do przeszło miesiąca. Drukowali je m.in. Leszek Jaranowski i Antoni Potocki (przy ul. Sokołowskiego 16) (P. Goleń, „*Jajogłowiec*” [w:] *ibidem*).

<sup>488</sup> Od stycznia 1982 do 6 I 1986 r. ukazały się 53 numery, pismo wychodziło nieregularnie. Drukowane było m.in. w Drukarni „Wilno” im. gen. Okulickiego „*Niedźwiadka*” w Zagórzach (P. Goleń, „*Głos wolny wolność ubezpieczający*” [w:] *ibidem*).

<sup>489</sup> 13 XII 1981 r. z grona pracowników AGH internowani zostali Robert Kaczmarek, na początku przewieziony, jak wszyscy internowani z Krakowa, do Ośrodka Odosobnienia w Nowym Wiśniczu, a następnie do Załęża, oraz Tadeusz Stryjczyk, który został zatrzymany w drodze z Gdańska (uczestniczył w posiedzenia KK) i przewieziony do Ilawy. Po pacyfikacji 16 XII internowani zostali: Halina Mytnik, Ireneusz Serwan, Michał Siciński, Henryk Brancewicz, Józef Jachimski i Andrzej Szczepański. 18 XII 1981 r. milicja zatrzymała na ulicy z ulotkami Stanisława Witeczaka (do 16 XII był członkiem Komitetu Strajkowego), który 19 I 1982 r. skazany został wyrokiem sądu wojskowego na 2 lata więzienia w zawieszaniu na 3 lata i 30 tys. zł grzywny (A. Kawalec, *Stanisław Witeczak* [w:] *ibidem*).

<sup>490</sup> A. Kawalec, *Ireneusz Roman Serwan* [w:] *ibidem*.

pomocy materialnej dla najbardziej potrzebujących, m.in. poprzez rozprowadzanie darów z Zachodu i ziemniaków od „Solidarności” Rolników Indywidualnych diecezji przemyskiej. Działacze TKZ prowadzili także agitację za wyborem własnych przedstawicieli do organów samorządowych uczelni, walczyli na forum senatu o samorządną uczelnię i za pośrednictwem swoich reprezentantów w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego o odpowiedni kształt ustawy o szkolnictwie wyższym, organizowali i współorganizowali (z działaczami studenckimi) demonstracje, pochody, milczące zgromadzenia rocznicowe<sup>491</sup>, prowadzili kolportaż prasy podziemnej i wydawnictw niezależnych, wydawali własne pismo „Dzień”<sup>492</sup>.

W Krakowie w pierwszym półroczu 1982 r. rozpoczął się również proces integracji środowisk wiejskich związanych wcześniej z NSZZ RI „Solidarność”. Organizatorem pierwszych tajnych zebrań działaczy rolniczej „Solidarności” południowo-wschodniej Polski był Józef Baran, który po 13 grudnia uniknął internowania i ukrywał się w Rzeszowie oraz w Krakowie. W kwietniu i czerwcu 1982 r., przy pomocy ks. Adolfa Chojnackiego, zorganizował na plebanii parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny na krakowskim osiedlu Bieżanów spotkania rolników, zaproponował na zebraniach powołanie podziemnej struktury pod nazwą Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników. Związał się on 15 sierpnia 1982 r. na spotkaniu u ks. Chojnackiego. Od września 1982 r. wychodziło pismo OKOR „»Solidarność« Rolników”<sup>493</sup>, które Baran wydawał wspólnie z Danutą Gurgul, Kazimierzem Kramarzem oraz z siostrami Lubańskimi – Lucyną i Stefanią. Dokumenty OKOR, który z czasem stał się największą podziemną organizacją zrzeszającą rolników, podpisywał ukrywający się członek władz NSZZ RI „Solidarność” Józef Teliga. Na południu komitet współpracował z RKW Małopolska, a także z Tymczasową Tarnowską Komisją Koordynacyjną „Solidarność”, która w lutym 1983 r. przekształcona została w TTKK „Solidarność” Robotników i Chłopów<sup>494</sup>. Wpływy OKOR sięgały również na Podkarpacie, do czego przyczynił się Baran, który przed sierpniem 1980 r. współpracował z Komitetem Samoobrony Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku, a od maja do 13 grudnia 1981 r. był kierownikiem Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych przy MKZ-ZR NSZZ „Solidarność” Rzeszów. Przeciwno działaczom OKOR krakowska SB jesienią 1983 r. założyła i prowadziła do kwietnia 1985 r. SOR „Stalaktety”<sup>495</sup>. Efektyw-

<sup>491</sup> Na przykład 16 IV 1982 r. odbył się „tzw. milczący marsz zorganizowany przez b[yłych] działaczy NZS i »Solidarności«. Wśród jego organizatorów znalazł się adiunkt w tej uczelni Witold [właśc. Henryk – E.Z.] Brancewicz, zwolniony kilka dni wcześniej z internowania, o którego zwolnienie aktywnie zabiegał rektor Kleczkowski. Rektor osobiście przyglądał się całej akcji i nie podjął dotychczas żadnych przedsięwzięć w stosunku do jej organizatorów” *Informacja dot. sytuacji w środowisku naukowym i twórczym*, 28 IV 1982 r. [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 210).

<sup>492</sup> Pismo wychodziło od maja 1982 do 5 V 1989 r. W 1982 r. nienumerowane – zamiast numerów podawano dzień stanu wojennego, od numeru 2 (344) do numeru 10 (441) wychodziło razem z „Biuletynem Akademickim” i odtąd już kolejne wydania numerowano, ale z zachowaniem obok sygnowania dnia stanu wojennego. Numery od 9 (426) do 18 (584) z 1983 r. zawierały dodatek „Mała Polska” (1–9), który z czasem usamodzielniał się i do 1988 r. wychodził jako niezależne pismo (P. Goleń, „Dzień” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]). Więcej o TKZ NSZZ „Solidarność” na AGH: [www.biuletyn.agh.edu.pl/archiwum\\_bip/\\_2005/\\_146/13\\_146.html](http://www.biuletyn.agh.edu.pl/archiwum_bip/_2005/_146/13_146.html).

<sup>493</sup> Pismo ukazywało się do 1987 r., w tym czasie wyszły co najmniej 33 numery (z tym że niektóre były podwójne). Doraźnie drukowało je Porozumienie Prasowe „Solidarność Zwycięży” w Drukarni „Wilno” im. gen. Okulickiego „Niedźwiadka” w Zagórzanach.

<sup>494</sup> E. Zając, *Józef Baran* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku); M. Malec, *Adolf Chojnacki* [w:] *ibidem*; J. Baran, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”* [w:] *ibidem*.

<sup>495</sup> AIPN Kr, 010/120, SOR „Stalaktety”.



ną działalność komitetu w południowej Polsce zahamowały zmasowane aresztowania z początku 1984 r. 28 marca w miejscu pracy, w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, zatrzymany został Baran i osadzony w Areszcie Śledczym w Sanoku; tamtejszy WUSW prowadził przeciwko niemu śledztwo. Wyszedł na wolność w sierpniu 1984 r. na mocy lipcowej amnestii.

W ciągu pierwszej doby stanu wojennego z Kombinatu Metalurgicznego HiL internowanych zostało 16 osób. Po zatrzymaniach w trakcie pacyfikacji strajku w hucie i po tej akcji liczba ta zwiększyła się o kolejnych 14. W styczniu 1982 r. odbyły się procesy organizatorów strajku w ZPH w Bochni, którzy zostali aresztowani już podczas akcji pacyfikacyjnej. Kary więzienia od 3 do 3,5 roku otrzymało 4 członków NSZZ „Solidarność” z bocheńskiej filii huty<sup>496</sup>, w tym przewodniczący Krajowej Sekcji Hutników Witold Bawolski. W sumie w pierwszym roku stanu wojennego w więzieniach lub ośrodkach odosobnienia przebywało – jako internowani na krótszy lub dłuższy czas<sup>497</sup> bądź skazani wyrokami sądu – 45 pracowników zakładów podlegających HiL<sup>498</sup>. Wśród nich od 13 stycznia 1982 r. byli Mieczysław Gil i Edward Nowak, którym w noc pacyfikacji udało się bezpiecznie opuścić hutę. Ich proces odbył się 25 lutego przed Sądem Wojсковym Okręgu Warszawskiego w Krakowie. Gil, za niepodporządkowanie się dekretowi o stanie wojennym, niezaprzymanie działalności związkowej i kierowanie strajkiem, został skazany na 4 lata więzienia oraz na 2 lata pozbawienia praw publicznych, Nowak zaś dostał wyrok 3,5 roku więzienia<sup>499</sup>. Represje te spowodowały, że hutnicza „Solidarność” w pierwszym miesiącu stanu wojennego została pozbawiona większości czołowych działaczy.

Wyroki skazujące Gila i Nowaka były niewątpliwie potężnym ciosem dla powoli odradzającej się w podziemiu małopolskiej „Solidarności”. „Solidarność” w HiL dodatkowo osłabiło przejście Hardka i Handzlika – członków Regionalnego Komitetu Strajkowego – do działalności w RKW. W tej sytuacji inicjatywa tworzenia konspiracyjnych struktur związku przeszła w ręce działaczy niższych szczebli, często dotąd mało aktywnych. Teraz od ich stanowczości, przedsiębiorczości, konsekwencji i odpowiedzialności zależała w znacznym stopniu przyszłość związku w największym zakładzie pracy w regionie.

Pierwszą konspiracyjną strukturą w Nowej Hucie był powstały na przełomie stycznia i lutego 1982 r. Komitet Ocalenia „Solidarności”, zorganizowany przez Jana Żurka, Macieja Macha oraz Marka Szczupaka, który miał bezpośredni kontakt z ukrywającym się Stanisławem Handzlikiem<sup>500</sup> i zaangażowany był w drukowanie „Hutnika”. Uczestniczył w tym także ks. Władysław Palmowski, wikary w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski (Arka Pana) w Nowej Hucie-Bieńczycach. Z czasem ukształtowało się

<sup>496</sup> Zob. przyp. 367.

<sup>497</sup> Najdłużej internowany był Stefan Jurczak, zatrzymany 13 XII 1981 r. podczas powrotu z posiedzenia KK i osadzony w więzieniu w Hawie, później przewieziony do Załęża, a następnie do Łupkowa, z którego został zwolniony dopiero 20 XII 1982 r.

<sup>498</sup> A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*

<sup>499</sup> AIPN Kr, 010/12405, Akta operacyjne WUSW, k. 6. Por. AIPN Kr, Akta kontrolno-śledcze WUSW w Krakowie; AIPN Kr, 07/5257, t. 1–2 – oba tomy zawierają przegląd akt w sprawie przeciwko Mieczysławowi Gilowi i Edwardowi Nowakowi i są zapisem okoliczności związanych z przebiegiem strajku z grudnia 1981 r.

<sup>500</sup> Relacja M. Macha [w:] Z. Solak, J. Szarek, *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 72. Por. M. Mach, *Ilu nas było* [w:] W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 326–332.

ściśle kierownictwo KOS HiL, które stanowiły 4 zaprzysiężone osoby: Stanisław Malara z Walcowni Blach Karoseryjnych, Jerzy Ostałowski z Walcowni Drobnej, Zimnej i Zgniatacza, Czesław Tondyra z Zakładu Koksochemicznego i Kazimierz Łapczyński z Wydziału Mechanicznego.

Bodaj najbardziej spektakularną akcją KOS był marsz milczenia 30 kwietnia 1982 r., podczas którego od bram kombinatu do Placu Centralnego przeszło ok. 5000 pracowników huty z porannej zmiany<sup>501</sup>. Była to pierwsza tego typu niezależna manifestacja w Nowej Hucie. Marsz miał być „wyprzedzającą” odpowiedzią hutniczej „Solidarności” na oficjalne obchody 1 Maja następnego dnia. Został zorganizowany wbrew stanowisku RKW, która nie godziła się na takie akcje. KOS informował – przez Szczupaka – struktury regionalne „Solidarności”, a więc także Hardka i Handzlika, o swojej działalności i planach: „Nie chcieliśmy bowiem podejmować żadnych decyzji samowolczo, bez ich akceptacji. Niestety oni blokowali nam wiele inicjatyw. [...] Już w lutym lub marcu chcieliśmy zorganizować demonstracje, ale oni zawsze nam odradzali. Tłumaczyli, że jest zimno, ludzi będą polewać wodą, może ktoś zginąć itp. Uważali, że trzeba przecze-kać zimą, a na wiosnę opór społeczeństwa się wzmoże, zgodnie z ówczesnym hasłem »Zima wasza, wiosna nasza«. My w hucie uważaliśmy natomiast, że opór będzie wyga-szał, że właśnie teraz jest on na tyle silny, że przy odpowiedniej organizacji może się stać widoczny dla społeczeństwa. Chcieliśmy demonstracji, gdyż podnosiły na duchu”<sup>502</sup>. O marszu informowały ulotki, których ok. 2000 wydrukowano na Wydziale Blach Karoseryjnych.

KOS zajmował się także zbieraniem składek oraz pomocą dla internowanych i aresztowanych, organizował kolportaż niezależnych wydawnictw oraz związkową działalność statutową w kombinacie. Poza stałymi kontaktami z RKW utrzymywał je także z redakcją pisma „Hutnik”, które wychodziło już od stycznia 1982 r. Pomysłodawcami i pierwszymi redaktorami tej gazety byli hutnicy Jerzy Ostałowski i Zdzisław Jaworski, którzy na początku stycznia 1982 r., z pomocą studentów z AGH (przede wszystkim Grzegorza Bednarza), na prymitywnej ramce powielili w nakładzie ok. 1000 egzemplarzy ulotkę rozkolportowaną głównie na wydziałach walcowniczych HiL. Później uznano ją za numer zerowy pisma. Bednarz, który był w grupie studentów uczestniczących w strajku w HiL, tuż przed pacyfikacją ukrył w hucie powielacz i niezbędne do druku materiały. Sprzęt ten udało się wynieść przez dziurę w płocie, „co zdecydowanie zwiększyło możliwości poligraficzne grupy”<sup>503</sup>. W końcu stycznia ukazał się 1. numer pisma, zredagowany i wydrukowany w nakładzie 1000 egzemplarzy przez ten sam zespół w mieszkaniu Zdzisława Jaworskiego. Od numeru 2 w wydawaniu „Hutnika” uczestniczył Wojciech Marchewczyk z AGH, do którego zwrócili się o pomoc Jaworski i Ostałowski, zdając sobie sprawę, że prowadzenie redakcji, zbieranie informacji i organizacja kolportażu przekracza ich możliwości<sup>504</sup>. Wkrótce został jego redaktorem odpowiedzialnym. Z czasem „Hutnik” stał się jednym z najważniejszych podziemnych pism w Krakowie. Redakcja, która od początku deklarowała, że jest to przede wszystkim pismo

<sup>501</sup> [www.darpoint.pl/pages/Biogramy/bio\\_Lapczyński.htm](http://www.darpoint.pl/pages/Biogramy/bio_Lapczyński.htm), 25 II 2010 r.

<sup>502</sup> Relacja M. Macha [w:] Z. Solak, J. Szarek, *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 73

<sup>503</sup> *Sztandar sprzeciwu. Podziemne pismo „Hutnik” – 1982–1989*, red. J. Surdykowski, Kraków 2007, s. 19.

<sup>504</sup> Znali się ze strajku w hucie, do której Marchewczyk przybył wraz ze studentami z AGH.

członków NSZZ „Solidarność”, do końca zachowała niezależność, zarówno od struktur regionalnych związku, jak i „Solidarności” w HiL. Pomimo to „Hutnik” rozprowadzany był również w systemie kolportażowym RKW<sup>505</sup>.

W sierpniu powstała organizacja „Grot”, obejmująca swoim zasięgiem już całą Nową Hutę. Maciej Mach, jeden z jej twórców, tak pisze: „Wspólnie z ks. Władysławem Palmowskim doszliśmy do wniosku, że trzeba też pomóc w zorganizowaniu się ludziom spoza HiL. Zależało nam na zintegrowaniu w działalności konspiracyjnej wszystkich liczących się środowisk nowohuckiej »Solidarności«. Nazwą organizacji nawiązaliśmy do osoby komendanta Armii Krajowej, ale litery składające się na słowo »Grot« pochodziły od naszych pseudonimów: G – czyli Gnat, jak nazywano mnie, R – Radwan – Wojciech Daniel, O – Olek – Zbigniew Kubiak i T – Tata, czyli ks. Władysław Palmowski”<sup>506</sup>. „Grot” pełnił rolę podziemnego centrum dowodzenia koordynującego akcje sprzeciwu w Nowej Hucie i zmierzał do zintegrowania działalności konspiracyjnej wszystkich liczących się środowisk nowohuckiej „Solidarności”. Już w lecie podporządkował sobie działalność KOS HiL, co było o tyle łatwiejsze, że te 2 struktury przenikały się personalnie. Działalność „Grot”, nigdy formalnie nierozwiązanej, nie trwała jednak długo. Sparaliżowały ją represje, a zwłaszcza „branka” zorganizowana jesienią 1982 r. przez komunistyczne władze w całej Polsce, której celem było zahamowanie i ograniczenie działalności podziemnych struktur związku. Zmobilizowano wówczas do wojska i wysłano do jednostki w Czerwonym Borze wiele osób związanych z „Solidarnością”<sup>507</sup>. Ze ścisłego kierownictwa „Grot” w listopadzie na ćwiczenia te wezwany został Wojciech Daniel<sup>508</sup>; Mach uniknął poboru ze względu na stan zdrowia. Wraz z rozbięciem „Grot” zamarła działalność KOS HiL, którego również dotknęły podobne represje. Już 1 lipca zatrzymany przez SB został Tondyra, 1 września internowano

---

<sup>505</sup> „Hutnik” wychodził w latach 1982–1989. Był periodykiem o charakterze informacyjno-publicystycznym, a jego tematyka obejmowała m.in. kwestie represji oraz więźniów politycznych, problemy gospodarcze, społeczno-polityczne kraju, problematykę pracowników i zakładów pracy, sytuację na świecie. Publikowano również dokumenty (oświadczenia, komunikaty, stanowiska, informacje z posiedzeń itp.) różnych struktur NSZZ „Solidarność”: zakładowych, regionalnych i krajowych. Pismo drukowane było w wielu miejscach, a niektóre numery – dzięki Władysławowi Kucharzowi – również w drukarniach państwowych. Dzięki Marchewczykowi, który zdołał pozyskać do współpracy przy tworzeniu pisma znane krakowskie osobistości ze środowiska dziennikarskiego i naukowego, z czasem stał się pismem o zasięgu nie tylko zakładowym, lecz także regionalnym. W różnym okresie z pismem m.in. współpracowali Jacek Marchewczyk, Krystyna Ryczał („Zośka” – redakcja, kolportaż), Barbara Zientarska („Kaśka” – skład i druk, w jej domu był punkt kontaktowy dla łączników i kolporterów), Andrzej Łaptaś (kontakty z zagranicą), Leszek Jaranowski („Długi”, „Szymek” – druk), Jerzy Ostałowski, Jerzy Pszon, Grzegorz Bednarz (druk), Wojciech Podrzućki (ilustracje); kolportaż m.in.: Jerzy Rusek („Ostrożny”), Zbigniew Kowalik, Una Gurawska („Mała”), Jerzy Mielniczuk, Konrad Sobol; przekaz informacji z HiL: Maciej Mach, Zdzisław Jaworski; przekaz informacji z regionu: Teresa Starmach, Jerzy Zdrada. Wśród autorów tekstów byli m.in.: Zbigniew Dolicki, Jerzy Surdykowski („Stanisław Małopolski”), Maria de Hernandez-Paluch („Agatka”), Lesław Maleszka (pierwszy zaczął publikować pod swoim nazwiskiem), Maciej Szumowski, Maria Przelomieć, Helena Lazar. Pismo od 1985 r. miało swojego przedstawiciela zagranicznego, którym była mieszkająca w Paryżu Urszula Kossakowska. Ostatni, 202. numer ukazał się 1 VI 1989 r., po czym twórcy pisma podjęli decyzję o zakończeniu działalności wydawniczej (E. Zajac, „Hutnik” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>506</sup> M. Mach, *Ilu nas było* [w:] W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 330.

<sup>507</sup> „To było coś między obozem internowania a więzieniem – wspomina Łapczyński. – Mieszkali w wagonach obitych deskami i eternitem, pobierano im odciski palców, wzywani byli na przesłuchania i namawiani do wyjazdu za granicę z biletem w jedną stronę” (.htm, 25 II 2010 r.).

<sup>508</sup> M. Mach, *Ilu nas było* [w:] W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 330.

Jerzego Ostałowskiego<sup>509</sup>, a w listopadzie wezwanie na ćwiczenia w Czerwonym Borze otrzymał Łapczyński<sup>510</sup>.

Zanim działalność „Grota” i KOS została na dobre zahamowana, w HiL rozpoczęto prace nad powołaniem nowej podziemnej organizacji. W sytuacji, kiedy było wiadomo, że funkcjonowanie podziemia należy planować w dłuższej perspektywie, podstawowym jej celem miało być uporządkowanie działalności konspiracyjnej w hucie, rozszerzenie jej na kolejne wydziały i zakłady kombinatu oraz przejęcie nad nią kierownictwa. Inicjatorem powołania takiej struktury, która przyjęła nazwę Tajnej Robotniczej Komisji Hutników, był Stanisław Malara. We wrześniu 1982 r. wspólnie ze Szczupakiem zorganizował pod nowohuckim „Orbisem” spotkanie, w którym zresztą – ze względu na konspirację – sami nie wzięli udziału, tylko stali z boku i patrzyli, czy do niego dojdzie<sup>511</sup>. W spotkaniu z całą pewnością wziął udział Jan Kądziołka z Walcowni Blach Karoseryjnych oraz 3 niezidentyfikowani dotąd przedstawiciele Zakładu Koksowniczego, Walcowni Zimnej i Stalowni HiL<sup>512</sup>. TKRH zawiązała się w październiku 1982 r., jeszcze przed strajkiem, który na 10 listopada proklamowała TTK w związku z delegalizacją „Solidarności”, jednak nie była jeszcze na tyle skonsolidowana, by podjąć trud kierowania tą akcją. Wydaje się jednak, że wbrew kalkulacjom TTK i niezależnie od stopnia zorganizowania poszczególnych struktur, protest ten, zarówno w HiL, jak i w całym kraju, nie miał wówczas większych szans powodzenia.

Koordynatorem działalności TKRH został Mach zatrudniony w Walcowni Blach Karoseryjnych, a w jej ścisłym kierownictwie byli: Józef Bobela z Zakładu Koksowniczego, Jan Kądziołka, Jan Krężołek – z Zakładu Transportu Kolejowego, Bolesław Kozłowski – z Zakładu Koksowniczego, Józef Hercel – z Walcowni Blach Karoseryjnych (1983–1986), Tadeusz Legutko – z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych oraz od 1986 r. Wiesław Mazurkiewicz – z Walcowni Blach Karoseryjnych<sup>513</sup>. Przyjmując zasadę pracy konspiracyjnej w długiej perspektywie, TKRH odrzucała działania zagrażające jej ujawnieniem i z tego powodu była przeciwna koncepcji strajku okupacyjnego. Koncentrowano się na kolportażu prasy związkowej (m.in. „Hutnika”) i organizacji obchodów 13 dnia każdego miesiąca oraz ważnych rocznic – przemarszów hutników spod bramy głównej HiL do kościoła w Bieńczycach. Na początku swoje dokumenty publikowała

---

<sup>509</sup> Decyzją nr 462 przetrzymywany w Ośrodku Odosobnienia w Uhercach, zwolniony 24 XI 1982 r. (Z. Solak, *Lista internowanych w stanie wojennym w Małopolsce* [w:] A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. Kalendarium 1980–2005..., s. 412–432).

<sup>510</sup> S. Malara, *Tajne struktury „Solidarności” w Nowej Hucie*, „Serwis Informacyjny »Solidarność« Małopolska” 2008, nr 13–14 (627–628).

<sup>511</sup> Relacja S. Malary [w:] Z. Solak, J. Szarek *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 89.

<sup>512</sup> J. Kądziołka, *Tajna Komisja Robotnicza Hutników Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 338–341.

<sup>513</sup> S. Malara, *Tajne struktury „Solidarności” w Nowej Hucie*, „Serwis Informacyjny »Solidarność« Małopolska” 2008, nr 13–14 (627–628). Prezydium TKRH działało w głębokiej konspiracji i być może właśnie ściśle i konsekwentne przestrzeganie jej zasad spowodowało, że struktura ta – mimo aresztowań, jakie ciągle miały w hucie miejsce – nigdy nie została rozbita. TKRH została rozwiązana 21 XI 1988 r., kiedy w czasie uroczystości 7. rocznicy poświęcenia sztandaru jej członkowie po raz pierwszy się ujawnili. Później, w czasie obrad II Walnego Zebrania Delegatów „Solidarność” Kombinatu, Bolesław Kozłowski złożył sprawozdanie z jej działalności i formalnie przedstawił skład Prezydium TKRH. Według niego był on następujący: Józef Bobela, Adam Czechowski, Jan Kądziołka, Bolesław Kozłowski, Józef Krężołek, Tadeusz Legutko, Maciej Mach, Wiesław Mazurkiewicz i Marek Szczupak (*II Walne Zebranie Delegatów „Solidarności” Kombinatu. Z sali obrad, „Nowohucki Biuletyn »Solidarność«”, 30 IV 1989, nr 37, s. 1*).

na łamach zaprzyjaźnionych pism, m.in. „Hutnika”<sup>514</sup>, ale już w listopadzie 1982 r. zaczęło się ukazywać pismo „Tymczasem”, którego redakcja w podtytule deklarowała, iż jest „pismem pod patronatem Tymczasowej Komisji Hutników”. Periodyk wychodził do czerwca 1984 r.<sup>515</sup> Od sierpnia 1986 r. zaczęto wydawać pismo „Solidarność« Hutników”, sygnowane już przez sekcję Informacji TKRH. W skład zespołu redakcyjnego wchodził Maciej Mach (redaktor odpowiedzialny), Una Gurawska (redakcja tekstów) i Jerzy Mielniczuk (odpowiedzialny za druk)<sup>516</sup>.

SB szczególnie intensywnie zmierzała do wykrycia i rozpracowania osób uczestniczących w działalności poligraficznej i kolportażowej, w opinii jej analityków bowiem to niezależne wydawnictwa i prasa w znacznym stopniu kształtowały opinię środowisk emocjonalnie związanych ze zdelegalizowaną „Solidarnością”. W przypadku huty i środowisk z nią związanych, tylko w latach 1982–1983 jednostki krakowskiej SB założyły i prowadziły co najmniej kilka spraw operacyjnych, których celem było ustalenie, kontrola oraz inwigilacja struktur wydawniczo-poligraficznych i kolportażowych. Wydział V zarejestrował wówczas rozpracowania (różnej kategorii) o następujących kryptonimach: „Hutnik”, „Garnitur II”, „Automaty”, „Siłacze”, „Aster”, „Centrum”. Po uzyskaniu informacji, iż jednym z głównych organizatorów poligrafii i kolportażu „Hutnika” jest pracownik AGH Wojciech Marchewczyk, Wydział III-1, zgodnie z podziałem kompetencji, założył i prowadził SOR „Bojownik”, której celem było „ujęcie figuranta”<sup>517</sup>.

W kombinacie, na bazie istniejących na niektórych wydziałach Funduszków Pomocy Strajkowej, doraźnie wspierających finansowo rodziny internowanych i aresztowanych hutników, powstała jeszcze jedna ściśle utajniona struktura, która miała pełnić funkcję związku zawodowego w HiL. Jej pomysłodawcami byli ks. Władysław Palmowski

<sup>514</sup> J. Ratajczak, *Tymczasowa Komisja Robotnicza Hutników* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku). W dotychczasowej literaturze w odniesieniu do TKRH czasami pierwsza litera skrótu rozwijana jest jako „tymczasowa”. Zamieszanie to wynika z faktu, że niektórzy jej działacze w swoich relacjach używali właśnie takiego przymiotnika. My jednakże jako prawidłową nazwę przyjmujemy tę, pod którą jej działacze zdali sprawozdanie ze swojej działalności podczas II Walnego Zebrania Delegatów KRH NSZZ „Solidarność” Kombinat Metalurgicznego w Nowej Hucie, które odbyło się 28–29 IV 1989 r.

<sup>515</sup> Ukazały się 23 numery pisma. Redaktorem był m.in. Andrzej Sabatowski, a jednym z autorów artykułów Jerzy Surdykowski. Gazetę rozprowadzono w HiL siecią kolportażową, której organizatorami byli m.in. Waldemar Pelc i Jerzy Marcinkowski (P. Goleń, „Tymczasem” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>516</sup> Od 10 VIII 1986 do 30 IV 1989 r. wyszło 35 numerów. Pismo drukowali: Mach, Mielniczuk, Dariusz Warpas oraz Dariusz Piekło w drukarniach znajdujących się w mieszkaniach na Osiedlu Tysiąclecia w Nowej Hucie i przy al. Słowackiego i al. Krasińskiego w Krakowie. Niektóre numery zostały powielone w drukarni „Hutnika” przy ul. Krakowskich Żaków (P. Goleń, „Solidarność« Hutników” [w:] *ibidem*).

<sup>517</sup> AIPN Kr, 056/98, Akta administracyjne WUSW w Krakowie, t. 2, Plan czynności operacyjno-śledczych w zakresie likwidacji nielegalnej działalności poligraficznej i radiowej, 20 VIII 1983 r., k. 43–48. Według tego dokumentu w ramach sprawy „Hutnik” rozpracowywani byli Jerzy Ostalowski i Tadeusz Szczypczyński, w ramach sprawy „Garnitur II” – Jan Gwiżdż, „Automaty” – Wiesław Antas, Waldemar Brzeziński, Tomasz Bazela, Grzegorz Pawlak, Kazimiera Lurska-Budzyń, Jerzy Soldek, Maciej Mach, „Siłacze” – Wiesław Zaniewski, „Aster” – Wiesław Sidzina i „Centrum” – Jerzy Marcinkowski. Jak wynika z dalszej lektury tego dokumentu, niektóre z tych osób utrzymywały kontakty z osobami „rejestrowanymi” przez Wydział III-1 do sprawy „Czak” (Anna Wierzbicka z AGH) i „Koc” (Waldemar Pelc wydający pismo „Tym-czasem”). Natomiast Wojciech Marchewczyk w 1983 r. kilka razy umknął bezpiecze. W końcu został aresztowany – jak twierdzi – w maju 1984 r. W sierpniu tego roku opuścił więzienie warunkowo na urlop, a po czym we wrześniu jego sprawę umorzono na mocy amnestii (Relacja W. Marchewczyka [w:] 13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...). Natomiast według akt sądowych i prokuratorskich zdeponowanych w krakowskim IPN zatrzymany został 28 IV 1984 r. na podstawie listu gończego wydanego 8 IV 1983 r. przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie, aresztowany tymczasowo od 2 V. Zwolniony został 3 VII, a jego sprawa uległa umorzeniu na mocy amnestii (AIPN Kr, 17/294; AIPN Kr, 081/459; AIPN Kr, 2/2/147).

oraz Stanisław Malara. Książd Palmowski nazwał ją Społecznym Funduszem Pomocy Pracowniczej, którego regulamin i sposób funkcjonowania obaj założyciele opracowali w noc sylwestrową roku 1982. Znakiem funduszu były połączone litery „S” i „P”. W 56. numerze „Hutnika” z maja 1983 r. ukazał się komunikat TKRH w sprawie Społecznego Funduszu Pomocy Pracowniczej, który powstał, jak napisano: „W celu usprawnienia działalności finansowej prowadzonej przez NSZZ »S[olidarność]«. [...] Członkowie SFPP otrzymają niezbędne świadczenia statutowe, na jakie w obecnej chwili nas stać. Z wiadomych powodów nie podajemy struktur organizacyjnych ani sposobu rozdziału pieniędzy. Składki naszych członków dzielone będą sprawiedliwie i według potrzeb”<sup>518</sup>.

Funduszem kierował Zarząd w składzie: ks. W. Palmowski, Stanisław Malara, Władysław Łach, Marek Partyka, Czesław Tondyra – główny skarbnik oraz nieustaleni z nazwiska: główny księgowy i dokumentalista oraz członek TKRH, która w ten sposób miała kontrolę nad jego finansami i rozliczeniami<sup>519</sup>. Wśród załóg pracowniczych SFPP działał przez siatkę skarbników, a główna kasa znajdowała się u osoby spoza Zarządu funduszu. Dostęp do niej mieli tylko główny skarbnik i członek Prezydium Tajnej Komisji Robotniczej Hutników. 40 proc. składek zasilalo tzw. centralny fundusz, z którego m.in. opłacano kary nałożone przez kolegia ds. wykroczeń, pomagano rodzinom represjonowanych, osobom wyrzuconym z pracy, a 60 proc. rozprawdzano w postaci świadczeń statutowych, czyli zapomóg na wypadek urodzin i zgonów, pomocy finansowej dla najbardziej potrzebujących, organizacji kolonii dla dzieci członków związku itp.<sup>520</sup> Fundusz zasilano także z dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży znaczków i kartek okolicznościowych, których niezależna produkcja w latach osiemdziesiątych rozwinęła się na niespotykaną dotąd skalę. Skrytki kontaktowe funduszu znajdowały się na plebanii kościoła Arka Pana. Działalność SFPP z czasem rozszerzono na inne zakłady Nowej Huty. Objętych nią zostało 6–7 tys. pracowników, w tym spoza HiL m.in. z: „Mostostalu”, „Budostalu”, MPK<sup>521</sup>, „Elektromontażu”, „Montinu”, Szpitala im. Stefana Żeromskiego, przychodni i nowohuckich szkół. Fundusz zakończył działalność i rozliczył się ze swych finansów w 1989 r., po reaktywowaniu „Solidarności”<sup>522</sup>.

Z czasem działalność podziemnej „Solidarności” w HiL rozwinęła się na 3 wzajemnie uzupełniających się poziomach, a były to: głęboko zakonspirowane kierownictwo TKRH, działający także w konspiracji Społeczny Fundusz Pomocy Pracowniczej oraz jawne, bardzo aktywne Duszpasterstwo Hutników, funkcjonujące od września 1983 r. przy kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej na osiedlu Szklane Domy. Inicjatorem i animatorem DH był Zbigniew Ferczyk, opiekunami duchowymi zaś zostali o. Niward Karsznia oraz o. Jacek Stożek.

<sup>518</sup> „Hutnik”, 27 V 1983, nr 16/56, s. 1.

<sup>519</sup> S. Malara, *Tajne struktury „Solidarności” w Nowej Hucie...* Malara nie podaje nazwiska członka Zarządu SFPP z TKRH, a Jan Kądziołka wspomina, że pełnił funkcję łącznika pomiędzy tymi strukturami. Być może było to równoznaczne z członkostwem z zarządzie (J. Kądziołka, *Tajna Komisja Robotnicza Hutników Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”* [w:] W. Palmowski, *Był taki czas...*, s. 338–341).

<sup>520</sup> Od 1983 r. organizacją kolonii dla dzieci, we współpracy ze Społecznym Funduszem Pomocy Pracowniczej, kierował Zbigniew Ferczyk (P. Goleń, *Zbigniew Ferczyk* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>521</sup> W Zajeźdni MPK w Czyżkach składki na SFPP od listopada 1983 r. do aresztowania w 1986 r. zbierał Kazimierz Krauze (AIPN Kr, 0101/345, SOR „Klin”).

<sup>522</sup> Relacja S. Malary [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 90.

W efekcie w HiL funkcjonował jeden z najlepiej zorganizowanych ośrodków podziemnej „Solidarności” w Polsce, w którym, według bezpieki, TKRH była strukturą „posiadającą największą ilość sympatyków oraz posiadającą duże możliwości oddziaływania. Opierała swoją działalność początkowo na kościele »Arka« w Bieńczycach, w którym duszpasterzem robotniczym był ks. Tadeusz [właśc. Władysław] Palmowski. TKRH zrzeszała co najmniej 5000 osób z samego Kombinatów HiL, regularnie płacących składki miesięczne w wysokości 100–300 zł<sup>523</sup>. Być może to właśnie duża liczba osób zaangażowanych na różne sposoby w tę działalność oraz formy zorganizowania sprawiły, iż Służbie Bezpieczeństwa nie udało się jej efektywnie zahamować zarówno w okresie stanu wojennego, jak i po jego zniesieniu.

Poza parafią na Szklanych Domach podziemna „Solidarność” i jej działacze w Nowej Hucie znaleźli oparcie także w innych kościołach. Była to oczywiście Arka Pana – pierwsza tutejsza świątynia, o którą w 1960 r. nowohucianie stoczyli z komunistycznymi władzami prawdziwy bój<sup>524</sup>.

Niezwykle ważnym miejscem, wręcz – jakbyśmy dzisiaj powiedzieli – kultowym, promieniującym nie tylko na Nową Hutę, lecz także na Kraków, znanym również daleko poza ich granicami, stała się wkrótce parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Nowej Hucie-Mistrzejowicach. Z inicjatywy jej wikarego, ks. Kazimierza Jancarza, od 24 czerwca 1982 r. odbywały się tutaj cotygodniowe nabożeństwa, wkrótce nazwane mszami czwartkowymi<sup>525</sup>. Systematycznie odprawiane i w następnych latach gromadzące tysiące ludzi msze przyczyniły się do integracji środowiska, które stało się jednym z najważniejszych centrów duszpasterstwa robotniczego oraz ośrodkiem pomocy dla internowanych i ich rodzin. Z czasem środowisko to przyjęło nazwę Duszpasterstwa Ludzi Pracy. W 1983 r. ks. Jancarz zorganizował w parafii także 3 konfraternie: robotniczą, zajmującą się pomocą finansową prześladowanym i bezrobotnym robotnikom, samarytańską, prowadzącą apteki leków z darów, oraz nauczycielską, w której ramach udzielano korepetycji dzieciom z krakowskich szkół.

Od 1984 r. z inicjatywy ks. Kazimierza Jancarza, Jana Franczyka i Mieczysława Gila w mistrzejowickiej parafii działał, w ramach „społeczeństwa podziemnego”, Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, powszechnie zwany Churem. Podstawowym jego celem było kształcenie i aktywizacja środowisk robotniczych, co w dalszej perspektywie miało umożliwić kształtowanie się w zakładach pracy

<sup>523</sup> AIPN Kr, 074/269, Notatki dotyczące band i organizacji nieposiadających odpowiedników w charakterystykach, k. 71.

<sup>524</sup> Działacze TKRH, ale przede wszystkim SFPP, mogli tutaj liczyć na pomoc kilku księży: Kazimierza Skupienia, Stanisława Podziornego, Janusza Bielańskiego, Władysława Palmowskiego, a także pracującej w kancelarii parafii siostry Gemmy. Księża Bielański i Podziorny byli w grupie kapłanów, którzy w czasie grudniowego strajku w 1981 r. przebywali w kombinacie i odprawiali dla protestujących hutników msze święte (A. Malik, *Komitet (Komisja) Robotniczy(a) Hutników...*)

<sup>525</sup> Zapoczątkowało je nabożeństwo, które odbyło się na zakończenie czuwania modlitewnego zainicjowanego 13 VI 1982 r. przez przyjaciół głodujących w Załężu internowanych z Krakowa, na znak solidarności z ich protestem. W czwartek 24 VI, w święto Jana Chrzciciela, na wieczorną mszę dotarła grupa uwolnionych z internowania działaczy „Solidarności” z Krakowa. Ksiądz Kazimierz Jancarz na zakończenie nabożeństwa zaapelował do zgromadzonych osób, aby przyszły w następny czwartek. Msze czwartkowe gromadziły co tydzień kilka tysięcy osób nie tylko z Krakowa i Nowej Huty, lecz także z różnych stron Polski, a ich częstotliwość i regularność była ewenementem na skalę całego kraju (E. Zając, *Kazimierz Jancarz* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]; *eadem*, *Czwartkowe msze* [w:] *ibidem*).

Krakowa i Nowej Huty ośrodków zdolnych do animacji działalności społecznej i patriotycznej. Uniwersytet funkcjonował w cyklu 4-semestralnym, a wykłady odbywały się w soboty, co 2 tygodnie. Zajęcia prowadzili pracownicy naukowcy UJ, Papieskiej Akademii Teologicznej oraz innych uczelni z Krakowa i z całej Polski, a także znani działacze opozycyjni i związkowi. Wykładano podstawy filozofii, katolickiej nauki społecznej, prawa, pedagogiki, historii i kultury oraz zagadnień ekonomii. Po roku działalności, na życzenie słuchaczy, program poszerzono o wykłady z zakresu etyki i życia duchownego. W Krakowie, na wzór inicjatywy mistrzejowickiej, podobną działalność podjęto przy klasztorze oo. Karmelitów na Piasku oraz przy parafiach św. Józefa w Podgórzu i św. Kazimierza przy ul. Reformackiej. Wykłady odbywały się w kościołach lub w salkach katechetycznych<sup>526</sup>.

Po ochłonięciu z szoku, jaki wywołało wprowadzenie przez WRON stanu wojennego, społeczeństwo polskie w różny sposób zaczęło wyrażać swoją niechęć do wojskowego reżimu Jaruzelskiego. Jedną z najpopularniejszych form oporu stały się msze święte odprawiane w intencji ojczyzny z okazji świąt narodowych lub w rocznice tragicznych dla Polaków wydarzeń. Rozchodzący się po tych nabożeństwach ludzie zwykle skandowali okrzyki na cześć „Solidarności”, internowanych działaczy związku lub hasła skierowane przeciwko komunistom, co często wywoływało kontrakcję sił porządkowych. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w niektórych ośrodkach manifestacje patriotyczne, kończące się zwykle starciami z milicją, stały się – obok niezależnej prasy i wydawnictw – jednym z najważniejszych świadectw istnienia opozycji politycznej i oporu społecznego. Demonstracje te odbywały się zresztą często wbrew stanowisku odradzających się w podziemiu regionalnych i centralnych struktur „Solidarności”, których działacze, z „obawy przed prowokacjami, groźbą dekonspiracji i wyłapania aktywniejszych działaczy oraz przed eskalacją przemocy i przelewu krwi”<sup>527</sup>, zimą i wiosną 1982 r. w ogromnej większości unikalili wezwań do ulicznych wystąpień. Mimo to od wiosny 1982 r. w całej Polsce stopniowo narastała fala manifestacji, która nasiliła się późną wiosną i w lecie tego roku.

W czasie, gdy organizowała się TKRH, w Nowej Hucie co miesiąc (a czasami nawet częściej) odbywały się regularne walki uliczne. Organizatorzy mszy w intencji ojczyzny zdecydowali się przenieść je do Arki Pana w Nowej Hucie po tym, jak 13 maja 1982 r., po nabożeństwie odprawionym w kościele Mariackim w intencji Jana Pawła II, na Rynku w Krakowie doszło do brutalnej akcji pacyfikacyjnej<sup>528</sup>. Pod pomnikiem Mickiewicza zebrał się wówczas ok. 12-tysięczny tłum, który wzywającą do rozejścia się milicję zagłuszył hasłami i krakaniem. Po godz. 20.00 zgromadzeni ludzie zostali zaatakowani ze wszystkich dochodzących do Rynku uliczek przez oddziały ZOMO, które użyły granatów z gazem oraz armatek wodnych. Tłum znalazł się w pułapce, wszystkie ulice, poza Szewską, zostały bowiem zamknięte przez milicję. Aresztowano wówczas

<sup>526</sup> E. Zajac, *Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Mistrzejowicach* [w:] *ibidem*.

<sup>527</sup> H. Głębocki, *Konspira. Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981–1989)* [w:] *„Solidarność”. XX lat historii...*, s. 152.

<sup>528</sup> *Stanowisko Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarności” Małopolska w sprawie brutalnej akcji milicyjnej 13 maja w Krakowie skierowanej przeciwko uczestnikom mszy św. w intencji Ojca św. Jana Pawła II* [w:] *„Solidarność” Małopolska w podziemiu...*, dok. 42, s. 79.



158 demonstrantów, wiele osób podejrzanych o zorganizowanie demonstracji dyscyplinarnie zwolniono z pracy, a 43 osoby internowano<sup>529</sup>.

Apogeuem demonstracji ulicznych nastąpiło niewątpliwie pod koniec sierpnia 1982 r., w związku z obchodami 2. rocznicy podpisania porozumień gdańskich, kiedy centralne władze „Solidarności” – po raz pierwszy zresztą od wprowadzenia stanu wojennego – zaapelowały o wyjście w ramach protestu na ulicę<sup>530</sup>. Demonstracje związane z obchodami „święta NSZZ »Solidarność«” odbyły się przede wszystkim w Nowej Hucie i w Krakowie. 31 sierpnia od godz. 14.00, zgodnie z planem przyjętym przez RKW, przed Centrum Administracyjnym HiL zaczęli gromadzić się pracownicy huty wychodzący po I zmianie. Przyszli z flagami „Solidarności”, portretem Lecha Wałęsy i napisem „Nie oddamy Sierpnia” i po półgodzinie ruszyli w stronę Placu Centralnego. W tym samym czasie ok. 5 tys. manifestantów zebrało się w okolicy ul. Struga i Bulwarowej, gdzie doszło do pierwszych starć z oddziałami ZOMO. Do rozproszenia demonstrujących milicja użyła gazu łzawiącego, na co manifestanci odpowiedzieli kamieniami, butelkami i kulkami łożyskowymi. Do kolejnych starć doszło ok. godz. 17.30 po mszy świętej. Z Arki Pana wyszło wówczas ok. 8 tys. ludzi, którzy na widok ZOMO zaczęli skandować: „WRON-a skona”, „Polska to my”, „Chodźcie z nami”, „Solidarność”. Zostali rozproszeni przy użyciu armatek wodnych i transporterów opancerzonych. Część demonstrantów schroniła się za budynkiem kościoła i odparła atak kamieniami, butelkami z benzyną i buteleczkami z kwasem siarkowym. W rejonie ul. Kocmyrzowskiej manifestujący ustawili barykady, padały okrzyki „Reżim precz!”. Około godz. 20.45 część demonstrantów zaatakowała IV Komisariat MO, w którym wybito szyby w oknach i który próbowano podpalić. Po godzinie atak na komisariat został powtórzony. W tym samym czasie oddziałom ZOMO udało się już przełamać opór na ul. Kocmyrzowskiej. W Nowej Hucie większość zamieszek wygasła przed północą, jednakże tu i ówdzie sporadyczne potyczki trwały jeszcze do godz. 5.00 rano.

Z kolei na Rynku Głównym w Krakowie, w godzinach południowych, w pobliżu płyty upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki, przebrani za robotników Paweł Rey, Jerzy Donimirski i Antoni („Tolek”) Zieliński zamontowali tablicę z napisem „Nie oddamy Sierpnia. »Solidarność« Małopolska w 2. rocznicę porozumień gdańskich. Kraków, sierpień 1982”, którą wykonał Ludwik Stasiak<sup>531</sup>. Przy płycie ludzie składali kwiaty i palili znicze. Chociaż po kilku godzinach funkcjonariusze SB usunęli ją, w tym miejscu nadal pojawiały się kwiaty (układane w kształcie krzyża) i znicze. W końcu gromadzące się w tym miejscu osoby zostały zepchnięte z Rynku przez tyralierę milicjantów i żołnierzy. Wkrótce jednak Rynek zapełnił się ponownie, tym razem wiernymi wychodzącymi po nabożeństwie z kościoła Mariackiego. Milicja zaatakowała natychmiast: użyła pałek, środków chemicznych oraz armatek wodnych. Od strony demonstrantów posypały się kamienie. Bójki przeniosły się na boczne uliczki przylegające do Rynku i na Planty. Na ul. Grodzkiej próbowano zbudować barykadę. Starcia trwały prawie do godz. 20.30.

<sup>529</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*

<sup>530</sup> Apel o uczczenie tej rocznicy wydała TKK, a za nią regionalne struktury związku, również RKW „Solidarność” Małopolska (*Regionalna Komisja Wykonawcza „Solidarność” Małopolska i Regionalna Komisja Wykonawcza do członków Związku i mieszkańców Regionu Małopolska [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu...*, dok. 53 i 54, s. 92–94).

<sup>531</sup> A. Gliksman, *Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*

W Nowej Hucie i Krakowie zatrzymano 259 osób, obrażenia odniosło 100–150 demonstrantów i 12 milicjantów oraz kilku żołnierzy<sup>532</sup>.

2 września 1982 r. RKW wydała oświadczenie, w którym podsumowała wydarzenia związane z obchodami 2. rocznicy Sierpnia '80, konstatając, iż całkowita odpowiedzialność „za walki uliczne w Nowej Hucie, za barykady na ulicach polskich, spada na władzę, która jak dotąd dopuszcza jedną tylko formę »dialogu« ze społeczeństwem – »dialogu« przy pomocy policyjnej pałki”. Jednocześnie zaapelowano zarówno do społeczeństwa, jak i do władzy: „Dramatyczna sytuacja polityczna i gospodarcza naszego kraju wymaga od całego społeczeństwa pełnej wyrzeczeń pracy dla zbudowania ojczyzny praworządnej, sprawiedliwej i demokratycznej, i zasobnej. Mimo głębokiej przepaści, jaka z winy władzy powstała między nią a narodem, jedyną szansą na wyjście z głębokiego kryzysu jest ułożenie ponownie zasad społecznego współżycia w Polsce. Apel TTK NSZZ SFPP »Solidarność« z lipca br. o miesiąc spokoju społecznego, stwarzający szansę wyjścia na drogę szukania narodowego porozumienia, został przez władze zignorowany. Oby masowe demonstracje sierpniowe uświadomiły władzy, że bez udziału społeczeństwa, bez podjęcia rozmów z »Solidarnością« nie jest możliwe efektywne sprawowanie rządów w Polsce”<sup>533</sup>.

Kilka dni później RKW, zgodnie z sugestiami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, zaapelowała o nieorganizowanie manifestacji ulicznych i zalecała podejmowanie działań zmierzających do doskonalenia społeczeństwa podziemnego poprzez rozbudowę sieci powiązań wewnątrz- i międzyzakładowych, tworzenie w zakładach pracy niezależnych grup samorządowych oraz wzmocnienie dyscypliny związkowej<sup>534</sup>.

Z czasem manifestacje w Nowej Hucie stały się znacznie gwałtowniejsze niż w Krakowie, zwiększała się liczba rannych oraz zatrzymanych po każdej z nich i były także ofiary śmiertelne. Ich symbolem stał się Bogdan Włosik – 19-letni robotnik z HiL, zastrzelony podczas manifestacji 13 października 1982 r. przez funkcjonariusza SB, kpt. Andrzeja Augustynka<sup>535</sup>. Śmierć ta sprawiła, iż przez kolejne 2 dni Nowa Huta była miejscem gwałtownych stać ulicznych. 14 października w miejscu postrzelenia Włosika, gdzie od rana gromadzili się mieszkańcy Nowej Huty, ułożono krzyż z kwiatów i zapalono znicze. O godz. 14.00 sprowadzone z Łodzi 2 kompanie ZOMO rozproszyły tłum gromadzący się niedaleko IV Komisariatu MO. Jednakże na dobre walki rozpoczęły się dopiero o godz. 19.00, po nabożeństwie w kościele Arka Pana w Bieńczycach. Zastosowana wówczas „przez demonstrantów taktyka walki małymi grupami, które zniemacka atakowały pododdziały ZOMO, sprawiła, że milicji, mimo przewagi liczebnej, udało się opanować sytuację dopiero tuż przed północą”<sup>536</sup>. Być może dlatego następnego dnia siły porządkowe były szczególnie brutalne. Milicja zatrzymała 200 demonstrujących, co razem z aresztowanymi w dniach poprzednich dało liczbę 353 osób<sup>537</sup>. Od 16 do 19 października, poza nielicznymi incydentami, takimi jak obrzucenie kamieniami radiowo-

<sup>532</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*, s. 308–315.

<sup>533</sup> *Oświadczenie po obchodach II rocznicy Sierpnia 80* [w:] „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, dok. 55, s. 95.

<sup>534</sup> *Stanowisko w sprawie działalności Związku we wrześniu 82*, 10 IX 1982 r. [w:] *ibidem*, dok. 57, s. 96–97.

<sup>535</sup> 16 XII 1991 r. został skazany na 8 lat więzienia. 28 V 1992 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie podwyższył wyrok do 10 lat więzienia, z którego Augustynek został zwolniony po niespełna 6 latach.

<sup>536</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*, s. 333.

<sup>537</sup> *Ibidem*.

zów, w dzielnicy było w miarę spokojnie. Również 20 października, w dniu pogrzebu Włosika, w którym uczestniczyło kilka tysięcy osób, nie doszło do zaburzeń, mimo że w Nowej Hucie zgromadzono liczne oddziały wojska i milicji. Potyczki z zomowcami miały jednak w tym czasie miejsce w miasteczku studenckim w Krakowie. Rozpoczęły się 19 października, kiedy studenci palili świeczki w oknach akademików i skandowali hasła, a następnie uformowali pochód, który przemarszerował pod pobliski klub sportowy „Wisła”, gdzie stacjonowali kursanci Wyższej Szkoły Oficerskiej ze Szczytna. Starcia trwały do 21 października<sup>538</sup>.

W okresie, kiedy demonstracje uliczne powoli stawały się nieodłącznym elementem „życia społecznego” Krakowa i Nowej Huty, ogłaszane (na początku najczęściej w miesięcznicie wprowadzenia stanu wojennego) przez RKW akcje strajkowe spotykały się wśród załóg pracowniczych z mniejszym odzewem, niż przewidywano. Początkowo do tej formy protestu przykładano szczególną wagę, co zapewne wynikało z przeświadczenia – potwierdzonego niedawną praktyką – iż strajki są najskuteczniejszą bronią pracownika. Wkrótce okazało się jednak, że ich koszty w warunkach stanu wojennego są zbyt wysokie. Strajki umożliwiały bowiem zarówno administracji zakładów pracy, jak i SB identyfikację najaktywniejszych działaczy i zastosowanie wobec nich szykan: od przesunięcia na gorsze stanowisko, przez zwolnienie z pracy, po wcielenie do wojska bądź nawet aresztowanie. Represje nie omijały również zwykłych uczestników strajków.

8 lutego 1982 r. krakowska podziemna centrala „Solidarności” po raz pierwszy zobowiązała działaczy organizujących w zakładach pracy konspiracyjne ogniwa związku do „natychmiastowego przygotowania załóg do przeprowadzenia protestacyjnych strajków 15-minutowych”<sup>539</sup>.

23 lutego 1982 r., w związku z toczącym się procesem Gila i Nowaka, w niektórych wydziałach HiL odbyła się 15-minutowa akcja strajkowa<sup>540</sup>. Od 13 do 16 marca, w odpowiedzi na wezwanie RKW do udziału w protestach przeciwko stanowi wojennemu, na krótko zastrajkowano w kilku wydziałach HiL i WSK-PZL. W efekcie 23 pracowników huty zostało karnie przeniesionych na gorsze stanowiska<sup>541</sup>. Miesiąc później, 13–16 kwietnia zastrajkowały: „Armatura”, „Kabel”, „CeBeA”, MPK oraz AGH i Filharmonia<sup>542</sup>.

Oczywiście administracja komunistyczna rejestrowała każde wydarzenie mające znamiona sprzeciwu, tak jak te z 13 maja<sup>543</sup> w Zakopanem: „Zanotowano przypadki podjęcia akcji protestacyjnych; [...] w Zakopanem, w Spółdzielni Inwalidów »Zawrat« grupa 40 osób (na zmianie zatrudnionych jest 55 osób) wyszła przed budynek na gimnastykę rekreacyjną (przerwy tego typu nie były organizowane w zakładzie od ponad roku) [...]. W Zakopanem w FWP 2 działaczki »Solidarności« w dniu 13 bm. przyszły do

<sup>538</sup> *Ibidem*.

<sup>539</sup> „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, s. 15.

<sup>540</sup> A. Gliksman, „Solidarność” *Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*

<sup>541</sup> W niektórych publikacjach wspomina się o internowaniu w wyniku tego strajku kilku pracowników huty, co jednak nie znajduje odbicia w stanie faktycznym. Zob. np. „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, którego autorzy podają taką informację za oświadczeniem RKW (*W sprawie ostatnich represji w stosunku do pracowników kombinatu Huta im. Lenina z 20 III 1982 r.*, dok. 33). Informację tę powtarza A. Gliksman, („Solidarność” *Małopolska. Kalendarium...*). Brak weryfikacji przez autorów powyższych publikacji informacji o internowaniu hutników po marcowym strajku stawia również pod znakiem zapytania informację o przesunięciach pracowników na inne stanowiska.

<sup>542</sup> M. Lasota, M. Pasińska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie...*

<sup>543</sup> Do przeprowadzenia w ten dzień 15-minutowych strajków wezwała TKK.

pracy na znak protestu w czarnych ubiorach [...]. W Zakopanem na budynku biurowym WSS namalowano napis »Solidarność trwa«, a w Domu Turysty PTTK – znak Polski Walczącej”<sup>544</sup>.

Najważniejszą akcją strajkową w pierwszym roku stanu wojennego miał być strajk powszechny zapowiedziany przez TKK na 10 listopada, w odpowiedzi na delegalizację „Solidarności”. Pomimo intensywnej akcji propagandowej, w Małopolsce, podobnie jak w reszcie kraju, zakończył się on niepowodzeniem. Żaden duży zakład pracy regionu nie strajkował w całości. W poszczególnych przedsiębiorstwach akcję podjęły tylko niektóre wydziały, a i te rzadko strajkowały w 100 procentach. Tak było w HiL, gdzie w komplecie pracę przerwała wyłącznie załoga Walcowni Gorącej Taśm<sup>545</sup>. Pełny, 8-godzinny protest przeprowadzili jedynie pracownicy „Budostalu-2” w Nowej Hucie-Czyżynach oraz Fabryki Domów „Fadom” w Krakowie-Bieżanowie, gdzie zastrajkowała ponad połowa zatrudnionych, którzy zostali następnie wyrzuceni z pracy. W Krakowie i Nowej Hucie strajkowały ponadto: WSK, „Elbud”, „Armatura”, „MADRO”, Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”, Krakowskie Zakłady Sodowe „Sovay”, „Kabel” „Montin”. Krótkie strajki odnotowano również w Zakładach im. Stanisława Szadkowskiego, Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólnota”, Krakowskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym oraz instytucjach: Kształtowania Środowiska, Fizyki Jądrowej i Obróbki Skrawaniem. W różnej formie akcje strajkowe podjęto także w PAN i na uczelniach: UJ, AGH, AM, WSP, AR i PK. Poza Krakowem krótkie strajki o ograniczonym zasięgu odnotowano w gorlickim „Gliniku”, zakopiańskiej „Cepelii”, Fabryce Sprzętu Sportowego „Polsport” w Szaflarach i NZPS „Podhale” w Nowym Targu<sup>546</sup>. W województwie tarnowskim sprzeciw wobec delegalizacji „Solidarności” manifestowano raczej symbolicznie, najczęściej ograniczając się do udziału w nabożeństwach odprawianych w intencji ojczyzny. W drugim co do wielkości zakładzie pracy Małopolski, tarnowskich „Azotach”, pracownicy Zakładu Budowy Aparatury Chemicznej zorganizowali manifestację, podczas której przed siedzibą komisarza wojskowego zakładów odśpiewano *Boże, coś Polskę...* Po zakończeniu I zmiany ok. 2 tys. osób zebrało się pod bramą nr 1, skąd przemarszerowano do kościoła w Mościcach, gdzie w intencji „Solidarności” odprawiona została msza święta<sup>547</sup>.

W warunkach konspiracji bezpośrednie kontakty RKW z komisjami zakładowymi były ograniczone. Od początku stanu wojennego, równoległe z odtwarzaniem się szczebla zakładowego, zaczęły formować się załóżki ogniw pośrednich, które z czasem przekształcono w struktury międzyzakładowe i międzydzielnicowe. W Małopolsce odbywało się to na bazie kontaktów i więzi wytworzonych przez system kolportażowy ABC i struktury poziome „Solidarności”, czyli sekcje branżowe i zawodowe. W Krakowie i Nowej Hucie szybko zaczęły się wyodrębniać ośrodki przodujące, oparte na zakładach poziomu A: HiL, PAN, UJ, AGH itp. lub komisjach porozumiewawczych czy miejskich i regionalnych radach koordynacyjnych branżówek. Większe zakłady lub środowiska zawodo-

<sup>544</sup> KW PZPR Nowy Sącz, *Informacje nr 104 o sytuacji społeczno-politycznej w województwie w dniu 13 maja 1982* [w:] M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność” 1980–1989*, Zakopane 2006.

<sup>545</sup> M. Lasota, M. Ptasińska, Z. Solak, *Małopolska i Świętokrzyskie...*

<sup>546</sup> *Ibidem*. Szerzej na temat strajku w zakopiańskiej „Cepelii”: M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność”...*

<sup>547</sup> *Rzeczpospolita Mościcka...*

we często dysponowały „czystymi” lokalami, sprzętem oraz materiałami poligraficznymi i, co najważniejsze, miały kontakty z zakładami niższych szczebli. W warunkach tajnej działalności ważne okazały się również powiązania towarzyskie i rodzinne, dające, jak się wydawało, największe gwarancje bezpieczeństwa. W rezultacie wytworzyły się wielopoziomowe i wzajemnie się przenikające kontakty międzysrodowiskowe.

Od jesieni 1982 r. luźne i niesformalizowane kontakty międzyzakładowe stawały się coraz bardziej zorganizowane. Niewątpliwie znaczny na to wpływ miały demonstracje związane z obchodami rocznicy powstania „Solidarności”. Ukształtowanie się ogniw międzyzakładowych przyspieszyły apele TKK i RKW z początku października 1982 r. o przeprowadzenie 10 listopada strajku powszechnego w odpowiedzi na delegalizację „Solidarności”.

12 października powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Nowa Huta, który miał organizować i koordynować listopadową akcję protestacyjną na swoim terenie. Pięć dni później na spotkaniu w Ostrowsku powołano Międzydzielnicowy Komitet Strajkowy Grzegórzek, Krowodrzy, Podgórze i Śródmieście, od początku deklarujący ścisłą współpracę z ośrodkiem nowohuckim. Animatorem i twórcą krakowskiego MKS był Robert Kaczmarek, który w lutym 1982 r., mimo obstawy SB, uciekł ze szpitala i wyjechał w góry. Dzięki Piotrowi Jasieńskiemu z Murzasichla, uzyskał od górali z „Solidarności” Podhala, Spisza i Orawy nadzwyczajną pomoc w postaci sieci mieszkań na obszarze pomiędzy Kościeliskiem, Gliczarowem i Stasikówką na północy a Ostrowskiem na południu Podhala.

Pierwsze duże zebranie zorganizowane przez Kaczmarka 17 października 1982 r. zgromadziło ponad 20 osób. Przybyli na nie również przedstawiciele z Myślenic, Nowego Targu i Bochni. W odpowiedzi na delegalizację związku MKS zaapelował do wszystkich zakładów w Krakowie o ogłoszenie od 19 października gotowości strajkowej. Uzgodniono wówczas podstawowe założenia programowe oraz podział zadań i kompetencji terytorialnych. Każda z dzielnic wchodzących w skład MKS miała być „obsługiwana” przez jedną, wyznaczoną osobę. Osobą odpowiedzialną za Śródmieście została Barbara Niemiec („Marysia”<sup>548</sup>), za Podgórze Anna Mucha („Joanna”), za Grzegórzki Danuta Suchorowska („Zosia”) i za Krowodrzę Dorota Stec („Alina”). Sprawy wydawnicze powierzono Januszowi Lupie („Łukasz”)<sup>549</sup>. Łącznikiem i prawą ręką Kaczmarka była Dorota Stec, a stale z nim współpracowały Magdalena Migąła i Małgorzata Żłobińska.

29 grudnia 1982 r. Międzydzielnicowy Komitet Strajkowy przekształcił się w Międzydzielnicowy Komitet „Solidarności” Kraków. Według jego działaczy, przyczyną takiej decyzji była – wynikająca z analizy i oceny rozwoju wydarzeń – konieczność „nastawienia się na długofalową działalność polegającą na budowaniu i rozwoju niezależnego życia społecznego”<sup>550</sup>. MKS Kraków deklarował ścisłą współpracę z RKW, chociaż w praktyce nie zawsze przebiegała ona gładko. Jego funkcjonowanie i organizacja oparta została na systemie ABC, a naczelną zasadą było podporządkowanie zakładów pracy ogniom dzielnicowym.

W ramach MKS działały sekretariat, którego pracą Kaczmarek kierował osobiście, oraz zebrania plenarne delegatów, odbywające się w góralskich chatach. Prasowym

<sup>548</sup> Taki kryptonim miała również sprawa założona przez SB na Barbarę Niemiec.

<sup>549</sup> Relacja D. Stec-Fus [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 126–132.

<sup>550</sup> *Oświadczenie organizacyjne MKS Kraków [w:] „Solidarność” Małopolska...*, s. 108.

organem informacyjno-programowym była „Kronika Małopolska”<sup>551</sup>, której pierwszy numer Kaczmarek przygotował do druku i wydał z pomocą Anny Wierzbickiej i Ksawerego Bogacza z AGH jeszcze podczas pobytu w szpitalu, w lutym 1982 r. Po przeniesieniu się w góry dalej wydawał „Kronikę”. Sam pisał do niej artykuły programowe. Zawartością informacyjną pisma i redakcją początkowo zajmowały się głównie Dorota Stec i Danuta Suchorowska, które zorganizowały sieć łączników dostarczających materiały i informacje z zakładów pracy. W rezultacie wokół „Kroniki” wytworzyło się środowisko, które stało się naturalnym zapleczem MKS. Po wyjściu z internowania w lipcu 1982 r. kontakt z Kaczmakiem nawiązał Tadeusz Syryjczyk i z czasem dołączył do redakcji<sup>552</sup>. Napisał całą serię artykułów dotyczących rad pracowniczych i możliwości działania w legalnych strukturach, np. w nowo powstających związkach. Od 1984 r. „Kronikę” współredagowała Barbara Niemiec. Przez pewien czas z pismem współpracował również Janusz Lupa<sup>553</sup>.

Kaczmarek przywiązywał ogromną uwagę do spraw bezpieczeństwa i choć w zebraniach brało udział kilkanaście do kilkudziesięciu osób (na ogół z zakładów poziomu A), za jego „urzędowania” wpadek nie było. „Zasadą zaangażowania była niejawnosc delegatów i praca na powierzchni – w zasadzie z MKS tylko ja się ukrywałem – w odróżnieniu od kilku członków Regionalnej Komisji Wykonawczej Hardka i Ciesielskiego, którzy wydawali oświadczenia podpisane przez siebie i wysyłali przedstawiciela na zebrania krajówki TKK. Z RKW utrzymywałem regularny kontakt przez łączników [...]. Od strony programowej mój MKS wspierał codzienną zaradność środowisk zakładowych – szczególnie wobec prześladowań i jaskrawej nędzy – i pracował na rozwój więzi międzyzakładowych i jawnych wystąpień i organizacji (np. samorządów), raczej niż demonstracji siły. Przykładem tej specyfiki – i różnicy z TKK i RKW – była sprawa strajku generalnego przewidzianego przez TKK [na] koniec 1982 r. Przeprowadziliśmy sondaż w zakładach pracy, z kilku tysięcy zebranych opinii ponad 95 proc. stwierdzało nieprzygotowanie zakładów do strajku i brak motywacji. Dane przekazałem do RKW [...], nie wpłynęły one na decyzję o strajku, który okazał się niewypałem”<sup>554</sup>. W kwietniu 1983 r. Kaczmarek musiał wyjechać na leczenie do Paryża, na co otrzymał zgodę dzięki negocjacom prowadzonym z władzami przez ówczesnego rektora AGH Antoniego Kleczkowskiego<sup>555</sup>. Obowiązki związane z koordynacją działalności MKS przejął po nim Tadeusz Syryjczyk.

Z kolei Międzyzakładowy Komitet Strajkowy Nowa Huta przekształcił się z czasem w Międzyzakładowy Komitet „Solidarności” Nowa Huta. Jego działalność opierała się na najlepiej wówczas zorganizowanych działaczach TKRH i „Solidarności” nauczycielskiej. Początkowo zarówno MKS NH, jak i powstała na jesieni 1982 r. TKRH nie podporządkowały się RKW. W latach 1982–1983 MKS NH wydawał własne pismo „Obser-

<sup>551</sup> Od lutego 1982 do 10 IX 1989 r. ukazały się 134 numery.

<sup>552</sup> Do podziemnej prasy pisał pod pseudonimem „Aleksander Bolesławski” (*Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 349).

<sup>553</sup> Relacje D. Stec-Fus i B. Niemiec [w:] Z. Solak, J. Szarek, *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*; Relacja R. Kaczmarka, 2001 r., w zbiorach autorki.

<sup>554</sup> Relacja R. Kaczmarka, 2001 r., w zbiorach autorki.

<sup>555</sup> *Ibidem*.

wator Wojenny”<sup>556</sup>, co było nawiązaniem do wydawanego przez KRH w drugiej połowie 1981 r. „Obserwatora Robotniczego”.

Geneza, kształt organizacyjny oraz program działania obu międzyzakładowych komitetów strajkowych powodowały, że znacznie bliżej im było do siebie niż do RKW. Kiedy po strajku przekształciły się w komitety dzielnicowe, regionalna centrala z całą pewnością przyjęła to nie bez obaw. Gdy się jednak okazało, że komitety te zagospodarowały i wypełniły „ziemię niczyją” i wzajemnie się uzupełniają, międzyzakładowe komitety strajkowe i RKW nie tylko funkcjonowały obok siebie, ale nawet okazjonalnie ze sobą współpracowały. Rozłam ten został zlikwidowany rok później, gdy RKW została zastąpiona przez Regionalny Komitet Solidarności.

W regionie Małopolska oprócz Krakowa najwcześniej zorganizowali się tarnowianie. Pierwsze spotkanie przedstawicieli podziemnych struktur „Solidarności” zakładów pracy Tarnowa odbyło się już w marcu 1982 r. w Woli Rzędzińskiej. Uczestniczyli w nim: Karol Kołodziej (łącznik między ZM „Tarnów” a Szpitalem Wojewódzkim), Leonard Łacki (Fabryka Obrabiarek Specjalizowanych „Ponar”, później pod nazwą Zakład Mechaniczny „Tarnów”), Roman Socha oraz Franciszek Simajchel (Zakłady Mleczarskie). Podjęto wówczas decyzję o powołaniu konspiracyjnej siatki oporu w regionie oraz o wydawaniu pisma „Wolni i Solidarni”. Następne spotkanie konsolidujące działaczy „Solidarności” z Tarnowa i okolicy odbyło się w domu Daniela Kasprzaka w Tarnowie. Jednakże struktura, która przyjęła nazwę Tymczasowa Tarnowska Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, ostatecznie ukonstytuowała się dopiero 1 maja na zebraniu u Stanisława Gawła w Żabinie, w obecności Łackiego, Stanisława Tadeła z Fabryki Obrabiarek Specjalizowanych „Ponar”, Wiesława Błażejewskiego (Fabryka Silników Elektrycznych „Tamel”), Stanisława Gawła (rolnik), Romana Sochy (Zakłady Azotowe Tarnów) oraz Jerzego Świątka (Huta Szkła Ceramicznego „Vitropol”).

W lutym 1983 r. komisja przemianowana została na Tymczasową Tarnowską Komisję Koordynacyjną „Solidarność” Robotników i Chłopów. Skupiała tajne organizacje zakładowe oraz indywidualnych działaczy z zakładów pracy Tarnowa: ZM „Tarnów” (Marian Pamuła, Stanisław Tadeł, Stefan Kuczek, Stanisław Gawel, Leonard Łacki), Fabryka Silników Elektrycznych „Tamel” (Władysław Zawirski, Wiesław Błażejewski), Chłodnia (Bronisław Wiatr), Huta Szkła Gospodarczego (Jerzy Świątek), Fabryka Maszyn Pralniczych „Pralfa” (Halina Socha, Andrzej Bulski); okolicznych miejscowości: Dąbrowy Tarnowskiej (Jerzy Lizak, Mieczysław Pyrcz), Zakliczyna (Jan Pawlina), Mielca (Stanisław Kalita). Najaktywniej funkcjonowała w latach 1983–1984, a w jej zebraniach, które odbywały się m.in. w Tarnowie, Tarnowcu, we wsi Kuzie, w Woli Mędrzychowskiej, brało udział od 9 do 30 osób. Uczestniczyli w nich również przedstawiciele organizacji podziemnych z Przemyśla, Jasła, Bochni i Żegociny.

Członkowie tarnowskiej komisji przede wszystkim koncentrowali się na wydawaniu i kolportażu prasy niezależnej. Od lutego do maja 1982 r. wydawano gazetkę „Wolni i Solidarni”, a od czerwca–lipca 1982 do maja 1983 r. pismo „Tarnina”, które było

---

<sup>556</sup> W podtytule „Pismo MKS Nowa Huta Region Małopolska”, wydawane było od 22 X 1982 do 25 VII 1983 r., w tym czasie ukazały się 24 numery. W skład redakcji wchodził: Wojciech Marchewczyk, Jacek Marchewczyk i Barbara Zientarska. Pismo skierowane było do środowisk pracowniczych Nowej Huty (P. Goleń, „*Obserwator wojemy*” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

oficjalnym organem prasowym TTKK „Solidarność” Robotników i Chłopów. Drukowano także ulotki, organizowano strajki oraz akcje solidarnościowe. Pierwszą akcją inspirowaną i organizowaną przez działaczy, którzy później utworzyli tarnowską komisję, był 15-minutowy strajk 13 maja 1982 r., w którym wzięła udział prawie cała załoga ZM „Tarnów”. Pod koniec sierpnia 1983 r. nastąpiła pierwsza „wpadka”. 24 sierpnia zatrzymany został na terenie Zakładów Azotowych Wiesław Kowalski, przy którym znaleziono ok. 1800 ulotek. Po przeprowadzonym wówczas śledztwie SB dotarła do innych działaczy TTKK „Solidarność” Robotników i Chłopów. W sierpniu 1983 r. aresztowano Łackiego, Gawła i Lizaka, w związku z czym struktura zmuszona została do wejścia w głębszą konspirację. Łackiego, który nie przyznawał się do niczego, zwolniono 15 września, roztaczając nad nim jednocześnie nadzór milicyjny.

Kolejne aresztowania dotknęły działaczy tarnowskiej komisji w pierwszym kwartale 1984 r.<sup>557</sup> 24 lutego SB weszło na spotkanie w Koszycach Małych koło Tarnowa. Zatrzymani wówczas zostali: Leonard Łacki, Alojzy Warchoń, Roman Socha, Karol Krasnodębski, Bronisław Wiatr, Marian Pamuła, Władysław Zawirski oraz Wiesław Błażejewski. Wszyscy opuścili więzienie w lecie 1984 r., po lipcowej amnestii. Aresztowania doprowadziły jednak do rozbitcia TTKK „Solidarność” RiCh i działalność podziemnej „Solidarności” w Tarnowie uległa na jakiś czas znacznemu osłabieniu.

W Tarnowie funkcjonowała również grupa skupiona wokół pisma „Podaj Dalej”<sup>558</sup>, które wychodziło od stycznia 1983 do listopada 1985 r. Kolportowane było w ZM „Tarnów”, „Tamelu”, Hucie Szklą „Laura”, co zorganizował Józef Suchenko, a do Zakładów Azotowych dostarczali je Marian Chuchrowski i Antoni Lis. Docierało również do Zakliczyna, Łętowic, Bogumiłowic, Dąbrowy Tarnowskiej, Sieciechowic, Wierchchosławic, Zgłobic (dzięki Suchence i Chuchrowskiemu) oraz do Koszyc Małych (Andrzej Olejnik). Osoby związane z „Podaj Dalej” współpracowały z tarnowską komisją, a ich przedstawiciel Andrzej Olejnik raz na 2 miesiące bywał na spotkaniach TTKK „Solidarność”. Jednakże najważniejszym zadaniem grupy był kolportaż prasy podziemnej, w tym oczywiście własnego pisma.

W sierpniu 1985 r. z inicjatywy Stefana Jurczaka powstała w Tarnowie Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Ziemi Tarnowskiej, jako kontynuatorka rozbitej ponad rok wcześniej TTKK „Solidarność” RiCh. Powołanie nowej komisji złożonej z działaczy tzw. drugiego garnituru Jurczak zaproponował Wojciechowi Ziemirskiemu<sup>559</sup>, który jednakże nie wyraził na to zgody. Zadania tego podjął się A. Olejnik, który też został jej przewodniczącym. W skład tej struktury weszli także: Roman Bulanda, który reprezentował pracowników oświaty, Ryszard Zięcina z Zakładów Mechanicznych „Tarnów”, Wojciech Ziemirski i Ryszard Strach z „Tamelu”, Lech Zawiślak ze szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej oraz Marian Chuchrowski i Antoni Lis

---

<sup>557</sup> W sierpniu 1985 r. powołano w miejsce TTKK „Solidarność” RiCh Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Ziemi Tarnowskiej (Relacja L. Łackiego [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 195–200; P. Goleń, *Tymczasowa Tarnowska Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>558</sup> Pierwszy numer wyszedł pod nazwą „Przeżycia Dalej” (P. Goleń, „Podaj Dalej” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]). Szerzej o „Podaj Dalej”: R. Bednarczyk, *Tarnowska „Solidarność” w podziemiu od 13 grudnia 1981 r. do września 1988 w świetle relacji i prasy*, Tarnów 1994.

<sup>559</sup> W 1981 r. był referentem ds. informacji Delegatury NSZZ „Solidarność” w Tarnowie.



z Zakładów Azotowych<sup>560</sup>. Od września 1985 r. wychodził organ tarnowskiej MKK „Świat Pracy”, na początku redagowany przez Annę Lorentowicz, Andrzeja Olejnika i Wojciecha Ziemirskiego, a od 1986 r. przez Jacka Głomba i Roberta Jewułę. W tym drugim składzie był też Ziemirski, który odpowiadał za sprawy techniczne<sup>561</sup>. W numerze 1 pisma ukazał się apel MKK o bojkot wyborów do Sejmu PRL, które miały się odbyć 13 października 1985 r.

MKK utrzymywała kontakty z RKS Małopolska, a łącznikiem między nimi był Olejnik, który co miesiąc jeździł do Krakowa na zebrania odbywające się w kościele oo. Dominikanów. W Tarnowie członkowie komisji spotykali się najczęściej w pomieszczeniach KIK przy bazylice katedralnej. Częstotliwość tych spotkań zależała od bieżących potrzeb, przeważnie odbywały się również raz na miesiąc<sup>562</sup>.

W 1983 r. tajne struktury międzyzakładowe powstały także w innych ośrodkach regionu. W Nowym Sączu, jeszcze zanim utworzyły się konspiracyjne ogniwa związku, z inicjatywy Tadeusza Piaseckiego zaczęło wychodzić podziemne piśmiśko, które pomysłodawca nazwał „Nowosądeckimi Wiadomościami”. Na początku 1982 r. Piasecki, przy pomocy Józefa Jareckiego, przygotował i powielił jego pierwszy numer, który ukazał się z datą 26 stycznia. W kolportażu gazetki pomagali Zbigniew Leśniak i Ewa Zajko. Już w lutym 1982 r., podczas przygotowywania numeru 4, na skutek wpadki jednego ze współpracowników, redakcja została rozbita. SB aresztowało jej członków oraz kolporterów: Zbigniewa Leśniaka, Józefa Jareckiego, Krzysztofa Węglowskiego-Króla, Tadeusza Piaseckiego, Mieczysława Górskiego, Tadeusza Zengela, Tadeusza Nitkę i Krzysztofa Witowskiego. Wszystkich oskarżono o kontynuowanie działalności związkowej oraz wydawanie i kolportaż nielegalnego pisma związkowego. 6 maja 1982 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w trybie doraźnym skazał Jareckiego, Piaseckiego i Węglowskiego-Króla na 4 lata więzienia, Leśniaka na 3,5 roku, Witowskiego i Górskiego na 3 lata, Nitkę na 2 lata, a Zengła, wobec którego sąd odstąpił od trybu doraźnego, na rok w zawieszeniu na 4 lata<sup>563</sup>.

Po tym ciosie przez cały 1982 r. działalność związkowa w Nowym Sączu ograniczała się do pomocy aresztowanym i internowanym działaczom „Solidarności” i ich rodzinom. Na ten cel przekazywano pieniądze ze składek, które w dalszym ciągu, ale już w sposób tajny, zbierano w zakładach pracy. Dopiero w styczniu 1983 r., z inicjatywy Andrzeja Szkaradka, który 19 listopada 1982 r. został zwolniony z ośrodka dla internowanych w Nowym Łupkowie, w Nowym Sączu powołano Międzyzakładowy Komitet „Solidarności”. Poza Szkaradkiem tworzyli go: Henryk Najduch z „Nowomagu”, Grzegorz Sajdak, Krzysztof Michalik i Ryszard Zagórski z SZEW, Konstanty Konar z ZNTK oraz Piotr Kałamarz z PSS Społem. MKS Nowy Sącz wydawał pismo, które było kontynuacją „Nowosądeckich Wiadomości” i od numeru 11 z 1983 r. wychodziło jako „Wiadomości

<sup>560</sup> R. Bednarczyk, *Tarnowska „Solidarność” w podziemiu od 13 grudnia 1981 r. do września 1988 w świetle relacji i prasy*, Tarnów 1994.

<sup>561</sup> *Ibidem*; P. Goleń, „Świat Pracy” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku). Do 12 XII 1989 r. ukazało się 35 numerów pisma.

<sup>562</sup> R. Bednarczyk, *Tarnowska „Solidarność”...*

<sup>563</sup> *Od pragnienia do nadziei*, niepublikowane wspomnienia T. Piaseckiego udostępnione przez autora E. Zając; P. Goleń, „Nowosądeckie Wiadomości” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

Nowosądeckie”<sup>564</sup>. Wiosną 1984 r. w Nowym Sączu nastąpiła kolejna fala aresztowań, która znowu rozbiła redakcję pisma, zdeorganizowała siatkę kolportażową, a także dotknęła działaczy MKS. Była to część zmasowanej akcji SB, która objęła całe południe Polski – od Krakowa po Sanok, Krosno i Przemyśl. W Nowym Sączu aresztowania rozpoczęły się 8 marca. Na 48 godzin zatrzymano wówczas 38 osób, 13 z nich aresztowano na 3 miesiące i osadzono w więzieniach w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Krośnie; przeprowadzono 52 rewizje, zarekwirowano maszyny do pisania, powielacz, wydawnictwa podziemnej „Solidarności”, w tym cały nakład numeru 19 „Wiadomości Nowosądeckich”, który stał się jednym z koronnych dowodów w sprawie, a także ulotki i inne materiały. Na mocy amnestii z 21 lipca 1984 r. prokuratura umorzyła postępowanie przygotowawcze i do rozprawy sądowej nie doszło<sup>565</sup>.

W lutym 1983 r. utworzony został Międzyzakładowy Komitet „Solidarności” Małopolski Południowo-Wschodniej obejmujący zakłady pracy w Tarnowie, Nowym Sączu, Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Dębicy i Jaśle, który współorganizował m.in. Szkaradek. W maju powstał Międzyzakładowy Komitet „Solidarności” Myślenice, a w następnym miesiącu Międzyzakładowy Komitet „Solidarności” Zakopane, którego delegatem na spotkania regionalne był Stanisław Żurowski<sup>566</sup>. W przeciwieństwie do RKW, której dokumenty były podpisywane nazwiskami ukrywających się działaczy, członkowie struktur spoza Krakowa nie ujawniali się<sup>567</sup>, w związku z czym ich identyfikacja – poza nielicznymi wyjątkami – jest wciąż utrudniona. 28 października 1983 r. przedstawiciele wszystkich tych struktur utworzyli RKS Małopolska<sup>568</sup>.

Od połowy 1982 r., w wyniku wzmożonej inwigilacji i aresztowań, RKW traciła swoich czołowych przedstawicieli. Najpierw zatrzymano Stanisława Hadzlika: „W dniu 24 czerwca 1982 r. sfinalizowano prowadzoną od dnia 13 grudnia 1981 r. akcję poszukiwawczą za Stanisławem Handzlikiem. W toku długotrwałej gry operacyjnej, której podstawowym elementem było zbudowanie – przy współudziale TW ps. »Karol II« i TW ps. »Kałamarz«<sup>569</sup> – grupy konspiracyjnej działającej na »styku«, doprowadzono do nawiązania kontaktu ze strony RKW Małopolska z ww. tajnymi współpracownikami. Następnie dzięki właściwej legendzie i stworzeniu sprzyjających okoliczności operacyjnych spowodowano spotkanie tych osób, po którym dokonano zatrzymania figuranta. W sprawie wykorzystano szeroki wachlarz środków pracy operacyjnej, jak: realizacja wielowariantowych kombinacji operacyjnych, techniki operacyjnej oraz obserwacji, uzyskano możliwość wykonania filmu obrazującego metody konspirowania się stosowane przez przeciwnika oraz tajnego zdjęcia figuranta [...]. Okoliczności zatrzymania pozwoliły wyprowadzić ze sprawy ww. tajnych współpracowników uczestniczących

<sup>564</sup> Z przerwami wynikającymi z aresztowań jego redaktorów, drukarzy i kolporterów periodyk wychodził od 26 I 1982 do 10 I 1990 r.; w tym czasie ukazały się 73 numery (P. Goleń, „Nowosądeckie Wiadomości”...).

<sup>565</sup> *Ibidem*.

<sup>566</sup> M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność”...*

<sup>567</sup> Pierwszymi dokumentami sygnowanymi również przez te struktury były wydane przez kierownictwo małopolskiej podziemnej „Solidarności” powitanie Ojca Świętego w Małopolsce i apel do społeczeństwa o jego godne przyjęcie (*Ojciec Święty [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu...*, dok. 82; *Apel do społeczeństwa [w:] ibidem*, dok. 83).

<sup>568</sup> *Oświadczenie [w:] ibidem*, dok. 89.

<sup>569</sup> Był nim Stanisław Filosek, który w styczniu 2006 r. przyznał się do współpracy.

w spotkaniu”<sup>570</sup>. Wyrokiem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego Handzlik został skazany w trybie doraźnym na 4 lata więzienia.

We wrześniu tego roku SB aresztowała Jana Pacułę, którego kilka miesięcy później skazano na 1,5 roku więzienia. Po prokuratorskiej rewizji Sąd Najwyższy podwyższył ten wyrok do 2,5 roku. Narastającej presji nie wytrzymał Jan Ciesielski i w początkach kwietnia 1983 r. zdecydował się na ujawnienie.

W stanie wojennym SB dokonywała aresztowań tymczasowych, nie mając nawet twardych dowodów na prowadzenie działalności sprzecznej z obowiązującym wówczas prawem. Wydaje się, że był to środek nacisku na określone osoby, środowiska lub grupy. 23 listopada 1982 r. areszt tymczasowy zastosowano wobec 3 osób ze środowiska naukowego: Jacka Marchewczyka z AM i PSK, Jana Środonia z PAN i Pawła Gizberta-Studnickiego z UJ. Wszyscy zostali zwolnieni po 5 tygodniach, a śledztwo umorzono z braku dowodów<sup>571</sup>.

Organy ścigania nie zawsze były konsekwentne w swoich działaniach. Przykładem tego była sprawa 2 członków Prezydium ZR Małopolska – Lesława Kuzaja i Tadeusza Piekarza, aresztowanych na początku listopada 1982 r. i oskarżonych o kontynuowanie działalności związkowej. Wnioski obrońców o uchylenie aresztu tymczasowego z powodu stanu zdrowia oskarżonych nie zostały uwzględnione z powodu „znacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu”. Pod koniec stycznia 1983 r. obaj zostali zwolnieni, a 28 marca wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie warunkowo umorzył postępowanie, gdyż „stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie był znaczny”<sup>572</sup>.

19 sierpnia 1983 r. w Pile zatrzymany został Władysław Hardek, przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej „Solidarności” Małopolska i członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Kulisy tej wpadki, jednej z poważniejszych w historii podziemnej „Solidarności” nie tylko Małopolski, wciąż są niejasne. Niewiele światła rzucają na całą sprawę materiały operacyjne SB, zwłaszcza że te, które dotyczyły rozpracowywania konspiracyjnych struktur krakowskiej „Solidarności”, zostały w znacznym stopniu rozproszone i zapewne zniszczone<sup>573</sup>. Trudno więc jednoznacznie stwierdzić, czy zatrzymanie Hardka było dziełem przypadku, czy konsekwencją metodycznego rozpoznania przez bezpiekę jego planów i zamierzeń. Jeżeli to drugie, to sądząc po okolicznościach i miejscu zatrzymania, decyzja o „zdjęciu” Hardka zapadła na najwyższym, centralnym szczeblu, a koordynatorem było tu niewątpliwie Biuro Studiów MSW.

Nie wiadomo również, co skłoniło Hardka do odczytania 23 sierpnia w Dzienniku Telewizyjnym wiernopoddańczego oświadczenia. Być może przyczyn tego kroku należy szukać w tym, iż równocześnie aresztowana została jego towarzyszką życia, będąca wówczas w 7. miesiącu ciąży<sup>574</sup>. Nie ulega wątpliwości, że to niefortunne wystąpienie miało poważne konsekwencje, przede wszystkim psychologiczne. Dotąd żaden z ludzi

<sup>570</sup> AIPN Kr, 010/12 202, SOR „Świeca”, Analiza materiałów sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Świeca”, nr rej. 24 313, k. 4–5.

<sup>571</sup> W. Zabłocki, *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 80.

<sup>572</sup> *Ibidem*, s. 180–181; <http://www.13grudnia81.pl/sip/>, 25 II 2010 r.

<sup>573</sup> Akta SOR „Znicz” „prowadzonej na ukrywającego się od dnia 16 XII 1981 r. członka b[yłego] Zarządu Regionu NSZZ »Solidarność« Małopolska, członka byłej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ »Solidarność« Huta im. Lenina w Krakowie Władysława Hardka” zachowały się w szczerkowej postaci (AIPN Kr, 010/12 092).

<sup>574</sup> M. Strasz, *Władysław Hardek [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 124.

„Solidarności”, którzy złożyli publiczne deklaracje lojalności, nie sprawował w niej tak wysokiej funkcji i nie cieszył się takim autorytetem. Szok był tym większy, że jeszcze niedawno w oświadczeniu z 9 sierpnia Hardek, oceniając, iż lipiec 1983 r. nie przyniósł konkretnych posunięć władz, które umożliwiłyby tak oczekiwane przez społeczeństwo rozwiązanie politycznych, społecznych i ekonomicznych problemów Polski, wzywał „członków i działaczy »S[olidarności]« do kontynuowania działalności przy przestrzeganiu wszelkich zasad konspiracji”<sup>575</sup>. W innym oświadczeniu z tego samego dnia namawiał do organizowania obchodów 2. rocznicy podpisania porozumień gdańskich oraz manifestowania protestu pod hasłami: zwolnienia wszystkich więźniów sumienia, uchYLENIA dyscyplinarnych zwolnień z pracy oraz przywrócenia możliwości nauki i studiów osobom usuniętym z przyczyn politycznych, przywrócenia pluralizmu związkowego, realizacji reformy gospodarczej, powstrzymania spadku stopy życiowej<sup>576</sup>.

Zaledwie 2 tygodnie później człowiek, który dla wielu szeregowych związkowców był symbolem niezłomnego oporu, oświadczył: „Doszedłem do wniosku, że droga, którą szliśmy, którą początkowo uważaliśmy za słuszną, przynosi szkody. Akcje protestu poróżniają między sobą kolegów z pracy, prowadzą do niepotrzebnych podziałów w społeczeństwie, burzą spokój w miastach, powodują poważne szkody materialne i moralne, narażają szczególnie młodych, porywczych i niedoświadczonych. Z tego też względu uważam, że niecelowe jest prowadzenie dalszej działalności konspiracyjnej. Społeczeństwu i krajowi potrzebny jest proces normalizacji i spokoju”<sup>577</sup>.

Aresztowanie Hardka doprowadziło do czasowego paraliżu struktur małopolskiej „Solidarności”. Ujawniła się nawet wtedy samozwańca grupa, określająca się mianem „prawdziwej RKW”, która dysponowała pieczęcią Związku i usiłowała nawiązać kontakty z biurami zagranicznymi „Solidarności”<sup>578</sup>.

Nie ulega jednak wątpliwości, że niezależnie od wpadki Hardka krakowska centrala już od pewnego czasu była w nie najlepszej kondycji, a dotychczasowa formuła wyraźnie się wyczerpała. Przyczyny tego były różne. W terenie odtworzyły się i okrzepły podziemne struktury związku. Na ich czele w większości stanęli działacze wybrani w demokratycznych wyborach w czasie istnienia legalnej „Solidarności”, którzy opuścili już ośrodki dla internowanych i często od razu podejmowali podziemną działalność. W Krakowie i Nowej Hucie z kolei istniały niezależne komitety „Solidarności” (zakładowe i międzyzakładowe) z naturalnym zapleczem, jakiego centrala była pozbawiona. Jednakże ani terenowe ogniwa związku, ani struktury krakowskie i nowohuckie nie miały swojej reprezentacji w RKW. Wpływ na kryzys w łonie RKW miało również wyraźne, ale naturalne po tak dużej mobilizacji w poprzednim roku, wyhamowanie dynamiki czynnego oporu, które nastąpiło w 1983 r. Pamiętać też trzeba o celowych i stałych działaniach dezintegracyjnych prowadzonych wobec działaczy związku przez SB. Nie powodowały one tak spektakularnych i gwałtownych wstrząsów, jak aresztowania, nie były zauważalne na co dzień, ale obliczone na dalszą perspektywę powodowały poważne szkody, których rozmiaru wciąż jeszcze nie znamy. Ostateczne wnioski oraz oceny

<sup>575</sup> Oświadczenie, 9 VIII 1983 r. [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 121.

<sup>576</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>577</sup> M. Strasz, Władysław Hardek [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 123–124.

<sup>578</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 19.

w tej kwestii będą uzasadnione i możliwe dopiero po przeprowadzeniu systematycznych badań w archiwach pozostawionych przez bezpiekę.

17 września 1983 r. odbyło się zebranie międzyzakładowych komitetów strajkowych Regionu, na którym zapadła decyzja, że powołanie nowego kierownictwa winno być poprzedzone szerokimi konsultacjami z ogniwami niższych szczebli. Chodziło zarówno o skład osobowy, jak i o formułę organizacyjno-programową. Wynikiem prowadzonych w związku z tym przez kilka tygodni rozmów z działaczami agend związkowych niereprezentowanych na wrześniowym spotkaniu, z członkami i współpracownikami dotychczasowego RKW oraz przedstawicielami TKK było powołanie 28 października Regionalnego Komitetu „Solidarności” Małopolska. W zebraniu założycielskim uczestniczyli reprezentanci: TKRH, Międzyzakładowego Komitetu „Solidarności” Nowej Huty, Międzydzielnicowego Komitetu „Solidarności” Śródmieścia, Podgórze, Krowodrzy i Grzegórzek (MKS-Kraków), Międzyzakładowego Komitetu „Solidarności” Małopolski Południowo-Wschodniej (Tarnowa, Nowego Sącza, Bochni, Brzeska, Dębicy, Dąbrowy Tarnowskiej i Jasła), Międzyzakładowego Komitetu „Solidarności” Zakopanego i Międzyzakładowego Komitetu „Solidarności” Myślenic<sup>579</sup>. Do zadań RKS należało: organizowanie współpracy ogniw związkowych „Solidarności” Regionu Małopolska, gospodarowanie środkami finansowymi, wydawanie oświadczeń (odtąd jedynych dokumentów określających stanowisko kierownictwa) zawierających wspólne stanowisko Regionu i wytyczne do działalności ogniw związkowych wchodzących w skład RKS, a także delegowanie do TKK przedstawiciela reprezentującego stanowisko Małopolski.

Regionalny Komitet Solidarności Małopolska powołał odpowiedzialne przed nim Prezydium, które miało koordynować bieżące działania związku w regionie. W jego skład wchodził reprezentanci: MKS Kraków, TKRH, MKS NH i MKS Małopolski Południowo-Wschodniej (po jednym) oraz przedstawiciele RKS w TKK. Plenum RKS tworzyli przedstawiciele TKRH (2), MKS NH (2), MKS Kraków – po jednym przedstawicielu międzyzakładowych struktur Śródmieścia, Krowodrzy, Podgórze i Grzegórzek, MKS Małopolski Południowo-Wschodniej (2 osoby: z Tarnowa i Bochni), MKS Nowy Sącz (1), MKS Zakopane (1), MKS Myślenice (1)<sup>580</sup>.

Według oceny SB decydujący wpływ na skład osobowy nowej centrali miał Tadeusz Syryjczyk, który „wykorzystując swe wcześniejsze kontakty w terenie (Tarnów, Dębica, Nowy Sącz) oraz w Krakowie (MKS Kraków, MKS Nowa Huta), powołał nowe ciało RKS Małopolska [...]. W krąg jego ścisłych kontaktów wchodził: St[efan] Jurczak, W[acław] Sikora, [Marian] Kania, [Miroslaw] Dzielski (fig[urant] SOR »Rzeczniczy«), [Tadeusz] Piekarcz, D[orota] Stec, D[anuta] Suchorowska, [Mieczysław] Gil, [Halina] Bortnowska, [Wiesław] Zabłocki, T[adeusz] Studnicki (fig[urant] SOS »Studnia«)”<sup>581</sup>.

Prezydium RKS było ciałem kolegiąlnym. W jego skład wchodził i tworzył grono regularnie się spotykające: Stefan Jurczak, Jerzy Zdrada, który podobnie jak wcześniej w RKW zajmował się sprawami koncepcyjnymi i programowymi, Barbara Niemiec, Janusz Lupa, Tadeusz Syryjczyk. W niektórych naradach RKS uczestniczyli ponadto m.in. reprezentujący Tajną Komisję Robotniczą Hutników Maciej Mach i Bolesław

<sup>579</sup> *Oświadczenie*, 28 X 1983 r. [w:] „Solidarność” Małopolska..., s. 122.

<sup>580</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 20.

<sup>581</sup> *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 349.

Kozłowski oraz Cezary Kuleszyński i Zbigniew Kubiak noszący pseudonim „Milimetr” – obaj z nowohuckiej „Solidarności” nauczycielskiej<sup>582</sup>.

Na początku RKS formalnie nie miał przewodniczącego, niewątpliwie jednak od początku dominującą pozycję w nim zajął Stefan Jurczak<sup>583</sup>, który zadeklarował gotowość zejścia do podziemia i podpisywania własnym nazwiskiem oświadczeń RKS oraz, po wejściu do krajówki, dokumentów TKK. W Krakowie uznano jednak, że formuła ta nie była optymalna (nawet, zważywszy na przypadek Hardka, ze względów bezpieczeństwa): „Taka osoba otoczona gronem łączników nie miała kontaktu z tzw. rzeczywistością, a poza tym tworzyły się wokół niej różne koterie. Stwierdziliśmy wówczas, że będzie o wiele lepiej, jeśli nasz przedstawiciel w TKK będzie anonimowy, za to dostępny w swoim miejscu pracy, przez co kontakt z nim będzie łatwiejszy i szybszy”<sup>584</sup>. 1 listopada 1983 r. RKS został uznany przez ogólnopolską centralę związku i po paromiesięcznej przerwie, od grudnia 1983 r., przedstawiciel Małopolski ponownie wchodził w skład władz krajowych<sup>585</sup>. Został nim Jurczak, który zarówno w RKS, jak i TKK funkcjonował pod pseudonimem „Marek”.

Utworzenie nowego ośrodka decyzyjnego „Solidarności” w Małopolsce stało się doskonałą okazją do organizacyjnego i programowego uporządkowania zasad działania ogniw zakładowych. Już w dniu powstania RKS wydał Oświadczenie w sprawie zakładowej działalności związkowej, które z punktu widzenia dalszego skutecznego i zapewniającego ciągłość funkcjonowania organizacji było najważniejsze z 4 ogłoszonych tego dnia. Był to dokument programowy, nawiązujący bezpośrednio do oświadczenia TKK „Solidarność dziś” z 22 stycznia 1983 r. Jego istotą było przyjęcie długofalowej strategii związku, polegającej na prowadzeniu działalności opozycyjnej obliczonej na wiele lat. Dlatego też „praca związku w zakładach pracy nie ma polegać na intensyfikacji efektywnych działań mobilizujących przeciwnika do represji, lecz na konsekwentnie prowadzonej pracy, przy maksymalnym wykorzystaniu form legalnych lub półlegalnych”. Proponowany przez RKS program w niewielkim stopniu odnosił się do szerszej społeczności, a skierowany był głównie do kadry działaczy związkowych, których zadaniem była aktywizacja ludzi w zakładach pracy, „stosownie do zmieniających się okoliczności, a zwłaszcza nastrojów załogi”<sup>586</sup>.

Porządkując problemy wydawniczo-informacyjne, w tym kwestie finansowania poszczególnych redakcji, Regionalny Komitet Solidarności Małopolska ogłosił też listę pism współpracujących z nim, które były zobowiązane do druku oświadczeń oraz komunikatów Komitetu i jego Prezydium<sup>587</sup>. Na liście znalazły się: „Aktualności Serwisu Informacyjnego RKS”, „Biuletyn Małopolski”, „Kronika Małopolska”, „Kurierek B” (Boch-

<sup>582</sup> Relacja B. Niemiec [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 114.

<sup>583</sup> Jerzy Zdrada twierdzi, że taką pozycję na początku zajmował Tadeusz Syryjczyk. Również według niektórych dokumentów wytworzonych przez SB, przewodniczącym RKS był Tadeusz Syryjczyk (AIPN Kr, 074/269, Notatki dotyczące band i organizacji nieposiadających odpowiedników w charakterystykach, k. 62–74). Natomiast wedle innych materiałów tej samej proweniencji, od początku szefem RKS był Stefan Jurczak, np. w Analizie materiałów sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Prezes”, nr rej. 28280, z 15 III 1984 r. Jurczaka wymienia się jako przewodniczącego RKS, Syryjczyk zaś jest tylko jego członkiem (AIPN KR, 0112/22, SOS/SOR „Prezes”).

<sup>584</sup> Relacja B. Niemiec [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 114. Sam Jurczak argumentuje to bardziej lakonicznie: „nie stać nas już na chowanie człowieka, by tylko dał nazwisko” (Relacja S. Jurczaka z listopada 2003 r., w zbiorach autorki; K. Burnetko, *Stefan Jurczak* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 134). W tej sytuacji dokumenty regionu do sierpnia 1988 r. sygnowane były: Prezydium RKS Małopolska, bez ujawniania nazwisk działaczy.

<sup>585</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 20.

<sup>586</sup> Oświadczenie w sprawie zakładowej działalności związkowej, 28 X 1983 r. [w:] *ibidem*, s. 125.

<sup>587</sup> Komunikat nr 2, 18 XI 1983 r. [w:] *ibidem*, s. 130–131.

nia)<sup>588</sup>, „Podaj Dalej” (Tarnów)<sup>589</sup>, „Serwis Informacyjny RKS”, „Solidarność Podgórze, Łęgu, Wieliczki i Skawiny”<sup>590</sup> oraz pismo „Solidarność Zwycięży”, które wówczas było biuletynem informacyjnym Międzyzakładowego Komitetu „Solidarności” Nowa Huta<sup>591</sup>. Od lutego 1984 r. do tego grona dołączył wydawany w Nowym Targu „Janosik”<sup>592</sup>.

Oczywiście w owym czasie w Krakowie i Małopolsce wychodziło znacznie więcej niezależnych gazet, których duża część była również pismami *stricte* związkowymi, choć nie znalazła się na liście RKS. Były to przede wszystkim pisma zakładowe, o różnej trwałości i zasięgu. Poza Hutą, UJ i AGH swoje podziemne organy prasowe miała „Solidarność” m.in. w: „CeBeA” („Kurierek CeBeA”), WSK PZL („Jesteśmy – Będziemy”), Zakład Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO” („Przegląd Miesiąca”), AM i PSK („Biuletyn Informacyjny NSZZ »Solidarność« AMP i PSK”), „Budostal” („Budostalowiec”), „Unitra-Telpod” („Informacja Komitetu Ocalenia »Solidarności« przy Unitra Telpod Kraków”), „Montin” („Montinowiec”), Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych („Kablowiec”) i krakowscy kolejarze („Kolejarz Małopolski”)<sup>593</sup>.

Liczbę drugoobiegowych tytułów wychodzących w Krakowie w latach 1982–1990 oraz ich typologię ze względu na rodzaj, treść lub wydawcę pisma prezentuje poniższa tabela.

**Tabela nr 4.**

Rok	Liczba tytułów	Rok	Liczba tytułów	Rok	Liczba tytułów
1982	138	1986	78	1990	93
1983	90	1987	75		
1984	77	1988	90		
1985	96	1989	136		

Źródło: P. Należniak, *Prasa zakładowa „drugiego obiegu” w Krakowie w okresie od 13 XII 1981 do 31 XII 1981 r.*, praca doktorska napisana na UJ pod kierunkiem prof. dr. hab. Czesława Brzozy, Kraków 2006.

<sup>588</sup> Według zapisu w podtytule pismo było „Serwisem Informacyjnym Terenowej Komisji Wykonawczej NSZZ »Solidarność« w Bochni”, od nr. 9 wychodziło w ramach Porozumienia Prasowego „Solidarność Zwycięży”. Było kontynuacją periodyku wydawanego od 17 IX do 13 XII 1981 r. (3 numery). Od 27 IX 1982 do 21 V 1989 r. ukazało się 123 razy (P. Hlebowicz, „Kurierek B” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>589</sup> Pismo o charakterze informacyjno-publicystycznym skierowane do mieszkańców Tarnowa i okolic. Wydawane było przez grupę osób będących członkami „Solidarności” i współpracujących z Tarnowską Tymczasową Komisją Koordynacyjną „Solidarność” Robotników i Chłopów. Przeważnie ukazywał się jeden numer w miesiącu, a od lutego 1983 do listopada 1985 r. pismo ukazało się ok. 30 razy. W listopadzie 1985 r. wstrzymano publikowanie „Podaj Dalej”, a zespół redakcyjny zajął się wydawaniem nowego pisma „Świat Pracy” (P. Goleń, „Podaj Dalej”...).

<sup>590</sup> Pismo Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej wydawane przez Międzyzakładowy Zespół Koordynacyjny NSZZ „Solidarność”. Od marca 1983 do stycznia 1986 r. ukazało się 25 numerów. Skierowane było w szczególności do mieszkańców krakowskich dzielnic Podgórze i Łęgu oraz Skawiny i Wieliczki, a także do pracowników zakładów z tych obszarów. Sytuacji w tych zakładach poświęcano dużo uwagi w stałej rubryce „Wiadomości z zakładów pracy” (P. Goleń, „Solidarność Podgórze, Łęgu, Wieliczki i Skawiny” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>591</sup> Pismo „Solidarność Zwycięży” szerzej omawiam niżej, we fragmencie poświęconym działalności Porozumienia Prasowego „Solidarność Zwycięży”.

<sup>592</sup> *Komunikat nr 8, 27 II 1984 r.* [w:] „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, dok. 108, s. 143. „Janosik” według zapisu w winiecie wydawany był przez „Solidarność” w Nowym Targu. Od stycznia 1982 do 10 IV 1989 r. ukazało się 150 numerów. Współpracował z RKS Małopolska od numeru 64 z 1984 r. Pismo wychodziło nieregularnie, a począwszy od tego samego numeru, było dwutygodnikiem (P. Goleń, „Janosik” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>593</sup> P. Należniak, *Najważniejsze pisma krakowskie drugiego obiegu w latach 1976–1990* [w:] A. Gliksman, „Solidarność” *Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*, s. 359–377.

SB w połowie lat osiemdziesiątych szacowała, iż struktury postsolidarnościowe w Krakowie wydawały ogółem ponad 50 tytułów nielegalnych pism, których jednorazowy nakład w szczytowym okresie mógł osiągać ok. 100 tys. egzemplarzy<sup>594</sup>.

W Krakowie funkcjonowało również niezależne Radio „Solidarność”, które sporadycznie nadawało audycje transmitowane w czasie programów o największej oglądalności, np. podczas meczów piłkarskich<sup>595</sup>. Z ramienia RKS odpowiedzialny za jego funkcjonowanie był Jan Ciesielski. Według informacji SB, w połowie lat osiemdziesiątych w Krakowie funkcjonowały jeszcze 2 niezależne od siebie grupy posiadające nadajniki radiowe: organizacyjnie przyporządkowane MKS NH Radio Wolna Polska, którego początki sięgają strajku w HiL z grudnia 1981 r., oraz NZS<sup>596</sup>.

Niedługo po wyjeździe Kaczmarka do Francji, do Polski zaczęli przybywać łącznicy z pomocą w postaci materiałów drukarskich, farby, papieru, książek, a także dotacji finansowych<sup>597</sup>. Odnowiono przede wszystkim kontakty z CFTC<sup>598</sup>. W końcu marca 1984 r. w tygodniku CFTC („Hebdo CFTC”) zamieszczony został tekst porozumienia podpisanego w Paryżu 28 lutego 1984 r. oraz w Krakowie 7 marca tego roku<sup>599</sup>. Porozumienie zostało „uroczyście” przyjęte podczas wizyty w Małopolsce delegacji CFTC, kierowanej przez Guy Drilleau, i górnika polskiego pochodzenia Czesława Gibałę, którzy przebywali w Polsce od 12 do 18 lipca<sup>600</sup>. Najważniejszym punktem tej wizyty było spotkanie w Gliczarowie koło Bukowiny Tatrzańskiej z Prezydium RKS oraz przedstawicielami podziemnych wydawnictw i prasy, Tajnej Komisji Robotniczej Hutników, Międzydzielnicowego Komitetu „Solidarności” i reprezentantami niektórych komisji zakładowych. Francuscy goście spotkali się też z „Solidarnością Wiejską” i odwiedzili niektóre krakowskie miejscowości. Zgodnie z tekstem umowy, CFTC zobowiązała się do pomocy humanitarnej, ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad więzionymi i ich rodzinami; informowania za pomocą dostępnych środków przekazu francuskiej opinii publicznej o działalności „Solidarności” i sytuacji w Polsce, szczególnie w Regionie Małopolska; udzielania w miarę możliwości materialnej i finansowej pomocy struktu-

---

<sup>594</sup> AIPN Kr, 074/269, Notatki dotyczące band i organizacji nieposiadających odpowiedników w charakterystykach, k. 73.

<sup>595</sup> Relacja I. Porczak-Glanowskiej [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 99.

<sup>596</sup> AIPN Kr, 0101/165 (mf), SOR „Hiena”, Uzupełnienie meldunku do planu przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania] krypt[onim] „Hiena”, 26 IV 1984 r. Za organizowanie Radia „Solidarność” i nadawanie audycji w 1983 r. został aresztowany Aleksander Herzog, którego objęła amnestia z tego roku. Działalność Radia „Solidarność”, a także istnienie pozostałych „grup radiowych” i ich rzeczywista aktywność wymagają osobnych, pogłębionych badań.

<sup>597</sup> Początki zagranicznych kontaktów, zwłaszcza ze związkowcami i związkami zawodowymi z Francji, datują się od czasów legalnej „Solidarności”. Wówczas w ZR Małopolska odpowiedzialny za nie był członek Prezydium Zarządu i szef Sekcji Programowej Andrzej Borzęcki.

<sup>598</sup> Confédération Française des Travailleurs Chrétiens, Francuska Konfederacja Robotników Chrześcijańskich, centrala (od 1919 r.) skupiająca chrześcijańskie związki zawodowe powstające we Francji już od końca XIX w., czemu sprzyjało opublikowanie encykliki Leona XIII *Rerum Novarum* (1891). Do wybuchu II wojny światowej wpływy Konfederacji były stosunkowo niewielkie, natomiast po zakończeniu działań wojennych rola CFTC zdecydowanie wzrosła, organizacyjnym rozmachem i atrakcyjnymi formami oddziaływania zaczęła bowiem przyciągać również pracowników dalekich od chrześcijaństwa. CFTC jest związkiem apolitycznym programowo, konsekwentnie głosi niezależność od parlamentu i rządu. Jej doktryna opiera się na zasadach społecznej nauki Kościoła katolickiego.

<sup>599</sup> Wynegocjowanego podczas wizyty francuskich związkowców w Polsce w 1983 r. (A. Chwałba, *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność” 1980–1990*, Kraków 1997).

<sup>600</sup> *Komunikat nr 14*, 22 VII 1984 r. [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 113, s. 146.



rom „Solidarności” Regionu Małopolska przeznaczonych na działalność wydawniczą, informacyjną, kulturotwórczą itp. oraz podejmowania innych inicjatyw związkowych, zwłaszcza na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy i Światowej Konfederacji Pracy.

Zobowiązania RKS Małopolska były siłą rzeczy skromniejsze i innej natury. Miała przekazywać CFTC swoje oświadczenia i komunikaty, spisy uwięzionych i represjonowanych oraz inne dokumenty ważne dla regionu. Działacze podziemnej „Solidarności” zobowiązali się również do propagowania wiedzy o charakterze i celach działania Konfederacji w prasie związkowej, zwłaszcza krakowskiej<sup>601</sup>.

Ciekawą inicjatywą była współpraca związkowców z Elektrociepłowni Kraków-Łęg z francuskimi energetykami zrzeszonymi w innej francuskiej centrali związkowej – CFDT<sup>602</sup>. Pomysł kooperacji narodził się jeszcze w 1981 r. podczas I KZD, na którym była delegacja CFDT, z Gerardem Souffletem na czele. Zrealizowany został jednakże dopiero w stanie wojennym, kiedy – również za pośrednictwem Kaczmarka – Francuzi nawiązali kontakty z Polakami, a ponieważ Soufflet sam był energetykiem, wybór padł na tę grupę zawodową<sup>603</sup>.

Zdaniem bezpieki od czerwca 1985 r. następował systematyczny spadek prestiżu RKS, co pociągało za sobą ograniczenie możliwości jego skutecznego działania. Wedle jej szacunków, pod koniec 1985 r. podziemna „Solidarność” w Krakowie liczyła: „kilkuset, tj. 400–500, czynnych działaczy, którzy w różnych okresach czasu aktywnie angażowali się w nielegalnych strukturach, przyjmując funkcje inicjatywne; ok. 3000 osób czynnie wspierających wrogą działalność w takim stopniu, że przeszły w materiałach operacyjnych WUSW w Krakowie; ok. 10 tys. osób okresowo zaangażowanych w kolportaż nielegalnych wydawnictw, płacenie składek, udział w demonstracjach, pomagających w organizowaniu spotkań itp.”<sup>604</sup>

W lutym 1984 r., w ramach zakrojonej na szeroką skalę akcji, Stefan Jurczak został zatrzymany przez SB w Tarnowie, gdzie mieszkał. Od stycznia do marca tego roku w południowej Polsce aresztowano kilkaset osób, wśród których byli zarówno członkowie „Solidarności”, jak i działacze OKOR, stosunkowo prężnego w niektórych ośrodkach regionu. Większość aresztowanych zwolniono po 48 godzinach, wielu jednak otrzymało sankcje prokuratorskie. Wszyscy, przeciwko którym wszczęto wówczas śledztwa (objęto nimi od Krakowa po Przemyśl kilkadziesiąt osób), wyszli na wolność na mocy amnestii z 21 lipca. Jurczak, który opuścił więzienie w sierpniu, wrócił do swych funkcji szefa regionu i przedstawiciela RKS Małopolska w TKK<sup>605</sup>.

<sup>601</sup> Na temat tej wizyty i umowy zob. A. Chwalba, *Czasy „Solidarności”...*, s. 127–128; Relacje B. Niemiec i D. Stec-Fus [w:] *13 grudnia. Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków...*, s. 115, 130–131.

<sup>602</sup> Confédération Française Démocratique du Travail, Francuska Demokratyczna Konfederacja Pracy powstała w 1964 r. po rozłamie w CFDT. Uważała się za jedynego kontynuatora tradycji i dorobku związku chrześcijańskiego, dlatego długo nie chciała uznać samodzielnego, dalszego istnienia CFDT. W latach osiemdziesiątych stosunki między tymi organizacjami zdecydowanie się poprawiły. Swoją siłę i znaczenie zawdzięcza dobrym kontaktom z partią socjalistyczną, której wielu działaczy należało do CFDT. Jej program zapowiada nadejście rewolucji społecznej, w której wyniku we Francji nastąpią głębokie zmiany społeczne i polityczne, ale nie jest rewolucyjnym związkiem pracującym nad przygotowaniem mas robotniczych do udziału w takiej rewolucji.

<sup>603</sup> Relacja S. Chmielewskiego [w:] *Stan wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty...*, s. 48–49. Z informacji odnajdywanych w aktach SB wynika, że istniał SOR „Energetycy” i dotyczył właśnie tych kontaktów.

<sup>604</sup> *Ibidem*, k. 72–73.

<sup>605</sup> K. Burnetko, *Stefan Jurczak [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 133–134.

Natomiast Syryjczyk opuścił RKS w wyniku konfliktu na tle kierunku działania krakowskiego podziemia. Nie zgadzał się m.in. ze stanowiskiem krakowskiej centrali związku dotyczącym niewychodzenia „na wierzch” np. w wyborach do samorządu pracowniczego w 1984 r. Na stałe związał się wtedy z wydającym pismo „13” środowiskiem Mirosława Dzielskiego (poznali się jeszcze przed stanem wojennym), z którym nawiązał kontakt już w 1983 r. Współpraca ta zaowocowała utworzeniem w 1985 r. Krakowskiego Towarzystwa Gospodarczego, które po negocjacjach z władzami udało się zarejestrować we wrześniu 1987 r.<sup>606</sup>

Przy podziemnych strukturach regionalnych związku funkcjonowały zespoły zajmujące się zbieraniem, dokumentowaniem i publikowaniem przypadków naruszenia praworządności w Polsce. Aktywność zespołów wyraźnie wzrosła jesienią 1984 r., to znaczy po uprowadzeniu i zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki. W Krakowie grupa osób wykonująca takie zadania w ramach RKS poinformowała, iż 3 listopada ukonstytuował się Małopolski Komitet Walki o Praworządność, który za cel podstawowy uznał walkę „o taki kształt prawa polskiego, który byłby zgodny z powszechnie uznawanymi wartościami cywilizowanego świata, dorobkiem kultury europejskiej, a także najlepszymi tradycjami polskich dążeń wolnościowo-demokratycznych”<sup>607</sup>. Od 5 stycznia 1986 r. MKWoP wydawał pismo „Paragraf” redagowane i drukowane przez Aleksandra Herzoga, Józefa Mrocza i Wiesława Zabłockiego<sup>608</sup>.

W reakcji na uprowadzenie i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki 7 listopada 1984 r. w Krakowie powołano Obywatelską Inicjatywę w Obronie Praw Człowieka „Przeciw Przemocy”, której celem było dokumentowanie i nagłaśnianie przypadków łamania prawa w PRL. Jej funkcjonowanie zapoczątkował Apel do społeczeństwa Małopolski, którego sygnatariuszami byli: Marek Bik (KPN), Ryszard Bocian (KPN), Zbigniew Fijak („Solidarność”), Mieczysław Gil („Solidarność”), Stanisław Handzlik („Solidarność”), Radosław Huget (KPN), Andrzej Izdebski (KPN), Anna Klich (KPN), Bogdan Klich (NZS), Maria Koczur, Stanisław Kuś („Solidarność”), Zygmunt Łenyk (KPN), Adam Macedoński (ChWLP), Ryszard Majdzik („Solidarność”), Mieczysław Majdzik („Solidarność”), Przemysław Markiewicz (KPN), Wojciech Modelski (NZS), Edward Nowak („Solidarność”), Wojciech Pęgiel (KPN), Jan Rokita (NZS), Józef Sawa („Solidarność”) i Witold Toś (KPN). Powołanie funkcjonującego jawnie komitetu miało, według SB, być jedynie przykrywką dla *stricto* politycznej działalności opozycyjnej. Stąd szybka reakcja bezpieki, która już w styczniu 1985 r. założyła przeciwko jego twórcom SOR

<sup>606</sup> K. Knoch, *Tadeusz Syryjczyk* [w:] *ibidem*, t. 3, s. 269–271.

<sup>607</sup> „Solidarność” *Małopolska w podziemiu...*, s. 24–25. Zob. też *Komunikat* [w:] A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf. Ostatnie lata PRL*, t. 1, Kraków 1998.

<sup>608</sup> „Paragraf” wychodził od 5 I 1986 do 30 VI 1989 r. i w tym czasie ukazały się 53 numery. Z pismem jako autorzy tekstów współpracowali m.in. dr Zofia Radzikowska i prof. Tadeusz Zieliński oraz krakowscy adwokaci Andrzej Rozmarynowicz i Andrzej Tarnawski. Pismo koncentrowało się wokół zagadnień prawa i praworządności, opisywało poszczególne przypadki łamania przez władze przepisów prawa oraz stosowania represji karnych o podłożu politycznym. Publikowano w nim również teksty pokazujące paradoksy życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Sporo miejsca zajmowały ponadto komentarze do ówczesnego prawodawstwa oraz porady prawne, a także opisy i ocena funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Tematyka ta była poruszana głównie w aspekcie regionalnym. Periodyk był finansowany przez Zofię i Zbigniewa Romaszewskich działających w imieniu Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” oraz przez czytelników (E. Zając, „Paragraf” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]). W 1998 r. wyszedł przedruk, w którym zamieszczono wszystkie numery pisma (A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*).

„Fantasta”<sup>609</sup>. Charakterystyczne, iż niemal wszyscy sygnatariusze Inicjatywy byli już w „zainteresowaniu” bezpieki w ramach innych spraw operacyjnych, co więcej, rejestrując te osoby do „Fantasty”, SB nie wyłączała ich z dotychczasowych rozpracowań.

W Krakowie już od 22 kwietnia 1984 r. działał Komitet Pomocy Więzionym za Przekonania, który w 1985 r. przemianowany został na Komitet Obrony Więzionych i Prześladowanych za Przekonania Polityczne „Solidarność” Regionu Małopolska. Była to inicjatywa oddolna, ale współpracująca z RKS<sup>610</sup>. Komitet zajmował się organizacją pomocy materialnej oraz wsparciem moralnym osób represjonowanych za poglądy polityczne. Jego założycielami byli Ryszard Kuś, Marian Banaś, Wiesław Mazurkiewicz, Julian Mielnik i Ryszard Majdzik. Przewodniczącym do wyjazdu pod koniec sierpnia 1984 r. do USA był Kuś, po którym obowiązki szefa przejął Majdzik. Grupa ta w maju 1984 r. zaczęła wydawać pismo „Homo Homini”, którego redaktorem naczelnym był Banaś<sup>611</sup>.

Od jesieni 1983 r. w Krakowie i Małopolsce, podobnie jak w całym kraju, aktywność podziemnych struktur związkowych zaczęła wyraźnie spadać, a społeczeństwo, wobec braku nadziei na zmiany, ogarniała coraz większa apatia. Zmniejszyły się zasięg i dynamika czynnego oporu, a manifestacje miały już „głównie okazjonalny charakter o coraz bardziej ograniczonym zasięgu i przy stale malejącej liczbie uczestników”<sup>612</sup>. Do wyjątków należały Gdańsk i Nowa Huta, gdzie „aktywność” taka trwała przez całe lata osiemdziesiąte i ani władza, ani „Solidarność” nie była w stanie jej ograniczyć.

W 1. rocznicę śmierci Bogdana Włosika, 13 października 1983 r. w Nowej Hucie demonstrowało kilka tysięcy ludzi. Po złożeniu kwiatów na grobach Włosika, Ryszarda Smagura i B. Szewczyka uformował się pochód, który udał się w kierunku znajdującego się w centrum dzielnicy pomnika Lenina. Demonstranci zbudowali barykady i powybijali szyby w budynku Komitetu Dzielnicowego PZPR, co spotkało się z brutalną kontrakcją zomowców, którzy mimo zakazu WUSW użyli środków chemicznych. Tego dnia siły porządkowe zastosowały nową taktykę polegającą na otoczeniu manifestantów na placu i pozostawieniu im tylko jednej drogi ucieczki. Dotąd, po rozproszeniu głównego pochodu tworzyły się dość duże grupy, które w różnych miejscach dzielnicy były atakowane przez oddziały ZOMO, walki trwały więc wiele godzin, a siły porządkowe ponosiły duże szkody: rozbity sprzęt, liczni ranni funkcjonariusze. Tym razem milicja sprawnie i szybko spacyfikowała demonstrujących, odnosząc minimalne straty (lekką kontuzjowany jeden zomowiec) oraz zatrzymując 62 osoby<sup>613</sup>.

Kolejne manifestacje, niemające jednak tak brutalnego charakteru, były związane z obchodami rocznic 13 i 16 grudnia 1983 r. Prezydium RKS wezwało do udziału w tych dniach w nabożeństwach żałobnych w intencji poległych w 1970 i w 1981 r. oraz w mszach za ojczyznę, a 16 grudnia ogłosiło dniem żałoby narodowej<sup>614</sup>. Do rocznic

<sup>609</sup> AIPN Kr, 0101/398, SOR „Fantasta”.

<sup>610</sup> Między innymi składała strukturze regionalnej „Solidarności” sprawozdania ze swojej działalności (*Komunikat nr 25 w sprawach organizacyjnych* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 127).

<sup>611</sup> Od maja 1984 do kwietnia 1987 r. ukazało się 35 numerów pisma (E. Zajac, „Homo Homini” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku); eadem, Ryszard Majdzik [w:] *ibidem*; J. Szpil, Marian Banaś [w:] *ibidem*).

<sup>612</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., s. 20.

<sup>613</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*

<sup>614</sup> *Komunikat Regionalnego Komitetu „Solidarności” w sprawie obchodów rocznicy 13 i 16 grudnia* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 96.

tych przygotowała się też władza: Kraków i Nowa Huta stały się miejscem demonstracji sił milicyjnych. 16 grudnia drogi dojazdowe do HiL zostały zablokowane, a huta otoczona wozami pancernymi. Na jej terenie odbył się wiec, w którym uczestniczyło ok. 6 tys. osób, jednakże próba zorganizowania tradycyjnego już marszu na Plac Centralny nie powiodła się. Okolicznościowe wiece odbyły także w miasteczku studenckim, w Tarnowie i w Bochni. W innych miejscowościach regionu, w tym w Bochni, Nowym Sączu, Tarnowie i Zakopanem, obchody ograniczyły się do akcji plakatowych, układania krzyży z kwiatów i uczestnictwa w mszach za ojczyznę<sup>615</sup>.

Pierwsza połowa 1984 r. przebiegała w podziemnej „Solidarności” pod znakiem przygotowań bojkotu wyborów do rad narodowych, które miały się odbyć 17 czerwca. Małopolski RKS już 18 lutego wydał oświadczenie w tej sprawie, zalecając niebranie udziału w głosowaniu, a w ogłoszonej instrukcji apelowano o zorganizowanie niezależnej kontroli bojkotu. Przedstawiciele Małopolski: Józef Jungiewicz, Stefan Jurczak, Jacek Marchewczyk i Waław Sikora 28 maja podpisali list 41 członków KK skierowany do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Adama Zielińskiego, w którym zapowiadano nieuczestniczenie w głosowaniu. W Krakowie w czerwcowych wyborach, według danych Tymczasowej Komisji Kordynacyjnej, wzięło udział 52,3 proc. uprawnionych, a w jego poszczególnych dzielnicach frekwencja była następująca: Nowa Huta – 47,9 proc., Śródmieście – 48,4 proc., Krowodrza – 51,3 proc. oraz Podgórze – 57, proc.<sup>616</sup>

W dniu wyborów do rad narodowych, po zakończeniu przedpołudniowej mszy w kościele w Biezanowie kilkutysięczny tłum zaczął krzyczeć „Solidarność”, po czym uformował się pochód, który ruszył w kierunku nowohuckiej Dzielnicowej Rady Narodowej. Manifestanci odśpiewali hymn oraz wykrzykiwali hasła: „Bojkot wyborów”, „Wybieramy Lecha”, „Durny do urny” oraz „Grzegorz Przemyk, Bogdan Włosik, Rysiek Smagur – pamiętamy”. Władze, wyraźnie zaskoczone sytuacją, zareagowały dopiero wtedy, gdy demonstranci doszli do celu. Tam też doszło do starcia manifestantów z kolejnymi, przybywającymi na odsiecz oddziałami ZOMO; rannych zostało 36 funkcjonariuszy, a 23 demonstrantów zatrzymano<sup>617</sup>.

W 1985 r. w Krakowie ważnym wydarzeniem stał się protest głodowy odbywający się od 19 lutego do 31 sierpnia na terenie parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Krakowie-Biezanowie. W oświadczeniu wydanym w związku z rozpoczęciem głodówki jako jej przyczynę podano aresztowanie Andrzeja Gwiazdy za próbę złożenia w grudniu 1984 r. kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniowców, aresztowanie pod fałszywym zarzutem Adama Michnika, Władysława Frasyniuka i Bogdana Lisa, więzienie ludzi za przekonania polityczne, wydalenie z kraju Seweryna Blumsztajna, skazanie Józefa Pinióra oraz rozpętanie kampanii nienawiści przeciwko księżom, a w szczególności Kazimierzowi Jancarzowi, Stanisławowi Małkowskiemu i Henrykowi Jankowskiemu. Głodówka w Biezanowie zorganizowana została z inspiracji Radosława Hugeta – jednego z członków Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka „Przeciw Przemocy” oraz Anny Walentynowicz. Rozpoczęło ją 8 osób: Anna Walentynowicz, Bożena Huget, Radosław Huget, Agata Michałek, Anna Galus, Mieczysław Majdzik,

<sup>615</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu...; M. Korcuć, J. Szarek, *Zakopiańska „Solidarność”...*

<sup>616</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. *Kalendarium 1980–2005...*

<sup>617</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*

Piotr Świder, Witold Toś. Na początku głodujący przebywali w kościele, ale po interwencji władz oraz kurii przenieśli się do zabudowań parafialnych, gdzie ugościł ich i objął opieką duszpasterską ks. Adolf Chojnacki. Protest głodowy w Bieżanowie, przewidziany na tydzień lub trochę dłużej, szybko znalazł odzew poza Krakowem i regionem. Wobec napływu chętnych do uczestnictwa, głodówka przybrała charakter rotacyjny i niespodziewanie przedłużyła się do 194 dni. Wzięło w niej udział 371 osób z 63 miejscowości. Najlicniejsza grupa przybyła z Wrocławia – 73 osoby<sup>618</sup>, a wśród głodujących było wielu dawnych żołnierzy Polski Podziemnej, uczestników podziemia antykomunistycznego z lat czterdziestych i pięćdziesiątych oraz byłych więźniów politycznych.

Po zabójstwie ks. Popiełuszki, wobec coraz bardziej odczuwalnego słabnięcia wpływów „Solidarności”, która dla wielu niezależnych środowisk oraz grup była niezwykle ważnym punktem odniesienia, niektórzy uczestnicy opozycji zaczęli szukać nowych form sprzeciwu oraz innych dróg walki z komunistyczną władzą. Jednocześnie niektórym działaczom z młodszego pokolenia przestała wystarczać rola zadymiarzy bądź tylko zaplecza konspiracyjnych struktur (poligrafia, kolportaż, łączność itp.). Nie odpowiadała im też trwająca wtedy „wojna pozycyjna” między władzą a solidarnościową opozycją. Poszukując nowych sposobów walki, wielu dawnych działaczy NZS włączyło się w tworzenie Obywatelskiej Inicjatywy w Obronie Praw Człowieka „Przeciw Przemocy”. Jej założyciele planowali powstanie sieci podobnych komitetów w całej Polsce. Ich formuła miała być zbliżona do zasad funkcjonowania KOR, z jego podstawową regułą jawności działania oraz podpisywania wszystkich apeli i deklaracji własnym nazwiskiem<sup>619</sup>. Próba ta zakończyła się jednakże fiaskiem i Inicjatywa, mimo dużej aktywności niektórych jej członków, nawet w Krakowie nie podjęła szerszej działalności.

Niepowodzenie to z całą pewnością przyspieszyło emancypację młodej, krakowskiej opozycji, którą – jak wspomina jej czołowy przedstawiciel Jan Maria Rokita – cały czas nurtowało pytanie: „Jak rozszerzyć zakres polityki czynnej. Był przełom [19]84 i [19]85 roku; widać było, że podziemne przywództwo »Solidarności« wchodzi w kryzys. Koncepcja działania »Solidarności« zakładała – słusznie, tylko że to się okazało później – że ktoś ze strony rządzących zaprosi ją do współzrządzenia państwem. Czekanie na telefon z Białego Domu<sup>620</sup> było przedmiotem naszej irytacji – polityka oczekiwania, zakładająca, że do tego telefonu trzeba dotrzeć w sposób godny. Myśmy się z tym nie zgadzali, nie wierzyliśmy w ten telefon. Byliśmy przekonani, że jeśli istnieje szansa na uzyskanie sukcesu politycznego, czyli likwidacji komunizmu w ciągu naszego życia, to tylko przez politykę oporu na najniższym szczeblu”<sup>621</sup>.

14 kwietnia 1985 r. w kościele na osiedlu Dąbie w Krakowie napisaną przez Rokitę deklarację założycielską Ruchu „Wolność i Pokój” odczytał pomysłodawca jego powołania Radosław Huget. Podpisało ją 19 osób wywodzących się w większości ze zdelegalizowanego w 1982 r. NZS. Oprócz Hugeta i Rokity byli to: Ewa Bik, Marek Bik, Anna Klich, Bogdan Klich, Marek Kozielski, Cezary Michalski, Agata Michałek, Wojciech Modelski, Jan Rojek, Dariusz Rupiński, Piotr Świder, Barbara Syc, Grzegorz Surdy,

<sup>618</sup> M. Malec, *Protest głodowy w Bieżanowie 19 II 1985–31 VIII 1985* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>619</sup> A. Smółka, *Między wolnością i pokojem...*

<sup>620</sup> Potoczna nazwa siedziby KC PZPR.

<sup>621</sup> Cyt. za: A. Smółka, *Między wolnością i pokojem...*

Janusz Trybus, Krzysztof Walczyk, Artur Waluś, Krzysztof Żydowicz<sup>622</sup>. Już w maju do Ruchu WiP dołączyło środowisko warszawskie skupione wokół Jacka Czaputowicza.

W październiku 1985 r. wypadały wybory do Sejmu PRL. 31 sierpnia RKS wydał oświadczenie wzywające do ich bojkotu, który miał być wyrazem „sprzeciwu wobec dewastacji gospodarczej Polski, bezprawia politycznego, przemocy i terroru policyjnego, nędzy coraz liczniejszych grup społecznych”<sup>623</sup>. Kierownictwo małopolskiej „Solidarności” apelowało m.in. o nieuczestniczenie w zebraniach przedwyborczych, propagowanie bojkotu wyborów oraz organizowanie kontroli przebiegu głosowania. Ogłoszono też konkurs na plakat antywyborczy.

Zgodnie z zaleceniem władz „Solidarności” w wyborczą niedzielę 13 października w niektórych miastach Małopolski (Kraków – wszystkie dzielnice, Skawina, Wieliczka, Brzesko, Bochnia), w ramach akcji „5 minut – super – miasto”, przeprowadzono badanie frekwencji wyborczej. W tym celu w Krakowie uruchomiony został specjalny ośrodek obliczeniowy, który losował momenty obserwacji oraz gromadził i przetwarzał informacje. Według uzyskanych wówczas danych, średnia frekwencja wyborcza w regionie wyniosła poniżej 60 proc.<sup>624</sup>

Tego samego dnia w Nowej Hucie, po zakończeniu mszy świętej w bieżanowskim kościele uformował się pochód, który udał się w kierunku Dzielnicowej Rady Narodowej. Tym razem władze dobrze przygotowały się do ewentualnej manifestacji. Porządku w lokalach wyborczych pilnowało ponad 200 członków ZSMP, a do dzielnicy skierowano – poza funkcjonariuszami krakowskiego ZOMO – 326 kursantów Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW w Szczytnie. Do rozpadzenia przewidywanej demonstracji utworzono specjalną grupę zomowców z cywilnych ubraniach z biało-czerwonymi opaskami na rękawach. Miało to sprawiać wrażenie, że przeciw „siłom antysocjalistycznym” w Nowej Hucie tym razem wystąpił „aktyw społeczny”, a może nawet „oburzeni mieszkańcy dzielnicy”<sup>625</sup>. W wyniku starcia pomiędzy demonstrantami a „siłami porządku” rannych zostało 16 zomowców, zatrzymano 36 manifestantów.

Pod koniec 1985 r., kiedy działalność podziemnych struktur „Solidarności” wyraźnie osłabła, w Nowej Hucie doszło do spektakularnej akcji, którą podjęli 2 szeregowi członkowie „Solidarności” pracujący w zajezdni MPK w Czyżynach. W nocy 13 grudnia 1985 r. Kazimierz Krauze z Jackiem Żabą przecięli paski klinowe w 30 autobusach. Chodziło o to, by „przez chwilowe unieruchomienie pojazdów wywołać rodzaj »situacji strajkowej« w rocznicę stanu wojennego”<sup>626</sup>. W wyniku działań operacyjnych SB, która w celu ustalenia sprawców tego czynu już 13 grudnia założyła SOR „Klin”<sup>627</sup>, 6 marca 1986 r. aresztowano Krauzego, a 5 kwietnia Żabę. 26 czerwca Wydział III Karny Sądu Wojewódzkiego w Krakowie skazał inicjatora tej akcji Kazimierza Krauzego na 5 lat, a jego pomocnika na 1,5 roku pozbawienia wolności<sup>628</sup>.

<sup>622</sup> *Deklaracja założycielska*, <http://www.ruchwip.org>, 5 VI 2010 r.

<sup>623</sup> *Oświadczenie RKS Małopolska w sprawie wyborów sejmowych [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu...*, dok. 130.

<sup>624</sup> *Komunikat Regionalnej Komisji ds. Pomiaru Frekwencji Wyborczej [w:] ibidem*, dok. 132.

<sup>625</sup> Za: A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*

<sup>626</sup> A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*, t. 2, s. 208.

<sup>627</sup> AIPN Kr, 0101/345, SOR „Klin”.

<sup>628</sup> Jacek Żaba, przebywający kolejny raz na leczeniu w szpitalu psychiatrycznym, po otrzymaniu – wbrew opiniom lekarzy – sądowego nakazu powrotu do więzienia, 5 II 1989 r. popełnił samobójstwo (wyskoczył przez okno).

Po 13 grudnia 1981 r. w Krakowie zaczęły również powstawać grupy i środowiska prowadzące działalność konspiracyjną, organizacyjnie niezwiązane ze strukturami podziemnej „Solidarności”, chociaż z nimi współpracujące. Należało do nich Porozumienie Prasowe „Solidarność Zwycięży”, którego nadrzędnym zadaniem, według jego twórców i działaczy, miało być „wspieranie podziemnych struktur zdelegalizowanej NSZZ »Solidarność« poprzez propagowanie idei niepodległościowych, aby nie zatracać się w biernym oporze, lecz wspomagać go czynem”<sup>629</sup>. Założyli je we wrześniu 1982 r. Marian Stachniuk oraz Jerzy Karpińczyk. Stachniuk od maja 1982 r. wydawał biuletyn „Solidarność Zwycięży”, a zatrudniony w nowohuckim „Montinie” Karpińczyk ze Zbigniewem Kosteckim i Zdzisławem Stanisławczykiem już w grudniu 1981 r. rozpoczął drukowanie pisma „Montinowiec”, który był periodykiem jednej z najsilniejszych struktur zakładowych podziemnej „Solidarności” w Krakowie<sup>630</sup>. Z czasem Porozumienie Prasowe „Solidarność Zwycięży” stało się potężnym – jak na warunki konspiracyjne – środowiskiem poligraficzno-wydawniczym, drukującym 13 tytułów pism podziemnych w 7 miastach Polski, wydającym także książki, kalendarze, plakaty i setki tysięcy ulotek. Do 1990 r. współpracowało z 29 konspiracyjnymi periodykami, doraźnie służąc im w sytuacjach awaryjnych wiedzą oraz maszynami i materiałami poligraficznymi. Oprócz kilku dobrze zakonspirowanych lokali w Krakowie i okolicach od końca 1983 r. dysponowało własną drukarnią „Wilno” im. gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, która mieściła się „w specjalnie zaprojektowanym i zbudowanym od podstaw »bunkrze« pod pracownią stolarsko-konserwacyjną w dworku państwa Hlebowiczów w Zagórzanach koło Gdowa. Miała tajne wejście i awaryjne wyjście ewakuacyjne”<sup>631</sup>. Poza działalnością wydawniczą ludzie Porozumienia budowali sieci kolportażu, a także udzielali schronienia ukrywającym się działaczom podziemia (w różnych okresach ukrywano po 7 osób) oraz wspierali ich rodziny.

Biuletyn „Solidarność Zwycięży”, za którego kształt i oblicze ideowe w latach 1983–1986 odpowiadał Marian Stachniuk, dokładnie rok po powstaniu podjął współpracę z MKS Nowa Huta, a w kwietniu 1984 r. pismo związało się z TKRH i stało się jej oficjalnym biuletynem prasowym. Od przełomu lat 1985 i 1986 współpraca z hutnikami zaczęła się rozluźniać, a w maju 1986 r., jednocześnie z ukazaniem się 100. numeru, pismo przestało być organem TKRH. Stało się tak prawdopodobnie wskutek publikacji na jego łamach w październiku 1985 r. Tez programowych TKRH oraz dyskusji wokół nich. Poglądy i opinie zaprezentowane w tym dokumencie, zredagowanym *nota bene* za zgodą działaczy hutniczej „Solidarności” przez Mariana Stachniuka, były bardzo radykalne: zanegowano w nim możliwość jakiegolwiek porozumienia z komunistami, a za ostateczny cel podziemnej działalności uznano niepodległość Polski. Zdaniem redakcji pisma w TKRH natomiast wtedy „zaczynała brać górę tzw. opcja konstruktywna,

<sup>629</sup> Porozumienie Prasowe „Solidarność Zwycięży” 1982–1990, red. M. Stachniuk, Kraków 2007, s. 6.

<sup>630</sup> „Solidarność Zwycięży”, która w listopadzie 1989 r. zmieniła nazwę na „Solidarność Walcząca”, według twórców pisma do 6 XI 1990 r. ukazała się 147 razy (Porozumienie Prasowe...). „Montinowca”, który wychodził do lutego 1985 r., wydrukowano 94 numery, więcej na temat pism „Solidarność Zwycięży” i „Montinowiec” zob. w: P. Hlebowicz, „Montinowiec” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku); *Porozumienie Prasowe...*; E. Zajac, „Solidarność Zwycięży” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>631</sup> *Porozumienie Prasowe...*, s. 6; P. Hlebowicz, *Drukarnia „Wilno” im. gen. L. Okulickiego „Niedźwiadka”* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

nastawiona na współpracę z komuną. Grupa »S[olidarność] Z[wycięży]« poszła bardziej w prawo i na stałe związała się z S[olidarnością] W[alczącą]<sup>632</sup>, z którą zresztą stałą łączność utrzymywała już od wielu lat.

Od lipca 1982 r. w Krakowie ukrywali się Piotr Bielawski i Jan Seń, dolnośląscy działacze „Solidarności”, którzy trafili tutaj po ucieczce z obozu dla internowanych w Załężu. Dzięki nim Marian Stachniuk już na przełomie lipca i sierpnia nawiązał kontakty z „Solidarnością Walczącą”<sup>633</sup>. Na początku współpraca polegała przede wszystkim na rozprowadzaniu pism podziemnych. Kanałami kolportażowymi Porozumienia Prasowego „Solidarność Zwycięży” wydawnictwa Solidarności Walczącej dostarczano do Nowej Huty, Bochni, Brzeska, Tarnowa, Krakowa i okolic, a później także na Podkarpaciu. Od wiosny 1983 r. kurierem Porozumienia został Piotr Hlebowicz, który raz w miesiącu jeździł do Wrocławia, gdzie dokonywał wymiany pism, a także spotykał się z przedstawicielami Kornela Morawieckiego. Hlebowicz utrzymywał również stałe kontakty z konspiracyjnymi grupami w Gdańsku i Sopocie, gdzie raz w miesiącu spotykał się nie tylko z działaczami SW<sup>634</sup>.

W 1984 r. grupa związana z Porozumieniem Prasowym i pismem „Solidarność Zwycięży” zaprzysiężona została do „Solidarności Walczącej”<sup>635</sup>. Struktura krakowska nie została jednak wówczas ujawniona<sup>636</sup>, funkcjonując dalej jako Porozumienie Prasowe „Solidarność Zwycięży”. W działalność SW w Małopolsce zaangażowało się kilkanaście osób, z których najaktywniejsi byli Marek Biesiada, Władysław Głowa, Piotr Hlebowicz, Zbigniew Nowak, Krzysztof Ochel, Marian Stachniuk, Ewa Tarnawska-Wiejaucha i Piotr Warisch<sup>637</sup>.

Na maj 1986 r. zaplanowana została ogólnokrajowa akcja „Solidarność z Afganistanem”, którą z Krakowa sygnowały m.in. Porozumienie Prasowe „Solidarność Zwycięży”, „Solidarność Walcząca”, TKRH i MKS Nowa Huta<sup>638</sup>. Wydano wspólny numer gazety w łącznym nakładzie 35 tys. egzemplarzy oraz rozprowadzono ulotki i plakaty z wezwaniem do organizowania 1 maja manifestacji ulicznych. Krakowscy działacze na ten dzień przygotowali także akcję zakłócenia komunistycznych obchodów pierwszomajowych na Rynku Głównym. W tym celu przygotowano specjalną wyrzutnię z ulotkami i gazem łzawiącym, którą zamontowano na dachu kamienicy nr 43. Urządzenie miało być uruchomione sygnałem radiowym. Akcja została jednakże zdekonspirowana i 30 kwietnia SB zlikwidowała wyrzutnię. Wszczęto śledztwo i w lipcu 1986 r. aresztowano: Andrzeja Kumora, Zygmunta Grzesiaka, Jacka Mleczkę, Mariana Stachniuka, Jerzego Orła i Rafała Stósa, a we wrześniu Zdzisława Hebdę, Krzysztofa Ochela i Piotra

<sup>632</sup> *Porozumienie Prasowe...*, s. 11.

<sup>633</sup> *Historia pewnego plakatu*, <http://www.darpoint.pl>, 4 VI 2010 r.

<sup>634</sup> P. Hlebowicz, *Organizacja podziemna Solidarność Walcząca*, wersja rozszerzona referatu wygłoszonego na konferencji naukowej w Ełku 15 XII 2005 r. w filii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, <http://www.sw.org.pl/relacje/hlebowicz.html>, 4 VI 2010 r.; *Wolne słowo z podziemnej drukarni, z Piotrem Hlebowiczem rozmawia M. Bober*, „Nasz Dziennik”, 13 XII 2009.

<sup>635</sup> Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca 1982–1992 [w:] O wyzwolenie z komunizmu ludzi i narodów przysięgam walczyć. 25. rocznica powstania Solidarności Walczącej*, Warszawa 2007. Hlebowicz wspomina, że on i Marian Stachniuk zostali zaprzysiężeni wiosną 1985 r. przez Jadwigę Chmielowską.

<sup>636</sup> O powstaniu Oddziału Krakowskiego SW poinformowano dopiero w 1989 r. (Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca 1982–1992...*, Warszawa 2007).

<sup>637</sup> *Ibidem*.

<sup>638</sup> *Porozumienie Prasowe...*



Więckowskiego. W lipcu do sprawy dołączono związane z LDPN 2 studentki – Agnieszkę Kasperowicz i Joannę Podgórską, zatrzymane 26 marca podczas kolportażu ulotek proklamujących 1 maja dniem solidarności z narodem Afganistanu. Wszyscy zostali oskarżeni o terroryzm, jednakże wobec czwórki z nich zastosowano ustawę amnestijną z lipca 1986 r. i we wrześniu Kasperowicz, Podgórska, Stós i Więckowski opuścili areszt. Pozostali, których nie objęła również wrześniowa, „kiszczakowska” amnestia, byli przetrzymywani przez wiele miesięcy bez wyroku, a uwolnieni zostali dopiero w kwietniu 1987 r. na mocy decyzji prokuratura generalnego PRL<sup>639</sup>.

Aresztowanie Stachniuka nie miało żadnego wpływu na działalność wydawniczą Porozumienia Prasowego oraz nie zaburzyło ukazywania się biuletynu „Solidarność Zwycięży”. Odpowiedzialność za pismo wzięli na siebie Piotr Hlebowicz i Piotr Warisch, wspomagani przez Elżbietę Ziemiak, Edwarda Zbigniewa Nowaka oraz Macieja i Fryderykę Łazarów<sup>640</sup>.

W Krakowie w okresie stanu wojennego wśród ugrupowań przedsierniowej opozycji realną działalnością wykazywał się jedynie KPN. Wprawdzie 13 grudnia 1981 r. internowani zostali prawie wszyscy znani SB konfederaci, jednakże licząc się z siłowym rozwiązaniem „kwestii »Solidarności«”, władze KPN już wcześniej poleciły terenowym działaczom tworzenie – równoległe z jawnym funkcjonowaniem – struktur zakonspirowanych. W pierwszym półroczu 1982 r. w Krakowie istniały 2 takie struktury – jedna skupiona wokół Jerzego Żebrowskiego, któremu zadanie powołania konspiracyjnej komórki KPN zlecił Krzysztof Gąsiorowski, i druga, kierowana przez Mariana Guta<sup>641</sup>, przygotowywanego od pierwszych miesięcy 1981 r. przez Zygmunta Łenyka do zorganizowania tajnej struktury Konfederacji na wypadek wprowadzenia przez władze PRL stanu wojennego. Grupa skupiona wokół Guta kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego powołała tajne Tymczasowe Kierownictwo Akcji Bieżącej II Obszaru, w którym utworzono pięć komórek organizacyjnych, w tym Sekcję Informacji i Propagandy, która od marca 1982 r. wydawała pismo „Niepodległość”. Przez pewien czas wydawano także „Opinię Krakowską”. Na przełomie marca i kwietnia do TKAB dołączył Ryszard Bocian, który zajął się m.in. kwestiami poligrafii. W gorszej sytuacji był Żebrowski, któremu Gąsiorowski nie przekazał żadnych kontaktów, lecz jedynie pieczęć KPN. Mimo to stworzył wkrótce grupę pod kierownictwem Tomasza Baranka, która zajmowała się m.in. stemplowaniem obwieszceń władz pieczęcią z wizerunkiem faszystowskiego orła oraz plakatowaniem miasta ulotkami KPN.

W październiku Żebrowski i Bocian zostali internowani, a Gut wycofał się z działalności w KPN. Po tych stratach struktury Konfederacji odtworzyły się dopiero w sierpniu 1983 r. z inicjatywy Zygmunta Łenyka, który utworzył wówczas nowy KAB Obszaru II. W 1985 r. w ramach KPN powstały trzy struktury. 22 marca Zygmunt Łenyk powołał Wydział Robotniczy, w którego skład weszli m.in. Michał Żurek i Witold Toś. Również w marcu w Nowej Hucie powstała „Solidarność i Niepodległość”, z Pawłem

<sup>639</sup> E. Zając, „Terroryści krakowscy” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku). Szerzej zob.: A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*, t. 2.

<sup>640</sup> Wszystkie te osoby włączyły się w redagowanie i drukowanie pisma jeszcze przed aresztowaniem Stachniuka (*Porozumienie Prasowe...*).

<sup>641</sup> 20 VI 1983 r. został zarejestrowany jako TW „Rak”, a 28 VII 1988 r., po przekazaniu na łączność DUSW Kraków-Śródmieście, jako TW „Skorpion” (*Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie...*).

Sabudą i Jerzym Dobrowolskim na czele. Toś, którego nie satysfakcjonowała współpraca z Łenykiem, wraz z Maciejem Gawlikowskim, Ryszardem Pyzikiem i Wojciechem Obercem zawiązał Niepodległościową Grupę Polskich Socjalistów. Wszystkie te struktury były skonfederowane w ramach KPN. W 1986 r., po odejściu Łenyka do CKAB, którym kierował do 1988 r., szefem Obszaru II został Bocian.

W połowie lat osiemdziesiątych coraz większy wpływ na działalność KPN wywierała młodzież, „której postawy patriotyczne kształtowały się poprzez uczestnictwo w organizowanych od 1981 r. marszach szlakiem I Kompanii Kadrowej i działalności w istniejącym od czerwca 1980 r. obywatelskim Komitecie Opieki nad Kopcem Kościuszki”<sup>642</sup>. Z czasem ci młodzi ludzie zaczęli dążyć do emancypacji. Jako pierwszy, w wyniku sporu z Bocianem, organizacyjnie uniezależnił się Gawlikowski, który w 1986 r., zachowując związki z CKAB, utworzył Organizację Młodzieżową KPN wydającą własne pismo „Contra”<sup>643</sup>.

### Odbudowa (październik 1986 – kwiecień 1990)

23 października 1986 r., podczas tradycyjnej czwartkowej mszy w kościele w Mistrzowie, ks. Kazimierz Jancarz odczytał oświadczenie o reaktywowaniu jawnej Komisji Robotniczej Hutników. Podpisani pod nim byli 4 czołowi działacze hutniczej „Solidarności” z lat 1980–1981: Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik, Jan Ciesielski i Edward Nowak<sup>644</sup>. Wydarzenie to wpisywało się w nowy kierunek, który wyznaczył Lech Wałęsa, powołując 29 września 1986 r. jawną Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”. W następstwie tej decyzji w pierwszych dniach października w niektórych ośrodkach zaczęły powstawać jawne rady regionalne, zazwyczaj organizowane przez byłych działaczy podziemia. Podobne struktury tworzono również w niektórych zakładach pracy. W ten sposób „Solidarność” weszła w okres dualizmu strukturalnego i organizacyjnego, w którym równolegle istniały podziemne i jawne komitety bądź rady.

Okoliczności utworzenia Komisji Robotniczej Hutników nie są do końca jasne. Z dokumentacji SB wynika, iż deklaracji o utworzeniu jawnej komisji w hucie nie podpisał Edward Nowak (nie konsultowano z nim również jej treści) oraz najprawdopodobniej Mieczysław Gil. Adam Wolnicki, funkcjonariusz bezpieczeństwa, który przeprowadził rozmowę z Nowakiem kilka dni po ogłoszeniu decyzji o powołaniu KRH, sugeruje, iż stosowne oświadczenie mogło być podpisywane „w Warszawie, na spotkaniu urodzinowym u Adama Michnika, gdzie byli obecni wszyscy liczący się działacze z Krakowa”<sup>645</sup>.

Powstanie KRH niewątpliwie wprowadziło zamęt w ustabilizowane i nieco już spontryfikowane hutnicze podziemie. W grę z pewnością wchodziły kwestie ambicjonalne

---

<sup>642</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>643</sup> *Ibidem*.

<sup>644</sup> Edward Nowak reprezentował HiL w tzw. sieci wiodących zakładów NSZZ „Solidarność”. Wszedł też w skład Zespołu Roboczego, który powołany został 14 IV 1981 r. na I Ogólnopolskiej Konferencji przedstawicieli największych zakładów przemysłowych na temat samorządności pracowniczej. 9 V 1981 r., kiedy powstał w HiL komitet założycielski samorządu pracowniczego, Nowaka wybrano na jego przewodniczącego.

<sup>645</sup> AIPN Kr, 0112/22, Relacja z rozmowy, jaką przeprowadziłem 27 X 1986 r. z figurantem SOR „Prezes” Edwardem Nowakiem i jego przełożonym Markiem Szwecem, dyrektorem Spółki Polonijnej „Arco”, k. 60.

i obawa TKRH o utratę budowanej przez lata pozycji w kombinacie. Liderzy podziemia w HiL, nazywani teraz „młodymi”, zarzucali jawnej KRH zajmowanie się „wielką polityką” oraz ignorowanie spraw hutników. Uważali, iż „starzy” działacze nie są w stanie zorganizować w hucie strajku, a jednocześnie zazdrościli im „autorytetu i wpływów”<sup>646</sup>. Kontrowersje te nie były jednak zbyt silne, skoro przedstawiciele obu struktur szybko ustalili *modus vivendi*. Do pierwszego spotkania doszło 11 listopada 1986 r., a jego wynikiem było wspólne oświadczenie, w którym uznano potrzebę jawnych, półjawnych i niejawnych form działania. Uzgodniono także, że TKRH będzie „kontynuować prowadzoną przez 5 lat działalność statutowo-organizacyjną w KM HiL, w ścisłym kontakcie organizacyjnym z RKS Małopolska, a dalsza praca związkowa na rzecz hutniczej załogi, jej kierunki i zakres działania będzie w zależności od potrzeb, aktualnej sytuacji i warunków bezpieczeństwa okresowo uzgadniana i koordynowana na wspólnych posiedzeniach TKRH i KRH”<sup>647</sup>.

Zbliżenie obu struktur i opublikowanie wspólnego komunikatu ostatecznie zdecydowało o całkowitym wycofaniu się redakcji pisma „Solidarność Zwycięży” z kontaktów (i tak od maja 1986 r. rozluźnionych) z TKRH. Dla skupionych wokół tego periodyku osób nie do przyjęcia były bowiem zawarte w listopadowym oświadczeniu sformułowania ostentacyjnie – w ich opinii – popierające współpracę z komunistami<sup>648</sup>. W tej sytuacji środowisko Porozumienia Prasowego „Solidarność Zwycięży” zaczęło coraz bardziej optować za umocnieniem oraz uzewnętrznieniem trwającej *de facto* od sierpnia 1982 r. współpracy z „Solidarnością Walczącą”. W numerze 10/114 z września 1987 r. w winiecie pisma pojawił się komunikat potwierdzający ten stan rzeczy: „Pismo współpracujące z organizacją »Solidarność Walcząca«”. Oficjalnym biuletynem prasowym krakowskiej „Solidarności Walczącej” periodyk stał się w maju 1988 r., a w listopadzie następnego roku zmieniono jego nazwę na „Solidarność Walcząca – Kraków”. Jawnym przedstawicielem krakowskiej organizacji SW został Krzysztof Ochel.

W 1987 r. Piotr Hlebowicz przedstawił projekt utworzenia Wydziału Wschodniego „Solidarności Walczącej”, co miało wzmocnić i pogłębić utrzymywane od połowy lat osiemdziesiątych kontakty z działaczami ruchów niepodległościowych w Związku Sowieckim. Po akceptacji projektu przez Kornela Morawieckiego Wydział Wschodni powstał w lutym 1988 r. i działał pod przewodnictwem Hlebowicza i Janiny Chmielowskiej<sup>649</sup>. Pod koniec 1988 r. w Krakowie powstało Biuro Wydziału Wschodniego „Solidarności Walczącej”, które na początku działało „pod przykrywką pomocy dla Polaków na Wschodzie (co było po części prawdą)”, a w pełni ujawniło się po Okrągłym Stole<sup>650</sup>. Działo niemal 2 lata i kierował nim Maciej Ruszczyński. Było centrum kontaktowym i bazą dla przerzucanych na Wschód zakazanych wydawnictw oraz organizatorem szkolenia w zakresie obsługi sprzętu poligraficznego dla uczestników ruchów wolnościowych z ZSRS<sup>651</sup>.

<sup>646</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989*, Kraków 2003.

<sup>647</sup> *Komunikat wspólny TKRH i KRH*, „Hutnik”, 20 XI 1986, nr 16/130, s. 1.

<sup>648</sup> *Porozumienie Prasowe...*

<sup>649</sup> P. Hlebowicz, *Wydział Wschodni Solidarności Walczącej. Centrum Koordynacyjne Warszawa '90 [w:] O wyzwolenie z komunizmu...*

<sup>650</sup> *Ibidem*.

<sup>651</sup> *Ibidem*.

Od jesieni 1986 r. komuniści działali dwutorowo. W oficjalnej propagandzie sygnalizowano wolę przyjęcia nowej liberalnej linii politycznej, w praktyce jednak nie zaprzestali represji wobec społeczeństwa. Zmieniła się jedynie polityka karna: „zrezygnowano z »brania zakładników« – czyli więźniów politycznych, za to schwytyanych podczas manifestacji, za kolportaż i wydawanie »bibuły« karano już tylko grzywnami – swoją drogą był to dość dotkliwy sposób niszczenia opozycji – np. poprzez liczne konfiskaty samochodów”<sup>652</sup>. I tak grzywnami ukarano niektórych uczestników obchodów 11 listopada 1986 r., zatrzymanych po nabożeństwie na Wawelu, kiedy usiłowano sformować pochód, który tradycyjnie miał się udać na pl. Matejki pod pomnik Grunwaldzki. Władza doskonale przygotowała się na tę okoliczność, sprowadzając do Krakowa kilkudziesięcne oddziały ZOMO, tak że milicjantów – według świadków – było więcej niż uczestników mszy świętej na Wawelu. Jeszcze przed nabożeństwem cywilni i umundurowani funkcjonariusze legitymowali osoby idące do katedry wawelskiej; zatrzymano 30 osób. Zidentyfikowano je dzięki spisom i zdjęciom, w szczególności polowano na działaczy KPN. Po kilku godzinach wszyscy zostali wypuszczeni<sup>653</sup>.

W ostatnich dwóch miesiącach 1986 r. krakowianie zostali skazani przez kolegia ds. wykroczeń na kary grzywny w łącznej wysokości 1 484 000 zł: za 11 listopada w Krakowie – 19 osób, za składanie 16 grudnia kwiatów pod Kopalnią „Wujek” – 8 osób oraz 2 studentów z Krakowa ukaranych w Gdańsku<sup>654</sup>.

W tych okolicznościach 21 stycznia 1987 r., wzorem powołanej w grudniu poprzedniego roku przez Lecha Wałęsę Komisji ds. Interwencji Praworządności NSZZ „Solidarność”, w Krakowie ukonstytuowała się Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska, w której skład weszli: z Krakowa – Zbigniew Fijak, Stanisław Handzlik i Jan Rokita, z Tarnowa – Wacław Niemirski oraz z Nowego Sącza – Andrzej Szkaradek<sup>655</sup>.

28 marca 1987 r. rząd ogłosił kolejną podwyżkę cen. RKS Małopolska, w ślad za uchwałą TTK z 31 marca, wezwał do tworzenia w zakładach pracy komitetów strajkowych i zalecił przeprowadzenie strajku „w zależności od gotowości załogi, warunków i potrzeb”, nie określając z góry jego terminu i formy. Równocześnie podziemne regionalne kierownictwo związku sugerowało, aby „obok żądań natychmiastowych podwyżek płac i wprowadzenia stałego dodatku drożyznianego, wysuwać żądania przywrócenia prawa »Solidarności« do jawnej działalności”<sup>656</sup>. Jednakże do akcji strajkowej nie doszło wówczas w żadnym przedsiębiorstwie Małopolski. Natomiast 3 kwietnia na krakowskim rynku zaprotestowało ok. 50 działaczy WiP, KPN i „Solidarności” (głównie członkowie „Konfraterni Robotniczej” z Nowej Huty), którzy koło kościoła Mariackiego rozwinęli okazałych rozmiarów transparenty z hasłami przeciw podwyżkom cen. Milicja i SB dość szybko i brutalnie rozprawiły się z manifestantami, część z nich aresztując, m.in. Zygmunta Łenyka, Przemysława Markiewicza, Dariusza Pęskiego i Jerzego Pachotę<sup>657</sup>.

<sup>652</sup> H. Głębocki, *Konspira. Dzieje „Solidarności” w podziemiu 1981–1989* [w:] „Solidarność”. XX lat historii..., s. 214.

<sup>653</sup> A. Herzog, J. Mroczek, W. Zablocki, *Paragraf...*, t. 2.

<sup>654</sup> *Ibidem*.

<sup>655</sup> *Komunikat nr 1 z dnia 21 I 1987* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 153.

<sup>656</sup> *Komunikat nr 45* [w:] *ibidem*, dok. 177, s. 156.

<sup>657</sup> „Przegląd Akademicki”, 27 IV 1987.

Po odjeździe samochodów z zatrzymanymi, w tym samym miejscu zebrała się kolejna, tym razem 200-osobowa<sup>658</sup> grupa demonstrantów. Odśpiewano hymn „Solidarności” oraz *Rotę*, skandowano hasła, m.in. „Komuna nie przejdzie”, „Dość podwyżek cen”, po czym po ok. 40 minutach zebrani rozeszli się, nieniekajeni przez siły porządkowe<sup>659</sup>.

Obchody święta Konstytucji 3 maja w 1987 r. w całym kraju przebiegały w zasadzie spokojnie, poza Wrocławiem, gdzie rozproszono demonstrację bez użycia pałek, ale aresztowano wiele osób, oraz w Krakowie, gdzie doszło do wyjątkowo brutalnej akcji ZOMO. Już przed nabożeństwem w katedrze Wawel został otoczony przez pododdziały ZOMO, a kilkuosobowe patrole milicjantów w mundurach i po cywilnemu sprawdzały dokumenty osób udających się do katedry. W ten sposób zatrzymano ok. 100 osób, zakazując im pod groźbą kolegium uczestnictwa w mszy świętej<sup>660</sup>. Ludzie opuszczający wzgórze wawelskie po nabożeństwie i okolicznościowym wiecu, który odbył się przed wejściem do katedry, zaatakowani zostali przez funkcjonariuszy ZOMO, wyjątkowo w tym dniu bezwzględnych. Szczególnie brutalnie pobito Jacka Smagowicza, Janusza Miętkę, Ryszarda Bociana, Zbigniewa Romanowskiego, Zbigniewa Brzozowskiego, Zbigniewa Gila i Mieczysława Pogorzelskiego<sup>661</sup>.

Przedstawiciele małopolskiej „Solidarności” cały czas uczestniczyli w pracach struktur związkowych na szczeblu centralnym. 25 października 1987 r. Jurczak reprezentował Małopolskę na wspólnym posiedzeniu TKK, Tymczasowej Rady „Solidarności” i Lecha Wałęsy, podczas którego powołano Krajową Komisję Wykonawczą NSZZ „Solidarność”<sup>662</sup>. Obradom tym przewodniczył inny krakowianin, Jerzy Zdrada, który potem stał się jednym z jej doradców. 25 września 1988 r. w skład KKW z Małopolski wszedł również Mieczysław Gil, dokooptowany przez Wałęsę jako przedstawiciel komitetu strajkowego HiL.

W ostatnim kwartale 1987 r., zgodnie z ówczesną strategią związku, w Małopolsce rozpoczęła się akcja powoływania w zakładach pracy komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” i składania wniosków o ich rejestrację. Trwało to przez cały następny rok, a wszystkie zgłoszenia rejestracyjne zostały przez sądy rozpatrzone negatywnie.

Pierwsze w regionie wnioski rejestracyjne w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie złożyli: 21 października związkowcy z Zakładów Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, 4 grudnia pracownicy HiL, a 1 lutego 1988 r. Komitet Założycielski Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego<sup>663</sup>. Dla pełniejszej ilustracji prezentujemy jeszcze kilka takich, dobrze udokumentowanych przypadków.

9 sierpnia 1988 r. wniosek o rejestrację, pod którym podpisało się ok. 900 pracowników AGH, złożył w krakowskim sądzie Komitet Założycielski tej uczelni<sup>664</sup>. Członkowie komitetu spodziewając się, że decyzja będzie negatywna, rozważali pomysł powołania

<sup>658</sup> Według relacji z tego wydarzenia, którą zamieścił „Przegląd Akademicki”, zebrało się wówczas ok. 1000 osób (*ibidem*).

<sup>659</sup> A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*, t. 1.

<sup>660</sup> Trzy osoby z tej liczby – Ryszard Majdzik, Jerzy Paryska i Stanisław Solarz – zostały jednak ukarane grzywnami.

<sup>661</sup> A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*, t. 1; A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL...*

<sup>662</sup> Ł. Kamiński, *Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>663</sup> „Solidarność” Małopolska w podziemiu...

<sup>664</sup> Liczący 21 osób KZ powstał na AGH 27 VI 1988 r., jednym z jego inicjatorów był profesor tej uczelni Zygmunt Kolenda (AIPN Kr, 47/179, Meldunek nr 244/88 o założeniu sprawy operacyjnego rozpracowania Kt-034858 „Unia”).

stowarzyszenia lub zrzeszenia skupiającego „osoby, które złożyły podpisy pod wnioskiem o rejestrację”<sup>665</sup>. Po odmowie wniesiono skargę do Sądu Najwyższego, który 26 stycznia 1989 r. na rozprawie jawnej podtrzymał stanowisko Sądu Wojewódzkiego w Krakowie<sup>666</sup>. Nie zahamowało to jednakże działalności NSZZ „Solidarność” na AGH. Na zebraniu 22 lutego 1989 r. Komitet Założycielski przekształcił się w liczący 30 osób Komitet Organizacyjny, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich jednostek organizacyjnych akademii. Postanowiono, iż do 15 kwietnia w poszczególnych wydziałach i komórkach mają się odbyć wybory do władz związkowych. Działacze „Solidarności” na AGH widoczni byli też poza uczelnia, zarówno na arenie lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Zygmunt Kolenda brał udział w spotkaniach Grupy Górniczej, które odbyły się 26 października, oraz 3 listopada w siedzibie katowickiego KIK w ramach przygotowań do Okrągłego Stołu. 23 grudnia 1988 r. Kolenda dokooptowany został do RKS.

Na przełomie sierpnia i września 1988 r. Komitet Założycielski powstał w tarnowskich Zakładach Azotowych i 30 września złożył wniosek rejestracyjny w sądzie w Tarnowie<sup>667</sup>. 19 września 1988 r. 850 pracowników UJ, którzy podpisali się pod deklaracją założycielską, w Sądzie Wojewódzkim reprezentował 12-osobowy Komitet Założycielski<sup>668</sup>. 11 października „w Wydziale I Cywilnym Sądu Wojewódzkiego złożony został wniosek o wpisanie NSZZ »S[olidarność]« Pracowników Akademii Ekonomicznej w Krakowie do zakładowych organizacji związkowych. W uzasadnieniu Komitet Założycielski stwierdza m.in., że stoi na stanowisku, iż w obowiązującym stanie prawnym powinna być przestrzegana i stosowana zasada pluralizmu związkowego, co [...] wynika z art. 84 Konstytucji PRL, art. 2 Konwencji nr 87 MOP, art. 22 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Konstrukcja statutu oparta jest na statucie »S[olidarności]« AE z roku 1981, chociaż w jego rozdziale I par. 1 podaje się, że rozwijanie działalności prowadzone będzie na zasadach opartych m.in. na ustawie o związkach zawodowych z dnia 8 października 1982 r.”<sup>669</sup> Podpisy pod deklaracją założycielską złożyło 201 pracowników Akademii. 16 stycznia 1989 r. do sądu zgłosili się członkowie Komitetu Założycielskiego WSP, o czym nie omieszczał poinformować swoich przełożonych z Departamentu III MSW zastępca szefa Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa Kraków-Krowodrza kpt. Adam Bigaj<sup>670</sup>.

Jednocześnie z tworzeniem komitetów założycielskich działacze „Solidarności” z krakowskich wyższych uczelni i PAN zabiegali o powołanie, a właściwie odtworzenie struktury międzyuczelnianej. Już 24 sierpnia 1988 r. środowisko naukowe Krakowa wystosowało list otwarty do przewodniczącego Rady Państwa, w którym krytycznie

<sup>665</sup> *Ibidem*, Uzupelnienie meldunku nr 254/88 sprawy operacyjnego rozpracowania nr rej. KR-34858 „Unia”.

<sup>666</sup> *Ibidem*, Uzupelnienie meldunku nr 77/89 sprawy operacyjnego rozpracowania nr rej. KR-034858 „Unia”.

<sup>667</sup> Komitet Założycielski w ZA w Tarnowie powołali: Eugeniusz Bednarczyk, Józef Boryczko, Aleksander Bugaj, Leszek Kokoszka, Anna Lorentowicz, Stefan Marsy, Roman Nowak, Józef Koziera, Zdzisław Opiola, Henryk Ścieński, Jerzy Wróbel i Stanisław Zabawski, a na jego przewodniczącego wybrano Andrzeja Sikorę. Jednocześnie wyłoniono delegatów do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Tarnowie, którymi zostali: Bednarczyk, Kokoszka i Marian Chochorowski (27 I 1989 r. dokooptowany do KZ) (*Rzeczpospolita Mościcka...*).

<sup>668</sup> AIPN Kr, 47/179, Uzupelnienie meldunku nr 468, kwestionariusz ewidencyjny KRO-32419 „Pasterz”.

<sup>669</sup> *Ibidem*, Meldunek sygnalny nr 353/88 do sprawy obiektowej nr rej. 009389 „Kupiec”.

<sup>670</sup> *Ibidem*, Meldunek sygnalny nr 50/98 do sprawy obiektowej nr rej. 34172 „Pedagog”. DUSW w krakowskiej dzielnicy Krowodrza prowadził przeciwko WSP sprawę obiektową „Pedagog”, którą w latach osiemdziesiątych przejął od Wydziału III-1 WUSW w Krakowie.

oceniano zarówno poczynania Rady, jak rządu PRL. Petycję podpisało ok. 200 profesorów i docentów z AGH, UJ, PK, AM i Instytutu Fizyki Jądrowej. Tego samego dnia wysłano jeszcze jeden list, tym razem do marszałka sejmu, również zawierający krytykę władz PRL, sygnowany przez Akademicką Komisję Porozumiewawczą „Solidarności” w Krakowie oraz Komitety Założycielskie AGH, KZ AM i KZ IFJ. Za dzień formalnego powołania Komisji Porozumiewawczej można uznać 9 listopada 1988 r., kiedy doszło do spotkania Komitetów Założycielskich uczelni, których wnioski o rejestrację zostały przez sąd oddalone. Postanowiono wówczas, iż KP będzie reprezentować interesy uczelnianej „Solidarności” do momentu oficjalnego zarejestrowania poszczególnych Komitetów Założycielskich<sup>671</sup>.

Rok 1988 w Małopolsce to okres nie tylko oddolnych zabiegów wokół odtwarzania ogniw zakładowych NSZZ „Solidarność”, ale też, zwłaszcza w Krakowie i Nowej Hucie, czas nastrojów radykalnych. Znalazły one ujście w największej w regionie od lat 1980–1981 akcji strajkowej oraz w buncie młodego pokolenia, które jeszcze przez cały rok 1989 dawało czynny wyraz swojemu niezadowoleniu. Co znamienne, bunt ten skierowany był nie tylko przeciwko władzy – radykalna młodzież odwróciła się też „od przywódców »Solidarności« z lat 1980–1981, którzy według niej zaczęli szukać porozumienia z liberalnie nastawioną częścią władz komunistycznych”<sup>672</sup>.

Już na początku 1988 r. w całej Polsce atmosfera zaogniła się, czego przyczyną było wprowadzenie przez władze 1 lutego podwyżki cen, którą w oficjalnej propagandzie określano mianem operacji dochodowej. W sposób szczególny odczuli to pracownicy HiL, zareagowali jednak z niemal 2-miesięcznym opóźnieniem. Mimo iż hucie od ponad półtora roku istniały jawna i podziemna struktura „Solidarności”, wybuch strajku 26 kwietnia 1988 r. był zaskoczeniem zarówno dla TKRH, jak i KRH. Wprawdzie tuż po ogłoszeniu decyzji o podwyżce w HiL doszło do napięć, które próbowali wykorzystać „starzy” działacze „Solidarności”, usiłując wywołać strajk, jednakże nie przekonali do niego załogi. Dyrekcja natomiast, organizując liczne spotkania z hutnikami, zwłaszcza na wydziałach, gdzie doszło do największego wzburzenia, stosunkowo szybko wyciszyła nastroje. Podczas tych rozmów popularność zdobył niezwiązany z „Solidarnością”, pracujący od kilku miesięcy na Wydziale Zgniatacza Andrzej Szewczuwaniec. To on 26 kwietnia o godz. 9.00, poprzez włączenie czerwonego światła na suwnicy, dał sygnał do rozpoczęcia strajku. Większość załogi wydziału poparła Szewczuwanca, który stał się przywódcą strajku. W początkowej fazie był to protest jedynie o podłożu ekonomicznym i roszczeniowym, adresowany do kierownictwa huty. Pomimo zaskoczenia działacze „Solidarności” zareagowali błyskawicznie i to oni w ostatecznym rozrachunku podtrzymali strajk, a także zmienili jego charakter: „Maciej Mach, który był członkiem tajnej TKRH, zapytał mnie, czy mogę zostać po pracy, bo może stać się coś ważnego – wspomina Żurek. – Około godz. 14.00 zapytał, jakie postulaty od nas można by dołączyć do postulatów strajkowych. Ustaliliśmy wspólnie, że jeżeli strajk ma przetrwać, trzeba dołączyć postulaty dotyczące obrony interesów innych grup, nie tylko pracowników huty. Tak powstały postulaty »solidarnościowe«, mimo tego że w tekście nie padło ani razu słowo »Solidarność«. Z tymi naszymi postulatami Maciek poszedł po godz. 14.00 na Zgniatacz i dołączył do komitetu

<sup>671</sup> *Ibidem*, Uzupelnienie meldunku nr 4367/88 do sprawy operacyjnego rozpracowania nr rej. KR-34858 „Unia”.

<sup>672</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*

strajkowego [...]. Niedługo potem zadzwonił telefon (linia wewnętrzna huty) i usłyszałem, że rozmawiam z przedstawicielką amerykańskiej agencji informacyjnej Associated Press. Interesowała ją, kto zorganizował strajk i z kim rozmawia. Powiedziałem, że nie jest to sprawą jasną, kto zorganizował, ale będę coś wiedział za pół godziny. [...] W tym czasie strajk na karoseryjnej już trwał rozpoczęty zaraz po 14.00 przez kolegę Staszka Malare, czyli »Solidarność«. Moja rozmówczyni zadzwoniła jeszcze raz. Powiedziałem, że strajk zorganizowała »Solidarność«<sup>673</sup>. Wśród postulatów, jakie Mach przekazał na Zgniatacz, było m.in. żądanie podniesienia rekompensaty równoważącej podwyżkę cen do kwoty 12 tys. zł dla wszystkich pracowników zatrudnionych w: przemyśle, oświacie, służbie zdrowia oraz dla emerytów i rencistów.

Poza Walcownią Blach Karoseryjnych strajk wkrótce poparty Walcownia Drobna i Drotu oraz Wydział Rur i Wydział Odlewniczy, a o godz. 18.00 do protestu przyłączył się także Wydział Mechaniczny. W związku z tym Komitet Strajkowy Zgniatacza wkrótce rozszerzono o przedstawicieli kolejnych wydziałów przyłączających się do strajku. 28 kwietnia jego skład wyglądał następująco: Andrzej Szewczuwianiec (przewodniczący), Władysław Kielian, Adam Skałabania, Tadeusz Szczypczyński, Bogusław Atłasiński, Maciej Mach, Kazimierz Baniak, Bogdan Wróbel, Krzysztof Wróbel, Julian Gąsior, Janusz Sojka, Marek Domagała, Stanisław Bir, Henryk Krzyżak, Marek Waldon, Andrzej Ciepielewski<sup>674</sup>.

W przekazanych dyrektorowi postulatach, poza podniesieniem płac wszystkim pracownikom HiL, żądano obejmującej cały kraj rekompensaty za podwyżki, a także przyjęcia do pracy: Stanisława Handzlika, Witolda Bawolskiego, Edwarda Nowaka i Andrzeja Ruska, jeżeli wyrażą na to zgodę.

26 i 27 kwietnia do kombinatu przybyli dawni jego pracownicy: Jan Ciesielski, Stanisław Handzlik, a także Mieczysław Gil, którego udział – w opinii SB – „spowodował radykalizację stanowiska strajkujących i zwiększenie nieustępliwości oraz podniesienie poziomu płaszczyzny organizacyjno-propagandowej”<sup>675</sup>.

W ocenie SB na przebieg strajku znaczny wpływ miało również „moralne poparcie i sugestie przekazywane przez L[echa] Wałęsę i J[acka] Kuronia, którzy manipulując ekstremalnymi działaczami, jak S[tanisław] Handzlik, E[ward] Nowak, J[an] Ciesielski, kształtują postawy i postulaty Komitetu Strajkowego. Według wypowiedzi przekazywanych przez ww. osoby strajkującym, nie można wykluczyć eskalacji żądań i rozszerzenia akcji strajkowej. Z terenu Krakowa różne grupy społeczno-zawodowe i środowiska przekazują za pośrednictwem strajkujących bądź telefonicznie do uczestników protestu wyrazy solidarności i poparcia. M.in. odnotowano uchwalenie przez 23 tzw. intelektualistów w większości związanych z Klubem Inteligencji Katolickiej i katolickim »Tygodnikiem Powszechnym« oświadczenia konstatującego fakt strajku w HiL i uzasadniającego go potrzebą rzeczywistych reform gospodarczych, społecznych i politycznych. W zakończeniu tekstu tego dokumentu przekazywane są wyrazy solidarności i życzenie, aby protest przyczynił się do uzdrowienia sytuacji w Polsce”<sup>676</sup>.

<sup>673</sup> *Początek strajku wiosennego 1988 w Hucie im. Lenina* – relacja J. Żurka z 18 V 2008 r., udostępniona autorce.

<sup>674</sup> „Hutnik” 1988, nr 8/156.

<sup>675</sup> AIPN Kr, 010/12405, Analiza sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Szpak”, k. 9.

<sup>676</sup> AIPN Kr, 07/5522, t. 2. W sprawie poparcia udzielonego strajkującym hutnikom przez różne środowiska i grupy społeczno-zawodowe, k. 13; *ibidem*, Szyfrogram, 2 V 1988 r., k. 28.



Po nieudanych próbach negocjacji między dyrekcją kombinatu a strajkującymi robotnikami, prowadzonych za pośrednictwem delegacji Episkopatu w składzie: red. Halina Bortnowska, prof. Andrzej Stelmachowski i mec. Jan Olszewski, 5 maja strajk spacyfikowano zmasowanym i brutalnym atakiem ZOMO przy wsparciu oddziałów antyterrorystycznych. Aresztowanych przywódców protestu poddano wielogodzinnym przesłuchaniom. Otrzymali sankcje prokuratorskie przekraczające okres 3 miesięcy<sup>677</sup>. Wobec innych zatrzymanych wówczas hutników kolegia orzekły kary do miesiąca aresztu albo kwotę do 80 tys. zł grzywny. Równocześnie poszukiwano członków Komitetu Strajkowego, których siłom bezpieczeństwa nie udało się zatrzymać na terenie huty.

5 maja wieczorem ukrywający się Ciesielski i Handzlik wydali komunikat, w którym wezwali hutników do podjęcia strajku absencyjnego. Apel nie pozostał bez echa. Kontynuowany w tej formie protest w znacznie większym stopniu zdeorganizował pracę huty niż wcześniejszy strajk czynny<sup>678</sup>. Nie wiadomo, dlaczego władze zdecydowały się na rozwiązanie siłowe. Być może, po wstępnych sondażowych rozmowach z przedstawicielami Episkopatu i katolickimi doradcami Związku, komuniści chcieli pokazać, że wciąż rozdają karty. Faktem jest, że szybko zrezygnowali z drastycznych represji wobec przywódców strajku<sup>679</sup>. 16 maja zwolniono z aresztu sześciu członków Komitetu Strajkowego. Tego samego dnia ujawnili się ukrywający się dotąd działacze. Duża ich grupa przez cały ten czas była w kontakcie z sobą, o czym świadczyły wspólne oświadczenia i komunikaty.

17 maja odbyło się spotkanie, w którego wyniku powstał Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarności” HiL<sup>680</sup>. Utworzyły go 3 różne grupy osób: niepracujący już w kombinacie członkowie KRH z lat 1980–1981, działacze TKRH oraz ludzie nowi, animatorzy majowego strajku. W „Solidarności” następowała wymiana pokoleń i to ona była w dużym stopniu przyczyną tak daleko idących zmian zarówno wewnątrz związku, jak i w sposobach konfrontacji z władzą. W swoim pierwszym oświadczeniu z 17 maja KO odwołał trwający od 5 maja strajk absencyjny i ogłosił, iż podejmuje walkę o spełnienie wszystkich postulatów strajkowych. Wezwał załogi wszystkich wydziałów do: „tworzenia jawnych struktur organizacyjnych NSZZ »S[solidarność]« i zgłaszania do KO NSZZ »Solidarności«”<sup>681</sup>. Pod oświadczeniem podpisali się: Bogusław Atłasiński, Jan Ciesielski, Marek Domagała, Mieczysław Gil, Zbigniew Kowalik, Wiesław Mazurkiewicz, Andrzej Szewczuwianiec, Marek Surma, Edward Banaśkiewicz, Andrzej Czepielewski, Kazimierz Fugiel, Stanisław Handzlik, Maciej Mach, Andrzej Skąlabania, Tadeusz Szczypczyński i Krzysztof Wróbel<sup>682</sup>.

<sup>677</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 60.

<sup>678</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>679</sup> AIPN Kr, 07/5522, t. 1, Pismo zastępcy szefa WUSW ds. SB w Krakowie płk. mgr. Wiesława Działowskiego do dyrektora Biura Śledczego MSW w Warszawie płk. dr. Jerzego Karpacza, k. 115. W konkluzji pisma napisano: „Z uwagi na aktualną sytuację społeczno-polityczną optujemy za umorzeniem powyższego śledztwa i wnosimy o zajęcie stanowiska co do sposobu jej zakończenia”.

<sup>680</sup> Brał w nim udział również Jan Rokita (AIPN Kr, 47/179, Uzupełnienie meldunku nr 196/88 do sprawy operacyjnego rozpracowania nr rej. 25069 „Intruzi”).

<sup>681</sup> *Oświadczenie Komitetu Strajkowego Kombinatu Metalurgicznego HiL z dnia 17 V 1988 r.*, „Solidarność Hutników”, 18 V 1988, nr spec., s. 1.

<sup>682</sup> AIPN Kr, 47/179, Uzupełnienie meldunku nr 196/88 do sprawy operacyjnego rozpracowania nr rej. 25069 „Intruzi”.

W ocenie wielu obserwatorów i licznych uczestników pacyfikacja majowego strajku była kolejną porażką robotników w konfrontacji z komunistami. 3 tygodnie później wszystkim rozczarowanym odpowiedział Maciej Szumowski na łamach „Hutnika”: „Jakże tu mówić o porażce czy klęsce, gdy Komitet Strajkowy zamienia się w Komitet Organizacyjny »Solidarności«, a co więcej, to za sprawą ludzi z Nowej Huty Polacy wiedzą, że nie ma już innego wyjścia z sytuacji, jak głębokie reformy polityczne, społeczne i gospodarcze”<sup>683</sup>.

Fala majowych strajków potwierdzała niekorzystne dla władz rezultaty badań opinii publicznej. Szybkie pogarszanie się nastrojów wkrótce znalazło potwierdzenie w wynikach wyborów do rad narodowych 19 czerwca 1988 r., a zwłaszcza w wysokiej absencji. Były to sygnały, iż konieczne jest podjęcie rozmów z opozycją. W tym kierunku szły również analizy SB, w których podkreślano, „iż uwzględniając obecną sytuację społeczno-polityczną w KM HiL, wydaje się, że środki prawne przewidziane kodeksem karnym i kodeksem wykroczeń mogą jedynie spowodować skutki odwrotne od zamierzonych, nie tylko w kraju, ale także na forum międzynarodowym”<sup>684</sup>.

SB nie zaniechała jednak inwigilacji członków komitetów organizacyjnych „Solidarności” w hucie. W dalszym ciągu prowadziła działania operacyjne, stosując środki typowe dla swojej „pracy”: rozpracowania, dezinformację, dezintegrację, gry operacyjne, pozyskania itp. Przeciwko hutnikom organizującym w HiL NSZZ „Solidarność” Wydział V WUSW w Krakowie założył SOR „Komitet”, w którego ramach koordynowano przedsięwzięcia operacyjne, dokumentowano działalność Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” HiL, konsultowano z Wydziałem Śledczym podejmowane czynności oraz na bieżąco informowano władze polityczno-administracyjne województwa, Departament V MSW i miejscowe kierownictwo SB o sytuacji w rozpracowywanym środowisku.

Jednocześnie Wydziałowi V DUSW w Nowej Hucie zalecono inwigilację komitetów założycielskich bądź organizacyjnych powstających w poszczególnych zakładach i wydziałach KM HiL oraz w innych przedsiębiorstwach w Nowej Hucie. W ramach zakładanych na te ogniwa spraw operacyjnych funkcjonariusze mieli stosować szerokie spektrum działań operacyjnych, w tym m.in: ustalić, kto z członków KO podlega obowiązkowi wojskowemu i w porozumieniu z WSW spowodować okresowe wcielenie ich do służby wojskowej (zasadniczej lub okresowej); sporządzić aktualny wykaz numerów rejestracyjnych samochodów, którymi posługiwali się działacze „Solidarności” w celu objęcia ich permanentną kontrolą drogową; wysłać do Zarządu Zwiadu WOP wykaz członków KO planujących wyjazd za granicę, by objąć ich kontrolą celną w przypadku każdorazowego przekraczania granicy; powodować i pogłębiać istniejące już animozje, rozdziewięki i różnice między RKS a KO KM HiL, a w ramach samego KO – pomiędzy działaczami KRH i TKRH i pomiędzy „starymi” i „młodymi” działaczami „Solidarności”; prowadzić gry i kombinacje operacyjne oraz akcje dezinformujące i destrukcyjne według oddzielnie opracowanych planów; dokumentować w formie nagrań magnetofonowych spotkania i zebrania komitetów organizacyjnych, a następnie analizować je pod kątem wykorzystania operacyjnego; na podstawie informacji i możliwości operacyjnych wyprzedzać ini-

<sup>683</sup> M. Szumowski, *Przyszli młodzi*, „Hutnik”, 27 V1988, nr 21/169.

<sup>684</sup> AIPN Kr, 07/5522, t. 1, Opinia prawna dotycząca działań tzw. Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” KM HiL, 21 VI 1988 r., k. 103.

cyjatywy komitetów organizacyjnych, załatwiając istotne dla załóg problemy na szczeblu rad pracowniczych i związków zawodowych. Jednocześnie należało prowadzić działania nekające wobec działaczy Komitetu Organizacyjnego w postaci różnego rodzaju kontroli np. legalności posiadania RTV, użytkowania energii elektrycznej i gazu, telefonów itp.<sup>685</sup>

Strajk w HiL od razu spotkał się z poparciem licznych niezależnych krakowskich organizacji proweniencji nie tylko solidarnościowej. Natychmiast poparli go studenci, którzy już 28 kwietnia zwołali pod gmachem Collegium Novum wiec solidarnościowy, na którym ogłoszono stan gotowości strajkowej. Podczas wieceu przemawiali przedstawiciele WiP, NZS, KPN i PPS. Doszło wówczas do krótkiej szarpaniny pomiędzy milicjantami a uczestnikami zgromadzenia. Następnym wiecu odbył się 2 maja, a kolejny 5 tego miesiąca na wieść o pacyfikacji huty. Tego samego dnia o godz. 22.00 w miasteczku studenckim rozpoczął się strajk okupacyjny, zawieszony 4 dni później. Miał on przede wszystkim „wymowę symboliczną i psychologiczną. Był mocną podbudową dla spacyfikowanych, pobitych robotników”<sup>686</sup>. 6 maja studenci powołali Komitet Pomocy Strajkującym, którego celem była pomoc represjonowanym i ich rodzinom – organizowanie pomocy domowej i opieki nad dziećmi. Komitetowi udało się też zebrać 500 tys. zł, które przekazano instytucjom kościelnym wspomagającym prześladowanych.

W tym okresie w Krakowie doszło do kolejnych burzliwych wydarzeń, na co niewątpliwie miała również wpływ napięta atmosfera związana z trwającym w hucie strajkiem. 3 maja po mszy w katedrze wawelskiej sformował się wielotysięczny pochód, który zgodnie z wieloletnią już tradycją zmierzał w kierunku pl. Matejki. Został on szybko rozproszony przez siły porządkowe, ale w następnych godzinach w różnych zakątkach Starego Miasta trwały starcia demonstrantów z milicją. W związku z tym 3 maja do Krakowa skierowano jednostki ZOMO z Katowic. Według autora książki o działalności opozycji w Krakowie w latach 1988–1989 Remigiusza Kasprzyckiego, akcja „Wawel” była „swoistego rodzaju poligonem sprawnościowym ZOMO. 24 godziny potem przystąpiono do pacyfikowania strajkujących hutników”<sup>687</sup>.

19 sierpnia 1988 r. Prezydium RKS Małopolska wspólnie z przedstawicielami KO HiL, w obliczu – jak pisano w stosownym komunikacie – atmosfery strajkowej w kraju, dokonało oceny bieżącej sytuacji. Uznano, iż zasadniczy postulat strajkujących załóg, czyli prawo do legalnego działania NSZZ „Solidarność”, wymaga czynnego wsparcia. Dlatego NSZZ „Solidarność” HiL ogłosiła gotowość strajkową, a RKS zaapelował do wszystkich członków związku w Małopolsce o ogłoszenie gotowości w swoich zakładach pracy oraz podjęcie odpowiednich przygotowań na wypadek konieczności zorganizowania czynnego protestu. Pod sierpniowym komunikatem zawierającym stanowisko RKS i KO NSZZ „Solidarność” HiL w sprawie strajków po raz pierwszy od czasu powstania RKS pojawiło się nazwisko przewodniczącego Prezydium RKS Małopolska Stefana Jurczaka<sup>688</sup>.

<sup>685</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z przeprowadzonych w dniu 4 bm. uzgodnień roboczych pomiędzy naczelnikiem Wydziału V WUSW w Krakowie ppłk. Janem Nogociem a zastępcą DUSW w Nowej Hucie mjr. Kazimierzem Kasprzykiem w sprawie podjęcia wspólnych działań operacyjnych wobec NSZZ „Solidarność” KM HiL oraz jego agend, 4 VII 1988 r., k. 106–109.

<sup>686</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 52.

<sup>687</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>688</sup> *Komunikat nr 63 [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu...*, dok. 173, s. 201.

W lecie 1988 r. w Krakowie doszło do wydarzenia bez precedensu w okresie realnego socjalizmu. Od 25 do 28 sierpnia w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Mistrzejowicach obradowała Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka, którą współorganizowały Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” oraz Ruch „Wolność i Pokój”. W Komitecie Organizacyjnym konferencji pracowali Zbigniew Romaszewski i Jan Maria Rokita – jako jej współprzewodniczący oraz Zbigniew Fijak, Zofia Romaszewska, Dariusz Rupiński i Bartłomiej Sienkiewicz. Gospodarzem konferencji był ks. Kazimierz Jancarz związany z podziemną „Solidarnością” w Nowej Hucie, a honorowym przewodniczącym został Lech Wałęsa, który jednak nie mógł przybyć do Krakowa z powodu sierpniowych strajków w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Konferencja odbyła się w 40. rocznicę uchwalenia przez ONZ konwencji praw człowieka, a jej obrady zgromadziły ponad 1000 osób, w tym blisko 300 gości zagranicznych z ok. 40 krajów świata. Reprezentowany był m.in. Kongres USA, wielkie światowe centrale związkowe, takie jak Konferencja Wolnych Związków Zawodowych czy Światowa Konfederacja Pracy, wiele związków zawodowych z różnych krajów, ugrupowania pokojowe zajmujące się obroną praw człowieka, jak np. Helsinki Watch. Do Mistrzejowic udało się też dotrzeć działaczom ruchów niezależnych z krajów obozu komunistycznego – Węgier, Rumunii, ZSRR, był nawet przedstawiciel Afganistanu.

Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka została zorganizowana po raz pierwszy w kraju obozu socjalistycznego. Wprawdzie jej organizatorzy nie uzyskali pisemnego zezwolenia władz na jej zwołanie, jednakże nie było też nacisków na jej odwołanie. Oznaką swego rodzaju uznania czy „zalegalizowania” konferencji była obecność zaproszonych przedstawicieli władz PRL, m.in. Ministerstwa Sprawiedliwości, a także prezesa Sądu Wojewódzkiego w Krakowie Mariana Litwy. W pierwszym dniu, podczas obrad plenarnych występowali rozmaici działacze, odczytywano listy oraz deklaracje poparcia dla uczestników konferencji. W kolejnych 2 dniach obrady przeniosły się do grup problemowych poruszających rozmaite zagadnienia – od współpracy politycznej w Europie, przez problemy prawa związkowego, gospodarczego, na kwestiach ekologicznych i ochronie środowiska naturalnego skończywszy. Poruszono także zagadnienie okupowanego Tybetu oraz kwestie prześladowań mniejszości narodowych w Rumunii rządzonej przez dyktatora Ceaușescu. Konferencja wystosowała listy końcowe do Lecha Wałęsy, papieża Jana Pawła II i Andrieja Sacharowa<sup>689</sup>.

12 września 1988 r. do jawnej działalności przeszedł RKS Małopolska. Jego przewodniczącym został Stefan Jurczak, rzecznikiem prasowym Jan Dziadoń, a do składu ponadto weszli: Zbigniew Chłap, Andrzej Dańko, Albin Janik, Cezary Kuleszyński, Janusz Lupa, Barbara Niemiec, Andrzej Olejnik, Tadeusz Piekarcz, Jacek Smagowicz, Jerzy Uczkiewicz, Jerzy Zdrada. Pod koniec września do Komitetu dołączyli: Mieczysław Gil, Stanisław Handzlik, Janusz Kutyba, Maciej Mach, Stanisław Zięba<sup>690</sup>.

RKS był organizacją federacyjną, złożoną „z przedstawicieli komitetów organizacyjnych, komitetów założycielskich oraz innych struktur związku w zakładach i instytucjach

---

<sup>689</sup> Z. Romaszewska, E. Zając, *Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku). Więcej na ten temat: A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*, t. 2, s. 257–282.

<sup>690</sup> *Oświadczenie z dn. 12 września 1988 r. i Oświadczenie z dn. 30 września 1988 r.* [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 174 i 177, s. 201–205.

Regionu”<sup>691</sup>. Komitet rozszerzany był na zasadzie kooptacji, a o uczestnictwie w nim decydowała wielkość organizacji zakładowej. Na początku nie uzgodniono zasad rozszerzania RKS, w związku z czym nie było jasne, czy członkowie mają być powoływani odgórnie, czy delegowani przez jawne organizacje zakładowe. Dopiero na spotkaniu 30 września 1989 r. zdecydowano, iż jeden mandat przypada strukturom zakładowym liczącym od 100 do 1000 członków, przy czym każdy zaczęty tysiąc członków uprawniał do kolejnego mandatu. Zakłady, gdzie członków było mniej niż 100, mogły łączyć się w celu uzyskania mandatu dla wspólnego przedstawiciela. Tworząc w Małopolsce jawny komitet „Solidarności”, nie rozwiązywano jednocześnie tajnych struktur, które były jego zapleczem wydawniczo-poligraficznym i umożliwiały kontakty organizacyjne „mogące decydować o przetrwaniu organizacji kadrowej związku w przypadku nagłej kontrakcji władz”<sup>692</sup>. Naczelnym zadaniem RKS było przygotowanie związku do jawnego działania, dlatego przede wszystkim zaapelowano o podejmowanie jawnej działalności związkowej w zakładach pracy poprzez tworzenie komitetów założycielskich, komitetów organizacyjnych i komisji zakładowych NSZZ „Solidarność”.

W RKS w ciągu kilku tygodni zarejestrowano kilkadziesiąt zakładowych organizacji związkowych, a od początku 1989 r. liczba ta systematycznie powiększała się. 28 stycznia 1989 r. w klasztorze oo. Dominikanów w Krakowie odbyło się pierwsze jawne zebranie przedstawicieli struktur małopolskiej „Solidarności”, w którym uczestniczyło 125 osób reprezentujących 56 ogniw zakładowych z całego regionu<sup>693</sup>. W kolejnym zebraniu – również jeszcze przed rejestracją związku – uczestniczyło już 300 osób. 8 marca 1989 r. w RKS wyłoniono Prezydium, w którego skład weszli: Mieczysław Gil, Stefan Jurczak, Janusz Lupa, Andrzej Olejnik, Tadeusz Piekarczyk, Andrzej Szkaradek, Jerzy Uczkiewicz, Jerzy Zdrada i Stanisław Zięba.

W chwili rejestracji w regionie było 160 komitetów organizacyjnych i założycielskich, w tym w Krakowie – 104, w Zakopanem – 13, w Tarnowie – 9 oraz po 6 w Bochni i Nowym Sączu, a 35 dalszych było w trakcie tworzenia. Jednocześnie w całym regionie, w ramach organizacji RKS, tworzono lokalne międzyzakładowe ośrodki koordynacyjne – pierwsze powstały w Tarnowie, Nowym Sączu, Zakopanem, Jaśle i Dębicy.

9 i 10 lutego 1989 r. na zaproszenie RKS w Krakowie przebywał Lech Wałęsa, który tutaj rozpoczął objazd regionalnych organizacji „Solidarności”. Odwiedził Mistrzejowice, gdzie czekało nań 1000 związkowców z całego regionu i gdzie Stefan Jurczak na powitanie powiedział m.in.: „Witamy Cię serdecznie w miejscu szczególnym: kościół w Mistrzejowicach jest bowiem tym dla Krakowa, czym był kościół św. Brygidy dla Gdańska, a Huta im. Lenina jest dla »Solidarności« Małopolskiej tym, czym dla całego kraju Stocznia Gdańska”<sup>694</sup>. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” spotkał się również z przedstawicielami środowisk naukowych i kulturalnych<sup>695</sup>.

Równoległe z organizowaniem jawnej, regionalnej centrali NSZZ „Solidarności”, w HiL członkowie KO – mimo prowadzonych przeciwko nim przez SB intensywnych działań operacyjnych – pracowali nad stworzeniem ogniw związku we wszystkich zakładach

<sup>691</sup> Oświadczenie [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 177, s. 204.

<sup>692</sup> Solidarność Małopolska w podziemiu..., s. 35.

<sup>693</sup> M. Korcuć, J. Szarek, Zakopiańska „Solidarność”...

<sup>694</sup> Cyt. za: A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. Kalendarium 1980–2005..., s. 151.

<sup>695</sup> Komunikat po wizycie Lecha Wałęsy w Krakowie [w:] „Solidarność” Małopolska w podziemiu..., dok. 181.

i wydziałach huty. Efektem tych zabiegów było odtworzenie komisji zakładowych w całym kombinacie jeszcze przed 17 kwietnia 1989 r., czyli przed ponowną rejestracją „Solidarności” przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Ten ponowny etap założycielski w hucie zakończyło II Walne Zebranie Delegatów KRH NSZZ „Solidarność” KM HiL, które odbyło się w sali teatralnej 28–29 kwietnia 1989 r. Na zebraniu dokonano wyboru nowego kierownictwa związku: Zarządu KRH, jego przewodniczącego, którym został Mieczysław Gil, oraz wiceprzewodniczącego – Władysława Kieliana. Zgromadzeni przedstawiciele wysłuchali sprawozdań z działalności KRH, Tajnej KRH i KO. W drugim dniu obrad delegaci opracowali strukturę organizacyjną NSZZ „Solidarność” HiL i przyjęli uchwałę programową. W jej pierwszym punkcie konstatowano: „Komisja Robotnicza Hutników NSZZ »Solidarność« KM NH podejmuje dziedzictwo i wysiłki związku »Solidarność« w naszym zakładzie pracy z lat 1980–1981, a także z okresu, w którym zostaliśmy zmuszeni do kontynuowania działalności w warunkach konspiracji. W dalszym więc ciągu obowiązują nas uchwały I Walnego Zebrania Delegatów KRH z roku 1981, program NSZZ »Solidarność« przyjęty na I Krajowym Zjeździe Delegatów oraz postulaty i ustalenia wypracowane w latach podziemnej działalności”<sup>696</sup>. W ten sposób rozpoczął się nowy etap w działalności „Solidarności” w Kombinacie Metalurgicznym, wkrótce już bez Lenina w nazwie<sup>697</sup>.

Przedstawiciele „Solidarności” Małopolskiej uczestniczyli w negocjacjach Okrągłego Stołu (6 lutego–5 kwietnia 1989 r.). Mieczysław Gil, który 27 stycznia 1989 r. brał udział w spotkaniu z władzami komunistycznymi w Magdalence koło Warszawy, był uczestnikiem obrad plenarnych oraz pracował w zespole ds. gospodarki i polityki społecznej oraz w podzespolu ds. polityki mieszkaniowej. Uczestniczył także w kolejnych poufnych rozmowach w Magdalence. Stefan Jurczak zasiadał w grupie roboczej ds. samorządu terytorialnego, działającej w ramach podzespołu ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego, którego członkiem był również Jerzy Zdrada. Jan Rokita negocjował z władzami w ramach podzespołu ds. młodzieży.

Jednocześnie w Krakowie pracowano nad utworzeniem Komitetu Obywatelskiego. Inicjatywę tę podjął Stefan Jurczak, członek utworzonego 18 grudnia 1988 r. Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”<sup>698</sup>. Z inspiracji Jurczaka 29 marca powołany został zespół inicjujący Małopolski Komitet Obywatelski w składzie: Zbigniew Chłap, Mieczysław Gil, Janusz Jaworski, Stefan Jurczak, Krzysztof Kozłowski, Janusz Lupa, Andrzej Olejnik, Tadeusz Piekarczyk, Andrzej Potocki, Jan Rokita, Jerzy Turowicz, Jerzy Uczkiewicz, Jerzy Zdrada i Stanisław Zięba. Właściwe zebranie założycielskie MKO, któremu przewodniczył Jacek Woźniakowski, odbyło się 10 kwietnia 1989 r. w lokalu Klubu Inteligencji Katolickiej na ul. Siennej w Krakowie (tam też mieściła się później siedziba MKO). Wzięło w nim udział ok. 80 osób, m.in.: Jan Dziadoń, Mieczysław Gil, Andrzej Izdebski, Janusz Jaworski, Stefan Jurczak, Maciej Kozłowski, Edward Kuliga, Andrzej Olejnik, Tadeusz Piekarczyk, Andrzej Potocki, Jacek Smagowicz, Jerzy Surdykowski, Jan Józef Szczepański, Andrzej Szkaradek, Stefan Wilkanowicz, Henryk Woźniakowski, Jerzy Zdra-

<sup>696</sup> II Walne Zebranie Delegatów „Solidarności” Kombinatu oraz tezy programowe KRH NSZZ „S” Kombinatu Metalurgicznego Nowa Huta [w:] „Nowohucki Biuletyn »Solidarności«”, 30 IV 1989, nr 37, s. 1–2.

<sup>697</sup> Najpierw kombinat zmienił nazwę na „Nowa Huta”, a następnie „Huta Tadeusza Sendzimiry”.

<sup>698</sup> Z Krakowa w skład tego komitetu weszli ponadto: Halina Bortnowska, Mieczysław Gil, Mirosław Dzielski, Krzysztof Kozłowski, Jan Rokita, Andrzej Potocki, Jan Józef Szczepański, ks. Józef Tischner, Jerzy Turowicz, Stefan Wilkanowicz i Jacek Woźniakowski.

da, Tadeusz Zieliński, Andrzej Zoll. Głównym celem MKO było przygotowanie kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu. Przewodniczącym został Stefan Jurczak, tworzenie biura organizacyjno-prawnego zlecono Tadeuszowi Skibie, komisji programowej – Andrzejowi Zollowi (później w związku z powołaniem go na członka Państwowej Komisji Wyborczej zgłosił rezygnację i zaproponował na swego następcę Zenona Urygę), zespołu informacji – Maciejowi Szumowskiemu. Romanowi Domaszkieviczowi powierzono sprawy finansowe kampanii wyborczej, Jurczak zaś miał powołać zespół ds. kandydatów na posłów i senatorów. Podjęto wówczas 2 uchwały – w sprawie zalegalizowania NZS i potępiającą rozwiązanie przez władze pierwszego zebrania wyborczego KPN w Warszawie. Drugie zebranie MKO odbyło się 16 kwietnia 1989 r., a wśród 115 osób, które wzięły w nim udział, obecni już byli przedstawiciele całego Regionu Małopolska – Tarnowa, Bochni, Nowego Sącza, Zakopanego i innych miejscowości<sup>699</sup>. Nie udało się zrealizować głównego celu spotkania, czyli wyłonić kandydatów „Solidarności” na posłów i senatorów z województwa miejskiego krakowskiego. Uczyniono to na zebraniu 21 kwietnia. Kandydatami „Solidarności” do sejmiku z Krakowa zostali: redaktorka „Tygodnika Powszechnego” Józefa Hannelowa, liderzy nowohuckiej „Solidarności” Mieczysław Gil i Edward Nowak, współtwórca NZS i WiP Jan Maria Rokita oraz działacz „Solidarności” w PAN i członek RKS Małopolska oraz współpracownik TKK Jerzy Zdrada. Do senatu mieli kandydować Roman Ciesielski, działacz „Solidarności” na Politechnice Krakowskiej, i Krzysztof Kozłowski, zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”. Sztabem wyborczym kierował Jurczak, szefem kampanii wyborczej został Andrzej Potocki, a na czele zespołu medialno-promocyjnego teź stanął Maciej Szumowski, z którym współdziałali m.in. Artur Janicki, autor telewizyjnych audycji wyborczych „Solidarności”, oraz Tadeusz Pikulicki<sup>700</sup>. Do współpracy z MKO zgłosiło się ponad 2 tys. wolontariuszy, w tym młodzież szkolna i studenci.

Kraków i województwo miejskie krakowskie zostały podzielone na trzy okręgi, w których dla obsługi wyborów KO ustanowił osobne punkty informacyjne. Dla okręgu nr 48, obejmującego Śródmieście i tereny leżące na północny zachód od miasta, punkt taki powstał przy ul. Manifestu Lipcowego 13, a kierował nim Tomasz Gąsowski. Okręg 49 (Nowa Huta oraz miejscowości; Biskupice, Dobczyce, Drwinia, Gdów, Igołomia-Wawrzeńczyce, Kłaj, Kocmyrzów-Luborzycza, Koniusza, Niepołomice, Nowe Brzesko, Proszowice, Raciechowice, Radziemice, Siepraw, Świątniki Górne, Wieliczka i Wiśniowa) obsługiwał punkt zlokalizowany przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej na osiedlu Szklane Domy, za którego prace odpowiadał Zbigniew Ferczyk. Dla okręgu 50 – Podgórze, Krowodrza i miejscowości leżące w południowo-wschodniej części województwa – centrum informacyjne zorganizowano przy parafii Najświętszej Marii Panny z Lourdes przy ul. Misjonarskiej, z Zygmuntem Kolendą jako szefem<sup>701</sup>.

W szranki wyborcze w czerwcu 1989 r. stanęli w Małopolsce również kandydaci KPN, chociaż kierownictwo Konfederacji kontestowało obrady Okrągłego Stołu, a co więcej „podważało zasadność konstrukcji przewidującej, że w wolnych wyborach opozycja będzie mogła obsadzić 35 proc. mandatów w sejmie”<sup>702</sup>. Ostatecznie wygrała

<sup>699</sup> Komitet Obywatelski Województwa Nowosądeckiego ukonstytuował się 15 IV 1989 r. w Nowym Sączu, na jego czele stanął Andrzej Szkaradek. Zakopane reprezentowała w nim Janina Gościej.

<sup>700</sup> Po 13 XII 1981 r. Szumowski i Pikulicki zostali usunięci z „Gazety Krakowskiej”, a Janicki z TVP Kraków.

<sup>701</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*

<sup>702</sup> *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie...*, s. 17.

pragmatyka, uznano bowiem, iż wybory są dobrą okazją do kontynuowania walki politycznej oraz promocji własnego programu, alternatywnego wobec obozu „Solidarności”. W Krakowie jako kandydatów do senatu KPN zarejestrował Marię Holfeier i Stanisława Palczewskiego. Do sejmu zgłoszono: w Andrychowie Ryszarda Gitisa i Zygmunta Łenyka oraz w Krakowie Leszka Moczulskiego. Dwaj krakowscy konfederaci, Artur Then i Grzegorz Hajdarowicz, wystartowali w okręgu wyborczym w Kielcach<sup>703</sup>.

Udziałowi KPN w wyborach do sejmu kontraktowego – mimo iż decyzja o tym zapadła na kongresie Konfederacji – sprzeciwiali się młodzi działacze, w tym zwłaszcza członkowie Organizacji Studenckiej, uznający to za zdradę.

6 czerwca do parlamentu wybrani zostali wszyscy kandydaci „Solidarności” z Krakowa, osiągając zdecydowaną przewagę nad konkurentami. W wyborach do senatu, do którego kandydowało 14 osób, Ryszard Ciesielski uzyskał 412 179 głosów (81,24 proc.), a Krzysztof Kozłowski 364 090 (71,77 proc.). Do sejmu w poszczególnych okręgach wyborczych wyniki „solidarnościowych” kandydatów kształtowały się następująco: w Śródmieściu Jerzy Zdrada uzyskał 132 409 głosów (86,6 proc.), w Nowej Hucie na Mieczysława Gila głosowało 156 158 osób (89,30 proc.), a na Edwarda Nowaka 140 890 (82,68), Józefa Hennelowa we wspólnym dla Krowdrzy i Podgórzka okręgu zdobyła 173 795 głosów (81,58 proc.), a na Jana Rokitę, rywalizującego w tym samym okręgu o mandat nr 200 z Leszkiem Moczulskim, zagłosowało 154 616 wyborców (76,21 proc.). Rekordowe w skali kraju okazało się oparcie, które uzyskał Gil<sup>704</sup>.

W województwie tarnowskim do senatu z listy KO weszli Stanisław Chrobak i Andrzej Fenrych, uzyskując odpowiednio 209 490 (76,94 proc.) i 198 138 głosów (72,77 proc.), a z Nowosądeckizny senatorami zostali: Zofia Kuratowska, zwyciężając dzięki głosom 231 512 osób (82,47 proc.), i Krzysztof Pawłowski, na którego głosowało 205 390 wyborców (73,16 proc.)<sup>705</sup>.

W wyborach do sejmu w pozostałych okręgach Małopolski wyniki przedstawiały się następująco:

**Tabela nr 5.**

Okręg	Kandydaci	Liczba głosów	Procent głosów
Andrychów	Michał Caputa	145 485	81,03
	Andrzej Sikora	133 223	73,40
Nowy Sącz	Józef Jungiewicz	131 319	76,55
Nowy Targ	Władysław Skalski	79 383	79,38
	Stanisław Żurowski	70 398	72,74
Tarnów	Karol Krasnodębski	134 635	81,73
	Jerzy Orzeł	132 635	84,56
Dębica	Jan Rusznica	90 144	79,23

Źródło: A. Glikzman, *Solidarność Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*

<sup>703</sup> Informacja operacyjna dot. organizacji i przebiegu kampanii wyborczej KPN-u na podstawie analizy materiałów operacyjnych [w:] *ibidem*.

<sup>704</sup> L. Moczulski uzyskał 20 618 głosów (10,16 proc.) (R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*).

<sup>705</sup> A. Glikzman, „*Solidarność*” *Małopolska. Kalendarium 1980–2005...*



26 października 1989 r. MKO został przekształcony w Krakowski Komitet Obywatelski. Na jego przewodniczącego na pierwszym posiedzeniu 5 listopada wybrano Zygmunta Kolendę, na zastępcę – Piekarza, na sekretarza – Irenę Łazarską, a na skarbnika – Tadeusza Skibę, w skład prezydium weszli ponadto: Tomasz Gaśowski (Śródmieście), Marek Cholewka (Podgórze), Zbigniew Ferczyk (Nowa Huta), miejsce Krowodrzy, 4. dzielnicy Krakowa, nie zostało wówczas obsadzone<sup>706</sup>.

W pierwszej połowie 1989 r. Jerzy Urban, rzecznik prasowy rządu, użył miana „grupa krakowska” na określenie organizatorów i uczestników demonstracji, które od 1988 r. systematycznie wstrząsały starym Krakowem. Nazwę tę szybko zaakceptowali sami adresaci „Urbanowego” określenia. Dla młodych robotników, studentów i uczniów szkół średnich, charakteryzujących się radykalnymi postawami, ale zgrupowanych w różnych niezależnych organizacjach, było ono wygodnym i prostym elementem identyfikacyjnym.

Geneza tych młodzieżówek była dwojaka. Część z nich powstała w wyniku emancypacji i wybicia się na niezależność młodych działaczy organizacji opozycyjnych, takich jak np. KPN, którzy nie przestali jednak być jej członkami. Inne zakładała młodzież szkolna, studencka bądź robotnicza jako organizacje *stricte* młodzieżowe. Tworzyli je ludzie urodzeni na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, których młodość przypadała na czas przełomu 1988–1989, chociaż granica „wiekowa w przypadku tego pokolenia nie miała sztywnych ram [...]. W demonstracjach uczestniczyli zatem »weterani« lat 1980–1981 – np. Grzegorz Surdy i Radosław Huget. Brali w nich udział także ci, którzy stan wojenny pamiętali z perspektywy placu zabaw – np. członkowie i sympatycy F[ederacji] M[łodzieży] W[alczącej], uczestniczący jesienią 1989 r. w zajściach w Nowej Hucie<sup>707</sup>. Warto więc najważniejsze z nich pokrótce przedstawić.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych szeregi opozycji „zasilają” już nie tylko osoby o solidarnościowym rodowodzie lub studenci i absolwenci szkół wyższych mający za sobą działalność w NZS. W dorosłe życie wkracza pokolenie ludzi, którzy „niejako z marszu, bez żadnej przynależności organizacyjnej, włączają się w podziemne struktury. Nie są oni obciążeni klęską stanu wojennego [...]. Sytuacja podziemia to dla nich normalność, którą mogą analizować nie w kategoriach ogólnonarodowej strategii, lecz na płaszczyźnie konkretnych sukcesów i porażek. Dostrzeżona zostaje więc niemoc konspiracji, jej mały wpływ na społeczeństwo i przede wszystkim bezsilność wobec totalitarnego reżimu. Stąd dyskusje o zaniechaniu tajności, stąd potrzeba walki z podniesioną przyłbicą. Jest to przejaw buntu wobec »starych działaczy« – buntu jednak o wydźwięku pozytywnym. Oprócz pewnej negacji dawnego pojawia się potrzeba budowy nowego kształtu opozycji<sup>708</sup>.

Taką formacją stał się Ruch „Wolność i Pokój”, wprawdzie powołany z inicjatywy działaczy legitymujących się znaczącym stażem w podziemiu (niektórzy z nich w 1982 r. byli internowani), ale stosunkowo jeszcze młodych. Założyciele Ruchu nie określili z góry planu działań. Zakładali, że każde, nawet najdrobniejsze, wystąpienia będą sygnować własnym nazwiskiem, i przyjęli zasadę, iż należy zabierać głos oraz upominać się o konkretne sprawy lub ludzi, a nie występować w imię problemów ogólnych, np. odzyskania

<sup>706</sup> A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*, t. 2, Kraków 1998; P. Goleń, *Małopolski Komitet Obywatelski* [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>707</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 149.

<sup>708</sup> M. Śliwa, *Ruch „Wolność i Pokój” 1985–1989*, [http://www.tezeusz.pl/cms/tz/fileadmin/\\_temp\\_/Maciej\\_Sliwa-Ruch\\_Wolnosc\\_i\\_Pokoj.pdf](http://www.tezeusz.pl/cms/tz/fileadmin/_temp_/Maciej_Sliwa-Ruch_Wolnosc_i_Pokoj.pdf), 9 VI 2010 r.

przez naród suwerenności<sup>709</sup>. Pierwsze działania krakowskich wipowców sprowadzały się do kolportażu podczas studenckich wieców lub demonstracji w Nowej Hucie ulotek informujących o losie Marka Adamkiewicza<sup>710</sup> oraz żądających uwolnienia aresztowanego, w tydzień po powstaniu WiP, jednego z jego założycieli – Grzegorza Surdego.

Krakowski WiP był organizacją o 2 obliczach. Uczestniczyli w nim intelektualiści reprezentowani przez Jana Rokitę, Bogdana Klicha czy Konstantego Miodowicza, ale także zadymiarze, wśród których czołową pozycję zajmował Radosław Huget. Pierwsi pisali deklaracje, odezwy, listy otwarte, wydawali gazetki, organizowali spotkania, seminaria i konferencje, podczas gdy „zadymiarze blokowali, przykuwali się i głodowali”<sup>711</sup> oraz urządzali manifestacje uliczne, podczas których nagłaśniano konkretne sprawy. W 1987 r. ta grupa stała się w Krakowie wyraźnie widoczna. 13 lutego w przejściu podziemnym koło Dworca Głównego grupa ok. 100 zwolenników WiP urządziła manifestację pod hasłem „Przeciwko stosowaniu tortur w Afganistanie”, podczas której rozwieszono transparenty oraz zbierano podpisy pod stosowną deklaracją. Grupa przeszła na Rynek pod pomnik Mickiewicza, na którym również rozwieszono transparent dotyczący Afganistanu. 27 marca, równocześnie na Rynku Głównym i pod bramą HiL, manifestowano pod hasłem „Kraków komorą gazową końca XX wieku”, rozdając ulotki w sprawie zagrożenia środowiska naturalnego. 16 października na rusztowaniach remontowanych kamienic na krakowskim Rynku wipowcy rozwiesili transparenty z hasłami: „Zwolnić więźniów politycznych”, „Wolność i Pokój” oraz „Uwolnić Oskara Kasperka i Piotra Różyckiego – WiP”. Przechodniom rozdano ok. 6000 ulotek i wydawnictw WiP. 1 grudnia manifestacja w sprawie uwolnienia więźniów sumienia odbyła się na ul. Wiślniej. Krakowscy zwolennicy WiP współorganizowali bądź włączali się w akcje przygotowywane przez KPN czy NZS. 17 lutego 1987 r., w rocznicę rejestracji NZS, po okolicznościowej mszy świętej odprowadzonej w kościele misjonarzy uformował się pochód, który przeszedł do pobliskiego miasteczka studenckiego. Na transparentach, obok napisów „KPN” i „NZS”, widniały też napisy „Wolność i Pokój”. Co charakterystyczne, SB oraz milicja – których liczni funkcjonariusze obserwowali te akcje – zwykle nie interweniowała bezpośrednio podczas samych manifestacji. Miejsca demonstracji oczyszczano z ulotek i transparentów po ich zakończeniu, a uczestników zatrzymywano już po rozejściu się. Kolegia ds. wykroczeń skazywały ich na drakońskie grzywny, których rekordzistą był wówczas niewątpliwie Huget.

W tym czasie również w KPN rozwinęły się struktury młodzieżowe. Wokół Organizacji Młodzieżowej Gawlikowskiego skupiła się młodzież szkolna. W lutym 1987 r. środowisko to zawarło porozumienie w sprawie współdziałania z Krakowską Radą Koordynacyjną Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W ramach tej współpracy młodzi konfederaci pomagali strajkującym na przełomie kwietnia i maja 1988 r. hutnikom oraz prowadzili wśród mieszkańców Krakowa akcję informacyjną dotyczącą protestu w HiL. Jesienią tego roku uczestniczyli w bojkocie Studium Wojskowego zorganizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów, Ruch „Wolność i Pokój” i Federację Młodzieży Walczącej oraz w demonstracjach organizowanych w 1989 r.

<sup>709</sup> *Ibidem*.

<sup>710</sup> 8 XI 1984 r. Marek Adamkiewicz, przed 1980 r. działacz SKS, następnie członek władz krajowych NZS, odbywając służbę wojskową, odmówił złożenia przysięgi wojskowej, w wyniku czego dokładnie miesiąc później skazany został przez Sąd Garnizonowy w Szczecinie na 2,5 roku więzienia.

<sup>711</sup> C. Łazarewicz, *VIP z WiP*, „Polityka” 2008, nr 12 (2646).

Sympatyzująca z Konfederacją młodzież akademicka powołała w 1988 r. Wydział Robotniczy, jeszcze tego samego roku przekształcony w Organizację Studencką KPN<sup>712</sup>, którego pierwszym szefem został Artur Then. Znaczną rolę w OS odgrywali też: Jerzy Jajte-Pachota, Paweł Sabuda, Przemysław Markiewicz i Maciej Gawlikowski.

W 1989 r. w krakowskich władzach KPN również zaczęło dominować młode pokolenie. W marcu szefem okręgu<sup>713</sup> został Przemysław Markiewicz, który w wyborach na przewodniczącego pokonał „starego” członka KPN Ryszarda Bociana. W skład kierownictwa krakowskiego KAB weszli ponadto Jajte-Pachota, Sabuda i Gawlikowski.

15 listopada 1987 r. w zebraniu założycielskim PPS w Warszawie udział wzięła członkini krakowskiej KPN Agata Michałek<sup>714</sup>, która usiłowała zorganizować strukturę tej partii w Krakowie. Wspólnie z Arturem Koszykowskim i Ryszardem Bocianem opracowali oświadczenie o powstaniu 20 listopada Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Krakowie<sup>715</sup>. Zostało ono odczytane na zorganizowanej przez KPN 29 listopada pod kościołem oo. Dominikanów demonstracji, która zgromadziła ok. 400 osób. Jednocześnie krakowskie kierownictwo Konfederacji skierowało do działalności w PPS Stefana Piecha i Andrzeja Kosmana<sup>716</sup>. Przewodniczącą OKR została Agata Michałek, a w jego skład weszli ponadto Artur Koszykowski, Artur Waluś, Mieczysław Majdzik i Stefan Piech. W tym okresie w działalność PPS zaangażowani byli także Ewa Gawlikowska i Ryszard Majdzik. Krakowscy socjaliści wydawali pismo „Robotnik Polski”, które redagowali Agata Michałek i Wiesław Kukła, a drukowane było z pomocą Ewy Gawlikowskiej i Macieja Gawlikowskiego<sup>717</sup>. Działalność PPS w Krakowie koncentrowała się na organizowaniu okolicznościowych wieców i demonstracji. Członkowie OKR m.in. przygotowali, wspólnie z KPN, na 1 lutego 1988 r. akcję protestacyjną przeciwko wprowadzonym podwyżkom cen. W opinii bezpieki nie doszła ona do skutku dzięki jej działaniom operacyjno-prewencyjnym<sup>718</sup>.

Już w 1984 r., czyli wkrótce po powstaniu Federacji Młodzieży Walczącej w Warszawie, jej ogniwami zaczęły tworzyć się też w Krakowie. Jednakże za początek Federacji Młodzieży Walczącej w tym mieście uznaje się dopiero schyłek 1985 r., kiedy według „komunikatu zamieszczonego w piśmie »ABC Młodych« w dniu 2 listopada 1985 roku do działającej [...] Federacji w Warszawie i Gdańsku dołączył krakowski Ruch Młodzieży Niezależnej, przyjmując nazwę FMW Kraków”<sup>719</sup>. W ramach FMW z czasem połączyło się szereg grup z Krakowa i Nowej Huty, które istniały znacznie wcześniej, niektóre nawet od początku stanu wojennego. Dotychczas zajmowały się one wspieraniem podziemnej „Solidarności”, angażując się w akcje malowania napisów na murach, akcje ulotkowe, kolportaż prasy

<sup>712</sup> *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. M. Kasprzycki, Kraków 2009.

<sup>713</sup> Powrócono wówczas do struktury organizacyjnej, w której ramach obok KAB Obszaru II istniało KAB Okręgu Krakowskiego obejmującego teren miasta.

<sup>714</sup> Agata Michałek weszła w skład CKW PPS, którego wiceprzewodniczącą była do grudnia 1988 r.

<sup>715</sup> AIPN Kr, 010/12353, t. 1, Meldunek o założeniu sprawy nr 12.

<sup>716</sup> 18 XII 1986 r. Andrzej Kosman został zarejestrowany pod nr. 33141 przez Wydział III WUSW w Krakowie jako TW „Koziorożec”. Dokumentację tej współpracy zniszczono 31 I 1990 r. (*Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie...*, przyp. 1 do dok. 124).

<sup>717</sup> AIPN Kr, 010/12353, t. 1, Uzupelnienie meldunku nr 47; P. Goleń, „Robotnik Polski” [w:] *Encyklopedia Solidarności* (w druku).

<sup>718</sup> AIPN Kr, 010/12353, t. 1, Uzupelnienie meldunku nr 30; *ibidem*, Uzupelnienie meldunku nr 36.

<sup>719</sup> *Grupa Krakowska i inne środowiska radykalne 1988–1989*, <http://www.fmw.org.pl>, 11 VI 2010 r.

i książek. W pierwszym okresie zorganizowały się i prym w FMW wiodły dwie grupy nowohuckie – Piotra Fugla<sup>720</sup> oraz Włodzimierza Pietrusa. Później Federacja zaczęła powstawać również w innych dzielnicach, jednakże grupy te przez cały czas pozostawały w cieniu nowohuckich struktur. Federacja rozwinęła się szczególnie w krakowskich szkołach średnich, a jednym z jej z najprężniejszych ośrodków było Technikum Kolejowe przy ul. Ułanów. Pojedyncze grupy FMW działały też na niektórych uczelniach.

Od początku istnienia FMW miała w stolicy Małopolski 2 odmienne oblicza i z czasem różnice te narastały. Ukształtowały się 2 nurty: „nowohucki” i „krakowski”. Pierwszy skupiał młodzież bardzo radykalną, opowiadającą się za demonstracjami i ścisłą konspiracją oraz nieakceptującą porozumień z komunistami, pochodzącą w większości z Nowej Huty. Natomiast „pragnący wyjść z podziemia” działacze nurtu „krakowskiego” bardziej skłaniali się do legalnych form działania, unikali angażowania się w wystąpienia uliczne, koncentrowali się na wydawaniu i kolportażu prasy podziemnej oraz optowali za „wszelką »pracą organiczną« mającą przygotować młodzież do życia w przyszłej niepodległej Polsce”<sup>721</sup>. Skłonni zatem byli zaaprobować okrągłostołowy kompromis.

Radykalny „nowohucki” odłam FMW odegrał główną rolę w przeprowadzeniu kilku akcji, których celem było usunięcie z centrum Nowej Huty pomnika Lenina. W 3 kolejne środy: 22 i 29 listopada oraz 6 grudnia 1989 r. odbyły się „spotkania pod Leninem”, z których 2 ostatnie przerodziły się w uliczne rozruchy. Niewątpliwie dzięki nim już w niedzielę 10 grudnia usunięto potężną konstrukcję pomnika<sup>722</sup>.

Po kilku latach zastoju, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych swoje struktury zaczął odbudowywać również NZS. Studia rozpoczęły wówczas roczniki, dla których wspomnienie stanu wojennego było odległe. Jednocześnie młodzi ludzie wchodzący wówczas w dorosłość nie mieli żadnych złudzeń co do komunizmu<sup>723</sup>. 5 października 1986 r. studenci skupieni wokół pism „Indeks”<sup>724</sup> i „Przegląd Akademicki”<sup>725</sup> powołali Krakowską Radę Koordynacyjną. 25 października środowisko to utworzyło Fundusz NZS, który miał gromadzić środki na finansowanie prasy i akcji propagandowych, wspomaganie sieci kolportażu i bibliotek, organizowanie pomocy materialnej dla represjonowanych studentów oraz dotowanie kultury niezależnej oraz innych inicjatyw studenckich<sup>726</sup>. Początkowo najważniejszą formą działalności odradzającego się NZS było wydawanie niezależnej prasy, w tym środowisku powstawało wtedy kilkanaście tytułów. Poza wymienionymi wyżej do najważniejszych należały: „Słowo” (UJ), „Próby” (PK), „Biuletyn” (AE), „Legion” (WSP), „Gwarek” i „Kurier Studencki” (AGH).

<sup>720</sup> Syn Kazimierza – działacza hutniczej NSZZ „Solidarność”, aktywnego zarówno w okresie legalnym, jak i w podziemnym związku (E. Zajac, *Kazimierz Fugiel* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>721</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 133.

<sup>722</sup> *Ibidem*.

<sup>723</sup> Pokolenie działaczy Zrzeszenia z lat 1980–1981, kontynuujących często w stanie wojennym działalność podziemną, w połowie lat osiemdziesiątych w większości skończyło już studia.

<sup>724</sup> Wychodziło od stycznia 1985 do kwietnia 1989 r. (46 numerów) i było pismem wydawanym przez studentów AR, PK i WSP. Pismo redagowali: Hanna Marcak, Barbara Pieróg, Paweł Celiński, Grzegorz Fimowicz, Piotr Gabrysz, Grzegorz Gorczyca, Paweł Konieczny, Adam Laskowski, Bogusław Stec, Andrzej Bobiec, Krzysztof Kornaś (ps. „Dziki”) (P. Goleń, „Indeks” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]).

<sup>725</sup> Pismo wydawane przez studentów UJ od października 1985 do czerwca 1990 r. Ukazało się 68 numerów. Redagowane m.in. przez: Roberta Bodnara, Janusza Cieślika, Agatę Michałek, Jarosława Kałużę, Grzegorza Łuczaka (P. Goleń, „Przegląd Akademicki” [w:] *ibidem*).

<sup>726</sup> *Działalność w konspiracji*, <http://www.nzs.org.pl>, 11 VI 2010 r.

10 stycznia 1987 r. członkowie Zrzeszenia z Krakowa Dariusz Piekło i Dariusz Warpas, obaj z AGH, wzięli udział w spotkaniu, które przez uczestników zostało uznane za II Krajowy Zjazd NZS<sup>727</sup>.

W Krakowie NZS miał licznych sympatyków oraz spory potencjał, ale w latach 1988–1989 nie odegrał samodzielnej i znaczniejszej roli. Najważniejszą i największą jego akcją, zorganizowaną zresztą przy istotnym współdziałaniu Akcji Studenckiej WiP i OS KPN, był bojkot Studium Wojskowego, który w Krakowie trwał od 6 października do 7 listopada 1988 r. Zaczął się na UJ i sukcesywnie rozszerzył się na inne krakowskie uczelnie, tak że po 20 października objął PK, AGH, ASP, AR i WSP. Do akcji na rzecz usunięcia „wojska” z wyższych uczelni nie włączyły się jedynie AE i AWF.

Poza radykalizmem i bezkompromisowością, charakterystyczną cechą osób wywodzących się ze środowisk tworzących „Grupę Krakowską”, które też czasem nazywane są „Generacją 1988”, było nierygorystyczne traktowanie przynależności organizacyjnej. Niektórzy utożsamiali się bądź wręcz byli członkami 2 lub więcej struktur. Dla tego pokolenia bardziej niż ideologia czy różnice programowe liczyło się działanie. Większość demonstracji z lat 1988–1989 to wspólne dzieło większości lub nawet wszystkich liczących się w Krakowie ugrupowań młodzieżowych. Poza tymi już wymienionymi, które funkcjonowały od lat, a apogeum ich działalności przypadło na koniec dekad, w ostatnich miesiącach 1988 r. w Krakowie zaznaczyła swoją obecność również Międzymiastówka Anarchistyczna. W drugiej połowie następnego roku jej miejsce zajęła Federacja Anarchistyczna<sup>728</sup>.

W tym czasie w Krakowie zaznaczył swoją obecność jeszcze inny nurt młodzieżowej kontestacji, używający krańcowo odmiennych „środków wyrazu”. Jego uczestnicy wzorowali się na Pomarańczowej Alternatywie i dla niektórych środowisk była to jedyna forma uzewnętrzniania sprzeciwu. Tego rodzaju działania stosowali również przedstawiciele grup radykalnych.

21 marca 1988 r. odbyły się 2 happeningi. Pierwszy zorganizowały grupy „Nosorożec” i „Bulwa”<sup>729</sup> pod hasłami „Oszczędzaj prąd – utop telewizor”, „Oglądaj program III” i „Urban naszym idolem – Matki Polki”, podczas którego 20-osobowa grupa zebrała się pod pomnikiem Mickiewicza na Rynku, po czym przeszła nad Wisłę, do której wrzucono odbiornik telewizyjny. Akcja ta skończyła się zatrzymaniem przez milicję ponad 20 osób<sup>730</sup>. Drugi happening studenci niezwiązani z wymienionymi wyżej grupami urządzili nad rzeką Rudawą, gdzie rozciągnięto transparenty z hasłami „Pały nasze – dupy wasze” oraz „Tylko zima stoi na straży ogólnie przyjętego interesu narodowego”. Widzom rozdano kartki wyborcze z ironicznymi napisami, np. „Kobieta w bikini – wiosny nie czyni. Czy jesteś za zimą gwarantującą ci zamrożoną wódkę i niespocone kobiety? 1. Tak. 2. Chyba tak”. Na zakończenie utopiono w rzece marzannę. Podobne

<sup>727</sup> R. Kowalczyk, *Czas próby. Wieluń – Wrocław 1980–1989*, Wrocław 2005.

<sup>728</sup> *Ibidem*.

<sup>729</sup> „Nosorożec” – Niezastąpiona Organizacja Szczęrych Obrońców Rogatych Olbrzymów Żrących Efektywnie Cynizm, „Bulwa” – Bulwersujące Ugrupowanie Ludu Walczącego Aktywnie, w piśmie „Paragraf” jako organizator pierwszego happeningu wymieniana jest Grupa Alternatywna „Nosorożec – Bulwa – Marzanna ’88” (A. Herzog, J. Mroczek, W. Zabłocki, *Paragraf...*, t. 2).

<sup>730</sup> W „Paragrafie” jest mowa o 22 zatrzymanych, natomiast R. Kasprzycki pisze o aresztowaniu 28 osób. Wszystkich zwolniono po kilku godzinach.

akcje urządzali też działacze FMW. 1 czerwca 1988 r. jej członkowie pojawili się na krakowskim Rynku przebrani za dzieci i śpiewali piosenki z dobranocek. Następnie przeszli pod księgarnię „Kalinka” (sprzedawano tam sowieckie wydawnictwa), gdzie odśpiewano piosenkę z *Czterech pancernych*. Milicja tym razem nie interweniowała.

Kolejnym wydarzeniem tego typu było zaprzysiężenie Zmilitaryzowanych Oddziałów Młodych Obrońców (uniwersytetu) – ZOMO(u), które odbyło się przed Collegium Novum 21 listopada oraz happening zorganizowany 16 grudnia przez studentów UJ i ASP z okazji rocznicy zjednoczenia PPS i PPR. Ten ostatni odbył się pod hasłami „Niech żyje socrealizm” oraz „Papuasi + Paplacze = Postęp Zdrowie Pokój Rozwój”.

Najbardziej jednak spektakularny był happening zaplanowany i zorganizowany wspólnie przez NZS, AS WiP, OS KPN i FMW w 71. rocznicę powstania Armii Czerwonej. 23 lutego 1989 r. o godz. 15.00 przed Collegium Novum zebrała się młodzież przebrana za radzieckich żołnierzy, po czym uformowano korowód, który przeszedł na Rynek Główny. Niesiono rekwizyty – plastikowe karabiny i tekturowe czołgi oraz 2 charakterystyczne plakaty. Jeden ze zdjęciem popularnej wówczas piosenkarki Samantha Fox i z napisem „A jak kochać się, to tylko z czerwonoarmistą”, na drugim była podobizna Gorbaczowa. Na Rynku spalono kukłę „burżuja” i przyznano orderzy za sprawny odwrót spod Warszawy w 1920 r., po czym udano się na plac Wolności (obecnie plac Inwalidów), gdzie odśpiewano *Międzynarodówkę* i *Płonie ognisko w lesie*. Mimo zmobilizowania 532 funkcjonariuszy, władze nie zdecydowały się na rozwiązanie siłowe, nikogo też nie zatrzymano i nie wylegitymowano. Bierność milicji tak tłumaczył komendant WUSW w Krakowie gen. Jerzy Gruba na łamach krakowskiej prasy: „Gdy skręcili w Karmelicką, śpiewając *Międzynarodówkę*, przecież nie wypadało mi ich zatrzymywać. Co by się działo, gdyby milicja rozpedziła pochód studentów śpiewających *Międzynarodówkę*”<sup>731</sup>.

Happening związany z „obchodami” święta Armii Czerwonej odbywał się w środku tzw. wydarzeń krakowskich, na które złożyło się 3 uliczne wystąpienia w ciągu jednego tygodnia. Ich organizatorami były Akcja Studencka WiP i Organizacja Studencka KPN. Pierwsza demonstracja odbyła się 17 lutego 1989 r. w rocznicę rejestracji NZS, a kolejne 21 i 24 tego miesiąca. Ostatnia przerodziła się w uliczne starcia z milicją, z których najbardziej zacięte miały miejsce naprzeciw Collegium Novum.

W następnych dniach napięcie wśród krakowskiej młodzieży nie zmalało. Frakcja AS WiP związana z Międzymiastówką Anarchistyczną zwołała na 27 lutego kolejny wiec, na którym zamierzano podjąć decyzję o podjęciu przez studentów strajku okupacyjnego. Jednakże wobec pogłosek o możliwości podporządkowania Uniwersytetu komisarycznemu rektorowi, przewodniczący NZS UJ Paweł Graś uznał strajk w takiej formie za niemożliwy. W zamian zaproponował podjęcie strajku absencyjnego, co spotkało się z dezaprobatą rozgorączkowanych studentów; niektórzy zaczęli nawet niszczyć legitymacje NZS<sup>732</sup>. Wydarzenia z 27 lutego stały się kresem szans na integrację krakowskich i nowohuckich środowisk młodzieżowych oraz pogrzebały nadzieje na wypracowanie wspólnego programu przez NZS, OS KPN, WiP i FMW. Później współdziałanie ograniczało się jedynie do przeprowadzania „zadym”<sup>733</sup>.

<sup>731</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 101.

<sup>732</sup> *Ibidem*.

<sup>733</sup> *Ibidem*.

W Krakowie kolejną dużą manifestacją środowiska młodzieżowe zorganizowały 20 kwietnia w ramach „ogólnopolskiego dnia protestu młodego pokolenia”: „Na krakowski Rynek wyszły z kilku stron reprezentacje studentów, stąd demonstrację tę nazywa się »marszem gwiazdzistym«. Na Rynku oczekiwały już grupy młodych robotników i uczniów. [...] Następnie ok. 6–7-tys. tłum ruszył pod siedzibę redakcji »Gazety Krakowskiej« przy ul. Wielopole. Tutaj, przy skandowaniu haseł: »Prasa kłamie!«, »Dziś gazety, jutro komitety!«, spalono kilkanaście egzemplarzy tej gazety”<sup>734</sup>. Następnie tłum przeszedł pod konsulát ZSRR, gdzie wznoszono okrzyki „Sowieci do domu!” i „Wolna Litwa, wolna Gruzja”. Demonstracja zakończyła się pod siedzibą Polskiego Radia przy ul. Szlak żądaniem umożliwienia studentom udziału w programie radiowym<sup>735</sup>.

Na początku maja wśród krakowskiej młodzieży wciąż utrzymywał się nastrój dużego podniecenia. Napięcie było szczególnie duże w środowiskach akademickich w związku z brakiem zgody na rejestrację NZS. Było to tym bardziej deprymujące, że 17 kwietnia Sąd Wojewódzki w Warszawie ponownie zarejestrował NSZZ „Solidarność”, a trzy dni później – NSZZ RI „Solidarność”. „Młodzi” działacze opozycji antykomunistycznej poczuli się zdradzeni. Studenci, m.in. z powodu braku możliwości legalizacji NZS, oraz radykalne ugrupowania, takie jak np. WiP czy FMW, uznały postanowienia Okrągłego Stołu za zbyt zachowawcze. W efekcie w Krakowie doszło do kolejnych kilkudniowych demonstracji. 16 maja na Rynku Głównym o godz. 14.00 odbył się wiec zorganizowany przez AS WiP, którego hasłem przewodnim było żądanie wycofania z Polski Armii Czerwonej. Kilkudziesięciu uczestników zgromadzenia, skandując hasło „Sowieci do domu”, udało się pod konsulát ZSRR, gdzie odbył się *sitting*. Akcja zakończyła się interwencją ZOMO, w której wyniku zatrzymano 40 osób. Następnego dnia doszło do starć milicji z demonstrantami, którzy tą samą trasą udali się pod konsulát. Walki rozprzestrzeniły się na znaczną część Starego Miasta, aż do Rynku Głównego. Nastroje próbowali pacyfikować Mieczysław Gil i Edward Nowak, których przywitały gwizdy i okrzyki. Do wzrostu wzburzenia przyczynił się prezes krakowskiego KIK Andrzej Potocki, który przed szukającymi schronienia demonstrantami zamknął bramę budynku klubu przy ul. Siennej. Zamieszki zakończyły się wieczorem, by następnego dnia powrócić ze zdwojoną siłą. 18 maja po wiecu, który rozpoczął się o godz. 15.00, m.in. pod hasłem „Gruba”<sup>736</sup>, teraz to już musisz odejść”, rozpoczęły się starcia, które trwały do północy. Młodzi demonstranci zbudowali barykady „przy ul. Dominikańskiej, Franciszkańskiej, Brackiej i Poselskiej. Współdziałali przy tym z robotnikami remontującymi pobliskie kamienice. Ci ostatni [...] dostarczali cegieł, cembrowin i kamieni”<sup>737</sup>.

Tymczasem w NSZZ „Solidarność” trwała odbudowa struktur szczebla zakładowego oraz przygotowania do regionalnego WZD. W grudniu 1989 r. w małopolskiej „Solidarności” zrzeszonych było 147 446 członków (bez delegatury w Jaśle), a na początku roku następnego liczba ta wynosiła 153 500 osób. 12 i 13 stycznia 1990 r. w hali „Hutnika” odbyły się obrady II Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”, w których uczestniczyło 637 delegatów spośród 772 wyłonionych w wyborach w strukturach

<sup>734</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 113.

<sup>735</sup> *Ibidem*.

<sup>736</sup> Generał Jerzy Gruba był szefem WUSW w Krakowie.

<sup>737</sup> R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 137.

zakładowych i międzyzakładowych. W pierwszym dniu obrad przedstawiono sprawozdanie z działalności NSZZ „Solidarność” w Małopolsce od chwili powstania aż po rok 1990. W drugim dniu wybrano nowy Zarząd Regionu, Komisję Rewizyjną oraz delegatów na zjazd krajowy. Przewodniczącym został Stefan Jurczak, który funkcję tę pełnił do 1995 r. Na wiceprzewodniczących wybrano Jana Dziadonia, Andrzeja Szkaradka i Stanisława Ziębę, a w skład Prezydium weszli ponadto: Andrzej Dańko, Barbara Niemiec (sekretarz), Andrzej Olejnik, Zbigniew Paradowski, Jacek Smagowicz<sup>738</sup>.

W 1991 r. liczba członków związku w Małopolsce wynosiła ok. 180 tys. Region w dalszym ciągu obejmował 3 województwa oraz komisje zakładowe z Jasła. Z czasem jednak jego granice zaczęły się zmieniać. Najpierw, wraz z zakończeniem kadencji 1995–1998, delegatura w Jaśle podjęła decyzję o przejściu do Regionu Podkarpacie. Zmiany przyniósł też nowy podział administracyjny kraju, w którego wyniku powstało duże województwo małopolskie. Do ZR Małopolska przyłączyły się wówczas komisje zakładowe z powiatu miechowskiego (1999 r.), wadowickiego i znacznej części oświęcimskiego (2000 r.), w związku z czym w Miechowie, Wadowicach i Oświęcimiu utworzono delegatury. W 2002 r. delegatura powstała w Olkuszu, a w 2003 r. w Chrzanowie. Poszerzeniu się zasięgu terytorialnego regionu nie towarzyszył jednakże wzrost liczby członków, wręcz przeciwnie – z czasem nastąpił znaczny ich odpływ. Według szacunków z 31 stycznia 2005 r. małopolska „Solidarność” zrzeszała tylko 69 565 członków, którzy byli skupieni w 777 zakładowych organizacjach związkowych. Najwięcej miały ich wówczas nowohuckie komisje zakładowe (10 422), a najmniej miechowskie (238)<sup>739</sup>.

---

<sup>738</sup> A. Gliksman, „Solidarność” Małopolska. Kalendarium 1980–2005...

<sup>739</sup> *Ibidem*.